

Paliwa bez cła

Rząd podjął wczoraj decyzję o bezterminowym zawieszeniu cła na paliwa płynne ze wszystkich kierunków.

str. 3

Nie jeden ale siedem



Fot. PAP Remigiusz Sikora

Skradziony z Muzeum Narodowego w Poznaniu obraz Claude'a Moneta „Plaża w Pourville” był zabezpieczony, lecz nie ubezpieczony. Marszandzi szacują jego wartość nawet na 7 milionów dolarów. Wcześniej mówiono o jednym milonie.

str. 3 i 4

Zwycięska Wisła



Fot. Jacek KOZIOL

Koszykarze Wisły w pierwszym meczu nowego sezonu w Krakowie wygrali z Zagłębiem Sosnowiec 91:73.

str. 21

Jutro w GK

● Kandydaci na prezydenta krążą po kraju. Codziennie każdy z nich ma kilka spotkań, ściska tysiące dłoni, wypowiada miliony słów. Potem oglądamy kilkunastosekundową migawkę w TV. I od rana znowu to samo. Spróbowałimy zastosować stop-klatkę. „Przypaliliśmy” dwóch kandydatów w nietypowych dla nich warunkach. Andrzej Olechowski na wsi, a Jarosław Kalinowski w mieście.

● W ubiegłym tygodniu w wypadku samochodowym w Szarowie zginęło małżeństwo. Naoczny świadek twierdzi: winien był kierowca ciężarówki.

● W 6. Brygadzie Desantowo-Szturmowej skaczą wszyscy: dowódca, żołnierze, rzecznik prasowy i kapelan.

jutro

Renata Mauer-Róžańska w strzelaniu i para Kołomański – Staniszewski w kajakach górskich

Mamy złoto i srebro!



(Red. Janusz Kozioł z Sydney)

Plus
GEM



Aż pięć dni czekaliśmy na pierwszy medal olimpijski dla białoczerwonych w Sydney i wreszcie się doczekaliśmy! Ten pierwszy krążek, złoty, podobnie jak i cztery lata temu w Atlancie, wywalczyła Renata Mauer-Róžańska, która tym razem została mistrzynią olimpijską w strzelaniu z karabinka sportowego.

Mauer-Róžańska uzyskała bardzo dobry wynik 684,6 pkt, co dało jej w finale aż 3,7 pkt. przewagi nad drugą w rywalizacji Tatianą Gołdobiną.

Niedługo po tym jak w Cecil Park odegrano hymn polski, nasi reprezentanci wywalczyli kolejny medal, tym razem srebrny. Autorami tego sukcesu była para Krzysztof Kołomański – Michał Staniszewski

w wyścigu C-2 kajakarzy górskich. Medal ten został przez Staniszewskiego zadedykowany m.in. Krakowowi, bo wiem medalista olimpijski reprezentuje barwy AZS Kraków! To „srebro” wywalczono zostało w niezwykle dramatycznych okolicznościach, bowiem Polacy po pierwszym przejeździe zajmowali dopiero szóste miejsce i nikt im nie dawał szans na to, że staną na podium. Ale nie ma rzeczy niemożliwych, wyczyn Kołomańskiego i Staniszewskiego z drugiego przejazdu



Zdjęcia: PAP/EPA, PAP/Przemek WIERZCHOWSKI

wprawił w osłupienie zarówno widzów, jak i rywali! Polacy po niezwykle brawurowym przejeździe wdrapali się na podium, a zdaniem trenerów ten ich rajd po olimpijski medal przejdzie do historii tej dyscypliny sportu.

(Więcej w Gazecie Olimpijskiej str. 30-32)

MYŚLENICE. Uciekali gubiąc worek

Z benzyną na kantor

W samo — nieomal — południe wczoraj, w Myślenicach przy ul. Gałczyńskiego, w sklepie pełnym ludzi, do boksu z kantorem podszedł młody człowiek i zażądał wydania gotówki. Zaczął polewać blat przy okienku benzyną z gruszki do czyszczenia niemowlakom nosów i zagroził, że jeżeli nie zostanie spełniona jego prośba wszystko podpali.

— Ale ten pan z kantoru nic a nic się nie bał — komentowali zgromadzeni na parkingu

ludzie. — Proszę pani wyjąć spluwę i wtedy złodzieje zaczęli nawiewać.

Jak się okazało, napastnik po podniesieniu alarmu przez właściciela kantoru faktycznie zwał. Wsiadł szybko do samochodu audi i uciekł. Jednak złodzieje mieli pecha. Trafili na ślepa uliczkę. To wystarczyło, by zaalarmowana już wcześniej policja nie tylko błyskawicznie ich namierzyła, ale i zdążyła złapać.

W samochodzie z ukraińskimi tablicami rejestracyjnymi policjanci zatrzymali kierowcę i pasażerkę, oboje narodowości ukraińskiej. Znalaziono także dokumenty oraz zdjęcie sprawcy napadu, któremu udało się zwać. Po dokładnym sprawdzeniu danych osób zatrzymanych okazało się, że mieszkają w jednym z hoteli myślenickich wraz z dwoma innymi mężczyznami.

(Dokończenie na str. 4)

ZAKOPANE. Rozebrali, ale nie budują

Cocktail nieporozumień

Kto z turystów schodzących z Tatr do Zakopanego nie wstąpił do słynnego cocktail-baru na kremówkę? Jednak od kilku miesięcy zamiast stylowego domu z wieżyczką, w którym kilka pokoleń zakopiańczyków popijało cocktail jagodowy, mieszkańcy mogą podziwiać szpecący Krupówki pusty plac.

— Cocktail-bar to część legendy Zakopanego. Przyjeżdżałam tu jako dziecko, a potem już ze swoją córką. Słyszałam, że cocktail-bar mają rozebrać, ale miał tu powstać hotel z nowym cocktail-barem, podobno nawet lepszym. Na ogrodzonym od ulicy terenie nie ma jednak nic — mówi Agnieszka Stryżewska z województwa dolnośląskiego, która tradycyjnie urlop we wrześniu spędza w Zakopanem.

W 1998 roku właściciel terenu — Podhalańska Spółdzielnia Mleczarska — wydzierżawiła plac, na którym stał cocktail-bar firmie Amer-Lease. Firma po rozebraniu zabytkowego budynku miała rozpocząć budowę luksusowego hotelu. Umowa dzierżawy obowiązywać ma 14 lat. Tymczasem od rozbioru słynnego domu z wieżyczką, plac przy Krupówkach stoi pusty, a ogrodzony teren szpecą Krupówki.

— Według harmonogramu prac, który nadesłała nam firma, budowa miała rozpocząć się w połowie lipca. Do tej pory nie zrobiono nic — prezes Podhalańskiej Spółdzielni

Mleczarskiej Włodzimierz Szczerba nie ukrywa niepokoju.

Perla Zakopanego

Dom z wieżyczką wybudowano w 1901 roku. Cocktail-bar mieścił się tu od 1962 roku. Gdy wiosną tego roku na zlecenie firmy Amer-Lease rozpoczęto rozbiorę, mieszkańców Zakopanego pocieszał jedynie fakt, że w miejscu stylowego, ale zniszczonego budynku powstanie piękniejszy, w którym mieścić się będzie hotel i nowy cocktail-bar — projekt wykonał przecież Jan Karpień Bulecka, znawca architektury regionalnej.

(Dokończenie na str. 4)



Od rozbioru cocktail-baru upłynęło już kilka miesięcy, a plac, na którym miała rozpocząć się budowa hotelu, stoi pusty. Fot. Agnieszka ŚWIST



— Nie widziałem jak jechał, bo stałem tyłem do drogi. Słyszałem tylko świst, później strzał, a po tym huk, jakby bomba walnęła — opowiada starszy mieszkaniec Nawojowej. — Odwróciłem się, a tu sąsiadowi do ogrodu tir wjeżdżał. Kierowca miał wielkie szczęście, bo go oknem wyrzuciło i nic specjalnego mu się nie stało. Tir wiozący ładunek płyt gipsowo-kartonowych, z niewiadomych przyczyn rąbnął w ogromnego jesiona. Drzewo złamało się w pół. Kierowca miał wiele szczęścia, kabina przeszła tuż obok jesiona, a korona drzewa runęła metr dalej. Szofer uderzył głową w przednią szybę i wypadł przez okno w drzewach. Miał pokiereszowaną twarz. Niemal całą jezdnię zasypały płyty gipsowe. Trasa z Nowego Sącza do Krynicy na długo została zablokowana. (zar)

Fot. Andrzej ZARYCH

Krótko

Szynka dla papieża

Papież dostał wczoraj dość niezwykle upominek z regionu Friuli — Wenecja Julijska na północy Włoch. Przed południem do Watykanu zjechał antyczny tabor zaprzężony w czwórkę koni. Zdziwieni gwardziści otrzymali polecenie wpuszczenia wozu na teren Watykanu i wskazania drogi do magazynów. Okazało się, że tym niezwykle zaprzęgiem przewieziono papieżowi zapas szynki San Daniele — specyfiku wyrabianego tylko w jednym włoskim regionie. 30 szynek, z których każda ważyła kilka kilogramów, było specjalnym darem dla Jana Pawła II od władz regionu Friuli i producentów tego wędliniarskiego specyfiku.

Pekin krytykuje kanonizację

Rząd chiński ostro skrytykował wczoraj kanonizację 120 chińskich męczenników, która ma się odbyć w Watykanie 1 października, w rocznicę powstania reżimu komunistycznego w Chinach. „Gest Watykanu ciężko rani uczucia narodu chińskiego i godność narodu chińskiego. Nie może być w żadnym wypadku tolerowany przez rząd i naród chiński” — ogłosiło MSZ w opublikowanej deklaracji.

Atlantis wylądował

Wahadłowiec Atlantis, po 12 dniach przebywania w przestrzeni kosmicznej, wylądował wczoraj w kosmodromie NASA na Przylądku Canaveral. W nocy z niedzieli na poniedziałek Atlantis odłączył się od międzynarodowej stacji kosmicznej Alfa, na którą amerykańsko-rosyjska załoga przeniosła ponad trzy tony zapasów, przeznaczonych dla przyszłej załogi stacji.

Sporny cmentarz

Lwowscy nacjonaliści będą domagali się odwołania władz miejskich Lwowa za zbyt duże ustępstwa wobec Polski w sprawie rekonstruowanego Cmentarza Orłąt. Odwołanie władz ma nastąpić na podstawie wyników referendum w tej sprawie. Wczoraj kilka miejscowych ugrupowań prawicowych i skrajnie prawicowych powołało grupę inicjatywną, która zajmie się przygotowaniem referendum. Weszli do niej m.in. skrajnie prawicowa partia UNA-UNSO, Kongres Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińska Republikańska Partia i kilka innych ugrupowań. (PAP)

Francuscy dziennikarze uciekli porywaczom

Pod osłoną nocy



Dwaj francuscy dziennikarze, odnalezieni wczoraj rano przez armię filipińską na górskiej drodze wyspy Jolo, twierdzą, że uciekli z rąk islamskich porywaczy pod osłoną nocy.

Fot. PAP/EPA

Dwaj Francuzi, Roland Mardura i Jean-Jacques Le Garrec, od lipca przetrzymywani na południowofilipińskiej wyspie Jolo przez separatystów islamskich, znajdują się obecnie w Manili. O swej ucieczce opowiedzieli na konferencji prasowej z udziałem prezydenta Filipin Josepha Estrady.

Dziennikarze zostali znalezieni przez oddział armii filipińskiej na drodze w południowo-zachodniej części wyspy Jolo.

Na Jolo przybyli na początku lipca, by relacjonować sprawę zakładników, uprowadzonych jeszcze w kwietniu z terenu Malezji. Ich koleżankę, podobnie jak resztę zakładników,

uwolniono w ostatnich tygodniach w wyniku mediacji libijskiej. Libia miała zapłacić okup w wysokości około miliona dolarów od osoby.

Mimo poważnych obaw co do bezpieczeństwa zakładników, armia filipińska pod koniec ubiegłego tygodnia rozpoczęła ofensywę przeciwko rebeliantom islamskim na Jolo. Według niepotwierdzonych danych, w toku operacji zginęło wielu cywilnych mieszkańców wyspy.

Dziennikarze powiedzieli na konferencji prasowej w Manili, iż udało im się uciec porywaczom w zamieszaniu, wywołanym działaniami armii. Przyznali jednak, że w ciągu ostatnich czterech dni poważnie obawiali się o swe bezpieczeństwo.

W rękach islamskich rebeliantów na Jolo nadal znajduje się siedemnastu zakładników — Amerykanin, trzech Malezyjczyków i grupa filipińskich katolików. W ofensywie przeciwko zgrupowaniom rebeliantów z islamskiej organizacji Abu Sajefa uczestniczy około czterech tysięcy żołnierzy. (PAP)

Korespondent „GK” pisze z Niemiec

dzono jej kryteria. Tak, że nawet wielu wysokiej rangi nazistów, zajmowało po wojnie poważne stanowiska w niemieckiej gospodarce i polityce. Co do dziś boli ofiary hitlerowskiego reżimu. Ale było konieczne, ze względu chociażby na uruchomienie zakładów produkcyjnych, funkcjonowanie miejskiej infrastruktury itp.

Panująca obecnie w Polsce moda na lustrowanie siebie i innych nikogo nad Łabą i Renem nie zajmuje. Niemieckie partie polityczne oraz politycy zarzucają sobie błędy w rządzeniu, braki w programach, ale nie zajmują się praniem osobistych brudów politycznych przeciwników. Najlepszy przykład: afery byłego kanclerza Kohla (nie ujawnił nazwisk ofiarodawców sporych sum, przeznaczonych na finansowanie partii). Najgłośniejszej atakowali go partyjni koledzy z CDU. Rządząca koalicja SPD-Zieloni z kanclerzem Schröderem na czele raczej łagodnie obszła się Kohlem.

Co kraj to obyczaj!

Dariusz LEWANDOWSKI

Lustracja u sąsiadów

W spadku po NRD zjednoczone Niemcy otrzymały nie tylko wiele problemów społecznych i ekonomicznych, ale i wielką rzeszę donosicieli. Stasi miało na swoich usługach prawie ćwierć miliona ludzi, nie licząc tych, którzy szpiegowali sąsiadów i znajomych tylko od przypadku do przypadku. Sprawa to była dla Niemców poważna i delikatna. Tym bardziej, że na usługach Stasi znajdowało się wiele znanych w NRD osób.

Kilka zapoczątkowanych w roku 1989 błyskotliwych karier politycznych zakończyło się, kiedy zajmujący się opracowywaniem spuścizny po Stasi Urząd Gaucka ujawniał prawdę o wielu nowych nrdowskich demokratkach. Najlepszy przykład — ostatni premier NRD Lothar de Maiziere. Kiedy rozszyfrowano go jako tzw. nieoficjalnego współpracownika Stasi musiał odejść z rządu kanclerza Kahla i władz CDU. Chociaż, aż tak wielka krzywda go nie spotkała. Donosicielowi Lotharowi pozwolono nawet przemawiać z okazji 10. rocznicy pierwszych wolnych wyborów w NRD.

Wielkie partie polityczne poza PDS raczej uważają, aby w jej szeregach nie było „owieczek” ze szpiclowską przeszłością. W pierwszych latach po zjednoczeniu, wy-

starczyła mała poszlaka, aby ludzie tracili posady w administracji państwowej i legitymacje partyjne. Jednak od momentu, kiedy niejakemu dr Manfredowi Stolpe (trzykrotnie wybrany na premiera rządu Brandenburgii) współpraca ze Stasi nie zaszkodziła w wygrywaniu wyborów, problem informatorów nrdowskich służb bezpieczeństwa stracił na ostrości. W 10 lat od upadku NRD, nawet prasa przestała się nim zajmować.

Zresztą Niemcy mają za sobą ogólnonarodową lustrację z lat 1945-49, czyli denazyfikację. Szczególnie Amerykanie w swojej strefie okupacyjnej chcieli Niemcy oczyścić z tzw. „faszystowskich elementów”. Jednak w sytuacji, kiedy 80 procent społeczności poprzez różne organizacje, związana była mniej lub bardziej z NSDAP, szybko złago-

Sześć ofiar śmiertelnych

Nawałnica nad Francją

Gwałtowne burze z towarzyszeniem bardzo silnego wiatru, które we wtorek wieczorem przeszły nad południowo-wschodnią Francją, spowodowały śmierć sześciu osób w Marsylii i Montpellier.

W Marsylii trzy starsze osoby poniosły śmierć w wypadkach na drogach. Jedną z nich przejechał autobus, którego kierowca stracił kontrolę nad pojazdem. Drugą porwała woda, której poziom podniósł się niebezpiecznie w wąskich uliczkach. Opady burzowe spowodowały wystąpienie z brzegów wody w basenie Starego Portu.

Według meteorologów, wtorkowe burze były najpoważniejszymi, jakie nawiedziły ten rejon od czasu rozpoczęcia obserwacji meteorologicznych przed 100 laty. W ciągu kilku godzin spadła na ziemię trzymiesięczna „porcja” wody.

Wczoraj rano pogoda poprawiła się, ale straty są bardzo poważne. Burmistrz Marsylii Jean-Claude Gaudin wystąpił do rządu o uznanie miasta za strefę klęski żywiołowej.

W Montpellier, odległym do Marsylii o 150 km, trzy osoby zostały zabite i siedem

rannych, gdy we wtorek po południu od potężnych podmuchów wiatru przewróciły się trzy dźwigi budowlane. Prędkość wiatru przekraczała 100 km/godz.

Ofiarami wypadku są inżynier i robotnicy, pracujący przy budowie budynku mieszkalnego. Gdy rozpętała się wichura, schronili się w małym budynku z elementów prefabrykowanych, na który spadł dźwig i blok betonu.

Po dwugodzinnej burzy z deszczem i gradem nastąpiło oberwanie chmury. W kilka minut ulice Montpellier pokryła 30-centymetrowa warstwa wody. Doszło do zupełnego chaosu komunikacyjnego, samochody tkwiły w kilkudziesięciokilometrowych korkach. Kilkaset osób trzeba było ewakuować z mieszkań.

W Marsylii z powodu zalania stacji transformatorowej 20 tys. mieszkań do późnego wieczora było pozbawione elektryczności. (PAP)

Tańsze paliwa

Francuskie źródła rządowe poinformowały wczoraj, że podatek od paliw pobierany przez państwo — TIPP — zostanie obniżony od 1 października średnio o 20 centymów (0,03 dol.) na litrze. Celem tego kroku, który będzie kosztował państwo ok. 3 mld franków (ok. 500 mln dol.), jest powstrzymanie protestów kierowców, krytykujących państwo za bogacenie się kosztem właścicieli samochodów. (PAP)



Kilkunastu rosyjskich żołnierzy, którzy służyli w Czeczenii zablockowało wczoraj rano siedzibę sztabu w Rostowie nad Donem domagając się wypłaty zaległego od miesiąca żołdu — podała rosyjska telewizja NTW. Zaalarmowana milicja usunęła siłą protestujących żołnierzy, którzy, według NTW, nie byli uzbrojeni. „Nie mamy nawet pieniędzy, żeby pojechać do domu na Syberię” — powiedział jeden z żołnierzy. Służącym w Czeczenii obiecywano ok. tysiąc dolarów miesięcznie. Fot. PAP/EPA

Forsyth w Internecie

Frederick Forsyth, autor popularnych na całym świecie thrillerów, takich jak „Dzień szakala” czy „Psy wojny”, zamierza najnowszy zbiór swoich opowiadań opublikować w Internecie — podaje BBC.

Miłośnicy twórczości Forsytha, którego książki do tej pory sprzedawały się na całym świecie w nakładach ponad 60 milionów egzemplarzy, będą mogli czytać jego najnowsze opowiadania w Internecie. Forsyth bierze przykład ze Stephena Kinga — jednego z najbardziej poczytnych twórców horrorów, który właśnie publikuje kolejne rozdziały swojej najnowszej powieści „The Plant” na swojej stronie internetowej. Aż 75 proc. z 150 tys. czytelników „The Plant” zapłaciło autorowi za lekturę.

Najnowsza książka Forsytha, „Quintet”, zostanie opublikowana przez Online Originals, brytyjską firmę, która dotychczas współpracowała głównie z debiutantami w dziedzinie literatury. Czytelnicy będą płacić kartą kredytową, aby ściągnąć z Internetu najnowsze opowiadania Forsytha. Pliki będą zabezpieczone przed kopiowaniem. (d)



Na Times Square w Nowym Jorku zainicjowano nietypowy wyścig. W ramach promocji niedzielnego Grand Prix Formuły 1 na ulicy stanęły obok siebie — nowojorska taksówka i najnowszy bolid Jaguara. Wyścigi Formuły 1 wracają do USA po dziesięciu latach nieobecności. Fot. PAP/AP

Złote rakiety na złomie

240 części głowic rakiet przeciwlotniczych wykryli pracownicy rosyjskich służb bezpieczeństwa w składzie złomu metali szlachetnych i kolorowych w Chabarowsku. Wykryte części głowic rakiet zawierały 1,2 kg złota, 7,2 kg srebra, a także platynę, której ilości nie podano.

O znalezisku poinformowała służba prasowa regionalnego urzędu do walki z przestępczością zorganizowaną (RUBOP).

Funkcjonariusze tego urzędu wraz z pracownikami Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) wykryli części głowic w ciężarówce. Były przykryte dużą ilością złomu metali kolorowych. Przewożący nie mieli dokumentów, które potwierdzałyby legalność przewozu takich materiałów.

Funkcjonariusze wykryli też pomieszczenie, gdzie z części sprzętu raketowego wytapiano szlachetne metale.

Urząd do walki z przestępczością zorganizowaną w Chabarowsku poinformował, że prowadzone jest dochodzenie w sprawie osób zarówno prawnych, jak i cywilnych zamieszanych w te nielegalne operacje. Ustala się też, z których jednostek wojskowych pochodził „raketowy złom”.



Reżyser Andrzej Wajda odebrał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gdyni. Wyróżnienie jest „holdem stolicy polskiego kina dla Mistrza Polskiego Kina” za jego wybitne osiągnięcia. Wajda odebrał tytuł podczas odbywającego się obecnie w Gdyni jubileuszowego XXV Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych.

Fot. PAP Stefan KRASZEWSKI

Ile godzin w pracy?

Przedstawiciele największych organizacji pracodawców polskich protestują przeciwko skróceniu czasu pracy do 40 godzin w tygodniu. Uważają, że zwiększy to koszty pracy i spowoduje wzrost bezrobocia.

Dziś posłowie mają głosować nad projektem nowelizacji kodeksu pracy, który zakłada m.in. skrócenie czasu pracy z 42 godzin w tygodniu do 40.

Posel Adam Szejnfeld z UW (który od 1995 r. prowadzi własną działalność gospodarczą w firmie prywatnej) twierdzi, że zachodnie doświadczenia uczą, iż skracanie czasu pracy odbija się w sposób niekorzystny na rynku pracy i powoduje zwiększenie bezrobocia.

Jeremi Mordasewicz z Business Centre Club szacuje, że skrócenie czasu pracy z 42 do 40 godzin tygodniowo spowoduje podniesienie kosztów

pracy od 5 do 7 proc. W granicach 2-4 proc. wzrosną koszty funkcjonowania firm w ogóle. Mordasewicz twierdzi, że kiedy czas pracy ulegnie skróceniu, pracodawcy będą musieli wytłumaczyć swoim pracownikom, dlaczego nie podnoszą im wynagrodzeń równo z poziomem inflacji. Zapowiedział, że wydruki z wynikami głosowania nowelizacji kodeksu pracy pracodawcy prześlą innym pracodawcom w całej Polsce. „A potem użyjemy ich przy rozmowach z pracownikami. Będziemy musieli wyjaśnić dlaczego nie rewaloryzujemy im wynagrodzeń” — dodał Mordasewicz.

(PAP)



Sejm skierował do dalszych prac w komisji projekt ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w 2001 roku. Oddalono tym samym wniosek opozycji o odrzucenie projektu, który zakłada, że w 2001 roku bez zmian pozostanie najniższa, 19-proc. stawka podatku, obniżone będą natomiast dwie najwyższe stawki: z obecnych 40 i 30 proc. do 36 i 29 proc.

Fot. PAP Andrzej RYBCZYŃSKI

Rząd wypowiada wojnę inflacji

Paliwa bez cła

Rząd podjął wczoraj decyzję o bezterminowym zawieszeniu ceł na paliwa płynne ze wszystkich kierunków — poinformował rzecznik rządu Krzysztof Luft.

Rzecznik podkreślił, że decyzja została podjęta „przy uwzględnieniu sytuacji na rynku paliw płynnych”. Jedną z jej przesłanek była konieczność walki z inflacją. Decyzja rządu ma zapobiec tendencji wzrostowej cen paliw.

Krzysztof Luft przypomniał, że w przyjętym niedawno pakiecie antyinflacyjnym wła-

śnie ceny paliw zostały wskazane jako ten czynnik, który najbardziej wpływa na wyższą niż oczekiwano inflację. Dlatego 12 września rząd podjął decyzję o zawieszeniu ceł na paliwa pochodzące z krajów, z którymi Polska ma umowy o wolnym handlu.

Środowa decyzja obejmuje natomiast wszystkie pozosta-

łe kraje — zaznaczył rzecznik. Według Lufta, rząd jednocześnie postanowił, że będzie stale monitorować ceny paliw i co tydzień oceniać, jak decyzja wpłynęła na rynek paliwowy.

Luft zapowiedział też wydanie przez rząd rozporządzenia, które będzie określać warunki, jakie będą musiały spełniać sprowadzane paliwa (np. maksymalny poziom siarki czy łożowiu).

(PAP)

Marszandzi o skradzionej „Plaży w Pourville” Moneta

Nie jeden a siedem

Skradziony z Muzeum Narodowego w Poznaniu obraz Claude'a Moneta „Plaża w Pourville” był zabezpieczony, lecz nie ubezpieczony. Marszandzi szacują jego wartość nawet na 7 milionów dolarów. Wcześniej mówiono o jednym milionie

„Piótno Moneta było zabezpieczone poprzez dozór etatowych, muzealnych strażników oraz systemami zabezpieczającymi. Muzeum Narodowe w Poznaniu, podobnie jak chyba wszystkie muzea w kraju, nie ubezpiecza dzieł będących w jego posiadaniu. Po prostu nie stać nas na to” — powiedział Andrzej Woźniński pełniący obowiązki dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Wartość skradzionego obrazu szacowana jest przez właścicieli galerii nawet na siedem milionów dolarów. „Plaża w Pourville” jest wybitnym obrazem — jedynym w polskiej



Andrzej Woźniński pełniący obowiązki dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu nie chciał ujawnić szczegółów działania systemów zabezpieczających, funkcjonujących w muzeum.

Fot. PAP Remigiusz Sikora

kolekcji „impresjonistów” z prawdziwego zdarzenia. Mniej wybitne dzieła Moneta wyceniane są na trzy do czterech milionów dolarów. Ten,

jako naprawdę ładny, może być wart nawet siedem milionów — powiedział Michał Skowron, właściciel jednej z poznańskich galerii.

(PAP)

Wrzuciła dziecko do pieca

Karze 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu poddała się dobrowolnie mieszkanka Torunia, która wrzuciła swoje nowo narodzone dziecko do żarzącego się pieca.

Wyrok zapadł przed Sądem Okręgowym w Toruniu bez przeprowadzania procesu, ponieważ 36-letnia kobieta, oskarżona o próbę dzieciobójstwa, dobrowolnie poddała się karze. Było to możliwe, gdyż groził jej wyrok nie przekraczający pięciu lat pozbawienia wolności, a prokurator zgodził się na proponowaną przez obrońcę wysokość kary.

Do dramatycznego zdarzenia doszło w marcu. Kobieta urodziła dziecko w nocy, gdy jej mąż i troje dzieci spali. Zbudzony mężczyzna zobaczył zakrwawioną żonę, udzielił jej pierwszej pomocy i wezwał pogotowie.

Kiedy kobietę zabralo pogotowie mąż usłyszał jęki dobiegające z pieca kaflowego. W żarzącym się palenisku

znalazł zawiąniętą z noworodkiem. Wezwanej ekipie pogotowia udało się szczęśliwie uratować dziecko, a niewielkie oparzenia szybko się zagoiły.

Podczas śledztwa kobieta twierdziła, że nie pamięta dokładnie wydarzeń marcowej nocy. Przyznała jednak, że wiedziała o ciąży, choć nie знаła terminu porodu, gdyż z braku pieniędzy nie była ani razu u lekarza.

(PAP)

Krótko

Porzeba 1,2 mld na podwyżki

Na podwyżki dla nauczycieli wynikające ze znalezienia Karty Nauczyciela potrzeba blisko 1,2 mld zł — uzgodniła wczoraj Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. Do końca roku pieniądze potrzebne na sfinansowanie podwyżek dostanie ok. 2 tys. jednostek samorządu terytorialnego. Pozostałe — ok. 800 — będą musiały zaciągnąć kredyty lub sfinansować wypłaty ze środków własnych. Rząd zwróci te pieniądze samorządom w przyszłym roku. „Cieszymy się, że wreszcie jest kwota. Dzisiaj potwierdziły się nasze racje. Przy tych rozmowach nastąpił przełom w traktowaniu samorządów” — powiedział współprzewodniczący Komisji, marszałek małopolskiego sejmiku wojewódzkiego Marek Nawara.

Zagórny zostaje w więzieniu

Marian Zagórny pozostanie w więzieniu. Sąd Najwyższy nie uwzględnił wczoraj wniosku obrońcy skazanego na 15 miesięcy rolniczego związkowca, który chciał wstrzymania wykonywania tej kary. Obrońca Zagórnego wniósł, by wykonywanie kary orzeczonej za wysypywanie importowanego zboża na tory w Zebrzydowicach było wstrzymane, ponieważ — jego zdaniem — istnieje prawdopodobieństwo uchylecia w postępowaniu kasacyjnym prawomocnego wyroku 15 miesięcy więzienia, jaki Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju nałożył na Zagórnego. Wyrok ten uprawomocnił się w czerwcu 2000 r. po orzeczeniu Sądu Okręgowego w Katowicach, który odrzucił apelację.

Autem do sklepu

Cenny sprzęt elektroniczny padł łupem nieznanego na razie sprawcy, który wczoraj nad ranem włamał się do jednego z domów towarowych w Katowicach. „Do zdarzenia doszło około piątej rano. Sprawcy wjechali do sklepu przez szybę wystawową samochodem marki Mazda, skradzionym wcześniej w Sosnowcu. Odjechali innym wozem, mazdę pozostawiając wewnątrz” — powiedział Adam Jachimczak z zespołu prasowego śląskiej policji. Złodzieje starali się kraść najcenniejsze rzeczy, m.in. cenne kamery i aparaty fotograficzne. Z relacji ochroniarzy wynika, że cała akcja trwała kilka minut.

(PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Kosmiczny zarobek

Olsztyńskie planetarium, mające największą w Polsce kolekcję meteorytów, nadal chce ją powiększać i dlatego... skupuje je. Za każdy z kamieni, który przybył z kosmosu na Ziemię, można dostać równowartość stu dolarów. Zdaniem naukowców ogólna masa materii meteorytowej, docierającej do Ziemi w ciągu doby, oceniana jest na 5 do 20 ton. Wśród niej znajduje się ok. 70 milionów odłamków, zauważalnych „gołym okiem”.

Za meteoryt średniej wielkości można otrzymać w Olsztynie co najmniej równowartość 100 dolarów. Niestety, podaż jest bardzo słaba, choć olsztyńscy naukowcy deklarują, że mogą kupić każdy okaz, nawet ważący tonę — informuje Jadwiga Biała, dyrektor olsztyńskiego planetarium. Aby zachęcić mieszkańców do zbierania ciał „nie z tej ziemi”, w planetarium zorganizowano stałą ekspozycję składającą się z ponad 70 meteorytów. Można też obejrzeć mapy, na których zaznaczono miejsca, gdzie notowano tzw. „deszcze meteorytów”. Zaznaczone zostały także miejsca, gdzie znaleziono największe okazy.

W latach 90. do olsztyńskiego planetarium trafiły zaledwie trzy meteoryty. Dwa z nich zostały wycenione i kupione przez placówkę, jeden natomiast olsztyńskie planetarium otrzymało w prezencie.



Bo mi się auto zepsuło

Fot. Jacek KOZIOŁ

Rzucił piwem w policjanta

22-letni Dawid stanie w piątek przed sądem za celny rzut piwem w policjanta i próbę przekupienia funkcjonariusza. Do incydentu doszło na placu zabaw dla dzieci, na którym grupa młodych ludzi urządziła sobie dobrze zakrapianego grilla. 22 czerwca br. około drugiej w nocy mieszkańcy bloków na poznańskich Ogrodach wezwali policję do uciszenia imprezy. Młodzi ludzie, którzy urządzili sobie grilla na placu zabaw, popili i wrzeszczeli.

Z interwencją przyjechał dwuosobowy patrol. Gdy policjanci legitymowali uczestników imprezy, jeden z nich rzucił butelką piwa. Trafił. Na tyle silnie, że u policjanta lekarz stwierdził stłuczenie mostka. Mało tego — podczas jazdy do izby wytrzeźwień Dawid proponował funkcjonariuszom tysiąc zł za „odstąpienie od czynności”. Potem, podczas przesłuchań tłumaczył, że celował do kosza na śmieci, a pieniądze zaproponował w formie przeprosin za trafienie w policjanta.

Za czynną napaść na policjanta — z użyciem broni lub niebezpiecznego przedmiotu — grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

Muzea w stanie podwyższonej czujności

Pod okiem kamery i wartownika

Najpierw fala kradzieży obrazów z prywatnych mieszkań, potem — starodruków z bibliotek. Choć kolejne zagrożenie dla dzieł sztuki pojawiło się tym razem nie w Krakowie, krakowscy muzealnicy poprzedniej nocy nie spali spokojnie. Specjalną odprawę dla pracowników ochrony zwołano wczoraj m.in. w krakowskim Muzeum Narodowym. Specjaliści obawiają się, że kradzież obrazu Moneta z Muzeum Narodowego w Poznaniu, jaką wykryto we wtorek, to początek większych problemów z ochroną naszych zbiorów muzealnych.

— Zaraz po przyjęściu dziś rano do muzeum zwołałam specjalną odprawę. Między innymi przypominałam pracownikom ochrony, iż przez cały czas muszą być widoczni, muszą zwiększyć swoją czujność. Poznańska kradzież dowodzi coraz większej profesjonalizacji złodziei dzieł sztuki — powiedziała nam wczoraj Zofia Gołubiew, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie.

Zniknięcie obrazu Moneta z poznańskiego Muzeum Narodowego, który według ekspertów na aukcji mógłby osiągnąć cenę nawet 7 mln dolarów, spędziło sen z powiek wszystkich polskich muzealników. Nie wszędzie systemy zabezpieczeń są odpowiednio. Ale Muzeum Narodowe w Krakowie, wszystkie jego oddziały i sale, gdzie ekspozowane są często bezcenne dzieła sztuki, są pod stałym nadzorem.

— Ostatnia kradzież w naszym muzeum miała miejsce na początku lat 80., niestety, byli w nią zamieszani pra-

cownicy. Z magazynu zginęły wówczas niezbyt cenne obrazy z kolekcji malarstwa polskiego. Prawie wszystkie udało się odzyskać. W następnych latach sporo zainwestowano w ochronę zbiorów — podkreśla dyrektor Gołubiew. Oprócz kamer, elektronicznych blokad itp. technicznych urządzeń, w muzeum są też wyspecjalizowani, znający się na sztuce i uzbrojeni wartownicy. Do tego liczna grupa osób pilnujących porządku.

Pod szczególnym nadzorem są także zbiory na Wawelu. Ale wiele muzeów nie ma prawie żadnej ochrony. A i te, które uzbrojono w elektronikę, stale potrzebują pieniędzy na unowocześnianie zabezpieczeń.

— Nie jestem zaskoczony tym, co wydarzyło się w Poznaniu i obawiam się, że kradzieże w muzeach będą coraz częstsze — ostrzega Ryszard Skowron, prezes Stowarzyszenia Muzealników Polskich.

Przyczyn jest kilka. Ministerstwu podlega tylko kilka-

naście największych muzeów w Polsce. Pozostałe są na utrzymaniu samorządów. Ministerstwo nie przywiązuje odpowiedniej wagi do problemu, samorządom brakuje pieniędzy na utrzymanie muzeów, a cóż dopiero mówić o inwestowaniu w nie.

— Powinien zostać opracowany specjalny program, samorządowe muzea powinny otrzymywać dofinansowanie z budżetu centralnego. Cenne zbiory możemy stracić nie tylko na skutek kradzieży, ale też mogą ulec całkowitemu zniszczeniu z powodu braku środków na ich konserwację — podkreśla Ryszard Skowron.

Zbiory w polskich muzeach, nawet te najcenniejsze, nie są ubezpieczone. Polisy dostają tylko na czas wypożyczenia przez inną placówkę muzealną. Stałe ubezpieczenie przekracza możliwości każdego muzealnego budżetu. I w tej materii przydałaby się pomoc państwa.

Wzrost zagrożenia dla muzealnych zbiorów potwierdza policyjna statystyka. Od początku roku w Małopolsce odnotowano już 19 kradzieży z muzeów, galerii i wystaw, na szczęście nie zginęło nic szczególnie cennego. Ale przez cały ubiegły rok takich zdarzeń odnotowano tylko 6.

(JGH)

Coctail nieporozumień

(Dokończenie ze str. 1)

— Teren, na którym stał coctail-bar to perła Zakopanego. nie pozwól jej zmarznąć! — mówi prezes PSM, Włodzimierz Szczerba.

Telefon milczy

Niepokój właściciela terenu budzi również fakt, iż warszawska firma nie odpowiada często na listy i telefony.

— Ileż można dzwonić! Trudno rozmawiać z kimś, kogo nie ma na miejscu. Wyśłaliśmy aneks do zawartej umowy, na który do tej pory nie dostaliśmy odpowiedzi. Jeżeli firma, której dzierżawimy teren, nadal będzie tak postępować, zatanowimy się nad zerwaniem umowy — mówi prezes PSM.

Wszystko w porządku?

Tymczasem według zarządcy — firmy Trinity Financial Services — nie ma powodu do niepokoju.

— Kończymy negocjacje finansowe z wykonawcami. Chcemy dopiąć wszystko na ostatni guzik. Ważne, by wszystkie formalności były załatwione. Sama budowa potoczy się już bardzo szybko i potrwa ok. 18 miesięcy — mówi Tomasz Wojtal, przedstawiciel firmy TFS. Według zarządcy szum wokół spóźnionej budowy jest bezzasadny.

— Hotel powstanie na pewno. Nie ma powodu do niepokoju. A spóźnienie? Nasz harmonogram prac, według którego budowa miała zacząć się w lipcu, ma charakter roboczy i jest dosyć elastyczny — tłumaczy Tomasz Wojtal. (ASZ)

Z benzyną na kantor

(Dokończenie ze str. 1)

Jak twierdzi rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji Robert Szydło jeden z nich jest na pewno sprawcą napadu. Oba poszukuje nadal policja. Policja stwierdziła też że w zatrzymanym samochodzie są aż trzy warstwy tablic rejestracyjnych.

W sklepie został mały szary woreczek na śmieci przygotowany do zabrania łupu. Jeżeli wierzyć wersji tych którzy obserwowali to co dzieje się na myślenickim rynku to gang był mało profesjonalny. (AWZ)

Znaleziono zwłoki mężczyzny

Ofiara chłodu

Wczoraj, o godzinie 8,50 w śmietniku przy ul. Litewskiej w Krakowie znaleziono zwłoki mężczyzny. Na miejsce wezwano lekarza, prokuratora i policyjnych techników.

Oględziny zwłok pozwoliły na wysnucie wstępnego wniosku, że mężczyzna zmarł na skutek wychłodzenia organizmu. Noc była rzeczywiście zimna.

W kieszeni denata znaleziono dowód osobisty. Wynika z niego, że zmarłym jest Zbigniew J. ur. 1 w 1941 roku, mieszkaniec Krakowa. Ciało nie nosiło żadnych śladów wskazujących na udział w jego śmierci osób trzecich. Ostatecznie przyczynę śmierci ustali sekcja zwłok. (mik)

Zabił włamywacza, bez prawnych konsekwencji

Obrona naprawdę konieczna

Krakowska prokuratura odstąpiła od przedstawienia zarzutów lekarzowi - renciście, który trzy dni temu broniąc się przed dwoma włamywaczami, którzy weszli do jego mieszkania przy ul. Dietla w Krakowie, zabił włamywacza.

Złodzieje zaskoczeni obecnością gospodarza zaatakowali go. Broniący się mężczyzna chwycił nóż i zadał jeden cios na oślep. Trafił 17-letniego chłopaka, który z upływu krwi zmarł w bramie budynku przy ul. św. Sebastiana.

— Ustalony przebieg zdarzenia nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że mężczyzna, w mieszkaniu którego doszło do tragedii popełnił przestępstwo — poinformował wczoraj rzecznik Prokuratury Okręgowej w Krakowie Małgorzata Wilkosz Śliwa. — Zaatakowany mężczyzna działał w pełnej obronie koniecznej. Nie poniesie żadnych prawnych konsekwencji.

xxx

Stanowisko prokuratury pozwala odetchnąć z ulgą wielu uczciwym ludziom, którzy broniąc swego życia lub mienia narazili na szwank napastników. Znaczący prawa od lat spierają się co jest a co nie jest obroną konieczną i kiedy następuje przekroczenie jej granic. Krakowski lekarz miał

sporo szczęścia, znacznie więcej niż inni. Warszawianin Zbigniew B. zaatakowany przez dwóch młodych ludzi na plaży nudystów w rejonie Wąlu Miedzeszyńskiego w Warszawie pchnął jednego z nich nożem zabijając na miejscu, drugiego zaś zranił. Staje przed sądem.

Janusz G. stanął w obronie bitego inwalidy, którego katoowało dwóch młokosów. Stanął przed sądem oskarżony o udział w bójce. Elżbieta B. w 1994 roku zastrzeliła złodzieja okradającego transformator w pobliżu jej domu. Myślała, że to wstęp do napadu. Odpowiadała przed sądem za zabójstwo.

W Łodzi Józef B. zabił włamywacza, który wtargnął z nożem na teren jego posesji. Wyrwał mu nóż dogonił i dźgnął. Mógł nie gonić. Przekroczył granice obrony koniecznej. We wszystkich tych przypadkach decyzja o odpowiedzialności może być mocno dyskusyjna a już na pewno kłóci się z ogólnym poczuciem sprawiedliwości. Ta uwaga nie dotyczy krakowskiego przypadku. (mik)

Celnicy w Balicach zatrzymali

Srebro z węzową skórą

Prawie 180 bransolet, obrączek, wisiorów ze srebra ozdobionego węzową skórą zatrzymali wczoraj celnicy na lotnisku w podkrakowskich Balicach. Przesyłką cargo przyleciały z Włoch cztery skrzynki ze srebrną biżuterią. Wskazując jedną z nich do otwarcia, celnicy mieli nosa. Wartość zajętej przesyłki oszacowano na ok. 6500 marek niemieckich.

W Krakowie działa polsko-włoska firma jubilerska. To ona była odbiorcą nadanych we Włoszech czterech skrzynek ze srebrną biżuterią. Po przesyłkę cargo zgłosił się na lotnisko w Balicach włoski współwłaściciel firmy. Jedną ze skrzynek celnicy wskazali do otwarcia na chybił traf. Traf nie był chybiony, okazało się bowiem, że znaleźli w niej srebrne bransolety, obrączki i wisioriki ozdobione węzową (też barwioną) skórą. Handel biżuterią nie jest zakazany, nie wolno natomiast bez specjalnych dokumentów handlować m.in. wyrobami ze skór zwierząt chronionych konwencją waszyngtońską (CITES). Przyjęta w 1973 r. konwencja została 10 lat temu podpisana przez Polskę, tym samym zobowiązaliśmy się więc do ochrony dzikich zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem w dużej mierze na skutek nielegalnego obro-



Fot. Anna OSETEK

tu. Obrót ten jest bowiem dopuszczony jedynie na podstawie specjalnego zezwolenia ministra rolnictwa, którego zatrzymana wczoraj przesyłka nie miała.

— Nadawca takiej przesyłki powinien mieć eksportowe zaświadczenie informujące nie tylko o rodzaju wywożonego towaru, ale też i o tym, że wyroby są wykonane z okazów objętych CITES. Włoski odbiorca biżuterii tłumaczył się przed nami niewiedzą i był gotowy sprowadzić takowe zaświadczenie faksem. Nie można tego zrobić, bowiem właściwe dokumenty muszą być dołączone do wysyłanej przesyłki od razu przy

odprawie celnej. Nieznajomość przepisów nie jest okolicznością łagodzącą. Zgodnie z naszą ustawą o ochronie zwierząt, za nieprzetrzymanie konwencji waszyngtońskiej grozi pozbawienie wolności do jednego roku, kara grzywny, przepadek mienia orzeczonego przez sąd — mówi Krzysztof Marszałek z Urzędu Celnego w Krakowie, jeden z 19. w kraju koordynatorów służb celnych ds. przestrzegania CITES.

W Balicach mówią, że w wykryciu przesyłki pomógł św. Mateusz — patron celników, którzy dziś obchodzą swe święto po raz pierwszy od 1945 r. (ECe) (K)

Z głębokim żalem żegnamy
naszego przyjaciela

Ś†P Stefana Sendora

Zastępcę Prezesa Zarządu
Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni
Inwalidów w Krakowie,

składając wyrazy współczucia
pogrążonej w smutku

Rodzinie

w imieniu Spółdzielni ERA w Chorzowie

Zarząd i Rada Nadzorcza

Z wielkim smutkiem żegnamy
naszego przyjaciela

Ś†P Stefana Sendora

Zastępcę Prezesa Zarządu
Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów
w Krakowie,

składając wyrazy współczucia

Rodzinie oraz współpracownikom

w imieniu

Porozumienia Branżowego Usługowych Zakładów Pracy
Chronionej w Chorzowie

Prezydium Porozumienia

KRÓTKO

Pieniądze dla dzieci

W przyszłym roku, podobnie jak w obecnym, na działalność placówek opiekuńczo-wychowawczych w województwie małopolskim przeznaczonych zostanie ok. 30 mln zł — poinformowano wczoraj podczas spotkania wojewody Ryszarda Masłowskiego z dyrektorami tych placówek, starostami, prezydentami miast oraz członkami Rady ds. Rodziny przy wojewodzie. W województwie małopolskim działa 28 domów dziecka, w tym 20 publicznych i 8 niepublicznych oraz 4 świetlice.

Wyrodna matka

Przed krakowskim sądem rozpoczął się wczoraj proces 29-letniej Ewy J., która pod koniec grudnia ub. roku zamknęła 6-letnią, niepełnosprawną córkę na balkonie II piętra bloku przy ul. Wyslouchów w Krakowie i poszła z dwójką innych dzieci na zakupy. Panował wówczas mróz, a dziewczynka ubrana była w koszulkę. Płaczące dziecko uratowali sąsiedzi. Wcześniej dziewczynka była bita. W sądzie rodzinnym trwa postępowanie w sprawie odebrania matce praw rodzicielskich. Obecnie przed sądem stoi pod zarzutem narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. (woko)

Co dalej z Profesjonalną Szkołą Biznesu?

Cofnięty licencjat

Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało decyzję o nieprzedłużaniu ważności zezwolenia na działalność jako wyższej uczelni dla istniejącej w Krakowie Profesjonalnej Szkoły Biznesu. Już wcześniej, bo pod koniec czerwca, Szkoła została powiadomiona, że pozbawiona zostaje licencjatu i nie może prowadzić rekrutacji studentów.

Ministerstwo uzasadnia decyzję m. in. tym, że kierownictwo PSB nie wykonało pokontrolnych zaleceń, wydanych przez Najwyższą Izbę Kontroli i nie uruchomiło programu naprawczego.

NIK ustaliła m. in., że kanclerz Szkoły nie przekazał na rzecz uczelni zadeklarowanych środków finansowych i rzeczowych. Nielegalnie prowadzono również ośrodki zamieszkowe, czyli działające poza Krakowem. Według kontrolerów w indeksach studentów widniały podpisy osób, które nie były zatrudnione w PSB, a czesne często nie było wpłacane na konto uczelni.

Urzednicy MEN uważają, że kierownictwo Szkoły, w której obecnie studiuje 2700 osób, zachowało się bardzo nieodpowiedzialnie, prowadząc, mimo czwarcowego cofnięcia licencjatu, rekrutację na nowy rok akademicki.

PBS złożyła odwołanie od decyzji MEN do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Obecnie studiujący będą mogli Szkołę ukończyć.

Areszt azylem przed linczem

Zabójcza pszczołka

W Bieczach koło Nowego Sącza autobus jecz potrafił 21-letniego mężczyznę idącego poboczem drogi. Był to stary autobus nazywany przez kierowców pszczołką Pieszy doznał złamania kości czaszki i groźnych urazów mózgu. Zanim zbiegli się ludzie, kierowca autobusu wsiadł do małego fiata i spieszenie odjechał.

Do wypadku doszło około godz. 18 we wtorek. Autobus, który potrafił mężczyznę został porzucony na miejscu tragedii, a jego kierowca zniknął nie interesując się losem ofiary. Niektórzy twierdzą, że z autobusu wysiadł również drugi mężczyzna, który też zniknął. Ludzie, którzy biegli z pomocą potraconemu, gotowi byli zlinczować sprawcę. Ranny ze zmiążdżoną czaszką był nieprzytomny, a w okolicy wszyscy nader dobrze pamiętają, że blisko miejsca tej tragedii inny prywatny autobus uderzył w żiguli. Wówczas kierowca autobusu także uciekł z miejsca wypadku, a kierowca splotną uwięziony

w zdruzgotanym wozie osobowym. Z rozpaczą wspomniana jest tu również zmiążdżenie przez ciężarówkę starozwoz osobowego, w którym zginęły cztery osoby. I wtedy kierowca uciekł z miejsca wypadku.

— W tej okolicy, a zwłaszcza w Trzetrzewinie, przy każdym gospodarstwie jest przynajmniej jeden prywatny autobus — mówi mężczyzna przerażony tym co się stało. — Autobusy te nie służą jednak do przewozu pasażerów, a zboża i innych towarów którymi handlują. Autobusy służą również do wypraw po wódkę do sklepu w Chelmcu. Łatwo zrozumieć dlaczego kierowcy nie korzystają wte-

dy z głównej drogi, a jadą od Trzetrzewiny lokalnym duktem w okolicy kościoła w Niskowej. Później krótki odcinek pokonują głównym szlakiem Wadowice — Przemyśl, by obok dawnego Kółka Rolniczego znów wjechać na wiejskie dukty i ulicą obok szkoły w Chelmcu dotrzeć do sklepu. Teraz wypadek wydarzył się właśnie na tym krótkim odcinku głównej drogi.

— Widziałam tego potraconego zanim zabrała go karetka — opowiada młoda kobieta. — To taki miły człowiek, a teraz chyba tylko cud może uratować mu życie. Dowiadywałam się już o jego zdrowie. Powiedziano, że jest w stanie śmierci klinicznej.

Policja ujęła kierowcę autobusu. To 25-letni mieszkaniec pobliskiej miejscowości. Został on zatrzymany w areszcie.

Stanisław ŚMIERCIAK

Czy znajdą się pamiątki po Rydzu-Śmigłym?

Komendant prosi o łaskę

Przed krakowskim sądem odbyło się wczoraj niejawne posiedzenie w sprawie wniosku o ulaskawienie, złożonego przez komendanta Związku Legionistów Polskich, Krystiana Waksmundzkiego, skazanego prawomocnym wyrokiem na dwa lata pozbawienia wolności za bezprawne zagarnięcie szabli i buławy marszałka Polski, Edwarda Rydza-Śmigłego. Sąd nie podjął jednak żadnej decyzji.

Sąd uzasadnił swe stanowisko tym, że nie wróciły jeszcze po kasacji akta z Sądu Najwyższego, nie dostarczono także wywiadu środowiskowego, a obrońca skazanego złożył wniosek, by opinię o ulaskawieniu wydał skład sądowny, który orzekał w I instancji. Ten wniosek został uwzględniony.

Prawo łaski przysługuje prezydentowi RP. Wcześniej wnioski o ulaskawienie opiniują sądy obu instancji, orzekających w danej sprawie.

Prezydent może uwzględnić te opinie, ale nie musi.

Krystian Waksmundzki nie siedzi w więzieniu. Ostatnio w sądzie miało odbyć się posiedzenie w sprawie zarządzenia wykonania prawomocnie orzeczonej kary. Komendant nie stawiał się z powodów zdrowotnych. Jego obrońca przedstawił zwolnienie lekarskie wydane przez publiczną służbę zdrowia. Sąd odroczył więc posiedzenie i jednocześnie zwrócił się do biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej o

ustalenie, czy Waksmundzki może odbywać karę. Jeżeli się okaże, że komendant nie jest chory, będzie musiał stawić się przed sądem.

Krystian Waksmundzki za zagarnięcie narodowych pamiątek został skazany na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, ale pod warunkiem, że zwróci szablę i buławę po uprawnieniu się wyroku. Pamiątek jednak nie zwrócił, gdyż twierdzi, że ich nie posiada.

Szablę i buławę marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego wypożyczono z Jasnej Góry w sierpniu 1994 roku na niepodległościowe uroczystości w Krakowie. Do dziś ich nie zwrócono.

(woko)

Pierwsze krakowskie Spotkania Zdrowia i Niezwykłości

Zanim zachorujesz

Coraz częściej, wobec bezradności medycyny konwencjonalnej, sięgamy w leczeniu po metody alternatywne. Wspieramy się bioenergią, apiterapią, ziołolecnictwem, akupresurą, a mblując mieszkanie mamy na względzie zasady Feng-Shui. Tym i wszelkim innym zagadnieniom, związanym z najszerzej pojętym zdrowiem poświęcone będą Krakowskie Spotkania Zdrowia i Niezwykłości.

Spotkania odbywać się będą w piątek, sobotę i niedzielę w hali Klubu Sportowego „Korona” przy ul. Kalwaryjskiej 15 w Krakowie, w godzinach od 10 do 19, a ich otwarcia dokona prezes Zrzeszenia Bioenergoterapeutów „Polskich Jerzy Strączyński”. — Do udziału w spotkaniach zaprosiliśmy 100 firm, które zostały wyselekcjonowane. Nie zależy nam bowiem na ilości, ale na jakości — mówi Stanisław Kielkowski, dyrektor Firmy Radiestezyjnej „RADIUS VI-TAE”, organizator Spotkań, nad którymi patronat objął „Czwarty Wymiar”.

Wszyscy, którzy dojrżeli do tego, by pieczy nad własnym zdrowiem nie składać w ręce innych, ale poświęcić temu zagadnieniu trochę czasu, mogą przez trzy weekendowe dni brać udział w ciekawych wykładach, zapoznać się ze sporządzoną właśnie radiestezyjną mapą Krakowa, na której zaznaczono rozmieszczenie pozytywnych i negatywnych promieniowań na terenie naszego miasta, kupić przedmioty, które wesprą drżmiące w każdym siły witalne. Wzbogacić się o chrońniący przed niebezpieczeństwami i przywracający har-

monię pierścien atlantów, czy maleńki ekran radiestezyjny, który wsunięty pod baterie telefonu komórkowego neutralizuje jego szkodliwe promieniowanie.

— Podstawowe znaczenie w leczeniu zajmować powinna profilaktyka, wszelkie działania wspierające zdrowie pacjenta. Nie powinno być mowy o żadnej rywalizacji między lekarzem a bioenergoterapeutą, raczej o współpracy — mówi Agnieszka Kamska, znana krakowska bioenergoterapeutka.

Wykłady poświęcone będą m.in. psychoanalizie, cyfrologii, hipnozcie, odpromienianiu mieszkani, radiestezyj, wróżeniu, reinkarnacji i efektem współpracy lekarzy z bioterapeutami, a ich szczegółowy plan otrzymamy przy wejściu na Spotkania (wstęp 6 zł).

(mar) (K)

WIELICZKA. Pod patronatem „Gazety Krakowskiej”

Czas na szopki

Do 30 listopada można nadysłać zgłoszenia do tegorocznej, trzeciej edycji Wielickiego Konkursu Szopek. Zostanie on rozstrzygnięty w połowie grudnia.

Konkurs ma formułę otwartą. Szopki, najwyżej trzy, mogą one być wykonane z dowolnych materiałów, ze szczególnym uwzględnieniem soli i tematyki wielicko-górnicznej.

Komisja konkursowa będzie je oceniać w czterech kategoriach wiekowych: do 10 lat, 11-14 lat, 15-18 lat oraz powyżej 18 lat. Pod uwagę będą brane: cechy charakterystyczne związane z kopalnią i miastem Wieliczką, kolory-

styka, lalki, elementy ruchome, surowiec (sól), wykonanie.

Wyniki zostaną ogłoszone 15 grudnia.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres: Kopalnia Soli Wieliczka — Trasa Turystyczna sp. z o.o., ul. Daniłowicza 10, 32-020 Wieliczka, Dział Marketingu. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 278-73-12 lub 278-73-70.

(pk)

Jazzowanie na Kalatówkach

Zagrali w plenerze



Jazz na tle gór.

Fot. Agnieszka ŚWIST

Wczoraj, po całonocnym jamowaniu w klubowej sali hotelu uczestnicy Jazz Camping Kalatówki wyszli w plener. Na otwarciu przestrzeni w Tatrach saksofon zabrzmiął jeszcze pięknie.

Podczas drugiej nocy Jazz Camping Kalatówki muzycy jamowali bez wytchnienia. W jam session uczestniczyło także wielu miłośników jazzu, których nie odstraszyły nawet pogłoski o niedźwiedziu krążącym w okolicach Kalatówek. Nocna sesja skończyła się nad ranem, jednak muzycy grali także w ciągu dnia. Wczesnym popołudniem ok. 40 uczestników Jazz Camping wyszło na taras hotelu, a później wraz z trąbkami, saksofonami, gitarami, zeszli na Kalatówki. Wszyscy z przyjemnością słuchali jazzu w plenerze; może z wyjątkiem psa bacy pilnującego kierdla

owiec. Owczarek na dźwięk saksofonu umknął w cichsze okolice.

Jazzowanie na Kalatówkach to dla wielu artystów okazja nie tylko do muzykowania, ale i do spotkania towarzyskiego.

— Na Kalatówki przyciąga mnie przede wszystkim jazz. Ale tu także mogę spotkać się ze swoimi rzadko widywanymi kolegami-muzykami — mówi Janusz Muniak. Jazz na Kalatówkach rozbrzmiewać będzie jeszcze przez trzy dni i noc. Dziś wieczorem muzycy jazzowi zagrają także w teatrze Witkacego.

(ASZ)

Wyróżnienie dla Gwidona Wójcika

Redakcja jednego z najstarszych czasopism włoskich „Scena Illustrata” przyznała Gwidonowi Wójcikowi — Prezesowi Polskiej Organizacji Turystycznej wyróżnienie roku 2000 za stworzenie nowego systemu zarządzania turystyką w Polsce.

„Scena Illustrata” co roku wyróżnia osoby we Włoszech i zagranicą, które w sposób szczególny wyróżniły się w działalności dziennikarskiej, kulturalnej i turystycznej. Wyróżnienie otrzymają również: Kardynał Henryk Gulbi-

nowicz i Prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski. Uroczyste wręczenie dyplomów „Sceny Illustraty” będzie miało miejsca w dniu 21 września we Wrocławiu, podczas obchodów Światowego Dnia Turystyki.

Komórki macierzyste pozyskiwane bez wątpliwości natury etycznej

Pępowina na wagę złota

Komórki macierzyste, które są nadzieją transplantologii przyszłości nie muszą być pozyskiwane wyłącznie z klonowanych embrionów ludzkich. Zdaniem amerykańskiego biochemika E. Terry'ego Papoutsakisa z Northwestern University w Evanston komórki macierzyste, z których można wyhodować prawie wszystkie rodzaje komórek organizmu są dostępne w krwi pępowiny noworodków. Komórki pobrane z pępowiny po narodzinach mogłyby służyć tej samej osobie wiele lat później, przy ewentualnej regeneracji uszkodzonych tkanek lub organów.

Nadzieja transplantologii

Przed kilkoma tygodniami informowaliśmy Czytelników o odkryciu przez zespół uczonych amerykańskich z Rutgers University, kierowany przez panią Irę Black możliwości pozyskiwania komórek macierzystych ze szpiku kostnego. Są to dopiero wstępne badania, ale nadzieje z nimi związane z każdym dniem rosną. Tym bardziej, że informacji o kolejnych pomyślnych pracach związanych z komórkami macierzystymi przybywa coraz więcej.

Przed kilkoma dniami, na odbywającym się w Berlinie kongresie naukowym „Biotechnologie 2000”, amerykański uczony z Northwestern University E. Terry Papoutsakis stwierdził, iż przyszłością terapii wykorzystującej komórki macierzyste jest krew pobrana z pępowiny noworodków.

Z wypowiedziami Papoutsakisa solidaryzuje się niemiecki badacz Eberhard Lampeter, który uważa, że z komórek macierzystych krwi pępowinowej można wyhodować prawie wszystkie rodzaje komórek, między innymi mięśniowe, kostne, tkanki wątrobowej, a przede wszystkim komórki nerwowe. Te ostatnie mogłyby być szczególnie cenne przy regeneracji niezwykle trudnych w leczeniu tkanek mózgu i rdzenia kręgowego. Niemiecki specjalista przestrzega jednak przed zbyt pochopnym optymizmem. Opanowanie metod izolacji komórek macierzystych, ich hodowle, a w rezultacie wykorzystanie w terapii może potrwać jeszcze wiele lat.

Ten sam dawca i biorca

Jak zauważają eksperci od komórek macierzystych,

uczestniczący w berlińskim kongresie, warunkiem wykorzystania tej metody jest przechowywanie przez dziesięć lat krwi pochodzącej z pępowiny, pobranej

w czasie porodu i następnie zamrożonej. Po latach, kiedy dawca krwi pępowinowej stanie się osobą dorosłą będzie można z niej wyodrębnić komórki macierzyste i ukierunkować ich hodowlę w zależności od aktualnych potrzeb. To znaczy, gdyby taki człowiek cierpiał z powodu na przykład degeneracji wątroby, albo degeneracji tkanki mózgowej (choćby w przypadku choroby Alzheimera), wówczas można byłoby przeprowadzić transplantację potrzebnych komórek. A ponieważ komórki te pochodzą z jego własnych komórek macierzystych uniknięto by komplikacji związanych z ewentualnym odrzuceniem przeszczepu.



Uzyskiwanie ludzkich komórek macierzystych z krwi pępowiny ma także swoją pozytywną stronę etyczną. Stanowi ono bowiem świadectwo na to, iż aby wyodrębnić te drogie komórki nie musi się w tym celu przeprowadzać klonowania embrionów, która to procedura — zwłaszcza w kontekście ostatnich posunięć rządów brytyjskiego i amerykańskiego — wzbudza zrozumiałe kontrowersje natury moralnej. Jak się okazuje, komórki macierzyste mogą być uzyskiwane także na innej drodze, jak chociażby ze szpiku kostnego, czy też z krwi pępowinowej, co świadczy między innymi o wielości dróg kierujących postępowaniem medycznym.

Jacek JACHIMECKI

— Kwestia istnienia życia na Marsie pozostaje sprawą otwartą — uważa dr Z. Sołtys

Niegościnną planeta

Przed kilkoma dniami amerykański magazyn naukowy „Science” zamieścił na swoich łamach wyniki eksperymentów laboratoryjnych, przeprowadzonych przez zespół Alberta S. Yena, z których wynika, że w takich warunkach, jakie panują aktualnie na Marsie nie może istnieć życie, a nawet żadna znana nam substancja organiczna. O krótką wypowiedź na temat tych wyników poprosiliśmy dra Zbigniewa Sołtysa z Instytutu Zoologii UJ, znawcę problematyki życia pozaziemskiego.

Zespół Alberta Yena odtworzył w laboratorium z pewnym przybliżeniem skład marsjańskiego gruntu i atmosfery, na które oddziaływał promieniami ultrafioletowymi, które normalnie docierają do powierzchni Czerwonej Planety ze Słońca. W przypadku Ziemi przed tymi zabójczymi promieniami chroni nas warstwa ozonu. Okazało się, że w takim środowisku powstają bardzo aktywne chemicznie wolne rodniki nadtlenkowe, które są w stanie bardzo szybko reagować ze związkami organicznymi.

Wyniki uzyskane przez amerykańskich naukowców prowadzą do dość smutnych wniosków, zwłaszcza dla orędowni-

ków istnienia życia na Marsie. Przynajmniej na powierzchni tej planety nie mogą istnieć związki organiczne, ponieważ natychmiast zostałyby zniszczone przez wolne rodniki. Dlatego trudno jest sobie wyobrazić życie jakiegokolwiek organizmów w takich warunkach.

W związku z wynikami Amerykanów „GK” postawiła kilka pytań dr. Zbigniewowi Sołtysowi z UJ, od lat zajmującemu się zagadką życia we Wszechświecie.

— Czy ten wynik należałoby uznać za definitywne przekreślenie szans na spotkanie życia na Marsie i zarazem zakończenie pewnego etapu poszukiwań?

— Ten wynik nie jest zaskakujący. Kiedy 25 lat temu Vikingi wykazały, że w marsjańskim gruncie nie ma wogóle materii organicznej, od razu wysunięto hipotezę, że jest to spowodowane obecnością reaktywnych związków tlenu powstających pod wpływem promieniowania ultrafioletowego. Doświadczenia zespołu Yena jedynie potwierdzają tę starą hipotezę, która zresztą nie budziła nigdy specjalnych wątpliwości.

— Czy jeszcze jest jakaś szansa na znalezienie życia w głębi gleby marsjańskiej — coś na wzór Ziemi, gdzie też, głęboko pod jej powierzchnią znajdujemy przedziwne istoty?

— Tak, oczywiście, warunki chemiczne panujące w głębi marsjańskiego gruntu mogą znacznie bardziej sprzyjać życiu niż warunki na powierzchni. To zresztą również jest stare przypuszczenie i obserwacje

Yena w żadnym stopniu takiej możliwości nie podważają.

— Tak więc poszukiwania życia na Czerwonej Planecie pozostają sprawą otwartą?

— Kwestia istnienia życia na Marsie pozostaje nadal sprawą otwartą. Istnieją pewne argumenty przemawiające za tym, że w przeszłości na Marsie istniały warunki, które mogły sprzyjać powstaniu i ewolucji życia, i być może jeszcze do dzisiaj w głębi marsjańskiego gruntu jakieś organizmy żywe mogły przetrwać. Nikt jednak nie znalazł jednoznacznego dowodu na poparcie tej hipotezy, ani też nikt jej ostatecznie nie obalił. Taki stan wiedzy istnieje przynajmniej od czasu ekspedycji Vikingów i zapewne dopóki nie zostaną przeprowadzone gruntowne, bezpośrednie badania Marsa nie uzyskamy w tej kwestii jednoznacznych odpowiedzi. JJ

Zagadka zdaje się rozwiązana...

Połaskocz samego siebie!

Od zawsze zadawaliśmy sobie pytanie o mechanizm powstawania... łaskotek. Najbardziej uderzające w tym wszystkim pozostało jednak to, dlaczego sami siebie nie potrafimy połaskotać do śmiechu. Ostatnio pani Sarah-Jayne Blackmore z University College w Londynie pokusiła się dać odpowiedź na to pytanie. A odpowiedź jest natury neurofizjologicznej.

Jak pisał brytyjski dziennik „Daily Telegraph” — prezentując wyniki badań uczonej — rozwiązanie zagadki łaskotek leży w mózdzku — tylnej czę-

ści naszego mózgu. Otóż mózdzek, analizując doznania zmysłowe przewiduje ruchy łaskoczące i zawiadamia o nich pozostałe części mózgu, tak

aby ten z kolei te doznania „zignorował”. Tak się właśnie dzieje, kiedy próbujemy połaskotać się sami. Po prostu nasze wysiłki są ignorowane przez nasze ciało.

Sarah-Jayne Blackmore przy pomocy tomografii magnetycznego rezonansu jądrowego stwierdziła występowanie prądów mózgowych u tych osób, których dłonie były łaskotane

przez robota. Maszynie „udało się” połaskotać ochotników. Mózdzek nie jest wtedy w stanie ostrzec pozostałą część mózgu.

Ale — zdaniem pani Blackmore — ten system można przechrzcić: kiedy testowana osoba nie łaskocze siebie sama, ale przez robota. — A więc jest możliwe połaskotanie samego siebie — uważa angielska uczona. (jj)

Od przeszłości ku przyszłości

Rozmowa z prof. dr. hab. Barbarą Obrębską-Starkłową, kierownikiem Zakładu Klimatologii Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ

— Na trwającą właśnie konferencję: „Wizerunki i rekonstrukcje pogody i klimatu w ostatnim tysiącleciu”, przyjechało około 150 naukowców z 20 krajów. Czy po tym spotkaniu można się spodziewać np. wypracowania nowych metod badania klimatu?

— Intencją organizatorów jest stworzenie nowej płaszczyzny porozumienia między przedstawicielami nauk przyrodniczych i społecznych, co powinno prowadzić do lepszego zrozumienia zjawisk pogodowych i klimatycznych w życiu społecznym. A gdy chodzi o nowe metody odtwarzania zmian klimatu, to na konferencji goszczą ich twórcy. I tak prof. Christian Phister z Uniwersytetu w Bernie w Szwajcarii osiągnął sukcesy w metodach odtwarzania zmian klimatu na podstawie źródeł historycznych. Na konferencję przyjechali stosujący tę metodę uczeni z innych ośrodków — będzie więc możliwe porównanie występowania różnych zjawisk klimatycznych w skali Europy. Sądzę, że z konferencyjnej dyskusji mogą wynikać użyteczne ustalenia. Celem klimatologów jest ustalenie okresów ociepleń i ochłodzeń w Europie.

przedstawicieli nauk przyrodniczych i społecznych. W tych badaniach uczestniczy ośrodek krakowski, który posiada tzw. serię krakowską — ponad 200-letni zapis obserwacji meteorologicznych prowadzonych na Stacji Klimatologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Co można dziś powiedzieć o przyszłym klimacie na Ziemi?

— Naukowcy obserwują i modelują zmiany, które nastąpiły na skutek globalnego ocieplenia. Podczas ostatnich stu lat temperatura Ziemi wzrosła o 0,4-0,6 st. C. (niektórzy uczeni uważają nawet, że o cały stopień), co przy średniej 15 st. C. jest wzrostem znaczącym. A w kolejnych stuleciach może nastąpić przyspieszenie wzrostu temperatury. Doprowadzi to z kolei m. in. do zdarzeń ekstremalnych i deficytów wodnych, które będą dotkliwe dla gospodarki rolnej i leśnej, do znikania lodowców. Ocieplenie miałooby jednak i pozytywne skutki: oszczędzilibyśmy na energii, wprowadzilibyśmy inne wartościowe uprawy. Co roku Światowa Organizacja Meteorologiczna przekazuje do wiado-



Prof. B. Obrębska-Starkłowa: — Obserwacje meteorologiczne w zorganizowany sposób prowadzone są dopiero od stu lat.

Fot. Anna OSETEK

— Jaki jest krakowski wkład w te badania?

— W klimatologii historycznej Kraków ma szczególne miejsce, dzięki zachowanej serii obserwacji z XVI wieku. Codzienne zapiski na temat pogody — obejmujące blisko pół wieku — sporządził astronom, prof. Marcin Biem. To niezwykle rzadki materiał dla badaczy, gdyż z powodu wojen i kataklizmów, niewiele zapisów zachowało się. Zmiany klimatyczne można odtwarzać także innymi metodami m. in. na podstawie rocznych przysrostów drzew, czy składu pyłków roślinnych. Obserwacje meteorologiczne w zorganizowany sposób prowadzone są dopiero od stu lat.

— Ludzi dziś żyjących bardziej jednak interesują prognozy klimatyczne...

— Poznanie tendencji zmian klimatu w przeszłości ma wpływ na przewidywanie klimatu w przyszłości. Dlatego trwają prace nad modelami badawczymi. Rekonstruuje się nie tylko średnie wartości temperatury, ale i zjawiska ekstremalne (wichury, powodzie, susze). Wymaga to współpracy nie tylko klimatologów z różnych części świata, ale także

mości publicznej dane o wpływie zmian klimatu na ludzi, środowisko i gospodarkę. Aby jednak gospodarka poszczególnych krajów rozwijała się w zgodzie ze środowiskiem, potrzebne są różnego rodzaju ograniczenia, które mogą rodzić konflikt interesów.

— A jak wyglądają te zmiany na poziomie Małopolski?

— Istniejąca 30 lat stacja Instytutu Geografii UJ w Gaiku Brzezowej nad zbiornikiem Dobczyckim bada wpływ jeziora na zmiany klimatu lokalnego, warunki bytowania roślin, hydrologiczne i glebowe. Spodziewaliśmy się, że wystąpią niekorzystne zmiany w zakresie ekoklimatu, tymczasem dotychczas nie zauważono zagrożeń dla występujących tam drzew. Natomiast badania porównawcze zmian w natężeniu składowych bilansu promieniowania słonecznego w Krakowie i Gaiku Brzezowej pokazują nawet, że zmiany społeczno-gospodarcze ostatniej dekady przyczyniły się do ograniczenia zanieczyszczeń i pozytywnie wpłynęły na warunki dopływu promieniowania słonecznego do Krakowa.

Rozmawiała Małgorzata ISKRA

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Kunkowa walczy

W związku z ukazaniem się kolejnych artykułów dot. Szkoły w Kunkowej („GK” z 2-3 i 4 września), uprzejmie proszę o zamieszczenie stanowiska władz samorządowych gminy Uście Gorlickie dotyczącego teże szkoły, niektórych osób z nią związanych i ostatnio zamieszczonych publikacji.

1. Szum informacyjny, jaki powstał wokół tej szkoły mógłby sugerować, że decyzja władz gminnych dot. likwidacji punktu filialnego wytworzyła konflikt pomiędzy władzami samorządowymi gminy a mieszkańcami Kunkowej. Tak nie jest. Nieracjonalną walkę o utrzymanie szkoły podjęła bardzo wąska grupa osób, wśród nich uprzednio ucząca tam nauczycielka.

2. Mamy poważne i chyba zasadne wątpliwości, czy w artykule „Kunkowa walczy” („GK” z 2-3 września) można było zawrzeć stwierdzenie, że przy zorganizowaniu otwarcia roku szkolnego w zlikwidowanej szkole w Kunkowej wszystko odbyło się jak należy. Na-

szym zdaniem nie. Nie, bo zarówno serdecznie witająca dzieci dotychczasowa nauczycielka, jak i sołtys tej miejscowości wygłaszający okolicznościowe przemówienie doskonale wiedzieli, że szkoła w Kunkowej w dotychczasowej formie organizacyjnej przestała istnieć, a w ewentualnej nowej formule organizacyjnej nie została jeszcze zorganizowana.

3. Nauczyciel pracujący uprzednio w Kunkowej ma zapewnione nowe miejsce pracy na pełnym etacie. Oprócz tego w sposób nielegalny podjął nauczanie dzieci w Kunkowej przypisanych do szkoły w Uściu Gorlickim. Postępowanie takie uważamy za naganne.

4. Nie wiemy z jakiego powodu, ale na prezentowanej w artykule fotografii znaleźli się uczniowie klas starszych uczęszczających do szkoły w Uściu Gorlickim.

5. Faktem jest, że 31 sierpnia br. pan Karlak, sołtys wsi, jako przewodniczący stowarzyszenia wniósł pismo o zarejestro-

wanie Niepublicznej Szkoły w Kunkowej z dniem 1 września br. Pomijając termin złożenia wniosku, trzeba również dodać, że nie zawierał on żadnego z załączników przewidzianych dla takiego wniosku, zgodnie z art. 82 ustawy o systemie oświaty.

6. Często nadużywana jest sugestia, że szkoła ta mogłaby funkcjonować w ramach programu „Mała Szkoła”. Dyskretnie pomija się fakt, że program „Małej Szkoły” zakłada, że winno do niej uczęszczać co najmniej 20-30 uczniów. W Kunkowej jest ich kilku, a niektórzy z nich mieszkają w Uściu Gorlickim.

7. Gmina zapewnia punktualny i bezpieczny dojazd, posiadając w tym zakresie 10-letnie doświadczenie. Dziennie przywozimy 330 dzieci. Jesteśmy więc w stanie przewieźć kilka następnych. Trudno więc zakładać, że likwidacja tej szkoły utrudni dzieciom realizację obowiązku szkolnego.

Józef RADZIK
wójt Gminy Uście Gorlickie

Intymne sprawy doktora

List doktora

W nawiązaniu do artykułu „Intymne sprawy doktora” („GK” z 8 września) chciałbym odnieść się do tezy postawionej przez dyrektora Annę Wilk — jakoby zwolnienie mnie z pracy w Poradni Zdrowia Psychicznego (PZP) w Limanowej miało uratować szpital. Jest to „postawienie sprawy na głowie” i całkowicie mijają się z prawdą.

W piśmie motywującym zwolnienie mnie z pracy dyrektorka postawiła zarzuty: 1. mojej złej pracy w szpitalu i skarg pacjentów na mnie (pojawily się nagle w ciągu 2 tygodni przed zwolnieniem, bo wcześniej przez 14 lat ich nie było), 2. niekoleżeńskiego stosunku do współpracowników, 3. działalności konkurencyjnej.

Dwa pierwsze zarzuty okazały się absurdalne, więc dyrektor Wilk złapała się najbardziej nonsensownego — działalności konkurencyjnej.

18 lutego br. zwróciłem się pisemnie do dyrektorki ZOZ w Limanowej o zatrudnienie mnie na pełny etat w PZP. Jest oczywiste, że pracując w pełnym wymiarze godzin w szpitalu nie miałbym możliwości pracować w „konkurencyjnej” dla szpitala instytucji. Odpowiedzi na to pismo, jak i na 5 następnych nie doczekałem się do dziś (tak lekceważąco dyrektorka traktuje pracowników), za to po miesiącu dostałem wypowiedzenie z pracy z nakazem wykorzystania urlopu. I tak z dnia na dzień straciłem pracę, a pacjenci dostęp do swojego lekarza. W poczuciu odpowiedzialności, zgodnie z kodeksem etyki lekarskiej, zawiadomiłem pacjentów, z którymi byłem umówiony, że zamiast do szpitala, mogą przyjść do Poradni „Medinorm”. Nie było to nadużyciem, gdyż poradnia ta działa w ramach kontraktu z Kasą Chorych.

Czyżby dyrektor Wilk nie mogła przewidzieć, że szpital może utracić pacjentów, jeżeli pozbawi mnie pracy?

Najwyraźniej tak, skoro nie myślała o interesie szpitala. Podczas, kiedy przebywałem na przymusowym urlopie, w kwietniu PZP wykonała zale-

dwie 60 proc. przyznanego jej przez Kasę Chorych limitu usług (wcześniej przekraczała go co najmniej o 50 proc.). W tej chwili wykonanie kontraktu na usługi psychiatryczne dzięki „talentowi menadżerskiemu” dyrektor Wilk uległo załamaniu i po raz pierwszy w historii szpitala PZP stała się jednostką deficytową. Jak duże sumy szpital będzie musiał dopłacać do PZP? Ale to już temat dla Rady Nadzorczej szpitala.

26 maja br. pacjenci wystosowali pismo do dyrektorki ZOZ, z powiadomieniem starostwa powiatowego, z prośbą o pozostawienie mnie w PZP. Dyrektorka jednak nie przyjmowała do wiadomości tego, że znaczna część pacjentów chce kontynuować leczenie u mnie, bo po kilkunastu czy kilku latach trudno zmieniać lekarza. Tak więc zatrudnienie najpierw 3 młodych, potem 2 lekarzy niewiele pomoże, gdyż wielu pacjentów chce kontynuować leczenie u mnie.

Muszę przyznać, że dyrektor Wilk ma szczególnie nieszczerliwą rękę do kierowania psychiatrią w szpitalu. Nie tylko rozbiła zespół PZP, ale zepsuła cały mój kompleksowy projekt opieki psychiatrycznej w powiecie limanowskim. Również przekazanie kierownictwa w zaprojektowanym przeze mnie Psychiatrycznym Oddziale Dziennym osobie bez formalnych uprawnień, jak i rzeczywistych kompetencji — owoce zrażaniem się pacjentów do tej formy leczenia, jak i skargami na kierowniczkę, których często wysłuchuję, łącznie z informacjami dotyczącymi błędów sztuki. Wyszysko to powoduje złą sławę szpitalnej psychiatrii, a w efekcie całego szpitala.

Jeżeli więc przyczyną zwolnienia mnie z pracy nie są „intymne sprawy doktora” i nie ratowanie szpitala (co wydaje mi się wykażalem), to co jest przyczyną i jakie jest „trzecie dno” tej sprawy?

Jerzy KUBIAK

List pielęgniarki

Zanim 17 stycznia br. dyrektorka ZOZ w Limanowej wy-

stąpiła pisemnie do dyrektorki Szpitala im. Rydygiera w Krakowie o przeniesienie mnie i koleżanki do pracy w Psychiatrycznym Oddziale Dziennym w Limanowej, spotkaliśmy się z paniami dyrektorkami 3 razy. Ani razu nie padł argument, że Solidarność sprzeciwia się naszemu przyjęciu. Ba, dyrektor Wilk rozwiewała wątpliwości koleżanki, gdy ta pytała, czy nikt się nie rozmyśli, bo przecież podejmujemy życiową decyzję i nie musimy odchodzić z „Rydygiera”. Gdyby więc ktośkolwiek przedził nas, że sytuacja się zmieniła i dyrektorka nie może wywiązać się z pisemnej i ustnej obietnicy, żadna z nas nie wyracałaby sobie życia do góry nogami (umowy w „Rydygierze” rozwiązałyśmy 31 I br.), nie ponosiłybyśmy kosztów związanych z przeprowadzką.

Myślę, że żadnego „stawiania sprawy na ostrzu noża” przez Solidarność nie było, argumentacja została sklecona naprędce, a prawdziwy powód był całkiem inny.

Zastanawia wypowiedź dyrektorki Wilk, że „kwalifikacje tych pań okazały się nie takie wysokie i właśnie dlatego wycofała się z wcześniejszych ustaleń po postawieniu przez Solidarność sprawy na ostrzu noża”.

Jakie wobec tego należy mieć kwalifikacje w Limanowej?

Po odsunięciu dr. Kubiaka dyrektorka szpitala powierzyła kierownictwo osobie bez II st. specjalizacji, a więc bez prawa do kierowania oddziałem, a na etatach pielęgniarek zatrudniono osoby, które ostatni i jedyny kontakt z psychiatrią miały w szkole. Jedyną pielęgniarkę, która przeszła miesięczne szkolenie w Psychiatrycznym Oddziale w Krakowie, przesunięto do pracy gdzie indziej. Ta teoria kwalifikacji na pewno nadaje się tylko do wzięcia pod lupę przez odpowiednie instytucje. Tym bardziej, że ostatnio prześladowane są pielęgniarki, które 14 lat pracowały z dr. Kubiakiem w PZP.

Ps. Po limanowskiej aferze obie z koleżanką zostaliśmy z powrotem przyjęte do Szpitala im. Rydygiera.

Roma WITKOWSKA

CZYTELNICY PYTAJĄ „GK” ODPOWIADA

Warto wiedzieć

Poszkodowanym w pracy

Leszek P. z Chrzanowa: Ile obecnie wynosi odszkodowanie z tytułu wypadku w pracy?

— Kwoty jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, które miały miejsce po 14 września br. wynoszą: ● 371,30 zł — za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, nie mniej jednak niż 1.388,90 zł z tytułu doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, ● 6.874,40 zł — z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (I grupa inwalidzka), ● 371,30 zł — za każdy procent uszczerbku na zdrowiu z tytułu jego zwiększenia, ● 34.352,40 zł — gdy do odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko zmarłego, oraz 6.874,40 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania przysługującego na drugiego i każdego następnego uprawnionego, ● 17.204,70 zł — gdy do odszkodowania uprawnieni są tylko inni członkowie rodziny niż małżonek i dzieci zmarłego, oraz 6.874,40 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania na drugiego i każdego następnego uprawnionego, ● 6.874,40 zł — gdy do odszkodowania równocześnie z małżonkiem lub dziećmi zmarłego uprawnieni są inni członkowie rodziny; każdemu z nich przysługuje ta kwota, niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi i dzieciom.

Urlop nakładcy

Marek L.: W jakim wymiarze należy się urlop dla osoby wykonującej pracę nakładczą?

— Osoby wykonujące pracę nakładczą i uzyskujące z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia, tj. 350 zł (obecnie najniższe wynagrodzenie wynosi 700 zł miesięcznie za pracę w pełnym wymiarze czasu pracy) przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego płatnego urlopu wypoczynkowego.

Wymiar urlopu określony jest na zasadach kodeksu pracy. Wykonawcy pracy nakładczej uznanemu za całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnego do pracy (dawna I i II grupa inwalidzka) przysługuje dodatkowy płatny urlop w wymiarze 10 dni roboczych w każdym roku kalendarzowym, z tym że prawo do pierwszego takiego urlopu nakładca nabywa po przepracowaniu roku od orzeczenia stopnia niezdolności do pracy.

Urlopu wypoczynkowego za przepracowany w całości lub części rok kalendarzowy udziela się w roku następnym w wymiarze 1/12 należnego urlopu za każdy przepracowany miesiąc, jednak ulega on skróceniu o 1/12 część za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym nakładca ze swojej winy nie uzyskał co najmniej 50 proc. najniższego wynagrodzenia. JP-S



Kraków. Widząc leżącą osobę normalnym odruchem — jeszcze! — większości z nas jest sprawdzenie, co się stało i zaoferowanie pomocy. Ale co robić z narkomanem? Czy widok — także w biały dzień, gdy przechodzi tędy wiele dzieci — naćpanych i szprycujących się narkomanów, libacji alkoholowych i panienek oferujących swe wdzięki, czyli tzw. „bojzel” na Plantach w pobliżu przejścia podziemnego koło Dworca Głównego wrócił w pejzaż Krakowa? Czy Straż Miejska i Policja nie chcą czy boją się tu interweniować?

Fot. Adam WOJNAR

CZYTELNICY PYTAJĄ — „GK” ODPOWIADA

Poradnik podatnika

Gdy pracujesz w Anglii

sadę tę można zilustrować na następujących przykładach.

Przykład I

Ryszard K. Gorlice: W gronie moich znajomych rozgorzała dyskusja na temat opodatkowania wynagrodzeń za granicą, bowiem kilka osób z tego grona wyjechało do Anglii poprzez agencję. Będą zatrudnieni przez okres 7 miesięcy i podobno tam zostanie im potrącony podatek. Mam pytanie: czy pomimo potrącenia im podatku, będą musieli tu w Polsce, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości, płacić podatek? Gdzie można uzyskać szczegółowe informacje lub w którym dzienniku ustaw można na ten temat znaleźć przepisy?

— Wynagrodzenie wypłacone w Anglii osobom fizycznym, mającym miejsce zamieszkania w Polsce, za pracę trwającą krócej niż 183 dni w Anglii podlega opodatkowaniu w Polsce od całości wynagrodzenia, jest natomiast zwolnione od podatku w Anglii. Jeżeli praca w Anglii trwa ponad 183 dni, wówczas tam pobierany jest podatek i jeśli taka osoba nie uzyskała wynagrodzenia w Polsce, wówczas ten dochód uzyskany w Anglii nie podlega opodatkowaniu w Polsce. Inaczej jest, gdy oprócz dochodu za pracę uzyskanego w Anglii wystąpił też dochód uzyskany w Polsce. Wówczas jeden i drugi dochód podlegają kumulacji i oblicza się podatek od łącznej sumy dochodów, następnie tak obliczony podatek pomniejsza się o podatek zapłacony w Anglii. Gdyby podatek zapłacony w Anglii był wyższy od podatku obliczonego w Polsce, wówczas nie pobiera się podatku w Polsce. Za-

Osoba mieszkająca na stałe w Polsce przebywała w Anglii przez 5 miesięcy, gdzie zarobiła w przybliżeniu na polskie złote 15.000 zł, a w Polsce w okresie 7 miesięcy uzyskała 14.000 zł. Dochód uzyskany w Anglii podlega podatkowi w Polsce, gdyż ta osoba pracowała tam poniżej 183 dni i podatek od łącznej sumy dochodów wynosi 5.073,80 zł (15.000 zł + 14.000 zł = 29.000 zł x 19 proc. = 436,20 zł, tj. kwota wolna od podatku).

Przykład II

Dochód uzyskany w Anglii wynosi 35.000 zł za pracę wykonywaną przez 7 miesięcy, a więc za okres powyżej 183 dni. W Polsce osoba ta nie uzyskała żadnego dochodu a więc podatek zostanie pobrany tylko w Anglii.

Przykład III

Dochód uzyskany w Anglii za 7 miesięcy pracy wynosi 35.000 zł, a ponadto osoba ta uzyskała 10.000 zł dochodu w Polsce za pracę przez 5 miesięcy. Oba dochody podlegają kumulacji i daje to 45.000 zł. Podatek według skali podatkowej obowiązującej w Polsce wynosi 9.462,80 zł. Natomiast w Anglii podatek potrącony został np. w kwocie 8.750 zł wobec tego faktycznie ta osoba zapłaci w Polsce 712,80 zł (9.462,80 — 8.750 zł). Bliższe szczegóły na ten temat może Pan uzyskać w każdym urzędzie skarbowym lub przeczytać w konwencji zawartej między Polską i Wielką Brytanią w Dzienniku Ustaw nr 7 z 1978 roku.

Jerzy PISKA

REDAKCYJNE DYŻURY:

Dyżury prawne

Uwaga Czytelnicy! Prawnicy redakcyjni udzielają bezpłatnych porad prawnych w Dziale Łączności z Czytelnikami (Kraków, al. Pokoju 3, parter): □ w poniedziałki — godz. 13-14 telefonicznie pod nr. (0-12) 430-43-79, 14-15 osobiście, □ w środy — godz. 15-16 telefonicznie, godz. 16-17 osobiście.

Telefon zaufania „GK”

□ we wtorki, w godz. 17-19 pod nr. (0-12) 430-43-68 dyżuruje psycholog. Nie wiesz, jak sobie poradzić ze swoimi problemami? Zadzwon lub przyjdź do redakcji!

Giełda Papierów Wartościowych

Sesja z 20.09. 2000 r.

papier	kurs (zł)	ns/sk	zmiana obrót (tys. zł)	P/E	papier	kurs (zł)	ns/sk	zmiana obrót (tys. zł)	P/E		
AGD(Agora)	110,50		0,0	3.379,3	40,9	WBK	23,80		2,1	781,6	8,1
AGR(Agros)	37,50	nk	0,0	126,0		WLB(Wilbo)	2,64		0,4	54,4	14,4
AMB(Amerba)	26,00		0,4	63,2	22,3	WLC(Wołczan)	14,15		-1,0	10,6	7,8
AMC(America)	36,00		0,0	650,0	5,1	WWL(Wawel)	16,20	nk	-0,6	3,8	
AMS	46,10		2,2	198,2		ZEW	38,00		2,7	104,8	
ANX(Animex)	3,90	nk	2,6	8,6		ZWC(Zywiec)	291,50		0,0	595,2	18,7
ATS(Atlantis)	4,27		-5,1	152,5		WIG	18.032,30		0,0	97.359,4	
BDX(Budimex)	23,00	nk	-3,4	96,7	30,6	Akcje NFI					
BHT(Belchat.)	16,60		1,2	4,9	17,4	01N	3,86	rk	10,0	502,4	
BHW(BHandlo)	50,50	nk	0,0	518,9	9,6	02N	2,80	nk	7,3	145,7	
BIG	7,15		-1,4	739,7	14,1	04N(Progress)	4,15		1,7	347,6	
BKG	14,00		0,0	36,8	8,6	05N(Victoria)	3,02		0,7	114,5	
BOS	70,20	nk	-3,8	1,4	10,3	06N(Magna)	4,70	nk	4,7	109,8	
BPH	210,00		1,4	674,5	32,6	07N(K.Wik.)	3,20	nk	5,6	580,4	
BRE	141,00	nk	0,0	7.744,2	4,5	08N(Octavia)	8,10		0,0	326,0	
BRS(Boryszew)	7,20		2,9	10,0	7,4	09N(Kwiatko.)	5,70		4,6	154,2	
BSK(B.Śląski)	217,50		2,1	982,2	11,3	10N(Fokska)	4,08	rk	10,0	788,5	
BST(Best)	12,00		-1,2	41,1	1,6	12N(Piast)	2,20		0,0	3.681,7	
BTM(Bytom)	5,75		-1,7	5,1		13N(Fortuna)	3,71	nk	6,0	153,7	
BWR	2,25	ns	0,0	16,3		14N(Zachod.)	5,10	nk	3,0	673,2	
CMR(ComArch)	154,50		3,0	1.534,1	54,9	15N(Helman)	3,90		3,7	227,0	
CPL(Compland)	121,00	ns	2,5	516,9	33,4	JPR(Jupiter)	6,60		0,0	442,6	
CSA(Compens.)	19,50		1,3	1,2		NIF	67,70		3,2	8.247,3	
CST(Cersanit)	32,20	nk	2,2	62,1	20,1	R. równoległy					
CZP(Centroz.)	11,00		10,0	294,9		APT(Apator)	9,65	nk	-1,0	42,2	
DBC(Debica)	38,80		0,0	664,0	7,3	APX(Apexim)	21,40		1,4	506,0	
DSO(Drosed)	37,50	nk	1,4	3,7	9,5	ASMotors	37,50	nk	1,4	0,1	1875,0
ECHO	124,00		-0,8	282,7	9,5	BCZ	20,70	nk	0,0	0,1	
EFL	143,00		0,0	3.385,6	12,0	BLB(Bielbaw)	10,70		0,0	17,2	
ELBudowa	22,20		-3,9	960,4	7,2	BMA(Bauma)	12,40		0,0	39,6	10,4
ELEKtrim	49,20		0,0	5.583,2		BSM(Biurosys)	15,70		0,6	12,2	
ELK(Kablehold)	5,65	ns	-0,9	316,8	18,3	BTS(BeltonSI)	4,86	os	-10,0	0,0	
ELW(Elmontw.)	2,32		3,6	13,8	6,8	CSG(CenstaGd)	1,93		1,0	18,1	11,1
ELX(Elektorex)	2,95		-1,7	43,4		CSS	42,30		4,2	211,5	35,5
ELZab	27,40	ns	-0,4	16,8	43,3	EFK(Elekt)	20,30		1,0	14,9	19,2
EPD(Energopd)	34,20		-1,2	14,0	10,5	EKO(Ekodrob)	2,15	nk	0,0	4,3	
EPN(Energopn)	24,30		0,8	26,2	15,2	ENP(Enap)	9,05	ns	0,0	6,5	
ESP(Espebepe)	9,10		-0,5	23,6		EPL(Enerpop)	10,15	-0,5	2,0	5,4	
EXBud	28,00	ns	1,4	131,2	45,9	GCN(Groclin)	29,00	nk	0,0	286,5	12,7
FCL(Farmacol)	18,00		0,0	108,0	6,0	GRB(Garbarn.)	7,75		0,0	15,5	31,8
FER(Ferrum)	22,00	nk	-5,2	36,4		HBD(Hydrobu)	20,70		0,0	33,0	9,7
FSC(Świecie)	21,80		-0,9	1.418,2	6,1	HDR(Hydrot.)	5,75	-0,9	188,6	7,3	
FTE(Forte)	5,10	ns	1,0	10,2		HSR(Hemisk)	3,32	-1,2	66,2		
FTS(Fortispil)	26,10	ns	-2,2	2,1	10,4	HWL(Howell)	31,00		3,3	31,0	
GPBD	7,85	nk	1,3	54,9	15,5	IGR(INGroup)	5,00	nk	-2,0	236,7	
GRJ(Grajewo)	43,20	nk	0,5	30,9	18,1	IMK(InstalKra)	9,70	nk	0,0	34,9	11,9
HGD(Hydrobu)	21,80		0,0	91,9	18,9	INS(Instal)	2,51	-0,4	11,1	5,8	
HTM(Hutmen)	11,90		0,8	4,7		KKM(KrakChe)	4,48	-0,2	77,2	4,4	
IND(Indykpol)	24,20	nk	-3,2	0,6		KMP(Kompap)	8,00	ns	2,6	51,9	
IPK(IPmexmet)	30,60		1,0	201,9	16,2	KPX(Kopex)	19,90	ns	-0,5	32,8	5,8
IREna	9,35		2,2	160,8	10,7	LBW(Lubawa)	2,55		1,6	4,0	
IZL(Izolacja)	345,00	ns	4,5	0,6	26,8	LDS(LDA)	7,20	-1,4	155,0	6,0	
JJL(Jelfa)	35,20		0,9	86,3	18,3	LKB(Lukbut)	6,80		4,6	16,3	
JTZ(Jutrzenka)	16,80		-1,2	105,0	31,0	MLM(Milmet)	4,60	ns	4,5	20,2	
KBL(Kable)	21,10		-0,9	29,9		MNM(Manome)	8,30		0,0	68,8	9,6
KGHM	30,70		-0,6	4.954,8	32,0	MSD(Mieszko)	8,10		1,9	140,2	8,3
KGN(Kogener.)	48,50		-0,8	174,1	7,4	MST(Masters)	1,83		1,7	43,8	
KPB(PBick)	12,00		0,0	41,1	26,4	MZA(Muza)	18,00	ns	0,6	39,6	11,9
KRB(KredytBa)	15,45		0,7	77,9	9,6	NFT(Naftobud)	7,40		-2,6	0,0	7,7
KRS(Krosno)	34,90		-0,3	139,6	10,8	PJP(Projprze)	5,05	nk	0,0	118,1	5,0
KSW(Kruszw.)	7,30		1,4	57,1		PLA(Polna)	15,50		0,0	15,5	
KTY(Kely)	40,40		0,0	408,4	15,9	PLD(PolladB)	57,00	nk	0,0	40,8	
LGPetrol	14,70	ns	7,3	111,7	12,2	PLE(PollenaE)	15,70		1,3	34,5	6,9
LTX(Lentex)	20,40		-2,9	1.239,4	10,8	PLG(Poligraf.)	19,30	nk	-5,9	15,4	9,6
MNC(Mennica)	25,00		0,8	641,9	5,8	PMG(Pemug)	9,30	ns	0,0	1,8	13,8
MPW(MPECWr)	9,90		-1,0	43,5	11,9	PND(Ponord)	15,80	ns	0,0	0,6	5,9
MRL(Morimyr)	13,00		3,2	2,6	12,5	PNF(Ponar)	14,85	-8,6	12,1	25,9	
MSG(Mostalg)	15,30		0,7	95,1	19,9	PSK(PiaPiase)	9,25		1,1	86,9	7,8
MSK(Mostalk)	10,10		9,8	40,4	13,7	PNW(PPWK)	15,80	nk	-4,8	31,6	7,0
MSP(MostalP)	13,50		-3,6	39,0	10,2	PZM(Pozmeal)	29,00		-0,3	27,7	
MSS(MostalS)	12,20	ns	0,0	37,8	20,1	PZR(Pazur)	34,00	nk	-0,6	119,0	21,9
MSW(MostalW)	14,40	nk	0,0	57,7		SNW(Sanwil)	3,88	ns	2,1	13,9	
MSX(MostalX)	5,10		0,0	713,3	4,2	SPT(Szeptel)	31,70		0,6	157,9	239,5
MSZ(MostalZ)	11,80		0,0	650,1	14,0	STC(Strzelec)	2,70	nk	1,9	127,8	40,5
MTX(Mitex)	13,60		0,7	108,3	10,3	STGroup	16,80		1,8	259,2	35,3
NETIA	86,00	ns	1,2	866,8		TIM	8,80		7,3	182,2	9,6
NoMI	7,60		-2,6	30,4		UML(Unimil)	18,60		2,5	0,0	6,7
NVT(Novita)	8,80		0,0	18,4	10,5	VSC(Viscopa)	22,50	-0,4	78,5	9,2	
OBRO(Oborni)	3,64		-0,3	3,6		WFP(Wfalapo)	6,00		1,7	18,0	
OCN(Ocean)	1,13	os	-9,6	0,0	15,1	WKS	51,50		0,0	46,6	59,5
OKM(Okocim)	16,50		3,4	612,5	18,5	WST(Wistil)	22,80	ns	1,3	1,3	4,7
OLW(Olawa)	13,65		-1,1	8,1	7,3	WYL(Yawal)	18,90	-0,5	114,3	11,9	
OPT(Optimus)	175,00	ns	0,0	4.377,1		ZREW	21,30	nk	-0,9	1,0	7,8
ORBis	26,80		ns	2,3	450,4	16,8					
ORFe	19,50	ns	2,1	4,0	5,9						
PBK	92,80	nk	0,0	436,9	8,0						
PEO(Pekao)	55,30		-0,4	12.338,6	32,2						
PFK(Pollakut)	58,50	ns	0,7	14,6	28,4						
PGD(Paged)	5,20		-1,9	73,0							
PKF	35,00		-0,8	119,3	20,7						
PLG(Pekpol)	19,30		1,6	34,7	5,9						
PKM(Prokom)	219,00		0,9	4.312,9	32,1						
PKN	19,70		-1,0	9.546,3	13,2						
PLC(PolifCW)	6,45		-1,5	345,3	11,0						
PLR(Polar)	19,80		-10,0	33,4	19,3						
PPS(Popees)	32,50		-0,9	7,1	322,2						
PRC(Próchnik)	2,55		1,6	28,0							
PRM(Prochem)	5,60	nk	0,0	19,8	4,5						
PSP(Prosper)	14,00	ns	0,0	38,1	6,7						
RFK(Rafako)	6,65		-1,5	126,0	6,1						
RPL(Relpol)	35,00		0,0	18,8	15,7						
RMK(Remak)	4,46		-3,0	93,4	5,5						
RMX(Rolimpex)	3,98	ns	-0,5	90,1							
RPC(Ropczyce)	13,30		0,8	29,3	5,4						
SFT(Softbank)	75,50		2,0	3.623,6	34,7						
SKW(Sokołów)	2,22	nk	-1,8	100,1							
SNK(Sanok)	36,00		1,4	14,4	17,6						
STOmil	28,40		0,4	563,9	9,0						
STPI(Stalprod.)	16,50		-0,9	285,3	7,8						
STR(SterProj.)	24,10		1,7	54,7							
STX(Stalexp.)	19,85		0,5	435,4	0,8						
SWZ(Swarcz.)	3,46	ns	3,9	38,5	2,8						
TNL(Tonil)	3,00	ns	0,0	54,7							
TPSA	26,10		0,0	15.117,3	26,5						
VST(Vistula)	9,30		0,0	48,3	17,1						
WAR(Warta)	127,00	nk	0,0	95,5	7,6						

Waluty

MBP	
USD - 4.6020 (0.26); DEM - 1.9902 (-0.48); FRF - 0.5934 (-0.49); GBP - 6.4951 (0.99); CHF - 2.5817 (0.16); EUR - 3.8925 (-0.48).	
KANTORY	
KRAKÓW, ul. Włolępa 3: USD(100) 457,00 - 460,00, DEM (100) 198,00 - 200,00, ATS (100) 28,15 - 28,40, FRF (100) 58,90 - 59,70, GBP (100) 638,00 - 646,00, CHF (100) 255,00 - 258,00. (ECB)	
NOWY SĄCZ, "Borys" ul. Gorzowska 32, ul. Włolępa 6: USD 4,50 - 4,60, DEM 1,96 - 2,02, FRF (100) 59,00 - 60,00, ATS (100) 27,80 - 28,60, CHF (100) 251,00 - 258,00, GBP (100) 626,00 - 645,00, SKK (100) 8,50 - 9,30. (MIZ)	
TARNÓW, ul. Krakowska 32: USD 4,550 - 4,850, DEM 1,980 - 1,995, FRF (100) 58,80 - 60,00, ATS (100) 28,10 - 28,40, GBP 6,40 - 6,45, CHF 2,55 - 2,60. (ba)	

Odszkodowania dla polskich eksporterów płacą głównie Czesi, Rosjanie, Niemcy

Kolekcja wysokiego ryzyka

Handel odzieżą jest wysoce ryzykowny. Wystarczy nie trafić z modną kolekcją i kasa jest pusta. Branża odzieżowa jest jedną z tych, które muszą błyskawicznie reagować na potrzeby rynku, tym większe jest więc ryzyko działalności. Stanisław Klyk — regionalny przedstawiciel na Małopolskiej i Śląskiej Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych dowodzi, że branżę wysokiego ryzyka ocenia się liczbą upadłych firm. Dwa lata temu stało się tak z ok. 200 tys. firm w krajach Unii Europejskiej.

Właśnie do odbiorców w krajach Unii Europejskiej wysłaliśmy w poprzednim roku 70 proc. naszych towarów. I wydaje się, że obrót z państwami zachodniej części naszego kontynentu jest całkowicie bezpieczny, a tymczasem okazuje się, że KUKE ubezpiecza w dużej mierze kontrakty naszych eksporterów właśnie do Niemiec

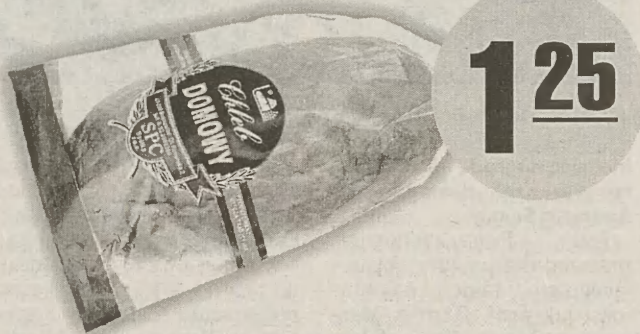
Plus

Dyskont spożywczy

Porównaj Nasze ceny z konkurencją
Plus jest tani !!!



Masło extra
kostka 200g



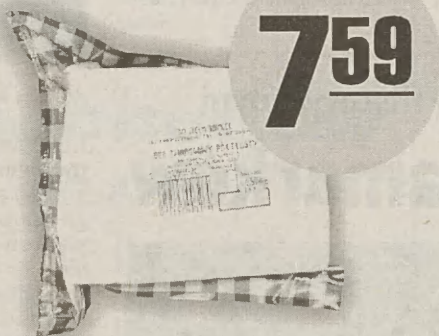
Chleb domowy
bochenek 600g



Mąka luksusowa
opakowanie 1kg



Czekolada Sonata
kokosowa
opakowanie 100g



Ser twaróg
półtłusty
cena za 1kg



Kawa Dosantos
opakowanie 500g



Napój Top-Joy
winogronowy
opakowanie 1litr

OFERTA AKCYJNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Skarpety dziecięce 3 pary



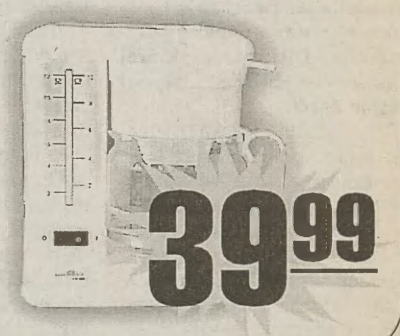
Buty dziecięce



Parasol



Ekspres do kawy



Zapraszamy do naszych sklepów !!!



VIII Mały Festiwal Form Artystycznych w Nowym Sączu Wielka sztuka w Kosalówce

W Nowosądeckiej Małej Galerii nikt nie zamówił trębaczy, by dęli w fanfary oznajmiając całemu światu jak wspaniała impreza jest tam zorganizowana. Nawet w oficjalną nazwę wielkiego festiwalu Alicja Hebda i Andrzej Szarek wpisali skromnie, że jest on mały. Rangę festiwalu dokumentują nazwiska twórców prezentujących się w jego ramach.

Pierwszym festiwalowym wydarzeniem stała się prezentacja stu najlepszych plakatów świata z lat 1945 – 2000, które udostępnił Maciej Urbaniec, profesor warszawskiej ASP – jedyny polski twórca reprezentowany w kolekcji zestawionej przez Japońską Akademię Sztuki. Od czwartkowego wieczoru w sądeckiej Kosalówce podziwiać można wyjątkowe prace innego ciekawego twórcy artysty plastyka Macieja Szańkowskiego, który jest profesorem ASP w Poznaniu. Szczególnie młodych miłośników sztuki zaskoczył on nie tylko oryginalnością prac, ale także prezentowanych poglądów na temat edukacji przyszłych artystów. Wyznał mianowicie, że należałoby na studiach specjalnie hołubić studentów oblewających kolejne egzaminy i obecnie wyrzucanych z uczelni, gdyż gwarantują przełamywanie utartych kanonów i ożywienie w sztuce.

Wydarzeniem samym w sobie stał się zaprezentowany w ramach Małego Festiwalu monodram „Audycja” w wykonaniu Andrzeja Grabowskiego. Wyróżnikiem festiwalu od samego początku stało się integrowanie wszystkich dziedzin sztuki. Dlatego do końca października, bo festiwal trwa dwa miesiące, pokazane zostaną nie tylko kolejne wystawy, ale również akcje artystyczne, koncerty i wieczory poezji.

Stanisław ŚMIERCIAK

Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI

Emily Dickinson „Wiersze wybrane”

W słotne, jesienne wieczory, które zbliżają się do nas coraz szybszymi krokami, warto czasem sięgnąć po tomik dobrej poezji. Taką jest niewątpliwie twórczość XIX-wiecznej amerykańskiej poetki Emily Dickinson, której „wiersze wybrane” wydał właśnie Znak.

Ta wybitna pisarka niemal całe życie spędziła w rodzinnym domu, z dala od świata, zaledwie kilka razy opuszczając Amherst, miejsce swego urodzenia. Żyła i tworzyła w izolacji. Przed 1886 r. ukazało się jedynie kilka z ponad 1700 jej wierszy. Reszta przetrwała w zamkniętym na klucz kufrze, którego zawartość dopiero po śmierci poetki pozwoliła odkryć jej niezwykle talent, nowatorstwo i przenikliwość. W krótkie, pełne paradoksów utwory chwytła rzeczywistość. Umiała nie tylko dostrzec jej wewnętrzne sprzeczności, ale i zaakceptować je, znaleźć w nich prawdę o świecie i o sobie samej. (MSZ)

Nagroda im. Kazimierza Wyki dla Tadeusza Nyczka W duchu Mistrza



Laureat w towarzystwie profesorów Henryka Markiewicza i Jerzego Jarzębskiego.

Fot. Maria ZIEMIANIN

— Czas są takie, że powinienem powiedzieć Niech będzie pochwalony. Ale tyle mnie tu już chwalono... Cieszę się, że jesteście i trochę mi to ujmuję tremy, bo czuję się jak w rodzinie. Chcę podziękować wszystkim, poczynając od ducha prof. Wyki. Myślę, że jego wielkość jest nieogarniona i mitologiczna, to chyba najważniejszy krytyk jakiego mieliśmy. Miłośnik w równej mierze Cracovii co „Pana Tadeusza”. Nie dorównamy mu, nie oszukujemy się. Jedno tylko mnie pociesza, że ja coś wyreżyserowałem, a Profesor nie — mówił skromnie Tadeusz Nyczek od-

bierając nagrodę im. Kazimierza Wyki z rąk wicemarszałka Andrzeja Sasuły.

Jan Pieszczachowicz, przewodniczący jury składającego się z takich znakomitości jak prof. Henryk Markiewicz, Marta Wyka, Adam Małkiewicz, Ryszard Nycz i Jerzy Jarzębski przypomniał wszechstronne dokonania Tadeusza Nyczka w dziedzinie krytyki i jego cudowne rozmnożenie na szerszej Noblistki, która po przeczytaniu książki pióra laureata „22 x Szymborska” powiedziała: „Nie przypuszczałam, że w moich wierszach jest aż tyle treści”.

Nagroda im. Kazimierza Wyki ma charakter ogólnopolski, jej laureatami byli m.in. Zbigniew Herbert i Jacek Łukasiewicz. Przyznawana jest od 1980 r. Na skutek nieporozumień między Kapitułą a Prezydentem Miasta Krakowa wyłączny patronat nad nią sprawuje obecnie Marszałek Małopolski. — Kultura jest tą, obok religii dziedziną, która pozwala nam zachować w tych zwariowanych czasach odpowiednie proporcje. Promujemy ją w poczuciu instynktu samozachowawczego — powiedział wicemarszałek Andrzej Sasuła. (mar)

Skarby Świętego Franciszka w Muzeum Historycznym Z klasztornych zakamarków

W Pałacu Krzysztofa Muzeum Historycznego Miasta Krakowa otwarto 9 już z cyklu wystaw „Skarby Krakowskich Klasztorów”. Tym razem podziwiać tu możemy 120 eksponatów znajdujących się na co dzień w klasztorze Ojców Franciszkanów, a wybranych przez autorów ekspozycji, starszych kustoszy Muzeum Historycznego Janusza Tadeusza Nowaka i Witolda Turdę.

— Jesteśmy wpisani w historię Krakowa od 763 lat. Z przyjemnością stwierdzam, że nasze zabytki wyeksponowane są tutaj lepiej niż w naszych klasztornych zakamarkach i krużgankach, gdzie, zawieszane wysoko kryją się skutecznie przed ludzkim okiem — mówił ojciec Symeon Barcik, profesor Seminarium Franciszkańskiego w Krakowie podczas otwarcia wystawy na której zgromadzono unikalne i bardzo różnorodne dzieła.

— Pojęcie skarby to określenie umowne i szerokie. Czasami są to eksponaty ogromnej wartości, czasami przedmioty niepozorne, związane z kultem, bądź dowody naszej narodowej tożsamości — mówił dyrektor Muzeum Historycznego Andrzej Szczygieł.

Wystawę przygotowano we współpracy z Krakowem 2000, bowiem wpisuje się ona w sposób szczególny w festiwalowe hasło „Duchowość”. To właśnie Franciszkanie przez swego założyciela św. Franciszka odnowili życie religijne średniowiecza, głosząc ideę ubóstwa i prostoty, żarliwej wiary i miłości bliźniego.



Św. Stanisław ze Szczepanowa ok. 1490 r.

Eksponowane są m.in. portrety biskupów, np. pochodzący z 1490 r. wizerunek św. Stanisława, czy pochodzący z warsztatu Stanisława Samostrzelnika portret biskupa Piotra Tomickiego, są XVII i XVIII-wieczne portrety epitałfijne i renesansowy tryptyk Świętej Rodziny. Specjalną uwagę poświęcić wypada naszym liturgicznym, jak monstrancje, kielichy i relikwiarze pochodzące z wielu europejskich warsztatów, a także ornamtom, z których najstarszy wykonano z końcem XV w.

Dotychczas w cyklu „Skarby” prezentowano zbiory oo Kapucynów, oo Cystersów z Mogiły, oo Karmelitów Trze-wickich z Piasku, xx Kanoników Regularnych Late-reńskich przy kościele Bożego Ciała, oo Bernardynów, ss Bernardynek, oo Reformatorów i ss Prezentek. Plonem współpracy tych klasztorów z Muzeum Historycznym będzie bogato ilustrowany album, opracowany przez pomysłodawców cyklu, a sfinansowany przez Biuro Festiwalu Kraków 2000.

Wystawa potrwa do 26.11.

m Maria ZIEMIANIN

Krakowska premiera głośnego filmu i nowego albumu „Białego Kruka”

Prymas

Zawsze interesowało mnie, kim tak naprawdę jest ksiądz, czyli człowiek, którego umieszczono między mną, a Bogiem. Mam we Francji przyjaciół księży i wiem, że jest to nie tylko misja, ale i strasznie ciężka praca — mówi Andrzej Seweryn, od-twórca tytułowej roli w filmie Teresy Kotlarczyk „Prymas”, którego premiera odbyła się wczoraj w kinie „Sztuka” i „Reduta”.

Jest to opowieść o aresztowaniu i więzieniu Stefana kardynała Wyszyńskiego. Te dramatyczne wydarzenia z lat 1953-1955, kiedy to ważyły się losy Kościoła w Polsce, stanowiły dla reżyserki Teresy Kotlarczyk i scenarzysty Jana Purzyckiego punkt wyjścia do rozważań, nad obecnością wartości uniwersalnych w życiu, fenomenem wiary, czystości i dobra.

— Scenariusz ewoluował od czasu mojego spotkania z księdzem Stanisławem Skorodeckim, który był świadkiem tamtych wydarzeń w Stoczku Warmińskim, gdzie

przedstawiciele ówczesnej władzy. Film podobał się większości biskupów, którzy obejrza- go na specjalnym, zorganizowanym w klasztorze w Częstochowie pokazie. Protestowały tylko związane z Kościołem kobiety, którym nie podobało się np. to, że w filmie prymas podsłuchuje pod drzwiami, czy zamiatają kaplice.

— Oczywiście, że nigdy tego nie robił. Ale ja chciałam w ten sposób podkreślić, jaka była w nim duża doza pokory — wyznała reżyserka.

— Za to nie słyszeliśmy żadnych protestów ze strony emerytowanych oficerów



Andrzej Seweryn i Teresa Kotlarczyk

Fot. Jacek KOZIOL

trafił wraz ze Stefanem kardynałem Wyszyńskim i siostrą Leonią. Patrzyłam na tego człowieka i zastanawiałam się, kim jest on dziś. Okazało się, że wziął bardzo dużo z prymasa. Ma w sobie wewnętrzną radość, która dała mu spotkanie z mistrzem. A wcale taki wcześniej nie był. Zanim przyjechał do Stoczka Warmińskiego, był człowiekiem, który żył w ustawicznym strachu — opowiada Teresa Kotlarczyk.

To dzięki księdzu Stanisławowi, twórcy filmu dowiedzieli się, jak prymas się uśmiechał, jak siadał... Podczas zdjęć zatrudniono także konsultantów z drugiej strony barykady, czyli

służb bezpieczeństwa — dodał Andrzej Seweryn.

W filmie obok Andrzeja Seweryna występują tacy aktorzy jak: Zbigniew Zamachowski, Jerzy Trela, Maja Ostaszewska, Krzysztof Wakuliński. Muzykę skomponował Zygmunt Konieczny.

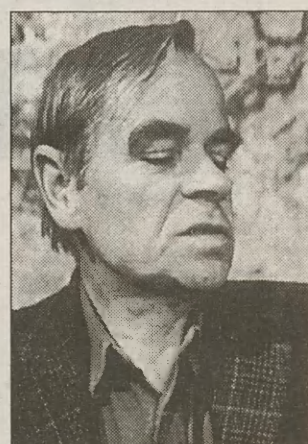
Przy okazji spotkania promowano najnowszy album Wydawnictwa Biały Kruk „Prymas Tysiąclecia”, w którym fotografie autorstwa Krzysztofa Wellmana i Piotra Wojtowicza uzupełnione zostały nieznanymi zdjęciami archiwalnymi Adama Bujaka, pochodzącymi z początków jego twórczości, gdy z pasją fotografował księdza Prymasa. (MSZ)

Dziś w Starym Teatrze

Tysiąc kilometrów od świata

Dziś na Małej Scenie Teatru Starego odbędzie się premiera spektaklu „Tysiąc kilometrów od świata”. Kazimierz Borowiec nagradzany wielokrotnie na festiwalach teatru jednego aktora prezentuje tym razem prozę Edwarda Redlińskiego.

„Tysiąc kilometrów od świata” jest adaptacją zbioru opowiadań pisarza, pod tytułem „Listy z Rabarbaru”. Przedstawienie przenosi nas w odchodzący nieodwołalnie czas wsi wschodniej Polski z jej obyczajem, rytuałem i przedmiotami, które dziś są już muzealnymi eksponatami. (MSZ)



Fot. Tomasz Żurek

W delegacji Informacje zamknięte w paskach

Pełna dieta za delegację wynosi 16 zł, ryczałt za nocleg 24 zł, a na dojazdy 3,20 zł.

Stawki za używanie prywatnych samochodów osobowych do celów służbowych wynoszą za 1 km: dla auta o pojemności skokowej silnika do 900 cm sześć. — 0,4211 zł; dla auta o wyższej pojemności — 0,6752 zł. Są to stawki maksymalne.

Używając auta prywatnego do celów służbowych należy pamiętać o miesięcznych limitach kilometrów na jazdy lokalne. Ich wysokość zależy od liczby mieszkańców i wynosi od 300 km do 700 km. ds

Turystyczny sąd

Co raz więcej, jest reklamacji i skarg na działalność biur turystycznych.

Turyści żądają odszkodowań, biura się bronią przed ich wypłaceniem. W efekcie niektóre spory o rzetelność i jakość usług turystycznych trafiają do sądów, gdzie na wyrok trzeba czekać bardzo długo.

VING — jedno z największych biur turystycznych działających w Polsce, zaproponowało utworzenie sądu polubownego dla klientów i biur podróży. Reklamacje byłyby przedstawiane gronu specjalistów, które rozwiązywałoby sporne kwestie. Tego typu instytucje istnieją w większości krajów UE. Jak dotąd nie udało się osiągnąć porozumienia co do utworzenia takiego sądu w Polsce. ds

Kasjerki w szanujących się sklepach nie wstukują już kosztów naszych zakupów do swojego skomplikowanego liczydła. Wystarczy, że przejdą pasiastym kwadracikiem przez smugę czerwonego światła. Wszystkie potrzebne informacje zawarte są w kodzie paskowym.

Kody kreskowe odczytywane są przy pomocy specjalnych skanerów, wykorzystujących światło lasera. To właśnie ta czerwona smużka. Informacja zapisywana jest w kombinacji czarnych pasków i białych oraz przerw między nimi. Jest to sposób tak prosty i klarowny, że wyklucza możliwość błędów.

Magiczne paski wynaleźli Amerykanie, i to już blisko pół wieku temu. W roku 1949 Joe Woodland i Berny Silver opatentowali pierwszy kod, składający się z różnej grubości okręgów. Ich pomysł nie zrobił jednak furory do czasu, gdy w Stanach i na kontynencie dynamicznie zaczęły się rozwijać supermarkety. Wtedy doceniono wygodę zapisu kodowego przy identyfikacji i ewidencjonowaniu towarów.

Dziś istnieje już kilka systemów kodów kreskowych. W Polsce najczęściej spotykamy się z oznaczeniami typu EAN (Europejskie Kody To-

warowe). Kody w systemie EAN przydziela Centrum Kodów Kreskowych w Poznaniu, można je także uzyskać

sprawdzić, czy zapis jest prawdziwy. Raz przyznany numer nie może się później powtórzyć. Trzeba go zatem



Fot. Marta PIĘTKA

w Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Poligraficznego w Warszawie.

Do EAN może przystąpić każdy producent, który zapłaci roczny abonament, zależny od obrotów firmy. Po rejestracji producent otrzymuje indywidualny, trzynastocyfrowy numer. Kolejne liczby oznaczają kraj (dla Polski jest to symbol 590), przedsiębiorstwo, towar i cyfrę kontrolną. Ostatnia jest czymś w rodzaju gwarancji prawdziwości kodu, na jej podstawie można

zmieniać przy każdej zmianie produktu lub jego opakowania, a także przy wprowadzeniu cen promocyjnych.

Nowoczesna, rozszerzona wersja kodu EAN stosowana w transporcie liczy aż 128 znaków i może określić odpowiednio więcej informacji. Odczytuje się z niej nawet daty produkcji i wymiary opakowań. Kody kreskowe powoli wdzierają się nawet do bibliotek, gdzie są pomocne w ewidencjonowaniu książek i szybkiej obsłudze czytelnika. (MP)

Dla kogo okulary korekcyjne

Pracujemy przy komputerze

11 marca bieżącego roku weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej, dotyczące pracy przy stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe, utworzonych po tej dacie. Można je znaleźć w Dzienniku Ustaw nr 148 z roku ubiegłego.

Z rozporządzenia wynika między innymi, jakie warunki powinien spełniać pracodawca. Do jego zadań należy np. przeszkolenie pracownika w zakresie przepisów BHP, zapewnienie mu co najmniej minimalnych standardów BHP oraz profesjonalnej opieki zdrowotnej, czyli badań okresowych oraz badań lekarskich potwierdzających zdolność do pracy przy komputerze przed zatrudnieniem. Praca przy monitorze powin-

na być łączona z innymi rodzajami zajęć, a obsługa komputera nie powinna przekraczać godzin nieprzerwanej pracy. Jeśli siedzimy przed komputerem dłużej niż godzinę, mamy prawo do 5-minutowej przerwy, wliczanej do odpłaconego czasu pracy. Firma musi nam też zapewnić okulary korygujące według recepty lekarza, ale tylko na podstawie diagnozy przeprowadzonej podczas badań okresowych. (MP)

Taniej i cieplej

W poszukiwaniu słońca

Koniec lata to najlepszy okres by zaplanować zimowy wypoczynek, szczególnie dla tych osób, które nie lubią śniegu i niskich temperatur.

Urlop spędzony zimą w ciepłych krajach, to także szansa na tańszy wypoczynek. Ceny wyjazdów są bowiem znacznie niższe niż latem, a i na miejscu też zapłacimy mniej.

Według specjalistów z firmy Ving, hitem tegorocznej zimy może okazać się Kuba, gdzie spędzenie 13-dniowych wakacji kosztuje wraz z przelotem od 3.100 do 6.775 zł. Na tej gorącej wyspie

temperatura w dzień wynosi ok. 26 do 29 °C. Kuba będzie w tym roku konkurowała z Dominikaną, gdzie 13-dniowy pobyt kosztuje od 3.100 do 10.500 zł.

Dla osób dysponujących mniejszymi zasobami finansowymi atrakcyjny może okazać się tygodniowy wyjazd do Tunezji od 1.500 zł, Cypr od 1.350 zł, czy na Teneryfę od 1.850 zł. ds

REKLAMA

2000 samochodów

...wszystkie Fiaty, wszystko na raty, tylko w Autotak najtaniej...

na LATO 2000

zyskaj minimum 3975 zł*

DĘBICA
HOLANDPOL
UL. SANDOMIERSKA 7
TEL.: 670-40-40
KRAKÓW
D.H. GIGANT
UL. WYBICKIEGO 1
TEL.: 415-09-17
KRAKÓW
D.H. WANDA
UL. BRONIEWSKIEGO 1
TEL.: 648-26-22 WEW. 43
KRAKÓW
AUTO-KRAK
AL. RADZIKOWSKIEGO 160
TEL. 636-37-60
KRAKÓW
POLINAR
UL. OFIAR DĄBIA 14
TEL.: 414-11-22, 414-11-33
KRAKÓW
POLINAR
UL. DIETLA 80
TEL.: 429-40-00
KRAKÓW
VITAL-AUTO
UL. KALWARYJSKA 59
TEL.: 656-55-22, 656-57-05
KRAKÓW
VITAL-AUTO
AL. 29 LISTOPADA 39
TEL.: 411-81-61, 411-54-85
KRAKÓW
VIAMOT LTD
UL. ZAKOPIAŃSKA 288
TEL.: 269-12-26
NOWY SĄCZ
POLINAR
UL. TARNOWSKA 38
TEL.: 441-29-30, 441-40-67
NOWY TARG
D.T. GORCE
UL. SOBIESKIEGO 4 „A”
TEL.: 266-32-54 WEW. 30
SŁOMNIKI
DOM HANDLOWY
UL. PONIAŃKOWSKIEGO 4
TEL.: 388-16-84 WEW. 21
SUCHA BESKIDZKA
AUTO KAROL
UL. MICKIEWICZA 173
TEL.: 874-25-47
TARNÓW
WALMOT
UL. KRAKOWSKA 151
TEL.: 627-23-23
TRZEBINIA
JANMAR
UL. OCHRONKOWA 15
TEL.: 611-02-26



Seicento
Siena
Uno

Punto
Palio Weekend

Rata na Seicento
niższa
o 15%

*Sprawdź u dealera Fiata lub w autoryzowanym punkcie Autotak

W AUTOTAK znasz prawdziwą wysokość rat, które są klarowne, uczciwe i stanowią stałą część wartości samochodu. AUTOTAK to najtańszy system ratalny w Polsce. Tak kupisz samochód bez żadnych ukrytych kosztów dodatkowych, prowizji bankowych, z bezpłatnym ubezpieczeniem na życie. Będąc klientem AUTOTAK możesz skorzystać z preferencyjnego niskoprocentowanego kredytu z Fiat Bank Polska na specjalnych warunkach.

Uwaga! Promocja dotyczy jedynie 2000 samochodów!

www.autotak.com.pl

AUTOTAK
Tak kupisz na raty

Fiat Bank Polska S.A.

FIAT

Właśnie się zdecydowaliśmy...

INTEGRUMKONTO

PRAKTYCZNE KONTO OSOBISTE

W praktyce najlepsze

Zapraszamy do korzystania z naszych usług w Krakowie:

ul. Szlak 65 tel. 633-62-00,
ul. Mackiewicza 17a, tel. 415-42-23,
ul. Starowiślna 26, tel. 431-02-01,
ul. Rzeźnicza 22, tel. 429-23-19
al. Słowackiego 22, tel. 632-66-06
ul. G. Zapolskiej 42, tel. 638-45-99

Od 1.08.2000 dla każdego posiadacza konta **INTEGRUM** telefony komórkowe za 1 zł*

* szczegóły w placówkach Banku

0 801 123 456*

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

Rozwaga w finansach ma niemały udział w tworzeniu domowego ogniska. Właśnie dlatego zdecydowaliśmy się założyć Integrumkonto – praktyczne konto osobiste. Powody?

- mamy automatycznie przyznany debet na koncie
- możemy korzystać z atrakcyjnych kredytów
- mamy do dyspozycji szeroki wachlarz lokat terminowych
- natychmiast przyznano nam kartę płatniczą Maestro
- o miesięcznych płatnościach pamięta za nas Bank
- o stanie konta dowiadujemy się przez telefon i to jest praktyczne. Więcej nie trzeba.

Decyzyjnie, które założymy Integrumkonto w BGŻ, mogą uzyskać okazjonalny kredyt hipoteczny, który nie wymaga poręczenia.

* odnowy i reset numerów jest, równie ważne jakiego numeru za połączenie lokalne

Droższe kredyty

Bank Gospodarki Żywnościowej SA podniósł oprocentowanie kredytów. Zmiana związana jest z decyzją Rady Polityki Pieniężnej z 30 sierpnia, podwyższającą wszystkie stopy o 1,5 proc.

Oprocentowanie kredytu odnawialnego w ROR i kredytu nieodnawialnego w rachunku po zmianie wyniesie 21,5 i 21,75 proc.

Natomiast oprocentowanie kredytu dla osób fizycznych z terminem spłaty do jednego roku podwyższono do 23 proc.

W przypadku kredytu na indywidualne budownictwo mieszkaniowe oprocentowanie kredytu wyniesie od 18 do 19,5 proc. Pożyczka na zakup działek budowlanych i rekreacyjnych - 19,8 proc. a oprocentowanie pożyczki hipotecznej po podwyższeniu wyniesie 22,5 proc.

Stopy kredytów zamierza podwyższyć od jutra także PKO BP.

W wyniku podwyższenia podstawowych stóp procentowych przez RPP oprocentowanie kredytów, depozytów podniósł m.in.: Handlobank i Małopolski Bank Regionalny, BIG Banku Gdańskim.

Oprocentowanie depozytów podwyższył BRE Bank i Bank Współpracy Regionalnej SA w Krakowie (BWR). Stopy oprocentowania kredytów udzielanych przez ten bank pozostają na razie bez zmian.

REKLAMA

Do odświeżenia obuwia nie wymyślono dotąd nic lepszego, niż zwykła pasta

Bucik jak marzenie

Do czyszczenia i konserwacji butów nie wymyślono jeszcze nic lepszego, niż zwykła, niezbyt twarda szczoteczka, pasta oraz kawałek flanelowej szmatki. Działają bez zarzutu, pod warunkiem, że potraktujemy nimi obuwie co najmniej trzy razy w tygodniu.

Oczywiście zanim zabierzemy się do pastowania butów, trzeba usunąć z nich wszystkie zabrudzenia. Świetnie się do tego nadaje ciepła woda z mydłem. Trzeba jednak pamiętać, żeby bucika zbyt długo w niej nie trzymać, bo może się rozkleić.

Do pastowania zasiadamy dopiero wtedy, kiedy obuwie jest już suche. Żaden środek nabłyszczający nie zastąpi tu zwykłej pasty w kremie. Najpopularniejsze, na przykład Kiwi lub równie dobrą polską Buwi, dostaniemy w różnych wariantach kolorystycznych, w cenie pierwsza około 3 zł, druga niecałą złotówkę taniej. Marka Buwi oferuje również krem Buwi-Szyk. Poglębia on naturalną barwę skóry, z której wykonane jest obuwie.

A co zrobić z butem, którego nie można potraktować zwykłą pastą? Nie ma najmniejszego problemu, na rynku są przecież dostępne preparaty do nubuku, zamszu i tworzyw sztucznych. Na przykład Imper firmy Kiwi w cenie nieco ponad 10 zł. Nie tylko służy do pielęgnacji, ale również zabezpiecza przed plamami i nasiąkaniem wodą. Spray do nubuku, tej samej

firmy i w podobnej cenie konserwuje i odświeża kolory.

Do szybkiego odświeżenia i nabłyszczania obuwia nada-

stowane zwykłą pastą. Istnieją również na rynku specjalne szampony do butów z tkaniny w cenie niecałe 20 zł oraz gumowe szczotki do czyszczenia zamszu i nubuku za ok. 15 zł.

A jeśli sami nie możemy sobie w żaden sposób poradzić, z pomocą przyjdzie



Fot. Marta PIĘTKA

ją się pasty w płynie, które za sprawą wygodnej gąbki są łatwe w użyciu i nie wymagają polerowania. Za to nie pielęgnują tworzywa, z którego wykonany jest but. Wygodne są również gąbki nabłyszczające w specjalnych zamkniętych pudełeczkach (ok. 7 zł). Można je zabrać do pracy i odświeżyć buty w ciągu dnia. Ale tylko pod warunkiem, że wcześniej były umyte i napa-

nam szewc. Może on poddać buty zabiegowi odświeżania koloru, co znacznie poprawi ich wygląd i uodporni na powstawanie zacieków. W warsztacie szewskim uporczywe zabrudzenia usuwa się w wysokiej temperaturze. Szewc wyretuszuje też drobne pęknięcia i skazy, a jeśli sobie tego zażyczymy — ufarbuje obuwie.

(MP)

Mniej kupujemy

W sierpniu sprzedano 36 tys. 518 nowych samochodów osobowych, o prawie 25 proc. mniej niż rok temu poinformowała firma Samar monitorująca rynek motoryzacyjny.

Największy spadek sprzedaży miał miejsce w segmencie samochodów najmniejszych i najtańszych. Od początku br. sprzedano 357 tys. 25 samochodów, o ponad 71 tys. mniej

niż w tym samym okresie okresie 1999 roku. Spadek, według oceny specjalistów spowodowało dwukrotne w br. podwyższenie podatku akcyzowego. opr. ds

Zarobić na miodzie

— Z bartnictwa można mieć stały, godziwy dochód — zapewnia Ryszard Tomaszewski prezes Apipolu — Kraków, firmy, która zamierza stworzyć w tej branży około 100 tys. nowych miejsc pracy.

Apipol Kraków dąży do założenia na zasadach kontraktacji 5 tys. pasiek. Firma będzie pomagała w ich założeniu, kupnie sprzętu i gwarantowała skup produktów pszczelarskich. Założeniem pasiek Apipol zamierza zain-

teresować absolwentów szkół rolniczych i osoby które chcą odejść od tradycyjnego rolnictwa. Oprócz sieci sklepów i zwiększenia produkcji parafarmaceutyków powstać mają także farmy zdrowia. ds

Ile zarabiamy?

Według Danych udostępnionych przez GUS, w sierpniu przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło

2051,17 zł — o 0,8 proc. więcej niż w lipcu br. Przeciętna płaca bez wypłat z zysku w sierpniu wynosiła w przedsiębiorstwach 2041,97 zł.

Deflacja

W sierpniu ceny towarów i usług konsumpcyjnych spadły o 0,3 proc., a inflacja rok do roku wyniosła 10,7 proc. wobec 11,6 proc. w lipcu poinformował GUS.

Ceny żywności i napojów bezalkoholowych spadły w sierpniu w stosunku do lipca o 1,1 proc, natomiast ceny usług w sierpniu wzrosły o 0,4 proc.

Przyjazne ceny

PROMOCJA! od 01.09 do 30.09.2000

LW-125E
1099,-
949,-

LC-170.2E
1919,-
1655,-

PF-800
1349,-
1169,-

MK 1409.7
1239,-
1029,-

MK 1409.9
1257,-
1049,-

MK 3003.6 H01
859,-
669,-

MK 3472.5
1719,-
1429,-

OE K201
206,-
169,-

MK 5103
298,-
239,-

ogrzewacz konwekcyjny
- moc 2000 W
- trójstopniowe przełączanie mocy
- termostat
- wentylator

piekarnik elektryczny z oświetleniem
- cztery palniki gazowe ze stabilizacją płomienia
- termoregulator
- wyjmowane drzwi piekarnika z szybą panoramiczną

szafka 905
166,-
139,-

szafka 100
166,-
139,-

- półautomatyczne rozmrażanie
- możliwość zmiany kierunku otwierania drzwi
- pojemność 201 litrów

- automatyczne rozmrażanie komory chłodziarki
- oddzielne agregaty dla chłodziarki i zamrażarki
- pojemność 278 litrów

- prędkość: 800 obr./min
- programy specjalne (m.in. do prania wełny, ekspresowe i do tkanin delikatnych)

- automatyczne zapalacze elektroiskrowe w pokrętlach
- termoregulator
- rożen obrotowy
- opiekacz elektryczny
- zabezpieczenia przeciwwypływowe gazu
- pokrywa metalowa (1409.7) lub szklana (1409.9)

- palniki ze stabilizacją płomienia
- pokrywa metalowa

- szerokość 50 i 60 cm
- praca w trybie wyciągu lub pochłaniacza zapachów
- filtr włókninowy

- termocobieg
- elektroniczny zegar sterujący z wyświetlaczem temperatury, wbudowany termoregulator
- automatyczne zapalacze elektroiskrowe w pokrętlach
- zabezpieczenia przeciwwypływowe gazu palników nawierzchniowych
- szybka lustrzana

Mastercook
WROZAMET S.A.

Bobowa: ul. Rynek, KORONKA; Bochnia: ul. Brzeska, COLD - PPH; ul. Kazimierza Wielkiego 37, RADIO-TELEWIZJA - ART. PRZEMYSŁOWE; ul. Kazimierza Wielkiego 7, FHU AGD NOWAK; ul. Kiernika 6, MAREX; ul. Kraszewskiego 10, FHU AGD NOWAK; Brzesko: ul. Głowackiego 12, ANNA TUZEL - SKLEP WIELOBRANŻOWY; ul. Głowackiego 29, SKARBK FH - BOGUSŁAWA BURY; ul. Głowackiego 49c, TAJMAX; ul. Głowackiego 49f, RADEX - BIURO HANDLU I USŁUG; ul. Legionów Piłsudskiego 23a, RADEX - BIURO HANDLU I USŁUG; ul. Legionów Piłsudskiego 4, ZAKŁAD HANDLOWO USŁUGOWY SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO- JÓZEF ZĄBKOWSKI; Czarny Dunajec: ul. Rynek 5, GROS PLUS; Dębica: ul. Drogowców 6, FRIGO; ul. Rzeszowska 16, MIX; Dobczyce: ul. Rynek 10, DOBEX; Gdów: ul. Myślenicka 990, DOMART; Gorlice: ul. 11 Listopada 21, SALON AGD; Grybów: ul. Rynek 6, SKLEP WIELOBRANŻOWY - STANISŁAW STĘPIEN; Jabłonna: ul. Sobieskiego 7, FUHP JERZY SURMA; Jordanów: ul. Rynek 17, GAMMA; ul. Rynek paw.12, SIGMA; Kocmyrzów: ul. Luborzyca, FH B. KOZERA - WIEJSKI DOM HANDLOWY W LUBORZCY; Kolbuszowa: ul. Sokołowska 1, WMW; Kraków: ul. Bieńczyńska 168, TAJMAX; ul. Broniewskiego 1, DEKA - DH WANDA; ul. Grzegorzewska 79, TRADER; ul. Kazimierza Wielkiego 43, TAJMAX; ul. Kielecka 2, DEKA; ul. Królewska 55, MIX-ELECTRONICS - SALON FIRMOWY; ul. Limanowskiego 10, TAJMAX; ul. Limanowskiego 24, MIM - AGENCJA HANDLOWA - SKLEP AGD; ul. Mackiewicz 17, TAJMAX - CENTRUM HANDLOWE MOZART; ul. Na Kozłowie 10, ARKA; os. Strusia 1A, JUKA - SKLEP; os. Na Kozłowie 18, FH ALFA; os. Niepodległości 3, WOLTEL - PPUH; os. Słoneczne 1, F. H. ŁADYGA - GORZKOWSKI; os. Teatralne 4, HELEN-POL - PH; os. Willowe 30, DOM SERWIS; ul. Rakowicka 1, TAJMAX; ul. Wadowicka 8a, MIX-ELECTRONICS - SALON FIRMOWY; ul. Wrocławska 28, TAJMAX; ul. Wybickiego 1, DEKA; ul. Bieżanowska 39, DOMELGAZ; Krościenko: ul. Jagiellońska 63, JURKA; Krynica: ul. Kraszewskiego 68/2, OMEGA - MARKET; Krzeszowice: ul. Daszyńskiego 1, JACEK; ul. Krakowska 24, BIM; Limanowa: ul. Mordarskiego 3, SEZAM; Mszana Dolna: ul. Piłsudskiego 22, MAT; Muszyna: ul. Kity 3A, FH AN-WI, SKLEP RTV-AGD; Myślenice: ul. Jagielly 2, IBS; ul. Reja 12, SONATA; ul. Reja 3, KAZ; ul. Słoneczna 1, TAJMAX; Niepołomice: ul. Targowa 6A, GALA; ul. Rynek 26, SEZAMEX-FILIA; Nowy Sącz: ul. Hallera 61, A. A. GÓRA - SPRZEDAŻ ART. PRZEMYSŁOWYCH; ul. Kolejowa 12, OPAL; ul. Kraszewskiego 11, SKLEP AGD „MIŚ”; ul. Lwowska 41b, BIURO-SERWIS SKLEP AGD; ul. Magazynowa 1, GORZKÓW - HANDLOWO-PRODUKCYJNA SPÓŁDZIELNIA PRACY; ul. Skargi 7, MANIUS; ul. Pasaż Grodzki 15b/47, AGD-RTV S. STĘPIEN; ul. Zielona 27, MIX-ELECTRONICS; Nowy Targ: ul. Rynek 38, ELEKTROM AM; ul. Sobieskiego 17, LUXON; Proszowice: ul. Kopernika 2, BiM 2; Rabka: ul. Szopena 16, PUNKT HANDLOWO-USŁUGOWY - DH GAZDA; Skąta: ul. Rynek 12, KRZYSZTOF MORAWSKI - SKLEP WIELOBRANŻOWY; Skawina: ul. Krakowska 2E, HURTEX FH - EUGENIUSZ GOŁĄB; ul. Rynek 11, STANDARD FH; ul. Rynek 9, GRANAT; ul. Słowackiego 2, BRAWO CHIP; Stary Sącz: ul. Rynek 13, Salon AGD i RTV; Szczucin: ul. 1 Maja, FRIGO; ul. Św. Marka 3, FHU AGD-HURT-DETAL; Tamów: ul. Bernardyńska 1, MAZUR; ul. Bernardyńska 15, RADEX - BIURO HANDLU I USŁUG; ul. Hodowlana 2, MAZUR; ul. M. B. Fatimskiej 27, MAZUR; pl. Kościuszki 3, MAZUR; ul. Szeroka 4, MAZUR; ul. Tuchowska 74, MAZUR; ul. Urszulańska 9, FRIGO, Wieliczka: os. Asnyka II, COM-SAT; pl. Kościuszki 1, SOCHA - WDT-1; ul. Sikorskiego 4, FH R. NIELIPIŃSKI - A. ZWORSKA; Zakopane: ul. Chramcówki 33, F. H. TOKARSKI; ul. Zborowskiego 2, GROS; Żegocina: ul. Żegocina 10, GRAFIT SALON AGD.

Kariery nad Morzem Ammańskim

Polacy na topie

Rodaków można spotkać wszędzie, w każdym zakątku świata. Jednak nielicznym z tych, którzy osiedlili się daleko od Polski, udało się spełnić życiowe ambicje i marzenia.

W Tajlandii na stałe przebywa około dwudziestu Polaków, którym się powiodło i weszli na top listę tamtejszego biznesu i mogą mówić o zawodowym sukcesie.

Joanna Wieczorek, była miss Polski, prowadzi z mężem znaną restaurację w Bangkoku. Marek Przeorski – dyrektor generalny luksusowego Hampton Inn Hotel w Bangkoku, jest znany w środowisku jako mister Marek.

Artur Kleczyński jest szefem działu żywienia elitarnego klubu w stolicy, w którym bywają przedstawiciele tajlandzkiego biznesu, świata polityki, jak i osoby mające kontakty z rodziną królewską.

Gdy amatorzy nurkowania pytają o ośrodek tego sportu,

z reguły otrzymują adres szkoły nurkowania na Phi Phi, uznawanej za najlepszą w Tajlandii – prowadzi ją wraz z małżonką Jacek Lubowiecki, lub szkoły pani Marty Hovell na Koh Tao.

Przedstawicielami Mercedesa w Tajlandii są Paweł Kaniewski i Karina Szargot, natomiast w branży komputerowej znaną postacią jest Piotr Walczak. Seniozem tej grupy jest Jan Łukasiewicz, którego firma podpisała duży kontrakt z tamtejszą koleją.

Nawet w turystyce, branży chyba najtrudniejszej w Tajlandii, ze względu na konkurencję, udało się Polakom osiągnąć sukces. Janusz Koniak po latach pracy stał się współwłaścicielem znanej na

tamtejszym rynku, jak i w Europie firmy Ultima T&T.

Większość z tych osób, co nieczęsto się spotyka wśród emigracji, zachowała polskie obywatelstwo.

Czterdziestoczteroletni Janusz Koniak, absolwent SGPiS, w latach osiemdziesiątych pracował w warszawskiej Izbie Skarbowej, będąc w tym czasie najmłodszym w Polsce dyplomowanym biegłym księgowym. W połowie osiemdziesiątych lat wyjechał na krótki urlop do Tajlandii.

– Bilet w obie strony kosztował wtedy około 150 USD, a na skromne utrzymanie przez tydzień wystarczyło w Tajlandii 50 dolarów – wspomina Janusz Koniak.

Wyjechałem na 10 dni a wróciłem po kilku tygodniach, gdy skończyły się pieniądze. Po powrocie my-

ślałem tylko o tym, jak tam wrócić; mimo że miałem niezłą pracę, dobry jak na tamte czasy samochód, coś mnie ciągnęło... No i jestem tu od 12 lat.

Początkowo Janusz Koniak pracował na rzecz innych polskich firm jako ich przedstawiciel w Tajlandii, Hongkongu, na Tajwanie i w Singapurze. Później była mała firma przedstawicielska, którą prowadził wraz z żoną Tajką, następnie firma pośrednicząca w obsłudze turystów i spedycyjna – cargo już z udziałem przyjaciela – też Polaka.

– Recepta na sukces? Dużo pracować i rozumieć miejsce, kraj, kulturę i ludzi w nim żyjących – twierdzi Janusz Koniak. – A przede wszystkim mieć chęć do pracy i zapał, który udziela się współpracownikom. ds

Warto wykupić

Polisa do szkoły

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego w szkołach zbierane są pieniądze na ubezpieczenie uczniów. Nie są to duże kwoty, ale też nie należy się spodziewać że odszkodowanie będzie wysokie. Mimo to należy ubezpieczyć dziecko.

Tym bardziej, że ubezpieczenie uczniów i studentów na wypadek nieszczęśliwego zdarzenia działa całą dobę, obejmuje więc zarówno szkołę, jak i dom. Dotyczy też wakacji i ferii. Wyjeżdżając na kolonie nie trzeba zatem zawierać osobnego ubezpieczenia.

Dodatkowa polisa na wypadek choroby zwiększa oczywiście wartość ubezpieczenia, nie są to więc pieniądze wyrzucone w błoto. Polisy zawarte 1 września obowiązują tylko do 31 sierpnia następnego roku.

Szkoły i uczelnie korzystają z grupowych ubezpieczeń gdyż towaryzstwa oferują duże rabaty.

Najniższa suma ubezpieczenia wynosi 3 tysiące złotych, najwyższa około 40 tysięcy złotych. Przy niższej są mniejsze składki rzędu 10-40

zł, ale liczyć się należy z mniejszym odszkodowaniem.

Z reguły ubezpieczenia szkolne nie obejmują chorób przewlekłych. Jednak w przypadku, kiedy te choroby są następstwem nieszczęśliwego wypadku, odszkodowanie jest wypłacane.

Towaryzstwa oferują różne warianty ubezpieczenia dzieci i młodzieży. Bardziej rozbudowane, ale droższe opcje dają gwarancje na zwrotu kosztów leczenia szpitalnego, operacji po wypadku, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, czy nawet operacji plastycznych.

Większość towaryzstw wraz z ubezpieczeniem dzieci i młodzieży zapewnia nauczycielom za symboliczną odpłatnością ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

Bogumiła Nowak (pp)

Przed emeryturą

Zasiłki i świadczenia

Zmieniły się przepisy przyznawania zasiłku i świadczenia przedemerytalnego. Nowością jest to, że do okresu uprawniającego do zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego zaliczany jest teraz również czas pobieranego zasiłku dla bezrobotnych.

Przed nowelizacją ustawy do emerytury można było pobierać zasiłek dla bezrobotnych i nigdy nie nabyć prawa do zasiłku przedemerytalnego.

* Zasiłek przedemerytalny wynosi od 536,04 do 714,72 złotych. Aby go otrzymać trzeba mieć status bezrobotnego i prawo do zasiłku dla

bezrobotnych, posiadać odpowiedni staż pracy: 30 lat w przypadku kobiet i 35 lat w przypadku mężczyzn (jeżeli ktoś 15 lat pracował w szczególnie trudnych warunkach, to wymagany czas pracy może być o pięć lat krótszy).

* Wysokość świadczenia przedemerytalnego wynosi 90 proc. wyliczonej dla konkretnej osoby emerytury. Bezrobotni

będą go otrzymywali do czasu nabycia praw do emerytury.

Świadczenie przedemerytalne przysługuje: kobietom, które mają co najmniej 58 lat, mężczyznom, którzy ukończyli 63 lata. Warunkiem jest też staż pracy uprawniający do emerytury.

Na to świadczenie mogą także liczyć kobiety i mężczyźni, którzy w chwili rozwiązania umowy o pracę z winy zakładu ukończyli odpowiednio 55 i 60 lat.

Trzecią grupą osób, która może otrzymać świadczenie przedemerytalne, są ci, którzy do dnia rozwiązania umowy o pracę, przepracowali co najmniej 35 lat (kobiety) lub 40 lat (mężczyźni), niezależnie od wieku.

wim (pp)

KREDYT bez ODSETEK

GE Capital Bank

3x0% I wpłaty* prowizji odsetek

* dotyczy wybranej grupy towarów

979,-

pierwsza wpłata 0 zł
prowizja 0 zł
10 rat po 97,90 zł

Centrum AGD i RTV Vestfrost

♦ rabaty do 20 % ♦ transport gratis ♦

KRAKÓW, ul. Łokietka 14, tel. 633 33 00, pn. – pt. 10 – 20, sob. 10 – 18, nd. 10 – 16

Zamykamy książkę, ale biuro nadal jest otwarte...

Tylko do 29 września

możesz zamieścić ogłoszenie w najlepszym katalogu teleadresowym na Twoim rynku - Panoramic Firm Kraków 2001.

Zależy Ci na rozwoju Twojej firmy? Reklamuj się w Panoramic Firm!

Nasz konsultant pomoże Ci wybrać odpowiednią formę reklamy!

Zadzwoń już dziś tel. 012 431 19 00.

www.pf.pl



PRACA

DAM PRACĘ

(012) 288-10-52. Bielsko-Biała, Tarnów - stała, dodatkowa. Pon- Pt: 9:00-14:00

(012) 288-07-68 w domu stała, dodatkowa, 1500 - 3000, Kraków, inne miasta.

50 zł dziennie, lubiący sprzedawać, nie akwizycja, średnie. (012) 415-18-88

AAAAAA Uczciwa praca w domu. Umowa, zbyt gwarantowany. Koperta zwrotna. Informacja bezpłatna - Firma - „Kontakt”, 38-200 Jasio, box 69

ABSOLUTNIE dla każdego! praca w domu - informacja listowna lub telefonicznie Waryńskiego 8/11, 00-631 Warszawa, (0-22) 825-69-57, 0601-359-617, 0601-359-618

ABSOLUTNIE dla każdego! praca w domu - informacja listowna lub telefonicznie Waryńskiego 8/11, 00-631 Warszawa, (0-22) 825-69-57, 0-601-359-617, 0601-359-618

ADRESOWANIE kopert, inne... 0503-96-30-15

AGENCJA Reklamowa „Vertim” podejmie współpracę z osobami zainteresowanymi umieszczeniem reklamy na samochodzie, domu, dziale. Oferty przesyłać: „Vertim”, 02-384 Warszawa, ul. Włodarska 55 g, (022) 824-12-75, 824-12-76, fax (022) 824-12-78.

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, młodzieży i dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli, fotomodeli. Fotoofertę kierować: 00-956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Inf: (0-22) 622-51-34

AGENCJA CLUB „MYDLNIC-KA 12” przyjmie atrakcyjne panie. Zakwaterowanie gratis. 0501-319-572

AGENTÓW ubezpieczeniowych i kandydatów na agentów zatrudni towarzystwo ubezpieczeniowe. Wykształcenie minimum średnie. Tarnów, Nowy Sącz. Tel. 0604-44-78-09, (014) 627-38-96.

AKWIZYTORA z doświadczeniem marketingowym zatrudni firma „Wojewodziec”. Wymagane wykształcenie wyższe oraz znajomość języka angielskiego lub włoskiego. 0-18/ 443-87-98

DAM PRACĘ

APTEKA w Tarnowie zatrudni magistra farmacji. Warunki do uzgodnienia. (014) 629-95-92.

APTEKA zatrudni kierownika i magistra na dobrych warunkach. Kraków 0606-99-56-07

ATRAKCYJNA współpraca umysłowa w zakresie organizacji, średnie. (012) 656-17-09 (9:00 - 13:00).

AVON Cosmetics - dodatkowa praca, wysokie prowidzie. (012) 451-71-45, 451-35-16, 0501-480-386

BEZPOŚREDNIO zlecimy chałupnictwa. Umowa, odbiór. (024) 355-10-38

BRZESKO-Tarnów - okolice, nowopowstała filia poszukuje 27 poważnych, wykształconych. (012) 655-61-63

BRZESKO, Dębica, Tarnów, Nowy Sącz. Duże zarobki, szybki awans, średnie wykształcenie, nie akwizycja. 0601-65-40-27.

CHAŁUPNICTWO: zapewniamy zaopatrzenie i zbyt. (012) 640-19-90, 640-19-91

CHAŁUPNICZE zlecimy. (024) 355-16-51

CHAŁUPNICTWO 0607-477-431

CHAŁUPNICZE. (024) 355-23-06

CHCESZ zarobić? 0608-47-96-15, (012) 654-89-58

CIEŚLA, zbrojarz ze stażem 0606-191-545, 0-18/ 446-12-85

DIETETYCKI, pielęgniarki, współpraca. 0604/ 621466.

DOBRA praca w domu. (012) 422-52-53 (20-22), 0604-345-499

DOBRE płatna. (012) 266-85-08

DOCHODOWE chałupnictwo od 2.000 zł - 4.000 zł miesięcznie. Tel: 0502-220-807

DODATKOWA dla dealerów z samochodem osobowym, Tarnów, ul.Przybytkiewicza 53.

DZIENNIK ogólnopolski „Życie” zatrudni Przedstawiciela Kolportażu na terenie Krakowa. Osoby zainteresowane prosimy o przysyłanie C.V. i listu motywacyjnego. Fax.(0-22) 69-75-901

EMERYCI, renciści: dodatkowa. 0604/ 621466.

DAM PRACĘ

FIRMA usługowa, nie akwizycja, dobre dochody, wykształcenie średnie. (012) 65-561-63; 0501-247-497

FIRMA zatrudni brygadę ciesielskie lub cieśli, tel. (0-71) 393-04-70, 392-65-95, 0605-678-813

FIRMA branży projektowo-budowlanej zatrudni: stolarzy z doświadczeniem. Wiek do 30 lat. Oferty pisemne: Sufczyn 201, 32-852 Dębno, tel./fax. (0-14) 66-58-384.

FUNDUSZ Emerytalny zatrudni na etat. 0604-629-793, 0603-060-573

HOLENDERSKIE Towarzystwo Ubezpieczeniowe przyjmie kandydatów do pracy, 0-18/ 442-35-00, 0604-533-103

HURTOWNIA książek i kosmetyków przyjmie na różne stanowiska 0-18/ 444-26-91 (9.00-16.00)

KRAWCOWE ze znajomością kroju przyjmę. Tel. (0-14) 626-77-91, po 20.30.

KRAWCOWE do toreb skórzanych w systemie dwumianowym zatrudni firma „Wojewodziec” Wymagane kwalifikacje. Nowy Sącz (0-18) 443-87-98

KURS agenta ochrony, licencja I i II stopień (raty, praca), Kraków, N.Sącz, N.Targ. 018/ 4434611, 0603/ 934642, 0605/ 294324.

MASZ PUNU musisz zadzwonić najlepsza oferta 0605-442-982

MEDIAPRESS zatrudni na pół etatu pełnoletnich do pracy w domu. Stałe wynagrodzenie bez prowizji. 0606-85-10-232

MGR Farmacji na stanowisko kierownika apteki z możliwością mieszkania zatrudni. (0-18) 443-94-12 wieczorem

MONTAZ długopisów, inne... 0601-150-955

MURARZ, fliziarz ze stażem 0606-191-545, 0-18/ 446-12-85

N.SĄCZ poszukują opieki do dziecka. 0-18/ 442-90-81 po 17.00

N.SĄCZ/OKOLICE „Targ Pol” zatrudni rencistę (sam. osobowy) N.Sącz ul.Wiśniowskiego 132 (9.00-13.00)

NOWA Firma Kosmetyczna - dodatkowa praca. 0608-47-96-15, (012) 654-89-58

DAM PRACĘ

OD zaraz - kelnerka - Nowy Targ - okolice. Tel. 0605-405-496

OSWIECIM. Praca od zaraz, średnie wykształcenie. (012) 415-30-96, 0606-812-843

PILNIE. Składanie długopisów. Dystrybutor długopisów. (0-60) 447-78-95

PO 50-tce też. 0608-45-87-47

POSZUKUJEMY firm, brygad: murarzy, cieśli, zbrojarzy oraz zlecimy tynki gipsowe, wylewki, elewacje. (012) 637-34-66, 637-55-61

PRACA w Anglii w przetwórnictwie, kursy językowe. Osoby do 35 lat, zakwaterowanie, umowa. Wyjazd we wrześniu. Dobre zarobki. 0608-242-137

PRACA w domu od zaraz. Umowa, dostawa, odbiór zapewnione. Informacje, kompletna koperta zwrotna. MARKOS 33-350 Piwniczna skr.18

PRACA we Włoszech dla kobiet. 0608-272-741

PRACA w Anglii - dobre zarobki. 012/ 641-07-77, 645-33-11

PRACA w Anglii. 0606-184-512, 00447780576330.

PROGRAM Zwalczania Bezrobocia PZB ogłasza nabór na dwa etaty w Nowym Sączu. Przyjęcia dla osoby młodej z ukończoną szkołą średnią. Informacje 8.00-17.00 0-18/ 444-19-00

PROGRAM zwalczania bezrobocia. Grupa IBS ogłoszony nabór na trzy stanowiska pracy. Olkusz, tel. (032) 754-54-35

PRZEDSTAWICIELI handlowych zatrudni „Pioneer” wysokie zarobki 0602-423-472, po 15.00 0-18/ 354-13-86

PRZEDSTAWICIELA handlowego zatrudni salon sieci IDEA w Tarnowie. Wymagania: samochód, dyspozycyjność. Tel. 090-267-967.

PRZEDSTAWICIEL handlowy 0605-442-982

PRZYJMĘ 3 panie, wykształcenie średnie, nowosądeckie, Biecz, Gorlice, okolice. 0603/ 910943.

PRZYJMĘ chcących zarabiać. Średnie wykształcenie, dyspozycyjność. N.Sącz, okolice. 0604/ 643391.

DAM PRACĘ

PRZYJMĘ do pracy szpa-chlarza gładziowego. 0607 219-871

PRZYJMĘ do pracy kelner - bufetowy Restauracja Max N.Sącz 0-18/ 443-97-14 wew.28

PRZYJMĘ rencistę lub emerytę do pracy w ogrodzie. Oferty pisemne ze zdjęciem kierowcą do Biura Ogłoszeń Gazety Krakowskiej N.Sącz ul.Narutowicza 6 z dopiskiem „Ogrodnik”

SAMODZIELNA grupa teatralna zatrudni telemarketera. Tel: 0602-823-056 lub 0606-66-37-40

SPAWACZ elektryczno-gazowy potrzebny od zaraz 0606-275-684

SUPER oferta pracy. Bardzo duże zarobki wypłacane w dolarach. (0-18) 331-31-02, 0606 335-245

SZWACZKI zatrudnię do świadczenia wymagane „ETA” N.Sącz 0-18/ 440-41-69

TARNÓW. Dodatkowa dla zmotoryzowanych w godzinach popołudniowych. Krakowska 17 pok.7 od 15.00-16.00

USA Zielone Karty, loteria wizowa. Informacja, aplikacja, 25 zł. tel.0608-822-178.

WINTERTHUR (b. tarnowskie) - nienormowany czas pracy. 0604-488-645

ZATRUDNIĘ krojczego, klejczego, 0-18/ 444-31-10, 0601-493-144

ZATRUDNIĘ samodzielną kucharkę z praktyką, może być rencistka lub wydierżawia wyposażoną kuchnię N.Sącz Witosza 110,

ZATRUDNIĘ pracowników do robót budowlanych. Praca na terenie Warszawy 0605-617-668

ZATRUDNIMY 20 kobiet z Nowego Sącza mile widziane doświadczenie w handlu, czwartek, piątek, godz 18.00 do 21.00. Tel. 0606-124-892.

ZOSTAN pośrednikiem - lokaty i inwestycje kapitałowe - teren Podhala. Tel 0604-78-70-69

DAM PRACĘ

ZREZYGNOWANYCH szukam pracy, uczciwych ze średnim wykształceniem zatrudnię. Wysokie zarobki. Tel.0602-65-33-38

POSZUKUJĘ PRACY

21 lat, technik chemii, dyspozycyjna, niekoniecznie w zawodzie, Dębica. (014) 6810-556

ABSOLUTNIE bezpłatnie! Pracodawco: znajdziemy Ci każdego pracownika! Tel. (wyłącznie dla pracodawców) (012) 632-53-70; (012) 422-30-33 wew. 409; 0501-339-245. KRAKÓW, Urzędnicza 32; e-mail:pracownicy@poland.com

BHP, BHP, BHP, PPOŻ, szkolenia, doradztwo, usługi, dojazd. 0603-93-93-15, (0-14) 642-26-37.

KIEROWCA kat. BCD poszukuję pracy. Tel.(0-14) 621-58-18.

SZYCIE w domu przyjmę, posiadam własne maszyny. 018/ 4445885.

NAUKA

„AUTOTRANSBUD”, kursy kierowców, wszystkich kategorii, operatorów wózków jezdniowych. (012) 656-48-37, 0501-470-721

„EUROPA” - angielski, niemiecki - kursy językowe. 012/ 644-19-79, 0601-406-038

AMERICAN English wykładowca z USA, wszystkie poziomy nauczania, korepetycje. (0-14) 67-45-788.

AUTOKURSY dopołudniowe, popołudniowe. Raty, zniżki. KRAKÓW, Łobzowska 20. (012) 634-05-54; 0501-139-800

BIOSTUDIO zawodowe kursy masażu zakończone dyplomem. Atrakcyjne raty. 018/ 443-78-83.

DWULETNI Szkoła Pomaturalna Artystycznego Projektowania Ubiory (dzienne, wieczorowa, zaoczna) Kraków, ul.Bałuckiego 9. Tel. (012) 266-21-11

HANDLOWE Liceum Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego Kraków, (012) 276-50-91, (012) 276-81-82, 0604-266-151

JĘZYKA Włoskiego Studium. Kursy. Zapraszamy. Basztowa 1. (012) 421-34-15; (012) 431-02-34

NAUKA

KONTAKT- Liceum Dla Dorosłych. (012) 644-06-94

KONTAKT- Studium Prezentatorów Medialnych. (012) 644-06-94

KONTAKT- Kursy BHP, Archiwistów, Kasy Fiskalne. (012) 642-17-53

KONTAKT- Kursy Przygotowujące do Matury. (012) 642-17-53

KONTAKT- Kursy, Jiu Jitsu, Boks, Samoobrona dla Kobiet. (012) 642-17-53

KONTAKT- Kursy: Pracownik Ochrony - Licencja, Doskonalenie Zawodowe. (012) 642-17-53

KONTAKT- Studium Administracyjno-Prawne. (012) 644-06-94

KURSY tańca. (012) 266-54-05; (012) 421-00-91

KURSY komputerowe. Nowy Sącz ul.1 Maja 5, tel.4438483.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012) 276-50-91

MATEMATYKA, również dla studentów. 012/ 266-42-35

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne Mgr Stefana Kwietniowskiego administracyjne, ekonomiczne, informatyczne, turystyczne. Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012) 276-50-91; (012) 276-81-82; 0604-266-151

PÓŁROCZNY Kurs Stylizacji - Wizażu (dyplom) - weekendy, Miodowa 21, Kraków (012) 421-95-34

ROCZNY Kurs Masażu zakończony dyplomem (weekendy) - Miodowa 21, Kraków (012) 421-95-34

ROCZNY Kurs Instruktorów Rekreacji (dyplom) - Miodowa 21, Kraków (012) 421-95-34

SZKOŁA Artystycznego Projektowania Ubiory (dzienne, wieczorowe, zaoczne) Kraków. 012/ 266-21-11

WYŻSZA Szkoła Ubezpieczeń prowadzi rekrutację na I rok na specjalność: 1. Ubezpieczenia społeczne 2. Ubezpieczenia gospodarcze. Kraków, ul. Staszewskiego 25 (naprzeciw UJ). Tel. (012) 421-91-49, 422-92-60 (zezwolenie MEN z 17 sierpnia 2000 r)

NAUKA

SZKOŁA Języka Angielskiego ESCS zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na kursy języka angielskiego. Nowy Targ ul. Kościuszki 1. Tel. (018) 266-68-79

MOTORYZACJA

SAMOCHODY OSOBOWE

SPRZEDAŻ

III Auto po wypadku kupię gotówka + transport gratis. 0-18/ 442-92-47, 0603-599-146

126 Bis (700cm³) 89/90, niebieski, 1600 zł. 018/ 4423989.

126P 1989, 80.000km, zabany, cena do uzgodnienia. (0-33) 877-58-20 po 17.00

126P, 1997r. 16.000km, zielony metalik, stan idealny, bezwypadkowy, serwisowany, 0-18/ 446-05-72, 8.000zł.

AUDI 100 Quattro Avant, 1988, 2,3 benz., 170 tys. km., granat met., klimatronic, ABS, el. szyby, zam. centr., komputer, tempomat, alufelgi, dodatkowy kpl. kół zimowych, 16000 zł. 0606-888-228 (10-17).

FORD Fiesta 1983/84, 1000, 120.000 km, 3900zł, srebrny. 0601-454-890

FORD KA 1,3 1999r. collection srebrny metalik, kupiony u dealera bezwypadkowy 0601-281-300

FORD KA 1,3 1996 sliwka, I-właściciel, bezwypadkowy, 25.200zł 0602-293-858

FORD KA 1,3 1998r. szafir I-właściciel, bezwypadkowy, 26.000zł 0601-510-500

FORD KA 1,3; 1997, czarny, WS, 2xPP, K, 21.000zł. (0-14) 672-10-54

FORD Mondeo 1,8, 1993, morski, cena 12.700, uszkodzony. (0-14) 642-32-84, 0605-227-113.

FORDY Transity i Vw Transportery (94-97), możliwość zamiany. (014) 6778-918

MATIZ „Top”, klimatyzacja, pełne wyposażenie, 26 tys. zł - sprzedam. (0-14) 643-61-26, 0606-578-354.

MAZDA 626 1.8i Sedan, dobrze wyposażony, I-właściciel, 30.000zł. 0-18/ 442-62-26, 0602-559-945

MAZDA 323 1.6i, 1988r. 5-drzwiowa, możliwa zamiana, 0-18/ 443-93-17

Niestandardowe dni otwarte 23-24 września 2000



Jeśli teraz kupisz Nissana Primere, dostaniesz gratis roczne ubezpieczenie i komplet zimowych opon

Ilość samochodów biorących udział w promocji ograniczona. Szczegóły promocji u autoryzowanych dealerów Nissan Poland.

standardowe wyposażenie:

KLIMATYZACJA, CZTERY PODUSZKI POWIETRZNE, ABS, EBD, BA, RADIO, ELEKTRYCZNE SZYBY, WSPOMAGANIE KIEROWNICY, CENTRALNY ZAMEK, SILNIK NAJNOWSZEJ GENERACJI



Nieograniczone
możliwości

ANWA AUTO CENTRUM

31-928 Kraków, al. Jana Pawła II 186 (rondo Czyżyńskie), tel./faks (0 12) 425-75-20

Novellus sc

33-101 Tarnów Mościce, ul. Daleka 28, tel. (0 14) 633-22-00, tel./faks (0 14) 633-19-38

Doświadczonych
**MANAGERÓW
i AGENTÓW**
ubezpieczeniowych
przyjmę na kontrakt
0605 049-497

DAEWOO
autosalon
akropol
PROMOCJA!!!
DZWOŃ
638 00 20
(012) 412 22 00
Kraków, ul. Balicka 117
al. Powstania Warszawskiego 12

MAGAM S.C.
LIDER
W PRODUKCJI
WSZYWEK TKANYCH,
TAŚM FIRANOWYCH<

SPRZEDAŻ

NISSAN Sunny 1,8 GTI (130 PS) rok produkcji 1991, stan idealny, pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: 0604-23-27-56

NISSAN ALMERA 1.4 1997r, met.ciemno zielony, po wypadku 0-18/ 446-08-66, 0606-191-545

OLTCIT Club 1100, 1992, niebieski metalik, 50.000, cena do uzgodnienia. (0-14) 626-06-42.

OPEL Astra 1.4, 1995 /salon/ grafit metalik, 21.800zł. Tel. (014) 6778-918

OPEL ASTRA 5-drzwiowy, 1995/96r. l-właściciel, kupiony w salonie. 0-18/ 443-03-22

OPEL kadet - 1988 r, automat - stan idealny. (018) 26-670-87

OPEL Omega kombi, XI-1990, pilnie sprzedam lub zamienię. (018) 331-63-01

OPEL vectra - 1994 r, 1.7, TDI, 201.000 km, cena do uzgodnienia. (018) 26-86-289 wieczorem.

OPEL Vectra 2.0, 1989, alufelgi, ABS, c.zamek, 10.000zł. 018/ 4426430, 0606/ 948326.

OPEL VECTRA 1991r. 145.000km, alufelgi, szyberdach, atrakcyjny wygląd, 0604-282-958

PEUGEOT 309 - 1989/90, 1.4, 100.000 km, 8800zł, biały, idealny stan. 0601-454-890

PEUGEOT 504, 2300, 1981, kość słoniowa, cena do uzgodnienia. (014) 65-25-557

PEUGEOT 106, 1998r. klimatyzacja centralny elektryka zielony N.Sącz zabany 0501-501-056

POLONEZ caro 1993 r - pojemność 1600 GLE. Tel. (018) 26-497-79

POLONEZY używane - tani kredyt. Tel. (012) 29-100-30 (od 10:00 - 17:00); 0602-76-08-31

POLONEZ Truck, 1993, gaz, po remoncie, 5.500zł. (014) 6779-176, 0604-623-282

POLONEZ Caro Plus 1997/98r 41.000 km, srebrny metalik WS, alufelgi, inst.gazowa, radioodtwarzacz, l-właściciel, l-rejestracji, zakup 1998r, stna bdb, 12.800zł. 0604-962-720, N.Sącz

POLONEZ Caro 1.9 GLD Diesel, 1995, fioletowy, 11.600 zł 018/ 4426430, 0606/ 948326.

POLONEZ 1,6, 1992 rok, 57.000 km, platryna metalik, stan bardzo dobry, 5.900 tys. zł. (wieczorem Brzesko) (014) 68-63-557

POLONEZ Truck, 93 rok, instalacja gazowa. (014) 68-64-655

POLONEZ 1,5 1988/89, stan tech, dobry. Limanova 0604 247-371

POLONEZ 1,6 1995, 75.000 km, 10.000zł, metalik, bezwypadkowy, m-tlock, garażowany, instal. gazowa. (0-14) 61-280-17

PORSCHE stan dobry, kolor żółty, cena do uzgodnienia, 1981r. 0-18/ 445-85-75

RATY na samochód. Sprzedam. Tel. (014) 670-48-95

RENAULT 19 Charade - 1993/94 1.4, 100.000 km, 16.500zł - idealny stan. (018) 26-673-46

SPRZEDAŻ

RENAULT Clio 1992r. 1200, met.niebieski, AA, 5-drzwiowy, 0-18/ 446-16-74, 0601-495-222

RENAULT Fuego 1.6, 1983, cena do uzgodnienia. 018/ 3520331 Gorlice.

SEAT Toledo 1.6 100KM czerwony, bezwypadkowy, l-właściciel, 28.000zł. 0604-475-256

SEAT Toledo 2000, 1994r, bogate wyposażenie, 0-18/ 443-41-80 po 18.00

SEICENTO S, 900, 1998, złoty metalik. Tel. (014) 6811-943

SKODA Felicia LXi 1.3, 1997r. l-właściciel, alarm, zamiana, 21.500zł. 0-90/ 65-88-05

SPRZEDAM fiat 126p rocznik 99. Stan bardzo dobry. (014) 68-679-73

SPRZEDAM Fiat 126p, elegant, garażowany, l-właściciel, X.1994r. 43.000 km, tania 0-18/ 443-13-95

SUZUKI Maruti 1993r. 50.000 km, cena 10.000 zł. do uzgodnienia 0-18443-17-09

TANIO sprzedam sam.Skoda 105L, 0-18/ 441-88-19

TAVRIA 1.1, 1992, beż, 2500zł. 018/ 4479355.

TOYOTA Carona II 2.0 Diesel, 1989 zakupiony w kraju, serwisowany. 018/ 4450512 po 21 lub 0601/ 451083.

TOYOTA Corolla 1,8 Diesel, 1988r. zakupiony w Polsce 13.500zł. 0-18/ 443-93-17

VOLKSWAGEN towarowo-osobowy, przeszkolony, 1997r. bezwypadkowy, serwisowany sprawozdany z Niemiec, 43.500zł 0-18/ 446-05-73

VW Carawella, siedzenia komplet. 0604-309-761.

VW Garbus 1302, stan bdb. 018/ 4439563.

VW Golf III 1,8; 1992, 160.000 km, 18.000zł. granat, 5 drzw. R. (0-18) 446-07-43

VW PASSAT Combi 1993r. 190.000km, metalik serwisowany, bezwypadkowy, 0-18/ 446-24-99, 27.000zł.

KUPNO

II 0601-617-279 zdecydowanie kupię samochody powypadkowe (gotówka)

III 0604-522-334 kupię samochody rozbite, skorodowane (transport gratis)

III 0604-228-214 kupimy samochody powypadkowe (powyżej 1990r.)

III 090-615-163 absolutnie każde auto powypadkowe (powyżej 1990r.)

III AUTO po wypadku kupię gotówka +transport gratis. 0-18/ 442-92-47, 0603-599-146

III!Auto powypadkowe, zniszczone osobowe, dostawcze kupię 0601-64-62-74

A. Autokup (także do remontu). 012/ 278-33-06

A.A. Auto uszkodzone. 012/ 645-03-72

A.A. Auto uszkodzone powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/ 645-03-72, 0501-31-40-97

ABSOLUTNIE auto powypadkowe osobowe, dostawcze kupię: VW, Audi, Fiat, Ford, Honda, Mercedes, Mazda, Opel, Peugeot, Renault, Seat, Toyota. 0605-227-113, (0-14) 642-32-84.

KUPNO

AUTA powypadkowe, uszkodzone lub bez prawa rejestracji z udokumentowanym pochodzeniem kupię. Tarnów, (014) 679-57-30 do 17:00; (014) 622-18-66 po 18.00, 0604-338-989.

ROZBITE uszkodzone skrośdowane lub całe poniżej ceny giełdowej. (014) 68-60-203, 0603-77-58-23

SAMOCHOODY osobowe po wypadku, mogą być mocno rozbite - kupię. (0-14) 625-05-99.

ZAMIANA

FORD Fiesta 1.8D, 1991r. zamienię na większy w Dieslu. 0-18/ 444-72-89

ZAMIENIĘ na malucha, audi 80, 1986 r, cena: 5900zł. Tel. 0606-317-400, (032) 613-17-24

INNE POJAZDY
SPRZEDAŻ

C-330, Ferguson-255, 1989, stan bdb. Targowski 416. (012) 284-29-93

CIAGNIKI na raty bez żyrandów C-330, C-328, C-360, C-360-3P, T-25 Włodimir, MF-255, Zetor 5211 rotacyjnie przewracarki taśmowe, rozruszniki, glebozgrzarki, plugi, każdy sprzęt rolniczy. Wastag Bronisław Librantowa 139, 0-18/ 441-79-52, 0603-524-315, 0605-639-044

CIAGNIKI „C-330”, „Ferguson 255”, wyciągarki, kabiny, sнопowiązalkę. Piaszczak, Łętównia (018) 26-75-673; 0601-178-488

CIAGNIK SAM S-7 podwozie bez silnika, silnik S-12. (014) 68-60-497

CIAGNIK SAM S-7, podnośnik maska światła kabina 2900,00zł. (014) 66-58-262

KOMBAJN ziemniaczany, sieczkarnie do kukurydzy, siewniki, inne maszyny. (0-12) 388-61-24

SPRZEDAM kombajn zbożowy FAHR M88 S z sieczkarnią HEDER 3M, 13.500 PLN. Gorenice, ul. Krakowska 26

SPRZEDAM przyczepkę samochodową jednoosiową z hamulcem najazdowym. (014) 66-57-806

SPRZEDAM ciągnik rolniczy z kabiną FENG 1,5 17.000zł, 0-18/ 343-47-09

SPRZEDAM bryczkę i powóz 0-18/ 441-15-23

WÓZEK widłowy spalinywy, stan bdb. N.Sącz 0-18/ 443-89-26

USŁUGI

„ZWIR-BUD”. Piasek, pospółta, tania. 0602-737-269, 0602-737-542

AC, NW, OC. Najtańsze. 012/ 655-17-02

ALARMY, antynapad, autoblokady, centralne zamki, znakowanie, immobilisery. (012) 644-45-17, Cienista 12

BLACHARSTWO, lakiernictwo, mechanika, bezgotówkowe, solidnie, tania. (012) 644-90-96, 644-66-77

NAPRAWA silników DEUTZ, LIAZ, ZETOR, fauloryzacja producenta). Pełny asortyment oryginalnych części zamiennych. Naprawy maszyn budowlanych i sprzętu ciężkiego. Zapraszamy „KOM-PRES” Stadla 95 0-18/ 445-90-13

USŁUGI

PRZEPROWADZKI- fachowo. (012) 643-46-83

UBEZPIECZENIA. Pakiety OC, AC, NW. Auto do 10 lat Moniuszki 19 (11-17) (012) 417-13-78, 0502-08-88-99

NAJTAŃSZY transport 1,5 t. 0604-854-146, (012) 432-56-90

TANI transport, 80 gr/km. (012) 635-15-34; 0602-618-937 Zagranica.

TRANSIT- bus: przewozy, lotnisko, wesela, przysięgi, laweta, vat. (014) 6721-652, 0602-579-389

TRANSPORT, kraj - zagranicą, 3 T. (012) 641-0007

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

AUTOSZYBY Jaan. Sprzedaj, montaż, naprawa. Kraków, oś. Kombatan-tów 16; tel647-67-86

SILNIK C-330, po kapitalnym remoncie, wstępnie dotarty z osprzętem 0-18/ 444-70-71

SKRZYŃNIA biegów 4 biegowa zuk, wzmocniona po remoncie. (0-14) 679-52-34, 0604-599-406.

SPRZEDAM silnik do VW T-4, diesel, 2,4 0-18/ 443-36-28

SPRZEDAM nadbudowę plastikową na skrzynię. Polonez truck 2B. (014) 611-78-43

SPRZEDAM Jelcz skrzyniowy części do Jelcz i przyczepę 6t, 0-18/ 445-65-19

WSZYSTKIE części do Skody Jelcz Autobus sprzedam 0-18/ 442-09-05

Złoty tylny most, skrzynia biegów, St.Sącz ul.Magazynowa 1 0605-422-080, 441-08-21

ŻUK A-7B, 1994, 54.000 km, cena do uzgodnienia. (0-12) 641-60-85

SAMOCHOODY
CIĘŻAROWE

SPRZEDAŻ

DAEWOO lublin - 1997 r, poj. 2,4, 70.000 km, biały - na fakturę. 0604-596-601

FORD Transit 2,5 D 1993, 190.000 km, faktura VAT. 0604-599-406.

LUBLIN kontener, 1994 r, biały. (012) 653-17-27

POLONEZ TRUCK 1.6, 1995r. cena do uzgodnienia 0-18/ 444-90-75

ROBUR Furgon LD 3000 1983, 3.000 zł. (014) 653-00-06 do 15.00

STAR 200, 1989, izoterma, stan bardzo dobry. (0-14) 67-92-930, 0502-36-34-43.

STAZ z przyczepą, oplandekowanym stan bdb, N.Sącz 0-18/ 443-89-26

SUZUKI- Samuraj - 1988 r, poj. 1,3, zielony. Tel. 0602-407-883

VW T-4, Transporter, 2,4D, 1991r. stan bdb, 0-18/ 443-36-28

ŻUK skrzyniowy plandeka, stan do jazdy, 2900zł. (014) 66-58-262

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

DEBICA- Sobieskiego: pokój z kuchnią 40 m² sprzedam. Tel. (014) 676-35-82

SPRZEDAŻ

KRAKÓW. Własnościowe, 43m², 2 pokojowe, VI/Xp, N.Prokocim. (0-12) 657-22-53

LIMANOWA, 52 m², 2-pokojowe, I piętro, telefon, 80.000 zł. 0606-97-64-49

LIMANOWA 65m², komfortowe, sprzedam lub zamienię na mniejsze, 0-18/ 337-46-81

MIESZKANIE własnościowe 44,7 m² - 2 pokojowe, lp - balkon, telefon. Nowy Targ (018) 266-60-50

N.S.ACZ Westerplatte 50m², lp, sprzedam. 0-18/ 443-99-99

N.S.ACZ okazja do sprzedaży mieszkanie 60m², 3-pok. ul.I-Brygady 0602-595-629

N.S.ACZ okazja do sprzedaży 3-pok. ul.I-Brygady, 0602-595-629

N.S.ACZ Batorego 36m², 1-pok. 61.000zł. Property 0-18/ 443-73-80 Kościuszki 7

N.S.ACZ Barskiej/ Gołąbkowice 49m², 2-pok. 67, Property 0-18/ 443-73-80

N.S.ACZ Millenium 49,5m², 3-pok. 1350/m², Property 0-18/ 443-73-80 Kościuszki 7

N.S.ACZ Przydworcowa 76m² 3-pok. 95.000zł. do negocjacji Property 0-18/ 548-06-06

N.S.ACZ ul.Sucharskiego 2-pok. 36m², parter, 0604-517-526

N.S.ACZ mieszkanie 1-pok. 29m², umeblowane, lp, dobra lokalizacja 0603-760-018

N.S.ACZ mieszkanie 49m², parter sprzedam, 0-18/ 443-11-00 wieczorem

NOWY Targ - mieszkanie 3-pokojowe 60 m² z widokiem na góry - sprzedam lub zamienię na mniejsze w Krakowie. Tel. (018) 26-685-87

OLKUSZ. Sprzedam mieszkanie 49 m². Tel. 0604-137-656

PILNIE- mieszkanie własnościowe 84,48 m² - Nowy Targ. Tel. (018) 26-657-42

SPRZEDAM 1-pokojowe, 33 m², Piaski, 79.000zł. Pilnie. (012) 655-12-73

SPRZEDAM garsonierę w Myślenicach 25,4 m², cena: 58000. Tel. 090-296-172

TARNÓW, centrum. 55 m², cena do uzgodnienia. (014) 67-95-900 po 16.00.

TARNÓW, ul. Marynarki Wojennej. Sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie z telefonem. Tel. (0-14) 623-22-66, 0606-326-198

ZAKOPANE mieszkanie 58 m², lp, 4pokojowe, 2 balkony, telefon. (018) 20-63-085

SPRZEDAM mieszkanie 2-3-pokojowe w N.Sączu. Property ul.Kościuszki 7, 0-18/ 443-73-80, 548-06-06

DEBICA- dwa pokoje i kuchnia z telefonem do wynajęcia. (014) 6778-326

DO wynajęcia komfortowy pokój dla dwóch studentek. (012) 655-96-15

WYNAJEM

DO 40 tys. zł kupię mały domek lub mieszkanie własnościowe w Tarnowie lub okolicy bez pośredników. Tel.0501-601-728.

WYNAJEM

III DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-3-pokojowe w N.Sączu. Property ul.Kościuszki 7, 0-18/ 443-73-80, 548-06-06

DEBICA- dwa pokoje i kuchnia z telefonem do wynajęcia. (014) 6778-326

DO wynajęcia komfortowy pokój dla dwóch studentek. (012) 655-96-15

WYNAJEM

DO wynajęcia dwa pokoje na biura, względnie studentowi pierwszego roku. Kraków, Wielopole. Tel. (012) 421-82-85 wieczorem.

KRAKÓW! Wolne pokoje dla studentów. 0602-281-331

KROWODRZA- 3-pokojowe, 800 zł, wynajmie właściciel. (012) 272-05-02

MAŁŻENSTWO poszukuje 2, 3-pokojowego mieszkania do wynajęcia. 0605-405-662

N.S.ACZ DOM STUDENTA pokoje do wynajęcia 0605-442-926

N.S.ACZ mieszkanie 3-pok. umeblowane, oś.Gorzków, do wynajęcia, 0-18/ 440-46-76

N.S.ACZ wynajmę pokój z balkonem blisko WSB, 0-18/ 443-88-33 godz. (9.00-16.00)

N.S.ACZ do wynajęcia nowe mieszkanie +parking strzeżony 0607-489-016, 441-48-54, 443-03-25

N.S.ACZ mieszkanie 2-pok. 48m², cz.umeblowane z telefonem, do wynajęcia 0-18/ 440-43-48

N.S.ACZ do wynajęcia 4-pok. mieszkanie os. W.Polskiego, cz.umeblowane, 0606-963-705

N.S.ACZ willa w centrum 2-pok. kuchnia łazienka taras. 0-18/ 442-19-14, 0-32/ 331-30-71

N.S.ACZ mieszkanie 4-pok. do wynajęcia studentkom, ul.Kochanowskiego obok WSZ. 0

SPRZEDAŻ

GARAŻE, ocynkowane (3x5 tylko 790, -) montaż gratis, (018) 332-00-23, (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, www.staladam.wk.pl

GARAŻE, ocynkowane najtaniej w Polsce (018) 332-00-18, (018) 332-12-45, (014) 611-76-93

GARAŻE, wiaty, kioski, 018/ 5475034, 0601/ 495333 N.Sącz, Bielowicka 35.

GARAŻE blaszaki (3x5) 800,-zł, ocynkowane. Transport, montaż. 012/ 654-37-41, 012/ 412-64-65, 090-314-885

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

MATERACE zdrowotne ekologiczne wygodne, każdy wymiar. Maszkińskie 203 wadum. (014) 66-58-329

WYRÓB parkietów z materiałów własnych i powierzchni. (014) 66-318-90

USŁUGI

ANTYWLAMANIA, blacha, blokady, tapicerka, zamki, zabezpieczenia drzwi, najtaniej. Płatek: (012) 415-42-87

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów, desek, układanie mozaiki. Kraków. 012/ 656-08-81, (012) 658-13-97, 0602-591-281

PROFESJONALNE sprzątanie biur, mieszkań. Uczciwość gwarantowana. Tel. 0607-070-414

PRZEPROWADZKI, przewóz mebli, inne. Tanie, duże gabaryty do 3,5t. 0501/ 508326.

TAPICERKI, zabezpieczenie drzwi, żaluzje. (012) 421-83-06; 0602-437-748

ŻALUZJE, rolety, markizy, moskitiery. Tarnów, (0-14) 621-50-98, (0-14) 626-46-30, Nowy Sącz, (0-18) 443-56-56.

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, roletki materiałowe. Dojazd, montaż gratis. Konkurencyjne ceny. N.Sącz tel. 442-07-31, 0601/614283, 041/ 36-192-90, 041/361-29-76

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

BRAMY garażowe, ogrodzeniowe, segmentowe, rolety, automatyka, F.U.H. Kerim 0-18/ 444-92-98, 0601-594-614

SPRZEDAŻ

BRAMY garażowe uchylne, rolowane segmentowe, przesuwne ogrodzeniowe, segmenty ogrodzeniowe, stolarka aluminiowa, rolety okienne, automatyka, montaż i transport. 0-18/ 443-27-33 0608-453-658

BŁOCZKI betonowe fundamentowe - dobra jakość, różne wymiary, bezpłatny załadunek, tani transport. (012) 285-20-69; (012) 266-68-49 (wieczorem); 0605-55-63-06

DESKI jodła 8cm, grubość cena do uzgodnienia 0-18/ 445-66-04 wieczorem

DESKI dębowe suche sprzedam. 018/ 4718748.

DESKI buk, dąb, jawor, czeresnia 70mm, 50mm; europalety 106szt. (0-14) 613-71-87

DESKI dębowe 50mm, ok.10 kubików. (0-12) 272-38-68

DOMKI drewniane letniskowe /mieszkalne/ (0-13) 43-539-94

METALE kolorowe, stal nierdzewna. „MART” sc., ul. Skwerowa 44. (012) 266-66-42, 266-06-31

PARKIET, boazeria, produkcja, szeroki wybór, ceny konkurencyjne, usługi. (012) 388-12-84, 0606-92-59-92

PODBICIÓWKA 10 zł/m², podłogi sosnowe, okna, drzwi. (012) 413-91-87, 0607-068-555

PUSTAKI żuźlowe, betonowe, bloczki, kręgi: 60, 80, 100, 120, 160. Tani transport. (012) 267-45-80

PUSTAKI betonowe, żuźlowe, bloczki fundamentowe, rabaty, transport, (załadunek gratis!) (0-12) 281-19-61

RUSZTOWANIA warszawskie, różne wymiary, tania. (012) 276-36-96

SCHODY, dąb, buk, sosna, montaż, obicia, sztachetki, listwy. 0-18/ 440-11-87

SIATKA ogrodzeniowa 4,83 m², słupki, bramy. (033) 845-77-61, 0603-583-727

SPRZEDAM deski jesionowe I, II klasa - suche. Tel. 0601-86-00-51, 0502-217-250

SPRZEDAM 1000 pustaków żuźlowych, cena do uzgodnienia. Wiadomość tel.(0-14) 654-12-70.

TARCICE bukową 50 mm suchą, sprzedam. (018) 331-63-01; 0604-295-979

SPRZEDAŻ

W CIĄGLEJ sprzedają tarcica jodłowa 2,5; 32; 5, 5,5; 7; bukowa 32; 5; 5,5; 7; sezonowa i po suszeniu tarcicy więźby dachowe na zamówienie, 0602-468-413 całą dobę, 0-18/ 445-75-14 po 19.00

WIERCENIE studni. (0-14) 66-53-952, 0605-033-575.

WIĘZBY dachowe na zamówienie, montaż kompleksowo, szybko, fachowo. Tel. (012) 274-31-35, 0608-818-183

KUPNO

KUPIĘ deski bukowe 50 - 70. (018) 26-81-110

KUPIĘ kłocze, jawor, czereśnia. (0-18) 351-61-10

USŁUGI

„DEKOR-BUD” flizowanie, szpachlowanie, malowanie, suche tynki, inne. (014) 66-56-808; 0606-331-265.

„KOLOR” malowanie, gładź, tapetowanie, renowacja stolarki, tania, Vat. (012) 638-65-63; 0601-427-045

B. Budowlany sprzęt wynajem. Opolska 12. (012) 415-66-66 w. 147

BEZPŁATNY wywóz złomu. Sprzątanie piwnic, strychów. Demontaż konstrukcji stalowych. 0608-183-406

BRAMY, stolarka, blacharstwo budowlane. Tarnów, (0-14) 621-50-98, (0-14) 626-46-30, Nowy Sącz, (018) 443-56-56.

BRAMY, ogrodzenia, meble kute itp. - wykonuję. (014) 652-57-11.

BUDOWY domów, murowanie, stropy, fundamenty, tynki, inne usługi. (012) 269-30-07; 0501-717-923

CAŁKOWITE wykańczanie wnętrz: CO, woda, flizy, rigipsy, malowanie, tapetowanie. 018/ 4445885.

CYKLINOWANIE niemieckimi maszynami bezpyłowymi, układanie, polerowanie, lakierowanie parkietów, odnawianie parkietów, podłóg w zamieszkałych pomieszczeniach bez kurzem. Dębica (014) 683-3333 (8-15), 0606-730-695

SPRZEDAM 1000 pustaków żuźlowych, cena do uzgodnienia. Wiadomość tel.(0-14) 654-12-70.

CYKLINOWANIE (maszyny bezpyłowe), układanie parkietu, paneli, płytek, remonty. 0606-117-927, (014) 676-28-41

USŁUGI

CYKLINOWANIE (maszyny bezpyłowe) flizy i panele podłogowe. 0-18/ 446-13-41, 262-42-74, 0604-907-752

CZYSZCZENIE, mycie, impregnacja kostki brukowej. 0603-836-910, (014) 626-85-13

DOCIEPLANIA wełna rockwool, styropian, regipsy - knauf, tynki, wylewki, domy od podstaw, 100% gwarancji. 0-18/ 442-74-07 wew.12

DOCIEPLANIA budynków, styropian, tynkowanie, malowanie, wylewki. (014) 624-25-60, 0606-12-14-50.

DOCIEPLANIA budynków szybko, tania, solidnie. 0608-10-53-10

EKSPRESOWO gładź gipsowa, malowanie, remonty, flizowanie 0601-983-012

ELEKTROINSTALACJE, sieci, pomiary. 018/ 445-07-38, 0603/ 131-292.

ELEKTROINSTALACJE kompleksowo. 0503/ 965576.

FIRMA wykoną brukowanie nawierzchni, wylewki, montaż płyt gipsowych, docieplania budynków, flizowanie itp. 0-18/ 449-13-36

FIRMA Remontowo Budowlana wykonuje usługi ogólnobudowlane, budowa domów. (014) 679-56-82.

FLIZOWANIE, tapetowanie, panele podłogowe, wykładziny. (012) 281-94-82; 0503-90-27-89

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, rygipsy, panele, wymiana okien, drzwi. (0-18) 443-71-55, 0604-905-274

INSTALACJE sanitarne, przerwki, remonty - we wrześniu, niskie ceny. (012) 414-18-30; 0607-11-62-75

KLEJENIE papy termozgrzewalnej. Izolacja pionowa pozioma, drenaż, wykończenie wnętrz. 0605-824-703

KOMPLEKSOWE usługi remontowo-budowlane wysoka jakość gwarancja VAT. 0-18/ 442-74-04 wew.12.

KOPARKO ładowarka „Ostrówek” wszelkie usługi tania i solidnie, 0-18/ 443-32-60, 0604-194-224

KOTŁOWNIE, kolektory słoneczne, centralne odkurzenie obiektów, jonizatory, kredyt. (017) 22-28-324, 0601-956-872

KWASOODPORNE wkłady kominiowe sprzedaż - montaż. Tel. (012) 272-08-62

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie. Tel. (014) 6240-308, 0502-539-618.

MALOWANIE, tapetowanie, panele ściennie, podłogowe, płytki ceramiczne. 018/ 443-26-35.

MALOWANIE, tapetowanie, gładź. KRAKÓW, Tel: 0606-954-018

MALUJĘ tania i sprzątam po malowaniu. 0605-551-894

MUROWANIE, budowy, stany surowe, stropy, tynki, fundamenty. (012) 451-84-63; 0501-244-964

OCIEPLANIE poddaszy, regipsy, malowanie. Boazerie panelowe, podłogowe, ściennie. 0604-895-287

OKNA - profesjonalne uszczelnianie w systemie Euro-Strip. tel.(0-14) 6788-615, 0607-504-599 - Tarnów. Kraków (0-12) 411-00-86.

OKNA naprawa, uszczelnianie, zaczepy, zamki, mechanizmy uchylne, silikonowanie. (012) 262-93-17; 0602-24-61-93

PARKIETY - wyrób - sprzedaż - układanie - transport. 0605-66-54-11, (0-14) 625-11-27 wieczorem.

USŁUGI

PARKIET „Jarząbek” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład. (012) 272-19-96. Sklep firmowy al. 29 Listopada 103 A. (012) 413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria hurt - detal.

PARKIET „JanMar” produkcja, sprzedaż, montaż, Kalwaria ul. Jagiellońska 27 a. (033) 87-65-104, (033) 87-6-741

PROJEKTY budynków 1500 zł, nadzory gratis. „Pro-Bud” N.Sącz, ul.Paderewskiego 24, 018/ 4491128.

REMONTY mieszkań. Flizowanie, malowanie, gładź gipsowa. Układanie parkietu, cyklinowanie. (012) 649-52-29

STUDNIE wiercenie, pogłębianie, dokumentacja. 0-18/ 353-70-29

SZAMBA ekologiczne - wykonuję. (012) 266-92-52

USŁUGI budowlane - cyklinowanie i układanie parkietów, mozaik i paneli podłogowych. Tel. (018) 27-71-807

WIERCENIE diamentowe w betonie. 0-18/ 332-21-24, 0602-709-361, 0605-043-244

WIĘZBY drewno. (012) 27-68-176

NARZĘDZIA

MASZYNY

SPRZEDAŻ

0601-51-29-70, (012) 27-47-915. Maszyny i urządzenia stolararskie fabryczne.

AGREGAT prądowórcy 60 KW. 0603-242-705, (012) 283-86-42

AGREGAT tynkarski AT-60, 0-18/ 444-61-84, 0605-224-521

KOMIS Techniczny BAZAR - BOMIS, tu kupisz, sprzedasz wszystko: maszyny, narzędzia, wyposażenie zakładów, urządzenia przemysłowe, tokarnie, prasy, giłoty, sklepy i gastronomii, inne, maszyny do celów produkcyjnych i przemysłowych, obsługa handlowa zakładów będących w likwidacji. Kraków, ul. Tyńska 165, tel./fax (012) 267-53-89, 0608-444-759

MASZYNĘ tynkarską G4 niemiecką - sprzedam. 0605-102-519.

MINIKOPARKA Yanmar +przyczepa, ładowarka czołowa, spych, wózki widłowe. 0-18/ 442-12-81, 0601-226-762

OVERLOCKI stębnówki. Nowe, używane. Maszyny wieloczynnościowe. RAY, SERWIS. Sklep. (012) 414-10-54

PIŁA taśmowa mała. (0-14) 652-52-43.

SPRZEDAM kombajny zbożowe - buraczane - ziemniaczane, Pietrzejowice 82 na trasie Kraków - Proszowice. (012) 387-15-66

SPRZEDAM spawarki BESTER 315, 400 oraz migomat 400 D. Tel. 0603-656-729

SPRZEDAM maszyny krawieckie, żelazko przemysłowe, nóż do krojenia 0-18/ 445-92-86 wieczorem

KUPNO

TOKARNIĘ kupię. (014) 643-50-53.

USŁUGI

NAPRAWA piecyków gazowych. 012/ 267-04-81

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

PRALKE, telewizor, sprzedam 0-18/ 441-09-22

YASHICA 108 multiprogram, lampa błyskowa Yashica CS 240 auto, statyw, torba, 900 zł. 0605-088-066.

USŁUGI

KOMIS AGD,RTV, Konarskiego 12. Naprawa lodówek u klienta. (0-12) 632-30-26, 0602/ 155-090

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

KOMPUTERY składam tania, solidnie, faktura, dwuletnia gwarancja. Tel: (012) 637-94-76; 0602-242-209

KOMPUTER osobisty laptop stan bdb 1.500zł. N.Sącz 0603-667-974

ROLNICZY VAT. Program FARMA+ księgowość. Notebooki, drukarki. (012) 429-12-49, (041) 383-37-85, 0604-633-991

TANI używany sprzęt komputerowy: komputery Pentium od 250 zł, AMD 333MHz 1300 zł; monitory 14" od 200zł, 15" od 300zł, 17" od 600 zł; Laptopy 486 już od 500zł, Pentium od 1200zł. Serwis, gwarancja, rachunki, możliwe rabaty. Teraz również nowe - Sprawdź nas!!! Zadzwon lub zajrzyj na naszą stronę w internecie: www.compuless.com.pl Bielsko-Biala (0-33) 822-01-00, Kraków (0-12) 632-40-62, (0-12) 422-97-97

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

BASETY, bokserzy, dalmatyńczyki, doberman, jamniki, owczarki kaukaskie, niemieckie, pudelki, sznauery, wyżełki, szczeniaki. Zaszczepione. Hodowla. Atrakcyjne ceny. Możliwość dowozu. (014) 642-43-29, 0604-93-96-82.

BERNARDYNY, bokserki, doberman, owczarki niemieckie, kaukaskie, collie, jamniki, pekińczyki, syberian husky, jagdterier, foksterier, sznauerkki. Hodowla. Atrakcyjne ceny. (014) 642-50-85 po 17.00, 0604-111-711.

BERNARDYNY szczenięta po Championie polskim - sprzedam. (018) 26-238-44

BOKSERY szczenięta. Sprzedam Lubzina 158A k/Ropczyc. Tel. (017) 22-12-140

BOKSERY bernardyny owczarki niemieckie kalczki wyży jagterier jamniki dogi. (014) 68-46-204

DEBICA - Wielopolska 26 „DRONABED”: dyżur wybor kwiatoł cebulowych, atrakcyjne ceny. (014) 6816-049

JAMNIKI długowłose po championach 0-18/ 441-56-62

MŁODE pawie sprzedam. (0-12) 451-48-20, 0607-523-541

OWCZARKI niemieckie, 2-miesięczne. Sprzedam. Tel. (014) 6822-096

OWCZARKI szkockie (Collie) 0-18/ 440-55-13, 0606-389-417

ROTTWEILERY rodowodowe, mocna budowa (krył reproduktor z Estonii). 0606/ 117-927, (014) 676-28-41

SADZONKI truskawek. tel.(0-14) 641-14-79, 0603-071-344.

SPRZEDAM szczenięta Alaskan Malamute po doskonałych rodzicach. (032) 215-23-79

ŚWIERKI: srebrne, pospolite - duże. Tania z plantacji. (012) 658-92-70, (014) 654-10-32, (041) 383-37-85

TUJE 3,50 - świerk srebrny żywoplotowy 4,2, inne, każda ilość 0604-29-31-20

INNE

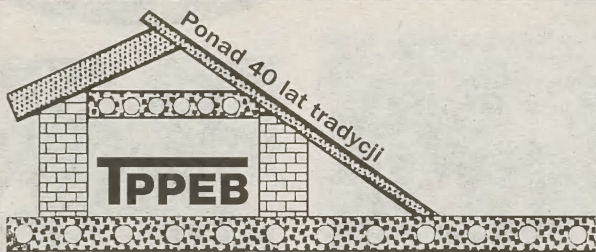
ZDROWIE

(032) 24-08-606; 0601-428-158 GINEKOLOGIA - zabiegi próżniowo.

0603-616-491 GINEKOLOG, (pełny zakres, prywatnie, profesjonalnie, bezpiecznie, tania - Kraków centrum).

AKADEMIA Windykacji - wreszcie profesjonalności odbioru wasze nalezności. 0607/ 503-517, (0-12) 42-36-777 w.14

• PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •



Członek Stowarzyszenia Producentów Betonów w Warszawie
Członek Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie

TARNOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH W KOMOROWIE

Komorów 140, 33-122 Wierzchosławice

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

	Cena wywoławcza
1. Barak drewniany na konstrukcji stalowej	4.000,00 zł
2. Kocioł parowy „Rumia 410” 46 m ²	2.500,00 zł
3. Komin stalowy wys. 26 m	5.000,00 zł
4. Tokarka wieloczynnościowa	3.500,00 zł
5. Dwutarczowa odsadzarka do czopów	1.500,00 zł
6. Elektryczny Q-5T pr. bułgarska	7.500,00 zł
7. Szlifarka dwutarczowa 80/300	2.500,00 zł
8. Wiertarka słupowa stacjonarna	4.500,00 zł
9. Wiertarka stołowa	1.000,00 zł
10. Gwinciarz elektryczny stołowy – 2 szt.	1.000,00 zł/szt.
11. Drabina 3-członowa aluminiowa dł. 11 m	450 zł
12. Szafki metalowe BHP – 20 szt.	80,00 zł/szt.
13. Budynek murowany (magazyn paliw)	30.000,00 zł

Przetarg odbędzie się 10 października 2000 r. o godzinie 10.00 w świetlicy TPPEB Komorów 140.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej w kasie TPPEB Komorów 140, do godziny 9.00 w dniu przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej cenie wywoławczej.

Kupującemu doliczony będzie do wylicytowanej ceny podatek VAT w wysokości 22 %.

Środki trwale wymienione w poz. nr 1 do nr 4 można oglądać od 5 października 2000 r. w godz. 7.00–15.00 w Tarnowie, ul. Fabryczna 22; poz. od nr 5 do nr 12 można oglądać na terenie TPPEB w Komorowie 140.

Informacje na temat przetargu można uzyskać pod nr. telefonu (0-14) 67-97-550 wew. 14.

Zastrzega się prawo wycofania poszczególnych pozycji z przetargu lub unieważnienia go bez obowiązku podania przyczyny.

1382/Z

URZĄD SKARBOWY W WIELICZCE ogłasza publiczną licytację ruchomości:

I. Należących do sp. z o.o. „Krital” mieszczącej się w Wieliczce przy ul. Kościuszki 20a:

1. Ciągnik siodłowy marki Renault RG04A1, rok produkcji 1988, nr rej. KWH 2310 – I licytacja, cena szacunkowa 30.000 zł, cena wywoławcza 22.500 zł
2. Ciągnik siodłowy marki Renault R340T, rok produkcji 1994, nr rej. KVL 2024 – I licytacja, cena szacunkowa 60.000 zł, cena wywoławcza 45.000 zł
3. Naczepa Truehauf 2D-17CN, rok produkcji 1985 – II licytacja, cena szacunkowa 20.000 zł, cena wywoławcza 10.000 zł

Licytacja odbędzie się dnia 27.09.2000 r. o godz. 11 pod ww. adresem. Zajęte ruchomości można oglądać dnia 26.09.2000 r. w godz. 10–15 pod ww. adresem.

II. Należących do sp. z o.o. „Safeo” mieszczącej się w Wieliczce przy ul. Długiej 37a:

1. Kserokopiarka Universal CS PRO EP 1054, nr fabryczny 21713718, cena szacunkowa 5.000 zł, cena wywoławcza 2.500 zł – II licytacja
2. Wyświetlarka do projektów graficznych Regma D 530 MK II, cena szacunkowa 7.000 zł, cena wywoławcza 3.500 zł – II licytacja.

Licytacja odbędzie się dnia 28.09.2000 r. o godz. 11 pod ww. adresem. Zajęte ruchomości można oglądać dnia 26.09.2000 r. w godz. 10–15 pod ww. adresem.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić poborcy skarbowemu wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej.

Urząd zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyny.

1624/4

URZĄD MIEJSKI W GORLICACH
Gorlice, Rynek 2, pok. 109
tel. (0-18) 353-62-00 wew. 120, fax 353-67-16

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE KANALIZACJI SANITARNEJ w ulicy Biechońskiego w Gorlicach III etap

Przetarg odbędzie się w dniu 9.10.2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gorlicach, pok. 109.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z ofertami jest inspektor Jerzy Brzozowski, tel. (0-18) 353-62-00 wew. 127.

Oferty należy złożyć do dnia 9.10.2000 r. do godz. 9.00, pok. 109, UM Gorlice.

NS



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „PTS” RABKA

Siedziba firmy:
Rokiciny Podhalańskie 203A,
34-721 Raba Wyżna,
tel. (0-18) 269-13-00, fax (0-18) 269-13-19

poszukuje do pracy:

Pracowników do Działu Marketingu i Sprzedaży

Wymagania:

- * Mężczyzna, wiek do 35 lat,
- * Wykształcenie min. średnie,
- * Dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego,
- * Znajomość obsługi komputera,
- * Komunikatywność,
- * Umiejętność kierowania zespołem ludzi,
- * Pełna dyspozycyjność,
- * Prawo jazdy,
- * Praktyka w zawodzie na podobnym stanowisku.

Osoba odpowiedzialna za kontakt:
Stanisław Szybiak, tel. (0-18) 269-13-04

K

Małopolska Hodowla Roślin – HBP Spółka z o.o. w Krakowie, ul. Zbożowa 4

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż prawa własności nieruchomości
zabudowanej obiektem magazynowym, oznaczonej
w ewidencji gruntów jako działka nr 203 o pow. 0,69 ha
położona w Szczucinie, Gmina Szczucin, powiat Dąbrowa
Tarnowska, województwo małopolskie, KW Nr 52550,
cena wywoławcza 755.000,00 zł (słownie: siedemset
pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych), wadium 75.500,00 zł,
minimalne postąpienie 7.550,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.10.2000 r. o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Magazynu Nasiennego Spółki w Szczucinie, przy ulicy Kościuszki 5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Małopolskiej Hodowli Roślin – HBP, Spółka z o.o. w Krakowie, BGŻ S.A. O/Kraków Nr 20301459-7142-2700-11 lub w kasie Spółki w Krakowie, ul. Zbożowa 4 do dnia 5.10.2000 r. włącznie do godz. 15⁰⁰.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałe wadium zostaną zwrócone.

Wpłacone wadium przepada na rzecz Spółki, jeżeli:

- 1). uczestnik przetargu, który przetarg wygra, uchyli się od zawarcia umowy,
- 2). żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Spółka zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w siedzibie Małopolskiej Hodowli Roślin – HBP, Spółka z o.o. w Krakowie, ul. Zbożowa 4 pod nr tel. (012) 633 68 22(23), 633 02 25 lub w Magazynie Nasiennym Spółki w Szczucinie pod nr tel. (014) 643 61 98.

TECHNIKA BIAŁA i GRZEWCZA

kuchnie gazowe, elektryczne i kombinowane
sprzęt do zabudowy, pochłaniacze
lodówki, pralki, odkurzacze, drobny sprzęt AGD
kotły jedno i dwufunkcyjne
przepływowe i zasobnikowe ogrzewacze wody
gazowe ogrzewacze wnętrza
naczynia wzbiorcze



SALON FIRMOWY

Mora Polska Sp. z o.o., Kraków, ul. J. Dietla 50
tel. 429 66 14, fax 429 66 94

Autoryzowane punkty sprzedaży: **KUCHNIE - KRAKÓW:** "Centrum AGD Danfrost", ul. Łokietka 14; "PZH Danfrost", ul. Zawila 56; "Juka", os. Strusia 1a; **KROSNO:** "Centrum AGD Danfrost", ul. Naftowa 21; **PROSZOWICE:** "Bim 2" s.c., ul. Kopernika 2; **SKAWINA:** "Brawo Chip", ul. Słowackiego 2;
URZĄDZENIA GRZEWcze - KRAKÓW: "Radiator", ul. Filarecka 2a/11.

kuchnia z płytą ceramiczną już
od **1375**
zł brutto

5 lat
GWARANCJI
NA KUCHNIE

Telewizja

Za krzywdę dziecka

- dramat obyczajowy
- USA
- reż. Alan Smithe
- wyk. Cybil Shepherd, Tim Matheson

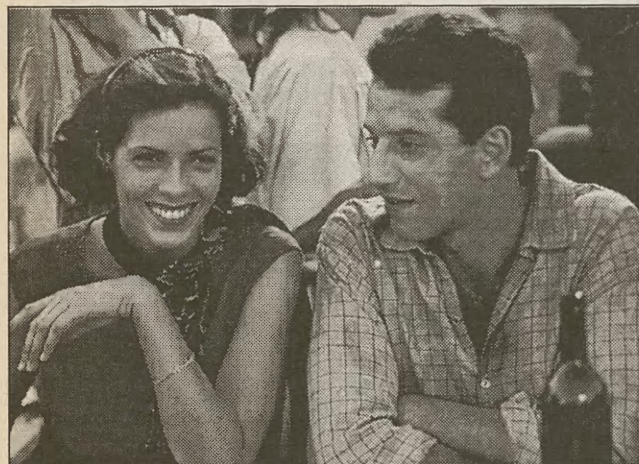


Po śmierci męża, Jody wraz z ośmioletnią córeczką Samantha przenosi się do rodzinnego domu w Montanie. Pograżona w bólu po starcie ukochanego mężczyzny, Jody z ulgą przyjmuje pomoc i przyjaźń nowych sąsiadów. Szczególną sympatią darzy Winna, przyjaciela domu i powszechnie szanowanego obywatela miasteczka, który dużo czasu poświęca Samantha. Winn stara się zastąpić dziewczynce ojca, którego tak bardzo jej brakuje. Pewnego dnia Samantha ulega niegroźnemu wypadkowi w szkole. Rutynowa kontrola lekarska przynosi przerażającą wiadomość — dziewczynka była wykorzystywana seksualnie. Śledztwo w tej sprawie odbywa się bardzo opieszale i zrozpaczona Jody postanawia na własną rękę odszukać i ukarać człowieka, który skrzywdził jej dziecko. Kiedy okazuje się, że czynu tego dopuścił się Winn, zdesperowana matka poprzysięga zemstę...

■ TVN, godz. 21.00

Krecica

- dramat obyczajowy
- Francja
- reż. Francoise Decaux Thomelet
- wyk. Bruno Todeschini, Elizabeth Bourguine



Cenna winnica pod Bordeaux, własność zgorzkniałej starej panny Ines i jej lekkomyślnego brata, upada pod ciężarem długów. Jediną szansą na poprawę sytuacji jest korzystny ożenek brata z sąsiadką. Gotowa na wszystko Ines rozpoczyna skomplikowaną intrygę...

■ Polsat, godz. 0.40

Z archiwum X

- serial sensacyjny
- USA
- reż. Tucker Gates
- wyk. David Duchovny, Gillian Anderson



Mieszkańcami miasteczka Martinsburg w Zachodniej Wirginii wstrząsa sensacyjna wiadomość. Pięcioro z kilkorga dzieci, które ostatnio przyszły na świat, urodziło się z ogonkami. Okazuje się, że matki noworodków poddały się sztucznej zapłodnieniu. O dokonywanie tajemniczych eksperymentów na kobietach podejrzewany jest miejscowy ginekolog...

■ TVP 2, godz. 21.55

Jeszcze więcej szczegółów o telewizyjnych propozycjach znajdziesz w internecie
www.telemagazyn.com.pl

TVP 1



- Pierwsza, druga i ta trzecia...
 - TVP 1, godz. 23.15
- Bohaterem filmu jest Eryk Barcz. Podczas wojny walczył w partyzancie. Dostał się w ręce Rosjan, którzy wyrok śmierci zamienili mu na 20 lat ciężkich robót i wywieźli do Workuty. Śmierć Stalina przyniosła wybawienie. Po powrocie do Polski jakiś czas pomagał repatriantom ze Wschodu...

6.00 Kawa czy herbata? 7.30 Teleszkopy 7.50 Sądne dni (14) — serial komediowy, USA 1995 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 — program publicystyczny 8.25 Giełda 8.30 Wiadomości 8.40 Prognoza pogody 8.45 Julek i zwierzęta: Pan Igielka — program dla dzieci 9.00 IO Sydney 2000

Sydney 2000

13.00 Wiadomości
13.10 Miliard w rozumie — telet.
13.35 Ambulatorium
13.45 Klonowanie — skok w nieznanie (2-ost.) — film dokumentalny, Francja 1998
14.15 Ambulatorium
14.20 Medycyna 2000 — magazyn medyczny
14.40 Brzuch — program edukacyjny
15.00 Wiadomości
15.10 Studio IO Sydney 2000

16.30 Moda na sukces (12/13)
17.00 Teleexpress
17.20 Namiętność i raj (5/8) — serial obyczajowy
17.50 Kandydat: Piotr Ikonowicz
18.10 Jaka to melodia? — quiz muzyczny
18.35 Studio IO Sydney 2000
19.00 Wieczorynka: Świetliki — serial animowany, Czechy/Francja 1997
19.15 Jutro weekend

19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody
20.10 Nash Bridges (3) — serial kryminalny, USA 1999
W jednym z salonów jubilerskich wybucha groźny pożar. Ogień szybko się rozprzestrzenił, ale wezwana straż pożarna przybywa natychmiast. Niestety, strażacy zamiast gasić płomienie, rabują cenną biżuterię...
21.00 Sprawa dla reportera
21.35 Tygodnik wyborczy Jedynki
22.25 Monitor Wiadomości
22.50 Sportowy flesz
22.55 XXV Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni
23.15 Czas na kontrowersyjny dokument: Pierwsza, druga i ta trzecia Workuta — film dok. Grzegorza Królikiewicza
24.00 IO Sydney 2000
5.55 Zakończenie programu

Brzuch

■ TVP 1, godz. 14.40
Specjaliści powiedzą o znaczeniu, jakie dla naszego organizmu ma czystość spożywanej wody i o tym, czy sztucznie barwione i słodzone napoje są szkodliwe. Dowiemy się także, czy wodę oligocieńską można pić bez uprzedniego przegotowania. Ponadto swoje pomysły prezentują polscy wynalazcy...

TVP 2



- Agent 86
 - TVP 2, godz. 0.50
- Smartowi grozi śmiertelne niebezpieczeństwo. Za sprawą pięknej i złej kobiety połyka truciznę. Pozostało mu zaledwie kilka godzin życia. Jedyną nadzieją w pracującej dla Kontroli chemicznej, doktor Stee. Za podstępem agentki 99 Smart poszukuje człowieka, który przygotował zamach na jego życie...

6.00 IO Sydney 2000 9.00 Transmisja obrad Sejmu



15.00 Sukces (4) — serial obyczajowy, Polska 2000
15.30 Krzyżówka trzynastoletków — czyli Światowid — teleturniej dla młodzieży

16.00 Panorama
16.10 Ich pięcioro (123) — serial dla młodzieży, USA 1998
17.00 Studio IO Sydney 2000
17.30 Program lokalny
18.20 Prognoza pogody
18.30 Panorama
18.55 Jeden z dziesięciu — teleturniej
19.20 W sieci: Wszyscy jesteśmy piratami — magazyn internetowy

19.30 Radio Powstańcze Błyskawica (52): 21 września 1944
19.35 Proton — magazyn sensacji naukowych
20.00 Skarb sekretarza (2/7) — serial komediowy, Polska 2000
20.30 Kandydaci w Dwójce: Piotr Ikonowicz
21.00 Panorama
21.20 Prognoza pogody
21.25 Studio IO Sydney 2000
21.40 Książę
21.55 Z archiwum X (20) — serial sensacyjny, USA 1996
22.40 997 — magazyn kryminalny
23.15 Kruk (21/22) — serial sensacyjny, USA 1998
24.00 Kosowo, Kosowo — film dokumentalny Andrzej Titkova
0.40 Agent 86 (72) — serial komediowy, USA 1965
1.10 Zakończenie programu

Kruk

■ TVP 2, godz. 23.20
Frederick Balsam zamierza zgłębić tajemnicę transferu duszy do innego ciała. Tę niezwykłą umiejętność postanawia wypróbować na sobie. Zamienia się w młodego kulturyście Hortona. Następnie podejmuje próbę rozdzielenia Kruka i Dravena, mając zamiar wykorzystać Kruka do własnych celów...

POLSAT



- Batman
 - Polsat, godz. 15.00
- Adaptacja słynnych komiksów, których bohaterem jest ekscentryczny miliarder Bruce Wayne. W przebraniu nietoperza walczy ze światem przestępczym w mieście Gotham City. Swoją misję prowadzi w zupełnej tajemnicy i z właściwym dla siebie poczuciem humoru...

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Jeździec srebrnej szabli (39) — serial animowany 7.25 Pokemon (8) — serial animowany 7.50 Polityczne graffiti — program publicystyczny 8.00 Skrzydła (11) 8.30 Legendy kung-fu (14) 9.30 Zbuntowany Anioł (83) 10.30 Fiorella (33) — serial 11.30 Bill Cosby i straszne dzieciaki (53) — serial

W dzisiejszym programie dowiemy się, skąd Chicago wzięło swoją nazwę, dlaczego jezioro Michigan leży w Illinois, a także co trzeba zrobić, żeby dostać się do nieba...
12.00 Dharma i Greg (13) — serial komediowy, USA 1997
12.30 Disco Polo Live
13.30 Graczykowie (26) — serial komediowy, Polska 1999
14.00 Świat według Kiepskich — serial komediowy, Polska
14.30 Duża przerwa (3/24) — serial obyczajowy, Polska 2000
15.00 Batman (112) — serial animowany, USA
15.30 Informacje

15.55 Z głową w chmurach (100) — serial obyczajowy, Brazylia 2000
16.45 Herkules (86) — serial fantastyczny, USA 1996
17.45 Fiorella (34) — serial obyczajowy, Peru 2000
18.35 Kurier TV
18.55 Informacje
19.00 Prognoza pogody
19.05 Zbuntowany Anioł (84) — telenowela

20.00 Życiowa szansa — teleturniej
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.00 Ally McBeal (50) — serial komediowy produkcji amerykańskiej, 1999
21.55 Podejść do no płota — talk show
23.00 Informacje i biznes informacja
23.15 Prognoza pogody
23.25 Polityczne graffiti
23.40 Miodowe lata (56) — serial komediowy, Polska 1999
0.20 Kurier TV
0.40 Krecica — dramat obyczajowy, Francja 1996, reż. Francoise Decaux Thomelet, wyk. Bruno Todeschini, Elizabeth Bourguine, Laure Duthilleul
2.15 Muzyka na BIS
5.00 Pożegnanie

Ally McBeal

■ Polsat, godz. 21.00
Ally McBeal dręczy uporczywe halucynacje. Wydaje jej się, że słynny piosenkarz Al Green ma bezpośredni wpływ na jej duszę, a rozterki i smutki Ally obwieszcza całemu światu w słowach kolejnych piosenek. Zdesperowana spotyka się z psychiatrą Shirley Flott, która aktualnie zastępuje dr Tracy...

tvn



- Alf
 - TVN, godz. 15.35
- Zachowanie Alfa i jego brak szacunku dla członków rodziny wyprawdają Williego z równowagi. Postanawia więc skorzystać z usług specjalisty. Psycholog i zarazem przyjaciel Williego, Larry podejmuje się przeprowadzenia psychoterapii i próby pogodzenia zwasnionego kosmity i głowy rodziny...

6.10 Porywy serca (30) — serial obyczajowy 7.00 Telesklep 7.15 Delfy (36) — serial animowany 7.35 Laboratorium Dextera (3) — serial animowany 8.00 Inspektor Gadget (78) — serial animowany 8.30 Kleszcz (15) — serial animowany 9.00 Kłamstwo i miłość (84) — serial obyczajowy 9.50 Rozmowy w toku — talk show 10.45 Telesklep

11.30 Esmeralda (76) — serial obyczajowy, Meksyk
Bohaterka serialu w nieprzyjaznym świecie intryg i kłamstwa, ale także miłości i namiętności...
12.20 Trafiony, zatopiony — program rozrywkowy
13.25 Maraton uśmiechu — liga dowcipów — program rozrywkowy
13.50 Delfy (36) — serial anim.
14.15 She-Ra Księżniczka mocy (3) — serial animowany
14.30 Inspektor Gadget (78) — serial animowany
15.00 Kleszcz (16) — serial animowany
15.35 Alf (19) — serial komediowy, USA 1986-90

16.10 TVN Fakty i prognoza pogody
16.35 Rozmowy w toku — talk show
17.35 Wizjer TVN — magazyn sensacji i rozrywki
18.05 Valeria (10) — serial obyczajowy, Argentyna
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Pogoda
19.35 Porywy serca (31) — serial

20.30 Centrum nadziei (4) — telenowela dokumentalna, Polska
21.00 Za krzywdę dziecka — dramat obyczajowy, USA 1994, reż. Alan Smithe, wyk. Cybil Shepherd, Tim Matheson, Karis Bryant, Kurtwood Smith
22.55 TVN Fakty
23.00 Kropka nad i — program publicystyczny
23.20 Sport
23.25 Pogoda
23.30 Na granicy — dramat sensacyjny, USA 1996, reż. John Sayles, wyk. Chris Cooper, Kris Kristofferson, Matthew McConaughey, Elizabeth Pena
1.55 Wizjer TVN — magazyn sensacji i rozrywki
2.25 Granie na zawołanie — program rozrywkowy

Na granicy

■ TVN, godz. 23.30
Sam Deeds obejmuje urząd szeryfa po swoim ojcu, legendarnym Buddym. Zgodnie z opowieściami mieszkańców, w 1957 roku Buddy spędził z miasta swojego poprzednika, szeryfa Wade'a. Sam prowadzi dochodzenie w sprawie odkrytych na skraju miasta szczątków ludzkich kości z 1957 roku...

TV POLONIA



■ Andrea Bocelli
■ POLONIA TV godz. 21.40

Sylwetka jednego z największych śpiewaków operowych, Andrei Bocellego, znakomitego włoskiego tenora i piosenkarza. Na portret artysty składa się materiał filmowy, zrealizowany w czasie jego ubiegłorocznej wizyty w Polsce i występu w Teatrze Wielkim w Łodzi.



■ Obcy – ósmy pasażer...
■ TV 4 godz. 21.05

Klasyki fantastyki w reżyserii R. Scotta, który dał początek karierze S. Weaver. Podczas drogi powrotnej na Ziemię statek kosmiczny „Nostromo” otrzymuje sygnał SOS z pobliskiej planety. Podczas akcji ratunkowej załoga odkrywa obcą, bardzo groźną formę życia.



■ (K) Janusz Korczak – król...
■ CANAL+ godz. 20.00

Inspiracją do nakręcenia tego interesującego filmu było wydanie w 1998 roku dotychczas niepublikowanych „Dzienników Korczaka”, których fragmenty stanowią oś całego obrazu. Film jest portretem wielkiego pedagoga-wizjonera i opiekuna dzieci.



■ Strzały na Broadwayu
■ HBO godz. 23.50

Najnowszą sztukę nowojorskiego dramaturga chce sfinansować pewien gangster. Jest jednak pewien warunek: główną rolę ma zagrać jego dziewczyna. Niestety, aktoreczka nie ma za grosz talentu. Jej sceniczną partnerką jest legendarna gwiazda Broadwayu...



■ Sierpniowe wieloryby
■ TV KRAKÓW godz. 23.00

Dwie starsze kobiety, siostry Sarah i Libby, spędzają wakacje na samotnej wyspie, wspominając lata młodości i swoje marzenia. W owych czasach, kiedy życie było przed nimi, a one wiązały z nim mnóstwo pięknych i wzniosłych planów...



■ Lano i Woodley (I)
■ RTL 7 godz. 19.30

Znakomita, zwariowana komedia w reżyserii Boba Spiera, opowiada o dwóch przyjaciółach-pechowcach, którym nie brak dobrych intencji i chęci pomocy innym... Niestety, często okazuje się, że to zdecydowanie za mało i czasem trzeba też trochę pomyśleć...

8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.45 Wieści polonijne 9.00 Papierowy teatrzyk: Jaś i Małgosia 9.15 Wszystko gra: Różek angielski 9.30 Skippy (3) – anim. 10.00 Gdziekolwiek jest, jeśliś jest... – dramat wojenny, Polska/Niemcy 11.40 Salon Lwowski: Leszek Biłyk – wspomnienia ułana – film dok.

12.00 W rajskim ogrodzie: Tropiki Witkacego
12.15 Koncert Gilberta Beaud – 21 Przegląd Piosenki Aktorskiej
13.10 Złotopolscy (212): Przekręt
13.35 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie – magazyn krym.
14.15 Cysterski szlak: Sekrety Pomorza Zachodniego
14.30 Włódz na zamku w Pszczynie – Janusz Ziemiński – reportaż Wiesława Głowacza
14.45 Ojczyzna-polszczyzna – program prof. Jana Miodka i Władysława T. Stecewicza
15.10 Korab Wygnańców: Jan Łaski w Anglii – reportaż

16.00 Rozmowy na nowy wiek
16.25 Międzynarodowe Biennale Plakatu 2000 – reportaż
16.45 Rozśpiewana Dębica – reportaż
17.15 Do góry nogami –
17.45 Pokój 107 (13-ost.): Cambridge – serial obyczajowy
18.10 Kronika Sydney 2000
18.35 Złotopolscy (212): Przekręt

20.00 ■ Teatr na wesoło: Kobieta w ogrodzie – sztuka Alana Ayckbourn, Polska 1991, reż. Maciej Englert, wyk. Marta Lipińska, Janusz Michalowski, Jerzy Kamas, Ilona Stawińska
21.40 ■ Tenor z Toskanii – Andrea Bocelli – reportaż
22.05 Anima: Ryszard Antoniszczak – program Jerzego Armaty
22.30 Panorama
23.00 Tygodnik wyborczy Jedynki
23.45 Polski dokument telewizyjny: Chłopiec z wyspy – film dokumentalny
0.00 Czesław Miłosz – Wiara, nadzieja, miłość – program artystyczny
0.30 Monitor Wiadomości
1.00 Wieści polonijne
2.00 Złotopolscy (212): Przekręt – telenowela

7.00 Rozwód po amerykańsku (37) – serial, USA 7.30 Muzyczne listy
8.30 Garfield (12) 9.00 Zwierzęta z zielonego lasu (15) 9.30 Kosmiczne wojny (5) 10.00 Policjanci z Miami (2) 11.00 Aniołek z piekła rodem (10) – serial komediowy, USA 11.30 Czulość i kłamstwa (75) – telenowela, Polska

12.00 Rajską plażę (247,248) – serial dla młodzieży, USA 1993
Gold Cost, które z magnetyczną siłą przyciąga młodych ludzi szukających sławy i dobrej zabawy z całej Australii. Obecność silnych osobowości w jednym miejscu często staje się źródłem konfliktów i dramatów...
13.00 DOM muratora – magazyn poradnikowy
13.25 TP S.A. Music & Film Festival: Terence Trent D'Arby (I)
14.15 Rozwód po amerykańsku (38) – serial, USA
14.45 Muzyczne listy

16.15 Zwierzęta z zielonego lasu (16) – serial animowany
16.45 Kosmiczne wojny (6) – serial animowany
17.15 Wesoly babiniec (12) – serial komediowy, USA 1999
18.00 Cobra (16) – serial sensacyjny
18.55 Żar tropików (15) – serial przygodowy, USA 1991
19.55 VIP – wydarzenia i plotki

20.00 ■ V.I.P. (25) – serial sensacyjny, USA 1998
20.50 Dziennik
21.05 ■ Obcy – ósmy pasażer Nostromo – film SF, USA 1978, reż. Ridley Scott, wyk. Sigourney Weaver, Tom Skerritt, Harry Dean Stanton, John Hurt
23.25 Czulość i kłamstwa (76) – telenowela, Polska 1999, reż. Natalia Koryncka-Gruz/Jarosław Żamojda
23.55 Vendetta – thriller, USA 1986, reż. Bruce Logan, wyk. Karen Chase, Sandy Martin, Roberta Collins, Ken Shriver
1.45 VIP – wydarzenia i plotki
1.55 Program muzyczny
2.55 TP S.A. Music & Film Festival: Terence Trent D'Arby (I) – koncert
3.45 Zakończenie programu

7.45 Chochliki telewizyjne 7.50 Aktualności filmowe: Gdynia 2000
8.00 (K) Kotopies 8.25 (K) Australia – W oku cyklonu – serial dok. 9.20 (K) Zakazany gatunek – film SF, USA 10.50 (K) Deser: Gdy zamarzają stawy – film krótkometr. 11.15 (K) Deborah – dramat obyczajowy, Polska 1995

12.55 (K) Księżę Egiptu – film animowany, USA 1998, reż. Branda Chapman/Steve Hickner/Simon Wells

14.35 (K) Sugarland Express – film sensacyjny, USA 1974, reż. Steven Spielberg, wyk. Goldie Hawn, Ben Johnson, Michael Sachs

15.05 Strzały na Broadwayu – komedia, USA 1994, reż. Woody Allen, wyk. John Cusack, Dianne Wiest, Jennifer Tilly, Chazz Palminteri

16.45 Pomywacz – komedia, USA 1998, reż. Robert Kubilos, wyk. Sean Astin, Matthew Lillard, Brian Dennehy, Shannon Elizabeth
18.20 Żółta fontanna – thriller, Hiszpania 1998, reż. Miguel Santestanes, wyk. Eduardo Noriega, Silvia Abascal, Chun Lam, Carlos Wu

20.00 ■ (K) Janusz Korczak – król dzieci – film dokumentalny
20.55 (K) Shadoki i Wielki Nic – serial animowany dla dorosłych
21.00 (K) Free Jazz – film dokumentalny
21.10 ■ (K) Cineklub: Powrót do przyszłości 2 – film przygodowy, USA 1989, reż. Robert Zemeckis, wyk. Michael J. Fox, Christopher Lloyd, Lea Thompson, Thomas F. Wilson
22.55 (K) Psychoza 3 – thriller, USA 1986, reż. Anthony Perkins, wyk. Anthony Perkins, Diana Scarwid, Jeff Fahey, Roberta Maxwell
0.25 (K) Uczeń szatana – thriller, USA 1998, reż. Bryan Singer, wyk. Brad Renfro, Ian McKellan, Bruce Davison, Elias Koteas

20.00 ■ HBO Na Stojaka – program rozrywkowy
20.35 Asterix i Obelix kontra Cezar – film przygodowy, Francja 1999, reż. Claude Zidi, wyk. Christian Clavier, Gerard Depardieu, Roberto Benigni, Michel Galbur
22.25 Plan Zuzanny – komedia, USA 1998, reż. John Landis, wyk. Dan Aykroyd, Nastassja Kinski, Billy Zane, Michael Biehn
23.50 ■ Strzały na Broadwayu – komedia, USA 1994, reż. Woody Allen, wyk. John Cusack, Dianne Wiest, Jennifer Tilly, Chazz Palminteri
1.30 Dzieci kukurydzy – horror, USA 1984, reż. Fritz Kiersch, wyk. Peter Horton, Linda Hamilton, John Franklins
3.05 Palmetto – thriller, USA/Niemcy

Krzysztof Jaroszyński opowie o metamorfozach, jakim uległa jego żona po licznych operacjach plastycznych, zaś Grzegorz Halama wcieli się w postać detektywa i opowie o zawodowych wyczynach. Krzysztof Hanke zaprezentuje opowieść o podróży do sanatorium.

7.00 Klarysa wyjaśni wszystko (38/52) 8.10 Dzieło, arcydzieło 9.00 Cassandra 10.30 Chłop, diabeł i teatr 11.20 Wbrew wszystkim – serial popularnonauk. 11.45 Szydlowiec 12.05 Nie potrafię żyć bez pasji – Sabina Nowak 13.10 Bulat Okudżawa 13.30 Małe ojczyzny 14.30 Eastenders 15.25 Bliżej prawa 15.30 Impreza na 5+ 15.45 Magazyn polonijny 16.15 Marzenia i kariery 16.25 Stalowy bicz – dok. 17.30 Kronika regionalna 17.40 U siebie – program mniejszości narodowych 18.20 Małopolska mała Europa 18.40 Na rynku pracy 18.55 Warto wiedzieć 19.30 Klarysa wyjaśni wszystko (38/52): Wizyta dziadków 20.00 Ostatnie dzikie plemię 20.30 Cassandra 21.55 Nasza antena 22.30 To jest temat 23.00 ■ Sierpniowe wieloryby – dramat psychologiczny, USA 1987

9.00 Jurassica: Kościane głowy 9.55 Świat według Anny Walker: Papua-Nowa Gwinea 10.20 Ultra-nauka: Sex Appeal 10.50 Królowa słoni 11.45 Poza rok 2000 12.10 Podróżnicy w czasie: Powrót na poziom zerowy 12.40 Od podszewki: Diamenty 13.30 Ostatnia wielka przygoda wieku: Granice niemożliwego 14.25 Nowi odkrywczy: Irlandia 15.15 Wyścigi 16.10 Wielka Rewolucja Rosyjska 16.35 Punkty zwrotne historii: Pierwszy lot 17.05 Świat według Anny Walker: Indie 18.00 Oblicza natury: Białuchy – duchy głębin 19.00 Weterynarz 20.00 Detektywi sądowi: Insect Clues 20.30 Opowieści z Czarnego Muzeum 21.00 Z akt FBI: Mafia na południu USA 22.00 Detektywi sądowi: Proces stulecia

8.00 Generał Anders i jego armia 9.00 Graffiti 9.10 Planeta Południe (7) 9.40 Kurier TV 10.00 INFORMator przedsiębiorcy 10.25 Bumerang 10.55 Biznes TV 11.00 Polskie Kroniki Filmowe 11.30 Ludzie się liczą (12) – dok. 12.00 Sekrety gwiazd (25) – dok. 13.00 Magazyn reportażu CBS 14.00 Afficionado: Led Zeppelin 14.25 Żywioty Ziemi (25) 15.00 INFORMator przedsiębiorcy 16.00 Wyprawy (7) – dok. 17.00 Real TV (20) – dok. 17.45 Magazyn reportażu CBS 18.40 Temat dnia 18.55 Real TV (21) – dok. 19.40 Kurier TV 19.55 Wyprawy (8) – dok. 20.50 Informacje 21.00 Biznes TV 21.40 Graffiti 21.50 Informacje 22.00 Biznes TV 22.10 INFORMator przedsiębiorcy

7.30 Sydney: Łucznictwo 8.30 Sydney: Pływanie – eliminacje 10.00 Sydney: Szermierka – finały szabli mężczyzn i floretu kobiet 11.00 Sydney: Kolarstwo torowe 11.30 Sydney: Judo – waga do 78 kg kobiet i 100 kg mężczyzn 12.30 Sydney: Kolarstwo torowe 13.30 Sydney: Gimnastyka sportowa – finał wieloboju kobiet 15.00 Sydney: Pływanie – półfinały i finały 16.30 Team Spirit – magazyn olimpijski 17.00 Sydney: Kolarstwo torowe 18.00 Olympic Extra – magazyn olimpijski 18.30 Sydney: Szermierka 19.15 Sydney: Judo 20.00 Sydney: Gimnastyka sportowa – finał wieloboju kobiet 21.00 Sydney: Pływanie 23.00 Wiadomości – Centrum Sportowe 23.15 Sydney: Boks 0.00 Sydney: Wioslarstwo – półfinały

III LIGA PIŁKARSKA • III LIGA PIŁKARSKA

Punkt dopisany

GÓRNIK Wieliczka — KKP KORONA Kielce 0:0

Sędziował W. Bąk z Rzeszowa. Żółte kartki: Felsch — Wołoszyn. Widzów 250.

GÓRNIK: Felsch — Góra, Mróz, Włodarz — Kusia (85 Harłacz), Depa, Dąbrowski, Musiał, Szczepański, — Kępski, Kolański (67 Krauz).

KORONA: Mierzwa — Ruszkowski, Janaszek, Cieślowski — Bujak, Heinrich (45 Kula), Gil, Wołoszyn, Trela — Lipski (87 Kukuła), Salwa (88 Świetlik).

Mecz walki obejrzeli kibice wczoraj w Wieliczce. Gra toczyła się od pola karnego do pola karnego. Linie defensywne obu drużyn nie pozwalały na wiele napaści. Żaden z zespołów nie stworzył sobie klarownej sytuacji do zdobycia gola. Bliżsi jego zdobycia byli jednak gospodarze, którzy strzelali z dystansu niepokoił niezbyt pewnego w bramce Korony — Mierzwę. W 38 min Kusia długim podaniem stworzył Dąbrowskiemu dobrą okazję do wpisanie się na listę strzelców. Rozgrywający Górnika uwolnił się w polu karnym spod opieki obrońcy i posłał piłkę do bramki obok niezdecydo-



Krzysztof Kusia (z prawej) był bliski zdobycia gola

Fot. Jacek KOZIOL

wanego golkipera kieleckiego. Zrobił to jednak tak lekko, że Janaszek zdołał wybić futbolówkę sprzed linii bramkowej na rzut różny. Po zmianie stron nic nie zmieniło się na boisku. W 59 min Kusia przejął piłkę 25 m przed bramką Korony i dostał się z nią na pole karne rywali. Nie widząc lepiej ustawionych kolegów uderzył z 15 m. Piłka po jego mocnym strzale minęła o centymetry poprzeczkę bramki gości. Piętnaście mi-

nut później na uderzenie z dystansu zdecydował się Dąbrowski. Strzelił lewą nogą z około 25 metrów i trafił piłką w poprzeczkę bramki Mierzwy. Na tym skończyły się szanse bramkowe, ale zacięta walka o dominację na środku boiska trwała do końcowego gwizdka sędziego. Bąka, którego decyzje często kontestowali piłkarze obu drużyn.

— Punkt dopisany — gratulował po meczu Tadeuszowi Polichtowi Jerzy Kowalik, trener Hutnika, który podglądał kielczan. Szkoleniowiec Górnika był zadowolony z tej zdobyczy, a żałował bardziej straty z Sanoka.

— Zdobyliśmy w tym meczu dwa gole i ani jednego sędzia nie uznał... Natomiast dzisiaj remis oddaje przebieg meczu, ale to my byliśmy bliżsi zwycięstwa.

Goście, którzy wciąż zapowiadają walkę o awans do II ligi chyba przeceniają siły. Wartość ich linii ofensywnych pozostawia bowiem dużo do życzenia, a trener Kowalik znalazł także poważne luki w szykach obronnych Korony...

Jnausz NOWIŃSKI

RESOVIA — SANDECJA Nowy Sącz 1:1 (0:1)

Bramki: Kaznecki 62 — Ulucki 20. Sędziował: J. Ligenza z Lublina. Widzów: 500. Żółte kartki: Zieliński, Amanowicz — Chrobot, Ulucki, Mikołajczyk.

RESOVIA: Nalepa — Tęcza, Amarowicz, Wiercioch — Klajda, Peliszko (46 M. Biliński), Zieliński, Kramarz, kaznecki — Rzepka (65 Kwiatkowski), Lepianka (84 Haber).

SANDECJA: Jachowicz — Mikołajczyk, Łukasik, Frolich, Wojtas — Świeca (46 Kamiński), Chrobot, Dorula, Ulucki — Świerad (62 Kudryk), Djabong (69 Gródek).

Potwierdziły się nasze informacje o pozyskaniu Janusza Świerada przez Sandecję. Eks-ligowiec zagrał wczoraj w drużynie Adamusa, choć nie czuł się najlepiej.

— Dopiero w przerwie Świerad powiedział mi, że się nie czuje dobrze, ale chciał

grać, bo wszyscy na niego liczyli. Zagrał dobrze, asystował przy голу, miał jeszcze dwie dogodnie sytuacje strzeleckie. Musiałem go zmienić po przerwie, ze względu na kłopoty żołądkowe — mówi trener Ireneusz Adamus.

Pierwsza połowa spotkania toczyła się przy zdecydowanej przewadze Sandecji. Sądząc nie dobrą grę potrafili tylko raz udokumentować golem. W 20 min Ulucki po rajdzie lewą stroną boiska, wymianie piłki ze Świeradem znalazł się na 12 metrze przed bramką Nalepy. Strzałem w tzw. długi róg nie dał szans golkeeperowi miejscowych. Już cztery minuty później wynik spotkania mógł podwyższyć Świerad, lecz jego strzał głową sparował na rzut różny Nalepa. Po zmianie stron już pierwsza akcja w wykonaniu Sandecji za-

kończyła się ładnym, chociaż minimalnie niecelnym strzałem Chroboty. Kiedy wydawało się, że Sandecji zdobędzie kolejną bramkę, wyrównali gracze Resovii. Kaznecki po składnej akcji swojego zespołu zdobył gola. Losy spotkania mógł przechylić Kudryk, kiedy po rzucie wolnym wykonanym przez Dorulę, mocno strzelił, ale jego uderzenie obronił Nalepa nogami. Po kolejnym dobrym występie Sandecja nie zdołała wygrać meczu. Rzeszowianie po meczu podkreślali dobrą grę podpiecnych Ireneusza Adamusa i to, że wynik remisowy jest dla nich sukcesem, chociaż w przed meczowych opiniach wspomniano o pokonaniu zajmującej ostatnią pozycję w tabeli sądeckiej drużyny. Po meczu gospodarzom przyszło zweryfikować te głosy. (DG)

POGOŃ Staszów — PROSZOWIANKA 0:1 (0:1)

Bramka Skrzyński 23. Sędziował P. Gil z Lublina. Żółte kartki: Kasiak — Jędraszczyk. Czerwona kartka Jędraszczyk. Widzów 1500.

POGOŃ: Wietecha — Kasiak, Adamus, Stocki — Dudajek, Grzesik, Iwanicki, Adamczak (87 Urbański), Gaweł (79 Francuz) — Brytan, Włoch.

PROSZOWIANKA: Ambrosiewicz — Kusek, Tyrka, Jędraszczyk — Komisarek, Weinar, Duniec, Skrzyński, Radwański — Ankowski (89 Kleszcz), Krupa.

To zwycięstwo może stać przełomowym momentem w drodze podopiecznych Lucjana Franczaka w górę tabeli. Goście zaskoczyli staszowian grą pełną determinacji. Dla piłkarzy Proszowianki nie było straconych piłek. W druży-

nie goście po raz pierwszy pojawili się Artur Tyrka — były zawodnik Wawelu, który wzmocnił jej linie defensywne i miał swój udział w sukcesie swojego nowego zespołu. Złotą bramkę zdobył w 23 minucie spotkania Skrzyński, który wykorzystał dośrodkowanie z prawej strony Komisarka. Pomocnik Proszowianki stojący w okolicy długiego słupka uprzedził Stockiego i uderzył mocno piłkę głową nie dając szans Wietesze. Po zmianie stron goście wzmocnili obronę i ograniczali się do prowadzenia kontrataków. W 49 min staszowianie stworzyli sobie najlepszą okazję do wyrównania. Najlepszy w drużynie Pogoni — Brytan położył już na ziemi Ambrosiewicza, ale zastąpił go udanie Tyrka,

który wybił piłkę zmierzającą do pustej bramki. W ambientnej drużynie gości wyróżnił się pewnością interwencji na przedpolu Ambrosiewicz. (no)

1. Hutnik	9	21	17:5
2. Cracovia	10	20	18:4
3. Pogoń	9	16	10:5
4. KKP Korona	10	16	11:11
5. Górnik	10	15	7:5
6. Wisłoka	10	14	6:5
7. Łada	9	13	12:10
8. Siarka	9	13	8:7
9. Lublinianka	10	13	11:12
10. Resovia	9	13	11:14
11. Polonia	10	12	14:14
12. Dalin	10	11	14:15
13. Proszowianka	10	11	7:10
14. Stal R.	8	10	7:10
15. Niedzwiedz	9	10	5:9
16. Stal S.	9	9	13:18
17. Unia	9	8	8:10
18. Lewart	9	7	10:17
19. Sandecja	10	7	7:15

MAŁOPOLSKA LIGA JUNIORÓW • MAŁOPOLSKA LIGA JUNIORÓW

HUTNIK Kraków — KS BOCHEŃSKI 6:1 (2:1)

Bramki: Kaczor 51, 56, Kołodziej 10, Kułak 32, Dutka 72, Majkut 89 — D. Nowak 45. Sędziował P. Piróg.

HUTNIK: Jeziorek (81 Michowicz) — Kułak (81 Kobiłka), Papież, Majkut, Kapelak (74 Ślusarek) — Łach, Różański (66 M. Nowak), Kołodziej, Skawina (46 Iwanowski) — Madejski (65 Dutka), Kaczor.

BKS: Pączek — Kaczmarek (55 Kowalski), Gawłowicz, Pach, Kukła (86 P. Błąkała) — Serafin (86 Faryński), Tobiasz (63 Waligóra) — Wiśsek, D. Nowak.

Hutnicy, którzy niebezpiecznie obsunęli się w tabeli bez taryfy ulgowej przyjęli gości z Bochni. Cały mecz mieli zdecydowaną przewagę i jasno udowodnili, że to im należy się miejsce w ścisłej czołówce. Końcowy wynik nie kłamie. (n)

JADOWNICZANKA — WISŁA Kraków 0:6 (0:5)

Bramki: Wójcik 16, Kazimierzczak 24 karny, Mrowiec 27, Szafranec 36, Łach 44, Karwat 67. Sędziował: P. Krzemiński z Tarnowa. Żółte kartki: Wiśniewski, Sosin, Opoka. Widzów 100.

JADOWNICZANKA: Wiśniewski — Opoka, Rojkowicz, Krystian Przybysławski, Bujak — Sosin, Pach (55 Bernacik), Krzywacki, Węgrzyn (74 Gdziała) — Krzysztof Przybysławski (60 Halik), Kargul.

WISŁA: Kaczmarek — Gądek, Skrzekowski (46 Paweł Stawiarczyk), Rygielski — Mrowiec (46 Karwat), Piotr Stanisławczyk, Hajduk, Szafranec, Wójcik — Łach (60 Potanńczyk), Kazimierzczak.

Oslabieni kadrowo gospodarze najwyraźniej przestraszyli się mistrzów Polski. W premierowych 45 minutach krakowianie robili więc na boisku co chcieli, a swoją przewagę udokumentowali pięcioma trafieniami. Przynajmniej trzy z tych goli obciążają jednak poważnie defensorów Jadowniczanki, biernie obserwujących rozwój akcji przeciwnika. Po przerwie gra się wyrównała. Obrona miejscowych Wiśle już na zbyt wiele nie pozwalała, a więcej niż poprawnie zagrała także jej II linia. (dnie)

KABEL Kraków — Wawel Kraków 1:5 (0:3). Bramki: Woźniak 71 min — Oleksy 8 i 24 min, Nicpoń 14 min, Wolarek 53 min, Jędrzejowski 82 min. Sędziował: A. Szydłowski. Żółte kartki: M. Zdanowski — Nicpoń. Widzów: 40.

KABEL: Signal — Rzepliński, M. Zdanowski, Woźniak, Leśniak — Bzukała, Domagała, Hynek, G. Zdanowski (69. Nur) — Skalski, Kasprzyk.

WAWEL: Reguński — Schnell, Mieszkowski, Lopczyk, Jędrzejowski — Wolarek, Stokłosa, Dobosz, Nicpoń — Staszewski (66. Ożóg), Oleksy (58. Liszka).

Goście od pierwszych minut zepchnęli piłkarzy Kabla do defensywy, i w ciągu 24 minut rozstrzygnęli spotkanie. W 8 min po rzucie wolnym, wchodzących w pole karne Oleksy nie miał problemów z wpakowaniem piłki z trzech metrów pod poprzeczkę. W 14 min Nicpoń strzelił lekko z 18 metrów, a piłka po koźle wpadła do siatki bramki Kabla tuż przy słupku. Po 10 minutach w poprzeczkę trafił Nicpoń, ale Oleksy był najszybszy i dobił piłkę. Tuż po przerwie Wolarek uderzył skutecznie z 18

metrów. Tak wysokie prowadzenie rozluźniło piłkarzy Wawelu i do głosu doszli gospodarze. W 70 min Woźniak pięknym strzałem głową zdobył honorową bramkę. Strzelanie zakończył Jędrzejczyk, po którego strzale piłka odbita od obrońców kompletnie zmyliła bramkarza Kabla. (pg)

KRAKUS Kraków — UNIA Tarnów 2:4 (0:2)

Bramki: Ingłot 83, Milnerowicz 86 — Chrobak 36, 47, Brożek 39, Jędrusiak 60. Sędziował P. Maurek. Żółte kartki: Sosin — Gurgul, Krauze.

KRAKUS: Murzański — Szul (61 Zyguła), Sosin, Milnerowicz — Kurleto, Szczygieł, Gajoszek, Gratkowski, Ingłot — Sidelko (53 Baran, 86 Kaczmarek), Wasilewski.

UNIA: Gurgul — Jędrusiak, Bartkowski, Kordela — Hajduk, Krauze, Matras, Fryś, Nalepka (61 Bąk) — Chrobak (80 Rudolphi), Brożek.

Goście zaskoczyli krakowian ofensywnym nastawieniem. Tarnowianie przeważali przez większość spotkania. Udało się im też — o co trudno we wszystkich kategoriach wiekowych — zamienić tę przewagę na gole. Skuteczność bowiem to najsłabsza strona większości zespołów. Młodzi piłkarze Unii nie potwierdzili jednak tej opinii. Niestety Wasilewski z Krakusa nie miał tak dobrego dnia. Nie wykorzystał bowiem w końcówce spotkania rzutu karnego i to w sytuacji, gdy jego koledzy rzucili się do odrabiania strat. (n)

HEJNAŁ Kęty — Borek Kraków 5:0 (2:0).

Bramki: Chyliński 20, Chrapkiewicz B. 38, Bąba 68, 82, Socha 85. Żółte kartki: Płonka, Anioł — Folta. Sędziował: M. Sawicki. Widzów: 100.

HEJNAŁ: Mrowiec — Chrapkiewicz T., Drabek, Strzeżoń, Anioł (70. Żurek) — Macura (60. Berestko), Płonka, Kuczmierzczyk (75. Błaszczak), Klebański — Chrapkiewicz B. (75. Socha), Chyliński (46. Bąba).

BOREK: Czerwec — Folta (80. Król), Piwowarczyk B., Satkiewicz (77. Wyloczyk), Szopa — Piwowarczyk P., Grzesiak, Śmiałek (83. Solnica), Kępa (77. Ryż) — Piwowarczyk M. (46. Staroń), U Gdby nie w miarę skuteczna obrona bramkarza Krakowa, mecz zakończył by się dużo wyższym dla kęptzan wynikiem. Hejnaliści nie wykorzystali kilku stuprocentowych sytuacji. W 78 min karnego nie strzelił Mrowiec. Także Macura nie wykorzystał kilku szans. Po dwa pewniaki przeszły koło nosa Chylińskiemu i Bąbie, a Płonka przetrzebił bramkę. Jednak mimo nerwowej gry, zawodnicy Hejnalu spisali się świetnie. Najpierw Chyliński w 20 minucie po bardzo ładnym dośrodkowaniu Płonki z lewej strzela na krótki słupek z siedmiu metrów. Później w 38 minucie Chrapkiewicz po zagranii Klebańskiego ślizgiem wprowadza piłkę do siatki. Dwa kolejne gole w 68 i 82 minucie w sytuacji sam na sam z bramkarzem były dziełem Bąby. 5 minut przed końcowym gwizdkiem po bardzo dobrej akcji Płonki, który minął kilku obrońców Krakowa, piłkę do okienka wprowadził Socha. (pw)

GARBARNIA — CRACOVIA 1:2 (0:0).

Bramki: Feluś 55 — Szwajdych 70, Grodzicki 80 (karny). Sędziował: K. Miśtak. Żółte kartki: Wąs — Nowak, Cebula.

GABARNIA: Kącik (46 Miś) — Izowski, Wawrzeń, Włodarz — Wyroba, Rzepka, Feluś (81. Jamka), Wąs, Kwater (46. Nocoń) — Szumny, Słownski.

CRACOVIA: Aksamit (57. Słomka) — Malec (46. Ciągwał), Grodzicki, Krasnoszczuk, Sądziak — Szwajdych, Paszkiewicz (57. Biegajło), Nowak, Cebula — Kurnik (46. Maderak), Zagata.

W ostatnich sekundach I połowy doszło do przypadkowego zderzenia Kącika z Kwarterem, ten ostatni po odniesieniu przykrego urazu szczęki został odwieziony na pogotowie. Sytuacja kadrowa trenera Andrzeja Turczyńskiego uległa więc dalszemu pogorszeniu (wcześniejsza kontuzja Kotowicza, kartkowa absencja Dziuby, nagła nieobecność Zięby). „Brązowi” objęli zaskakującym strzałem z dystansu popisał się dobrze grający w ostatnich meczach Feluś. Od tego momentu inicjatywę przejęła Cracovia, za to Garbarnia stanowczo zbyt szybko pozbywała się piłki. Skutki były opłakane. W 70 minucie Szwajdych zaskoczył Misia strzałem z ostrego kąta, sytuację tę spowodował bodaj Izowski, nie ekspedując sekundy wcześniej piłki. 10 minut później błąd popełnił Wawrzeń, faulując Zagatę. Grodzicki pewnie wykonał „11”, co jednak nie musiało zagwarantować Cracovii kompletu punktów. Sytuacji z gątku „sam na sam” nie wykorzystał Feluś, zaś ostry strzał Izowskiego przeszedł ponad celem. Mecz na remis.... (IC)

OKOCIMSKI Brzesko — SANDECJA Nowy Sącz 1:0 (1:0).

Bramki: Paweł Kowalczyk 43. Sędziował: Mariusz Krupa z Bochni. Żółte kartki: Ostrowski, Sacha oraz Hebda, Rogal. Widzów: 20

OKOCIMSKI: Szuba — Piachno, Smulski, Zydrón, Sacha — Palej, Ostrowski, Piotr Kowalczyk (67. Godzik), Paweł Kowalczyk — Wojkowski, Szczypuła (53. Miguła).

SANDECJA: Cisowski — Rogal, Pocięcha, Polański, Hebda — Darlewski (72. Kosiński, 82. Sopata), Jawczak, Korcz (40. Walewski), Szczepanik — Zachariasz, Najduch.

Niewiele ciekawego się działo w tym meczu. Ale dla tej jednej bramki jaka została zdobyta przez zawodnika gospodarzy Pawła Kowalczyka, warto było przyjść na to spotkanie. Gdy wspomniany zawodnik wykonywał rzut wolny tuż przed przerwą z odległości prawie 40 metrów nikt nie przypuszczał, że piłka wpadnie do bramki. Tymczasem ku zaskoczeniu bramkarza Sandecji, a i zapewne samego strzelca wylądowała ona w prawym „okienku”. Zdobywca zwycięskiego gola najczęściej strzelałami z dystansu zatrudniał golkipera gości, którzy jednak mimo zaprezentowania dobrego wyszkolenia technicznego, nie mogli znaleźć sposobu na zdobycie gola. Leszek Jakimowski

1. Wisła	7	17	29:6
2. Wawel	7	13	18:14
3. Unia	7	12	20:11
4. Hutnik	7	12	20:13
5. Garbarnia	7	12	14:11
6. Bocheński	6	12	16:16
7. Hejnal	7	11	13:6
8. Cracovia	6	11	13:7
9. Sandecja	7	10	15:8
10. Krakus	6	10	15:11
11. Dunajec	6	10	13:13
12. Okocimski	5	6	9:14
13. Kabel	4	0	3:23
14. Jadowniczanka	6	0	6:28
15. Borek	6	0	4:26

I liga koszykarzy

Pierwsza kwarta...

WISŁA Kraków — ZAGŁĘBIE Sosnowiec 91:73 (29:12, 19:20, 21:19, 22:22)

Punkty dla Wisły: Anderson 21, Kasperzec 20, Bżykot 18, Klock 12, Mularski 10, Trojan 6, Kękuś 4; najwięcej dla Zagłębia: Witka 17, Woldan 15. Sędziowali: W. Imiołek (Kielce) oraz Z. Nowocin (Tarnobrzeg). Widzów: 200.

Po pierwszej kolejce obie drużyny miały na koncie porażki. Teraz bez zwycięstwa pozostaje już tylko Zagłębie. Wisła pokonała rywala, a sprawa — jak się ostatecznie okazało — została przesądzona już w pierwszej kwarcie. Początkowo prowadzili goście, ale podopieczni Wojciecha Downar-Zapolskiego wyprowadzili kilka szybkich ataków, zakończonych zdobyciem punktów i uciekli rywalowi na kilka „oczek”. Nieźle grali też w obronie, czego dowodem tylko 12 straconych punktów w pierwszej kwarcie. Wydawało się, że Wisła całkowicie zdominuje sytuację na parkiecie, a kibice ostrzyli sobie apetyty na trzycyfrowy wynik. Niestety kolejne kwarty pokazały, że Zagłębie nie jest takie słabe, a krakowianie musieli się trochę napocić.

Druga kwarta była wyrównana. Mimo tego „Wawelskie Smoki” powinny ją wygrać. Kilka błędów zdecydowało o stracie niepotrzebnych punktów i Zagłębie o jeden punkt zmniejszyło dystans.

Trzecie starcie było początkowo remisowe. Później nastąpił okres przewagi „Białej Gwiazdy”. Niestety znów właścicy mieli problemy z koncentracją, bo chyba tylko w ten sposób da się wytłumaczyć momentami dziecinne straty, bądź brak precyzji w wydawałoby się prostych sytuacjach gdy punkty powinny być zdobyte, a jakoś piłka do kosza nie wpadała. W samej końcówce trzeciej kwarty Wisła znów jednak zwała szyki i wygrała ją jednym punktem.

I wreszcie ostatnia kwarta. Znowu początkowo byli górą goście. I znów szybko Wisła odbrobiła dystans, by już do końca tej odsłony toczyć mecz na zasadzie „kosz za kosz”. Mecz pewnie dostarczyłby więcej emocji gdyby nie wspomnianą na wstępie solidną zaliczką z pierwszej kwarty. Trudno jednak narzekać, gdy drużyna pewnie sięga po 2 punkty.

Niestety na boisku nie pojawił się Page, który na jednym z treningów skrzył kostkę. Z dobrej strony zaprezentował się natomiast Anderson. Amerykanin zrobił swoje, będąc najsukuteczniejszym strzelcem Wisły i dobrze zbierając pod tablicami. Inni też raczej nie zawiedli, chociaż trochę pracy przed drużyną jeszcze jest, ale to przecież dopiero początek sezonu.

Bartosz KARCZ

W pozostałych spotkaniach I ligi: Alba Chorzów — AZS Koszalin 88:94, Stal Stalowa Wola — Górnik Wałbrzych 83:85, Instal Białystok — Ra-

fineria Jasto/Resovia 108:78, Zastal Zielona Góra — Start Lublin 98:84, Sport Poznań — Kotwica Kołobrzeg 82:76, Noteć Inowrocław — Astoria Bydgoszcz 97:55, Polonia Przemyśl — SKS Starogard Gdański 80:85 (po dogrywce).

1. Noteć	2	4	203:125
2. Instal	2	4	191:141
3. SKS	2	4	185:162
4. Sport	2	4	156:140
5. Górnik	2	4	180:167
6. Stal	2	3	181:167
7. Wisła	2	3	175:162
8. Alba	2	3	177:178
9. AZS	2	3	157:171
10. Raf./Resovia	2	3	160:181
11. Zastal	2	2	171:166
12. Polonia	2	2	164:180
13. Kotwica	2	2	158:182
14. Zagłębie	2	2	137:165
15. Astoria	2	2	137:195
16. Start	2	2	154:204



Rodney Anderson był najsukuteczniejszym graczem Wisły

Fot. Jacek KOZIOŁ

Liga Mistrzów

Skuteczny finisz Arsenalu

Największe emocje były wczoraj w Londynie. Po 29 minutach gry nieoczekiwanie Arsenal przegrywał z Szachtarem Donieck 0:2. Jeszcze na 5 minut przed zakończeniem gry goście prowadzili 2:1. Kanonierzy finiszowali jednak skutecznie. Strzelając gole w 85 i 90 minucie zapewnili sobie zwycięstwo.

W pozostałych spotkaniach też było ciekawie — m.in. Sturm Graz wysoko wygrał ze zdobywcą Pucharu UEFA Galatasaray Stambul.

Grupa A: Bayer Leverkusen — Sporting Lizbona 3:2 (0:1) Bramki: Carsten Ramelew 65, Thomas Brdaric 72, Oliver Neuville 77 — Andre Cruz 12, Ricardo Sa Pinto 79 z karnego. Czerwona kartka: Joao Pinto (41, Sporting).

Real Madryt — Spartak Moskwa 1:0 (0:0) Bramka: Ivan Helguera 50.

1. Real	2	4	3:2
2. Spartak	2	3	2:1

3. Bayer	2	3	3:4
4. Sporting	2	1	4:5

Grupa B: Arsenal Londyn — Szachtar Donieck 3:2 (1:2) Bramki: Wiltord 45, Keown 85, 90 — Bacharew 26, Andriy Worobiej 29. Czerwona kartka: Serhij Popow (Szachtar).

Lazio Rzym — Sparta Praga 3:0 (1:0) Bramki: Simone Inzaghi 35, 70, Juan Veron 58.

1. Lazio	2	6	6:0
2. Arsenal	2	6	4:2
3. Szachtar	2	0	2:0
4. Sparta	2	0	0:4

Grupa C: SC Heerenveen — Valencia CF 0:1 (0:1). Bramka: Kily Gonzalez 38.

Olympiakos Pireus — Olympique Lyon 2:1 (2:0) Bramki: Peter Ofori-Quaye 19, Giovanni da Silva 34 — Marc-Vivien Foe 88.

1. Valencia	2	6	3:1
2. Olympique	2	3	4:3
3. Olympiakos	2	3	3:3
4. SC Heerenveen	2	0	1:4

Grupa D: AS Monaco — Glasgow Rangers 0:1 (0:0) Bramka: Giovanni van Bronckhorst 8.

Sturm Graz — Galatasaray Stambul 3:0 (1:0) Bramki: Siergiej Juran 31, Markus Schopp 64, 82. Czerwona kartka — Suat Kaya (69, Galatasaray).

1. Glasgow	2	6	6:0
2. Sturm	2	3	3:5
3. Galatasaray	2	1	3:5
4. AS Monaco	2	0	2:4

(bk)

KRÓTKO

Kadra Ćmikiewicza

Trener Lesław Ćmikiewicz ogłosił nazwiska szesnastu zawodników młodzieżowej piłkarskiej reprezentacji Polski, powołanych na eliminacyjne mecze ME z Białorusią (6 października) i Walią (10 października). Obydwa mecze rozegrane zostaną w Opocznie. Zgrupowanie zawodników rozpocznie się 1 października w Spale.

Kadra młodzieżowa (U-21): Bramkarze: Przemysław Noriko (Górnik Polkowice), Maciej Mielcarz (Amica Wronki); Zawodnicy z pola: Arkadiusz Głowacki (Wisła Kraków), Maciej Scherfchen, Piotr Dziewicki, Tomasz Ciesielski, Mateusz Bartczak (wszyscy Hoop Polonia Warszawa), Mariusz Lewandowski (Grolin Dyskobolia), Jarosław Mazurkiewicz (Ceramika Opoczno), Marcin Wasilewski (Śląsk Wrocław), Jarosław Bieniuk (Amica Wronki), Bartosz Ława (Pogoń Szczecin), Tomasz Mazurkiewicz, Radosław Wróblewski (obaj Legia Daewoo Warszawa), Grzegorz Rasiak (Odra Wodzisław), Mirosław Spiżak (Sp Vqq Unterhaching).

Chuligani w samolocie

Pijani kibice Spartaka Moskwa podróżujący na mecz z Realem Madryt w Champions League, sprawili duże kłopoty na pokładzie samolotu Moskwa — Genewa.

Moskiewscy chuligani, pomimo wyraźnych zakazów pili alkohol, oraz palili papierosy w toalecie szwajcarskiego samolotu. Następnie głośnymi okrzykami i nieprzewidywalnym zachowaniem sterroryzowali załogę i innych pasażerów.

Po wylądowaniu 20 piłkarskich fanów zatrzymała policja. Po złożeniu stosownych wyjaśnień przez kibiców, umożliwiono im dalszą podróż do Madrytu.

MTB

Granica łączy

Dzisiaj w Piwnicznej zostanie rozegrany wyścig w kolarstwie górskim na trasie 3700 metrów. Start nastąpi z Rynku, tu również usytuowana jest meta.

Do udziału zaproszeni zostali goście ze słowacji którzy rywalizować będą w kilku kategoriach wiekowych od młodzików do elity. Najmłodszy będą mieli do pokonania dwa okrążenia, elita i juniorzy pokonają pięć „kółek”. Zgłoszenia będą przyjmowane dziś w Urzędzie Miasta od godziny 10.30 Zamknięcie list startowych nastąpi na godzinę przed startem danej kategorii wiekowej. Opłata startowa wynosi 5 zł. O 12.30 jako pierwsi wyruszą na trasę juniorzy młodszy, elita i orlicy 2 godz. później. O godz. 17 nastąpi ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Patronat nad imprezą objął Mieczysław Nowicki prezes UKFiS. (Żuk)

DUŻY LOTEK

16 - 18 - 19 - 26 - 30 - 49

MULTILOTEK

2 - 4 - 9 - 14 - 20
22 - 26 - 28 - 30 - 32
39 - 44 - 47 - 50 - 54
63 - 72 - 74 - 75 - 79

EXPRESS LOTEK

24 - 29 - 33 - 34 - 41

Grała II liga

Remis na szczycie

Wczoraj rozegrano dziewiątą kolejkę w II lidze. W Radomsku doszło do meczu na szczycie. Spotkały się zespoły Famegu oraz Odry Opole. Drużyny podzieliły się remisem, a lider wyrównanie zawdzięcza niezawodnemu w tym sezonie Dariuszowi Solnicy.

Remis Radomska wykorzystał Górnik Polkowice, który aplikując Lechowi Poznań trzy bramki powrócił na pozycję wicelidera. Rywal Wisły w Pucharze Polski, Górnik Łęczna błysnął strzelecką formą pokonując na własnym boisku dobrze sobie radzącego beniaminka — Tłoki Gorzyce. Nadal kiepsko wiedzie się Lechii Gdańsk, która z bagażem trzech bramek wracała na wybrzeże z Nowego Dworu. Pierwsze punkty zaliczył Łódzki Klub Sportowy, pokonując na własnym boisku Dolcan Zabki.

*RKS Fameg Radomsko — Ryan Odra Opole 1:1 (0:0). Bramki: Marcin Folc 73. — Dariusz Solnica 53.*GKS Bełchatów — Hetman Zamość 2:2 (2:1). Bramki: Piotr Szarpak 32., Marek Nowicki 45.-karny — Artur Bożyk 31., Jan Cios 55. Czerwona kartka: Zajączkowski (82. - za drugą żółtą).

*Górnik Polkowice — Lech Poznań 3:0 (2:0). Bramki: Sławomir Kułyk 14., 66., Mariusz Ujek 2.

*Górnik Łęczna — Tłoki Gorzyce 3:0 (2:0). Bramki: Krzysztof Rośmiarek 17., 19., Tomasz Feliksiak 51.-karny.

*KSZO Ostrowiec Św. — Zagłębie Sosnowiec 2:2 (2:2). Bramki: Wojciech Małocha 19., 27. — Dawid Skrzypek 10., 24. Czerwona kartka: Se-

bastian Stemplewski (87. - za drugą żółtą).

*ŁKS Łódź — Dolcan Zabki 2:0 (2:0). Bramki: Samuel Tomar 5., Marcin Krysiński 41. głową).

*KS Myszków — Polonia Bytom 1:0 (0:0). Bramka: Adam Bosowski 60.

*Polar Wrocław — Stal Stalowa Wola 5:0 (2:0). Bramki: Ireneusz Gortowski 22., 82., 85., Marcin Narwojsz 30., Rafał Hubszer 89.

*Świt Nowy Dwór Mazowiecki — Lechia Gdańsk 3:0 (2:0). Bramki: Janusz Kaczówka 4., Rimas Klisys 39., Ginot Curly 76.

*Włóknierz Kietrz — Ceramika Opoczno 0:0. (bk)

1. Ryan Odra	9	22	18-7
2. Górnik P.	9	21	17-11
3. Radomsko	9	20	13-5
4. Ceramika	9	15	12-8
5. Górnik Ł.	9	15	14-11
6. Polar	9	14	20-15
7. Świt	9	14	18-14
8. Bełchatów	9	13	10-6
9. Tłoki	9	13	8-7
10. KSZO	9	13	9-9
11. Włóknierz	9	12	11-8
12. Stal	9	10	7-13
13. Hetman	9	9	10-10
14. Zagłębie	8	9	6-8
15. Perła Polonia	9	9	5-8
16. KS Myszków	9	8	11-18
17. Dolcan	9	8	8-15
18. Lechia	9	8	7-15
19. Lech	9	6	6-13
20. ŁKS	8	4	7-16

SPORT W TV — czwartek, 21 września

TVP 1: 22.50: sportowy flesz.

TV Kraków: 21.50: magazyn informacyjny.

Wizja Sport: 12.00: Premier Snooker League 2000, 14.00: Magazyn sportowy, 15.00: Finał Pucharu Świata na żużlu w Coventry, 17.00: Bowling: Światowy Turniej Mistrzów 2000 w Londynie, 18.00: piłka

nożna — Puchar Joao Havelange’a — mecz Sport — Bahia, 20.00: Magazyn sportowy, 21.00: Pierwsza rocznica Wizji Sport, 23.00: rzutki — mistrzostwa świata.

DSF: 6.45, 7.00, 7.15, 9.45, 10.45, 12.00, 12.30, 15.15, 15.30, 15.45, 20.15, 1.00 programy poświęcone sportom motorowym, 17.00: golf. (bk)

SYDNEY — dziś na igrzyskach

Konkurencje

Program TV

Badminton — finał gry mieszana. Gimnastyka sportowa — kobiety, wielobój. Judo — eliminacje (Paweł Nastula w wadze 100 kg.) i finały. Kolarstwo torowe — kobiety wyścig punktowy, mężczyźni wyścig amerykański, keirin (ew. Grzegorz Krejner). Łucznictwo — kobiety drużynowo (A. Bulwa, J. Nowicka, A. Łącka). Pływanie — eliminacje 50 m stylem dowolnym (Bartosz Kizierowski), finały — 200 m klasycznym kobiet, 200 m grzbietowym mężczyźni, 100 m dowolnym kobiet, 200 m zmiennym mężczyźni.

Strzelectwo — mężczyźni — pistolet szybkostrzelny (ew. Krzysztof Kucharczyk), karabin dowolny 50 strzałów leżąc; kobiety — skeet. Siermięka — mężczyźni szabla indywidualnie (Norbert Jaskot, Marcin Sobala, Rafał Sznajder), kobiety floret indywidualny (Sylwia Gruchała, Magdalena Mroczkiewicz, Anna Rybicka).

TVP I: 9.00 — 13.00: badminton, judo, kolarstwo torowe, pływanie, szermierka, (ew. boks, gimnastyka), 15.10 — 16.35, 18.30 — 19.00: skróty, 0.05 — 6.00: łucznictwo, lekka atletyka, pływanie, podnoszenie ciężarów, siatkówka plażowa, strzelectwo, wioślarstwo, (ew. boks, jeździectwo, skoki do wody).

TVP II: 6.00 — 9.00: m.in. łucznictwo, strzelectwo, boks, tenis, szermierka, 19.25 — 20.00: skróty, 21.25 — 21.35: podsumowanie.

Eurosport: 5.00: lekka atletyka, 6.45: jeździectwo, 8.30: tenis, 10.30: boks, 11.30: skoki do wody, 12.30: boks, 13.15: kajakerstwo, 14.00: lekka atletyka, 16.00: magazyn olimpijski, „Team Spirit”, 17.00: jeździectwo, 18.00: magazyn olimpijski: Olympis Extra, 18.30: skoki do wody synchroniczne, 19.30: skoki do wody, 20.30 lekka atletyka, 23.15: boks, 00.00: kajakerstwo, 1.45: zapasy w stylu wolnym, 3.00: skoki do wody. (bk)

Pływanie

Otylia piąta

Z dużym zainteresowaniem oczekiwaliśmy występu Otylii Jędrzejczak w finale 200 m stylem motylkowym. Przypomnijmy, że Polka bardzo dobrze popłynęła w półfinale, czym rozbudziła nadzieje na medal. Na razie uczennica krakowskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego będzie musiała na olimpijski krążek jeszcze poczekać, ale i tak piąte miejsce, które zajęła potwierdza tylko jej ogromny talent. Przecież Jędrzejczak ma dopiero 17 lat!

Złoty medal na 200 metrów stylem motylkowym przypadł w udziale Amerykance Misty Hyman.

Wydarzeniem dnia na pływalni był oczywiście finał 100 metrów mężczyzn stylem dowolnym. Po doskonałym występie Holendra Petera van den Hoogenbada wszyscy spodziewali się czasu poniżej 48 sekund. Tym razem popłynął on jednak nieco wolniej, ale i tak szybciej od konkurentów. Drugi był Rosjanin Aleksander Popow, a trzeci Amerykanin Garry Hall.

W półfinale 100 metrów stylem dowolnym pań, Hollenderka, Inge de Bruijn ustanowiła rekord świata czasem (53,77). Przypomnijmy, że był to już drugi rekord świata tej zawodniczki w Sydney. Wcześniej poprawiła wynik na dystansie 100 m st. motylkowym.

Do historii pływania przędzie osiągnięcia Amerykanki Jenny Thomson, która występując w sztafecie 4 x 200 m st. dow. zdobyła wczoraj swój siódmy tytuł mistrzyni olimpijskiej. (bk)

Otylia Jędrzejczak

Uciekła z wioski

Otylia Jędrzejczak po nieudanym starcie w wyścigu na 100 m motylkiem, przed następną konkurencją — 200 m — uciekła z wioski olimpijskiej. To wspólna decyzja jej i trenerki Marii Jakóbiak, która uważała, że zawodniczka Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie potrzebuje trochę spokoju.

— Chodziło o to, by ludzie nie zamęczali jej telefonami — mówi Maria Jakóbiak. — Zamieszkaliliśmy u byłej mistrzyni Polski w skokach do wody, Elżbiety Wierniuk. Nikt nie znał naszego telefonu, dziewczyna miała spokój, czas na spacer. I dużo spała. Taki relaks przed finałem bardzo jej pomógł, w Sydney Otylia zrobiła kolejny krok do przodu, praca jaką wykonałyśmy nie poszła na marne. Co ciekawe rekord Europy jaki Otylia pobiła w półfinale 200 m był rekordem 17 letnim, starszym

o kilka miesięcy od samej Otylii. Bo Niemka pobiła go w sierpniu 1983 r, a Otylia urodziła się w tym samym roku, tyle że w grudniu!

— Z tego startu na 200 m jestem bardzo zadowolona — mówi Otylia Jędrzejczak. — Nie mam do siebie żadnych pretensji, że nie zdobyłam medalu. Po prostu zrobiłam wszystko na co mnie było stać. W tym wyścigu nie było ustalania żadnej taktyki, jak się wskakuje do wody w finale olimpijskim, to trzeba po prostu płynąć najszybciej jak się potrafi. Czy mogłam w Sydney zdobyć medal? Wolne żarty, do tego nie wystarcza pobicie jednego rekordu. A na zawołanie tych rekordów się nie bije. Jestem młoda, nabieram doświadczenia i wierzę, że wystartuję jeszcze w dwóch olimpiadach. Może wraz z doświadczeniem przyjdą i nowe rekordy, medale. (JK)

Marcin Daniec (satyryk)

Panikantom „nie!”

— Cieszę się z tego, że jestem cierpliwy. W przeciwieństwie bowiem do wielu rodaków nie wyklinałem na polskich olimpijczyków w pierwszych dniach Igrzysk w Sydney. Ani tym bardziej nie wpadałem w panikę. Przecież nie można wysyłać 180 osób i od każdej z nich żądać zdobycia medalu! A przy tym najwyraźniej zapominając, że liczy się również kontakt z czołową. Że samym startem nabywa się niezbędnego doświadczenia, które może procentować w przyszłości. I do tego wszystkie pretensje o zajęcie 5. miejsca, z jednoczesnym ustanowieniem rekordu Polski... Pociągające jest tylko to, iż nie powinniśmy się czuć osamotnieni. Przykładowo cokolwiek przeraził mnie szowinizm australijskiej publiczności, która absolutnie krzywdząco potraktowała swą rodaczkę, akurat srebrną medalistkę w triathlonie. Drugie miejsce (zaledwie...) i trzy brawa. Kompletnie nie rozumiem. A przecież sport ma to do siebie, że błyskawicznie następują w nim radykalne zmiany sytuacji. Przyznając, że było mi trochę głupio, gdy koszykarki poniosły klęskę

w konfrontacji z Rosją. Wczoraj jednak panowała już zupełnie inna pogoda, trudny mecz z Koreankami został zdecydowanie wygrany. Po prostu jest inaczej.

Zacne olimpijskie grono działaczy tworzą zazwyczaj starsi panowie. Można było oczekiwać, że dominującą cechą ich działalności będzie konserwatyzm. Na szczęście jest zupełnie inaczej. Okazało się oto, że nobilitowany do olimpijskich zaszczytów triathlon to fascynująca, na dodatek szalenie „telewizyjna” dyscyplina. Identyfikacja ma się sprawa ze strzelectwem, szermierką, łucznictwem, siatkówką plażową (na którą przychodzi po 15, 20 tysięcy widzów). Kluczem do sukcesu jest odwaga. W promowaniu nowych dyscyplin olimpijskich, względnie przejawiająca się w umiejętności nadążenia za duchem czasu. Innymi słowy zdecydowanie zwiększająca dawkę emocji zasadnicza zmiana formuły dyscyplin, które w przeszłości mieliśmy powody traktować za skostniałe. Co dedykuję decydom futbolowym. Bo piłka nożna, niestety, wciąż stanowi szczególnie zamkniętą konserwę... (JC)

„GK” wraz z
Salonem Firmowym
Plus GSMSącz
najszybszy

Tradycyjnie od godz. 13.00 lawinowo odbieramy telefonów od naszych Czytelników. Ogromne jest bowiem zainteresowanie naszym konkursem olimpijskim, zorganizowanym wraz z Salonem Firmowym Plus GSM przy ulicy Królewskiej 57.

Wczoraj należało odpowiedzieć na pytanie nr 5: — Irena Szewińska trzykrotnie sięgała po medale olimpijskie, które jednocześnie równały się rekordom świata. Kiedy i w jakich konkurencjach miało to miejsce? Prawidłowa odpowiedź powinna brzmieć: — Tokio 1964 i sztafeta 4 razy 100 metrów, Meksyk 1968 i bieg na 200 metrów, Montreal 1976 i bieg na 400 metrów. Jako pierwszy poprawnej odpowiedzi udzielił pan Paweł Migacz z Nowego Sącza. Wygrał więc upominki ufundowane przez Salon Firmowy Plus GSM. Upominki zostaną przesłane panu Pawłowi drogą pocztową.

Dziś pytanie nr 6: — Dwukrotnie sięgał po złote medale olimpijskie w strzelectwie, w konkurencji pistoletu sylwetkowego. O którego polskiego zawodnika chodzi, podczas których igrzysk stał na najwyższym stopniu podium i barwy którego polskiego klubu wówczas reprezentował?

Na odpowiedzi czekamy dziś (czwartek, 21.09) od godziny 13.00, pod numerem telefonu (0-12) 430-44-38. Uwaga! Wygra ta osoba, która jako pierwsza udzieli poprawnej odpowiedzi.

Przy okazji pragniemy wyjaśnić nieścisłość przy wydrukowanej odpowiedzi ma pytanie nr 4. Cóż, chochlik prasowy — najprawdopodobniej zasmucony brakiem (wtedy jeszcze) medali wywalczonych przez białoczerwonych — postanowił popsocić. I mu się udało... Oczywiście, w Monachium, w 1972 roku, piłkarze Wisły Antoni Szymanowski i Kazimierz Kmiecik wywalczyli medale złote. (wb)

Przegrali
po walce

Z nadziejami jechali do Sydney nasi pingpongiści. Niestety debel Lucjan Błaszczyk — Tomasz Krzeszewski został wyeliminowany z dalszych gier.

W 1/8 finału polskiej parze przyszło się potykać z Chińczykami Kong Linghui i Liu Guolinag. Pierwszego seta biało czerwoni przegrali 16:21, ale w dwóch następnych byli górą (21:12, 21:19). Wydawało się, że Polacy awansują do ćwierćfinału. Niestety kolejną partię Błaszczyk i Krzeszewski przegrali do 18, podobnie jak ostatniego, decydującego seta. Warto dodać, że w ostatnim secie Polacy prowadzili 18:17. (bk)

WYNIKI • WYNIKI • WYNIKI • WYNIKI • WYNIKI

Strzelectwo

Kobiety, karabinek standard 3x20, trzy pozycje: 1. Renata Mauer-Różańska (Polska) 684,6 (585 i 99,6), 2. Tatiana Goldobina (Rosja) 680,9 (585 i 95,9), 3. Maria Feklistowa (Rosja) 679,9 (582 i 97,9), 4. Sonja Pfeilschifter (Niemcy) 678,5 (585 i 93,5), 5. Hong Shan (Chiny) 676,9 (580 i 96,9), 6. Anni Bisso (Dania) 675,6 (584 i 91,6).

Pływanie

Kobiety, 200 m stylem motylkowym: 1. Misty Hyman (USA) 2.05,88 (rek. olimpijski), 2. Susie O'Neill (Australia) 2.06,58, 3. Petria Thomas (Australia) 2.07,12, 4. Mette Jacobsen (Dania) 2.08,24, 5. Otylia Jędrzejczak (Polska) 2.08,48, 6. Kaitlin Sandeno (USA) 2.08,81; kobiety sztafeta 4 x 200 m stylem dowolnym: 1. USA 7.57,80 (rek. olimpijski) (Samantha Arsenault, 1.59,92; Diana Munz, 1.59,19; Lindsay Benko, 1.59,34; Jenny Thompson, 1.59,35), 2. Australia 7.58,52 (Susie O'Neill, 1.58,70; Giaan Rooney, 1.59,37; Kirsten Thomson, 2.00,13; Petria Thomas, 2.00,32), 3. Niemcy 7.58,64 (Franziska van Almsick, 1.59,51; Antje Buschschulte, 2.00,35; Sara Harstick, 2.00,88; Kerstin Kielgass, 1.57,90), 4. Rumunia 8.01,63 (Camelia Potec, 1.59,10; Simona Padurar, 2.01,52; Lorena Diaconescu, 2.01,47; Beatrice Caslaru, 1.59,54), 5. Kanada 8.02,65 (Marianne Limpert, 1.59,85; Shannon Shakespear, 2.01,78; Joanne Malar, 2.00,50; Jessica Deglau, 2.00,52), 6. W. Brytania 8.03,69 (Nicola Jackson, 2.00,56; Karen Legg, 2.01,55; Janine Belton, 2.00,79; Karen Pickering, 2.00,79) mężczyźni, 200 m stylem klasycznym: 1. Domenico Fioravanti (Włochy) — 2.10,87 (rek. Europy), 2. Terence Parke (RPA) — 2.12,50, 3. Davide Rummolo (Włochy) — 2.12,73, 4. Regan Harrison (Australia) — 2.12,88, 5. Daniel Malek (Czechy) — 2.13,20, 6. Kyle Salyards (USA) — 2.13,27, mężczyźni, 100 m stylem dowolnym: 1. Pieter van den Hoogenband (Holandia) 48,30, 2. Aleksander Popow (Rosja) 48,69, 3. Gary Hall Jr (USA)

48,73, 4. Michael Klim (Australia) 48,74, 5. Neil Walker (USA) 49,09, 6. Lars Frolander (Szwecja) 49,22.

Kajakarstwo górskie

Mężczyźni C — 2: 1. Pavel Hochschorner, Peter Hochschorner (Słowacja) — 237,74, 2. Krzysztof Kolomański, Michał Staniszewski (Polska) — 243,81, 3. Marek Jiras, Tomas Mader (Czechy) — 249,45, 4. Stuart Bowman, Nick Smith (W. Brytania) — 249,93, 5. Jaroslav Volf, Ondrej Stepanek (Czechy) — 253,36, 6. Andrzej Wójs, Sławomir Mordarski (Polska) — 255,51. Mężczyźni K-1: 1. Thomas Schmidt (Niemcy) — 217,25, 2. Paul Ratcliffe (W. Brytania) — 223,71, 3. Pierpaolo Ferrazzi (Włochy) — 225,03, 4. Helmut Oblinger (Austria) — 226,45, 5. Scott Shipley (USA) 226,67, 6. Manuel Koehler (Austria) — 226,80.

Podnoszenie ciężarów

Kategoria do 56 kg. mężczyźni: 1. Halil Mutlu (Turcja) 305,0 (137,5 + 167,5), 2. Wu Wenxiong (Chiny) 287,5 (125,0 + 162,5), 3. Zhang Xiangxiang (Chiny) 287,5 (125,0 + 162,5), 4. Shin-Yuan Wang (Tajwan) 285,0 (125,0 + 160,0), 5. Sergio Alvarez (Kuba) 275,0 (120,0 + 155,0), 6. Adrian Ioan Jigau (Rumunia) 275,0 (122,5 + 152,5). Kategoria do 69 kg. mężczyźni: 1. Gałabin Bojewski (Bułgaria) 357,5 (162,5 + 195), 2. Georgi Markow (Bułgaria) 352,5 (165,0 + 187,5), 3. Siergiej Ławrenow (Białoruś) 340,0 (157,5 + 182,5), 4. Guozheng Zhang (Chiny) 337,5 (152,5 + 185,0), 5. Rudik Petrosjan (Armenia) 335,0 (147,5 + 187,5), 6. Valerios Leonidis (Grecja) 330,0 (145,0 + 185,0). Kategoria do 75 kg. kobiet: 1. Maria Isabel Urrutia (Kolumbia) 245 (110 + 135), 2. Ruth Ogbeifo (Nigeria) 245 (105 + 140), 3. Yi-Hang Kuo (Tajwan) 245 (107,5 + 137,5), 4. Soon-Hee Kim (Korea Płd) 240 (105 + 135), 5. Gyongyi Likerecz (Węgry) 227,5 (105 + 122,5), 6. Swietłana Chabirowa (Rosja) 227,5 (102,5 + 125).

Gimnastyka sportowa

Wielobój mężczyzn: 1. Aleksiej Nemow (Rosja) 58,474, 2. Yang Wei (Chiny) 58,361, 3.

Oleksander Beresz (Ukraina) 58,212, 4. Iwan Iwankow (Białoruś) 58,024, 5. Oleksander Switliczny (Ukraina) 57,950, 6. Blaine Wilson (USA) 57,936.

Judo

Waga do 70 kg. kobiet: złoto — Sibelis Veranes (Kuba), srebro — Kate Howey (Wielka Brytania), brąz — Min-Sun Cho (Korea Płd.) oraz Ylenia Scapin (Włochy). Waga do 90 kg. mężczyźni: złoto — Mark Huizinga (Holandia), srebro — Carlos Honorato (Brazylia), brąz — Frederic Demontfaucon (Francja) i Ruslan Maszurenko (Ukraina).

Kolarstwo

Kolarstwo torowe, wyścig punktowy mężczyźni: 1. Juan Llaneras (Hiszpania) 14 pkt. strata jednego okrążenia, 2. Milton Wynants (Urugwaj) 18, 3. Aleksiej Markow (Rosja) 16, 4. Cho Ho-sung (Korea Płd) 15, 5. Jamie Carney (USA) 10, 6. Franz Stocher (Australia) 8.

Łucznictwo

Turniej indywidualny mężczyźni: 1. Simon Fairweather (Australia), 2. Victor Wunderle (USA), 3. Wietse van Alten (Holandia), 4. Magnus Petersson (Szwecja), 5. Chung-Tae Kim (Korea Płd.), 6. Kyo-Moon Oh (Korea Płd.)... 22. Grzegorz Targoński, 23. Bartosz Mikos.

Szermierka

Mężczyźni, floret: 1. Young-ho Kim (Korea Płd.), 2. Ralf Bissdorf (Niemcy), 3. Dmitrij Szewczenko (Rosja), 4. Jean-Noel Ferrari (Francja). (bk)

Kosz kobiet, grupa A

Kanada — Francja 58:70 (33:30), Brazylia — Senegal 82:48 (44:23), Australia — Słowacja 70:47 (41:19)

1. Australia	3	6	229:163
2. Francja	3	6	203:148
3. Brazylia	3	5	228:189
4. Kanada	3	4	166:189
5. Słowacja	3	3	158:204
6. Senegal	3	3	128:219

Grupa B

W pozostałych spotkaniach: USA — Rosja 88:77, Kuba — Nowa Zelandia 74:55			
1. USA	3	6	267:213
2. Rosja	3	5	233:196
3. Polska	3	5	198:198
4. Korea Płd.	3	4	238:228
5. Kuba	3	4	197:217
6. Nowa Zelandia	3	3	169:250

Z krakowskiej perspektywy

Coś z Andersona



Współczesnego Robina Hooda niekoniecznie trzeba szukać w lasach Sherwood. Dzięki pomysłowi PTK przypomniano ostatnio czarno-białą, a nade wszystko skrajnie naiwną wersję przygód banity, którego nieustannym prześladowcą był mściwy szeryf z Nottingham. O tym, że w Robin Hooda wcielił się Richard Greene pamiętałem doskonale. Autentyczny szok polegał na uświadomieniu sobie, iż niektóre z odcinków prezentujących doprawdy zenujący poziom reżyserował jakże później ambitny artystycznie Lindsay Anderson. M.in. snując opowieść o „Szczęśliwym Człowieku”.

Zjednoczone Królestwo nie miało wczoraj żadnych szans na udowodnienie światu, że gdzieś w okolicach Sherwood czy Nottingham uchował się następny Robin Hood. W sztuce strzelania z łuku wyprzedziły Anglików inne nacje, można nawet mówić o już pokoleniowej deklasacji. Elitarny pochod zwycięzcy otwierali Amerykanie. Jeszcze w 1904 roku najczęściej w sam środek tarczy trafiał George Bryant. Zaś prawdziwa eksplozja amerykańskich sukcesów rozpoczęła się od Igrzysk w Monachium, bo właśnie od 1972 roku łucznictwo znów doczekało się olimpijskiej nobilitacji. O radość zaoceanicznych gości postarał się w stolicy Bawarii John Williams. Po nim dwukrotnie triumfował fenomenalny Darrell Pace, którego w Seulu złuzował Jay Barrs. Wreszcie Atlanta, tam tropem Williamsa, Pace'a i Barr-

sa podążył Justin Huish. Amerykanie mieli więc autentyczne powody wierzyć, że w Sydney złota seria będzie kontynuowana. Przez Victora Wunderle, który — wprawdzie nie bez problemów — awansował do finałowej rozgrywki. Na jednym stanowisku Wunderle. Na drugim inny kandydat na współczesnego Robina Hooda, Australijczyk Simon Fairweather. Przed każdym zaledwie dwanaście szans. Liczyła się każda strzała, istotne znaczenie odgrywał nawet najdrobniejszy powiew wiatru. Nie wspominając o takim „detalu” jak odporność nerwowa, bo sokoli wzrok dopisuje na łuczniczym torze również outsiderom. W przeciwieństwie do Wunderlego Fairweather zaczął świetnie. A jeszcze lepiej skończył, w cuglach wygrywając złoty medal. Tej pięknej rywalizacji towarzyszył niemy zachwyt. Z ludowej opowieści o Robin Hoodzie nigdy nie uleci jej plebejski duch. Ale i to, co nie tylko na łuczniczym torze pozostało istotne do dziś. Że triumfuje ten, kto trafia w sam środek.

Wczorajszego dnia wygrała nie tylko precyzja Fairweathera. W użyciu innej broni pięknie skuteczna okazała się Renata Mauer-Różańska. Dwukrotny złoty medalista olimpijski, Józef Zapędzki, wreszcie może odetchnąć z ulgą. Bo jako dubeltowy polski champion w strzelectwie zyskał kogoś do towarzysztwa.

Tak jednak czy inaczej mówimy przede wszystkim o radości Fairweathera i pani Renaty. W wolnych chwilach śmiało mogą udać się do olimpijskiego kina. W ekranowej ofercie obojętnie nie powinno zabraknąć Lindsay Andersona. Choćby w sensie tytułu do szczęścia.

Jerzy CIERPIATKA

Sławomir Mordarski
i Andrzej Wójs
**Straszny
ból**

Obaj długo nie chcieli przyjść porozmawiać. Byli na siebie wściekli, nie mogli zrozumieć jak przegrali tak wielką szansę. Nie pomagały gratulacje za szóste miejsce, które świadczy o ogromnym postępie, bo obaj sądeczanie z pochodzenia, a krakowianie z wyboru w Atlancie byli bardzo daleko, na miejscu 15. Skok o dziewięć pozycji, to w każdej innej sytuacji byłby powód do radości. Ale nie tym razem, bo żaden skok nie będzie rekompensatą za medal.

— To jest straszny ból tak przeżyć — zaczął naszą rozmowę Andrzej Wójs. — Nie wykorzystaliśmy szansy, która była na wyciągnięcie ręki, i to tylko i wyłącznie z własnej winy. Niech to diabli wezmą, tak się kończą kolejne zawody, kiedy mamy szansę medalowe, a w drugim przejeździe je zaprzepaszcza. Na igrzyskach to nie miało prawa się zdarzyć. Pierwszy przejazd był bardzo dobry. Byliśmy z niego zadowoleni, gdyby się udało go powtórzyć, to byłaby pełna satysfakcja. A tak, to nawet nie chce się o tym wszystkim mówić. I nie chcę słyszeć o tym, że jesteśmy młodzi i wszystko przed nami. My ogromną szansę mieliśmy już tu, a Ateny są dopiero za cztery lata.

Sławomir Mordarski spokojniej podchodził do tej porażki. Może dlatego, że miał więcej czasu, by ochłoniąć.

— Wychodzi na to, że jeszcze nie dojrzeliliśmy do wielkich wyników — mówi Sławomir Mordarski. — Bardzo by się chciało i ten nadmiar ambicji nas gubi. Musimy być cierpliwi, bo ja wierzę że razem z Andrzejem sukces kiedyś osiągniemy.

— Jeszcze nie tak dawno temu nie byliście obaj tego tak pewni. Rozstawaliście się i schodzili na nowo, głośno było o Waszych klótniach.

— Mamy takie charaktery, że nie potrafimy na spokojnie rozwiązywać pewnych problemów. Ale to się z czasem zmienia. Myślę, że rozstanie na rok jakie sobie w 1998 r. zafundowaliśmy uzmysłowiło nam obu, że sukces możemy osiągnąć tylko w tej parze Wójs — Mordarski. Dlatego ponad rok temu usiedliśmy razem na męską rozmowę, wyjaśniliśmy sobie pewne sprawy i znów razem płynamy. Myślę, że tak już będzie do końca naszej sportowej kariery.

— Ten koniec jest bardzo odległy, dopiero drugi rok jesteście seniorami.

— Tak, może więc czas naszych sukcesów jeszcze przyjdzie. Na razie próbujemy deptać po piętach Krzyškowi i Michałowi, to jest z pożytkiem dla wszystkich. Wierzę, że kiedyś większy pożytek z tej rywalizacji będziemy mieli my.

Janusz KOZIÓŁ,
Whitewater Stadium



Renata Mauer-Róžańska po raz drugi mistrzynią olimpijską!

Czułam ogromną siłę

(red. Janusz Kozioł z Cecil Park)

Czułam w sobie ogromną siłę — mówiła w chwilę po zakończeniu strzelania z karabinka sportowego Renata Mauer-Róžańska. — To był stan maksymalnej koncentracji, który dawał realne szanse, by walczyć o sukces. Tym razem nie przeszkodziła mi nieprzespana noc, na strzelnicy ważna była tylko broń i tarcza, w którą trzeba było trafić. Można powiedzieć, że tym razem kule mnie słuchały!



Jednym z pierwszych rozmówców pani Renaty był prezydent Aleksander Kwaśniewski

Fot. PAP K. DWORAK

Pani Renata przed czterema laty zapoczątkowała kolekcję polskich medali olimpijskich w Atlancie, tym razem również do niej należało w Sydney pierwsze słowo.

— Wiem, że wszyscy tego medalu spodziewali się już w pierwszym strzelaniu z karabinka pneumatycznego — mówi nasza mistrzyni. — Nie wiem, może podświadomie czułam, że medalu się ode mnie wymaga i dlatego nie sprostalam oczekiwaniom. Ale po tamtej porażce już nic nie miałam do stracenia. Teraz zagrałam o całą stawkę i wygrałam!

A Polka wygrała strzelanie w trzech pozycjach w karabinku sportowym w rzeczywistości wielkim stylu. W eliminacjach, w pozycji leżącej uzyskała rezultaty 99 i 99 pkt. W pozycji stojącej pierwsza seria również była na 99 pkt, ale później nastąpił moment dekoncentracji

i Polka „ustrzelili” tylko 93 pkt. W pozycji kłęcząc było tych punktów 97 i 98, Mauer miała więc po eliminacjach 585 pkt., tak jak Niemka Sonja Pfeilschifter i Rosjanka Tatiana Goldobina. Wydawało się, że te trzy panie czeka zacięta rywalizacja o złoty medal, tymczasem Pani Renata nie pozostawiła rywalkom żadnych złudzeń. Tylko w piątej serii zdarzyła się jej wpadka — 8,2 pkt., a poniżej 10 pkt. miała dwa strzały. Pozostałe siedem od 10 do 10,6 pkt. W efekcie z przewagą 3,7 pkt. nad drugą Rosjanką Goldobiną — ogromną przewagą jak na finał olimpijski — Polka sięgnęła po zwycięstwo. Jej łączny wynik, to 684,6 pkt.

— Zwykle strzelam przed zawodami jedną serię próbną — mówi Renata Mauer-Róžańska. — Ale tym razem miałam tę serię tak dobrą, że aż się sama wystraszyłam. Sa-

me dziesiątki. Pomyślałam sobie, że po takich wynikach może przyjść rozluźnienie akurat na kwalifikacje. Dlatego wzięłam jeszcze jedną serię próbną i strzelałam w niej tak na luzie. To mnie rzeczywiście pomogło. Potem przez prawie cały czas trwania zawodów nic nie było mnie w stanie zdekonzentrować.

— Nawet wyniki rywalów?

— Nie powiem, żebym nie słyszała tych informacji o rezultatach najgroźniejszych rywalów, ale jednym uchem je przyjmowałam, a drugim wypuszczałam. Ważne były tylko moje wyniki. Moje podejście do olimpijskiej rywalizacji zmieniło się w porównaniu z tym co było w Atlancie. Tam cieszyłam się z samego awansu do finału i gdy szłam na ten finał, to patrzyłam na rywalki i myślałam sobie, że wygrać mogą one, ale nie ja. Potem była ogromna niespodzianka, nawet dla mnie samej. Teraz to ja szłam na ten finał po zwycięstwo. Co najważniejsze te myśli przyjmowałam bardzo spokojnie. Puls miałam normalny przy strzelaniu, a podskakiwał trochę tylko, gdy odczytywano moje wyniki. Czyli wszystko było tak jak potrzeba.

— Ten karabinek sportowy nigdy nie był dla Pani bronią numer jeden. Uważana Pani jest za specjalistkę od broni pneumatycznej.

— Rzeczywiście dotąd lepiej czułam w rękach broń pneumatyczną. Żyłam w przekonaniu, że nie potrafię zapanować nad bronią kulową. Po olimpijskim zwycięstwie wszystko się zmieniło. Każda broń jest dobra, jeżeli strzelec też jest dobry.

Po powrocie do wioski olimpijskiej Pani Renata całe popołudnie odbierała gratulacje od męża i córki. Dodzwonił się do mistrzyni olimpijskiej najpierw prezydent, a potem premier.

Andrzej Nowakowski komentuje mecz dla „GK”

Jeszcze jeden...

KOREA — POLSKA 62:77 (38:39)

Punkty dla Koreanek: Chun 8, Yang 4, Park 6, Jung 19, Chung 16 oraz Lee 4, Jang 3, Kim 2. Punkty dla Polek: Predehl 5, Trześniewska 10, Wlazlak 17, M. Dydek 26, Czepiec 7 oraz Koryzna 9, Bukowska 3, Szymańska-Lara 0. Sędziowali: B. Mildenhall (Australia), R. Santos (Brazylia). Widzów około 7 tys.

Po fatalnej porażce z Rosją podopieczne Tomasza Herkta nie miały już możliwości najmniejszej choćby pomyłki. Do realizacji planu potrzebne im bowiem były wygrane nad Koreą i Kubą.

— I wygraną nad Korea osiągnęliśmy — mówi drugi trener reprezentacji, na codzień szkoleniowiec Wisły Kraków, Andrzej Nowakowski. — Oczywiście obawialiśmy się tego meczu, przeciwnik był bardzo mocny, a my po tej bardzo wysokiej porażce z Rosją mogliśmy odczuwać pewien niepokój przed kolejną konfrontacją. Ale dziewczyny na szczęście zapomniały o tym co było dwa dni wcześniej, wyszły w pełni skoncentrowane na parkiet i pokazały, że są lepsze.

Zanim jednak Polki pokazały tę swoją wyższość nad rywalkami przez całą pierwszą połowę trwała zacięta walka, w której nie zawsze nasz zespół

był górą. Nasza obrona nie potrafiła znaleźć recepty na dobrze dysponowaną rzutowo Jung.

— Jung zaczęła bardzo dobrze, ale to nie znaczy, że nie była pod kontrolą. Pozwoliliśmy się jej trochę wyszumieć, a potem była już na tyle dobrze pilnowana, że do końca meczu rzuciła tylko 9 pkt. Groźna pod naszym koszem była nie tylko ona, sporo trzeba się było napracować, by ograniczyć pole manewru innej czołowej strzelczyni zepołu Korei, Chung. Proszę zauważyć, że nawet pozostawiając trochę więcej swobody w niektórych momentach tym dwóm zawodniczkom, poradziliśmy sobie z wyeliminowaniem najgroźniejszej broni przeciwnika, rzutów za 3 pkt. — mówi A. Nowakowski.

Pewnie lepiej byłoby powiedzieć, że Polki znacznie ograniczyły te rzuty za 3 pkt., bo przecież te „trójki” trafiły Chun

i Park, co dało Koreankom prowadzenie 6 pkt. (21:15 i 23:17). W 13 min. Polki wyszły na prowadzenie po „trójce” krakowianki Czepiec (26:25).

— Patrycja w całym meczu była na parkiecie aż 40 min. Grała bardzo dobrze, wykonując najbardziej niewdzięczną robotę w obronie. Trzeba było też katorzniczej pracy, by zabezpieczyć podania do Gosi Dydek. I dzięki Patrycji te podania do niej dochodziły. Na pewno Czepiec była jedną z jaśniejszych postaci tego meczu — ocenia A. Nowakowski.

Co ważne od tego rzutu Czepiec Polki nie pozwoliły rywalkom już ani raz wyjść na prowadzenie. Jeszcze w pierwszej połowie na parkiecie pojawiła się Krystyna Szymańska-Lara.

— I będziemy coraz częściej z Krysi korzystać. Jesteśmy po rozmowach z nią, bardzo chcę grać i widać, że ma takie możliwości, kontuzja poszła w zapomnienie. Mistrzowskiej klasy były te jej dwa podania do Gosi Dydek, po których zdobywaliśmy punkty — mówi A. Nowakowski.

Janusz KOZIÓŁ, The Dome

czwartek, 21 września 2000 r.

- Wschód słońca — 6.20
- Zachód słońca — 18.36
- Wschód księżyca — 23.10
- Zachód księżyca — 14.58

Dzień krótszy od najdłuższego o 4 godz. 31 min., a dłuższy od najkrótszego 4 godz. 30 min.

Imieniny:

Darii, Jonasza, Mateusza, Miry

Nastrojeni sceptycznie, krytycznie, o bystrym i przenikliwym intelekcie to urodzeni 21 września. Obdarzeni niezwykle wyobraźnią, uzdolnieni do pracy twórczej, samotność przedkładający nad życie towarzyskie. Bywa, że urodzeni dzisiaj, częściej niż inni, wybierają habit. Uparci, przekonują innych o swych racjach, sami niechętnie słuchają rad i przestróg. Trudno jest coś im wyperswadować, gdy raz się na coś zdecydują.

POGODA



Polska południowa jest pod wpływem zatoki niżowej. Pozostaniemy w chłodnym powietrzu. Temperatura minimalna od 3 do 6 st., w Tatrach 3 st. W ciągu dnia pochmurno, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 8 do 11 st., w Tatrach 5 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-wschodni. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 986 hPa). Jutro pogoda bez zmian.

BIOPROGNOZA: niekorzystna

Dzienny horoskop KSIĘŻYCOWY

O godz. 6.17 Księżyc rozpoczyna swój bieg przez znak Raka.

• BARAN — Prawdopodobieństwo wyhamowania energii. Możliwe drobne pomyłki.

• BYK — Sprawy domu zaczęną odgrywać bardzo ważną rolę.

• BLIŹNIĘTA — Warto posłuchać ludzi, którzy ponad intelekt stawiają intuicję.

• RAK — Nowy cykl rozwoju pozwoli Ci zacząć wiele spraw od początku.

• LEW — Starsze osoby w rodzinie czekają na Twój znak.

• PANNA — Masz szansę spotkać ludzi, którzy myślą podobnie jak Ty.

• WAGA — Czas podsumowania osiągnięć z dwóch poprzednich dni.

• SKORPION — Masz szansę znaleźć się w centrum uwagi i pokonać trudności.

• STRZELEC — Nie wolno odrywać Ci się bez powodu od rodziny.

• KOZIOROŻEC — Dobry dzień dla kontemplacji i kontaktu z naturą.

• WODNIK — Twoje idee mają szansę na realizację.

• RYBY — Pozytywne spłoty okoliczności poprawią Ci humor.

Astrolog Andrzej JAMRÓZ

Gazeta
Krakowska

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
tel. 430-43-40, fax: 430-44-11

31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61
fax: 430-43-90
Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16
Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68
Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08
Dział sportowy: tel. 430-44-38
Redakcja nocna: tel. 430-44-16

BIURO OGŁOSZEŃ:
Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax. 430-43-40 w. 403
ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.
WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski
DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.



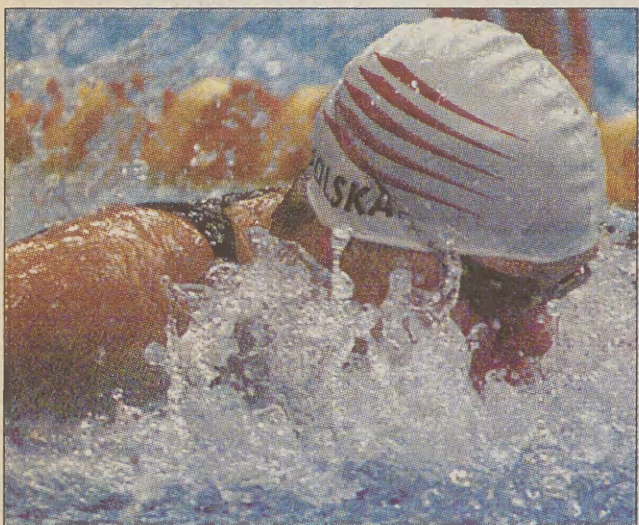
FLESZ OLIMPIJSKI



Chińscy tenisiści stołowi: Liu Guoliang i Kong Linghui cieszą się ze zwycięstwa nad polską parą: Lucjan Błaszczyk — Tomasz Krzyszewski w III rundzie debła po dramatycznym, pięciosetowym spotkaniu.



Rosyjski pływak Aleksander Popow nie zdobył trzeciego złotego medalu olimpijskiego na 100 m stylem dowolnym. Ma nadzieję na powetowanie sobie strat na dystansie 50 metrów



Otylia Jędrzejczak musi uzbroić się w cierpliwość przez cztery lata...

Mogły być dwa medale!

Horror i happy end

(red. Janusz Kozioł z Penrith)



Takiego finału olimpijskiego w kajakarstwie górskim jeszcze nie było. Wielkie dramaty przeplatały się na torze w Penrith z wielkimi radościami, a w tym wyjątkowym spektaklu Polacy odgrywali jedno z głównych ról. Finałowe rozstrzygnięcie przyniosło reprezentantom Polski, Krzysztofowi Kołomańskiemu i Michałowi Staniszewskiemu srebrny medal olimpijski, a niewiele brakowało, by na podium znalazła się również para Andrzej Wójs i Sławomir Mordarski. Ale może to by było za wiele szczęścia!

Jednymi z kandydatów do medalu w finale C-2 byli Kołomański i reprezentujący AZS Kraków, Staniszewski. Byli, ale po pierwszym przejeździe nikt im już medalowych szans nie dawał. Nasza dwójka popłynęła fatalnie, zemścił się na ich wyniku brak odwagi, by nie nazwać tego dosadniej. 124,19 pkt, to był wynik tak słaby, że może nawet wypadłoby zawodnikom powiedzieć, żeby dali sobie spokój ze startem w drugim przejeździe. Ale dobrze, że nikt im tej rejterady nie zaproponował! Gdy Kołomański i Staniszewski siedzieli wściekli po pierwszej części finału, ogromne powody do radości mieli Andrzej Wójs i Sławomir Mordarski. Ta młoda para AZS Kraków zajmowała wówczas trzecie miejsce. Ale przecież to jeszcze nie był koniec, horror dopiero się zaczął.

Drugi przejazd Kołomańskiego i Staniszewskiego, to był występ na pograniczu cu-

du! Polacy płynęli tak, że wszyscy przecieraliśmy oczy ze zdumienia. Nie dość, że bez punktów karnych, to jeszcze z szybkością błyskawicy. Mimo wszystko przesunięcie się z pozycji szóstej na podium ciągle wydawało się sprawą odległą. Przecież straty z pierwszego występu były

ogromne. Po kolei spadali za plecy naszych zawodników Brytyjczycy, Czesi, a potem druga para polska, Wójs i Mordarski. W tym wypadku szkoda, że to obsunięcie było tak duże, bo gdyby krakowianie popłynęli na podobnym poziomie jak w pierwszym starcie, to mieliby brązowy medal!

W ich wypadku skończył się ten start na szóstym miejscu. Teraz brąz był niejako przypisany Kołomańskiemu i Staniszewskiemu. I tak było niemal do ostatniej chwili, bowiem słowaccy bliźniacy Hochschorner utrzymali przewagę nad Polakami, a płynący jako ostatni Francuzi Addison i Forgues jeszcze kilkanaście metrów przed metą byli mistrzami olimpijskimi. Ale na tych ostatnich metrach Francuzi przeżyli tragedię, w pogoni za jak najlepszym czasem minęli przedostatnią bramkę i z 52 pkt. karnymi obsunęli się aż na siódme miejsce. Słowacy mistrzami, a Polacy wicemistrzami olimpijskimi! Spełniły się marzenia Kołomańskiego i Staniszewskiego, którzy medal upolowali dopiero w trzecim swoim starcie olimpijskim.



Srebrni medaliści na podium

Relacje olimpijskie sponsorowane są przez:



Krzysztof Kołomański i Michał Staniszewski

Sen się spełnił...

W chwilę po zakończonym finale Michałowi Staniszewskiemu nie pozwolono się cieszyć ze srebrnego medalu, zabrano go na badania antydopingowe. Tymczasem jego partner Krzysztof Kołomański ze łzami w oczach biegł z białą-czerwoną flagą krzycząc: nasz sen się spełnił!

— Byliśmy mistrzami świata, teraz jesteśmy wicemistrzami, ale oba te medale bez zastanowienia oddałbym za ten olimpijski medal — mówił Krzysztof Kołomański. — 20 lat wspólnie z Michałem pracowaliśmy na ten sukces. W tym czasie pod wpływem stresów kłóciłem się, chcieliśmy się rozstawać, ale takie drastyczne kroki nie były możliwe. Obaj wiemy, że jeden bez drugiego nie ma szans na sukces. Stres się pogłębiał, gdy tego sukcesu nie było w Barcelonie, Atlancie. Dobrze, że starczyło nam cierpliwości, bo teraz wreszcie ten medal jest nasz. O Boże, jak się z niego cieszę.

— Teraz kiedy już medal jest Wasz, radość jest ogromna. Ale po pierwszym przejeździe nie mniejsza musiała być złość na samych siebie za tak słaby występ...

— Pojechaliśmy zbyt asekurancko. Dlatego później mógł być już tylko wóz albo przewóz. Nie, nie wytykaliśmy sobie przed drugim startem błędów. Była tylko wzajemna obietnica, że płyniemy na maksa, bo nas czwarte miejsce w żaden sposób nie satysfakcjonuje!

— Przed tym drugim przejazdem medal zdawał się być już tylko widmem, na dodatek przegrywaliśmy z polską młodzieżą, Wójsem i Mordarskim.

— Na pewno ich dobry wynik nas zmobilizował, bo mimo ogromnej sympatii do kolegów, raczej z nimi jeszcze nie przegrywamy. Na trasie się to sprawdziło, a potem siedziałem przez cały czas pod prysznicem i czekałem na wyniki. Ktoś mi krzyknął macie co najmniej brąz i już wtedy byłem szczęśliwy, złapałem flagę i wybiegłem z szatni. Tutaj dowiedziałem się, że jesteśmy wicemistrzami olimpijskimi. My, właśnie my! Sen się spełnił.

Michał Staniszewski w oczekiwaniu na kontrolę antydopingową miał czas, by ten sukces na spokojnie przetrawić. Wyszedł z szatni uśmiechnięty, już zdążył zawiadomić o medalu rodzinę.

— Pierwszy przejazd mieliśmy beznadziejny — mówi Michał Staniszewski. — Ale drugi był mistrzowski, na naszym przykładzie z tego przejazdu można uczyć młodych

adeptów kajakarstwa. Ogromnie się cieszę, przecież na ten sukces pracowaliśmy 20 lat. Teraz wiem, że warto było!

— Reprezentuje Pan barwy AZS Kraków, ale wychował się tak jak Kołomański w Gerlachu.

— Ten medal jest dla Drzewicy, dla Krakowa, dla całej Polski. Tutaj nie może być żadnych podziałów. Przeszedłem do AZS, bo tu mi stworzono warunki do normalnych treningów. Ale Drzewica ciągle dla mnie jest tak samo ważna jak Kraków. Nawet gdybym już w AZS został. Cieszę się z sukcesu, ale trochę żal mi, że na podium stanęliśmy tylko my, że zabrakło tam miejsca dla Andrzeja i Sławka. Oni byli tak blisko tego sukcesu, współczuję im.

Janusz KOZIOŁ,
Whitewater Stadium

KLASYFIKACJA OLIMPIJSKA



	złote	sreb.	brąz.	razem
1. USA	10	7	6	23
2. Australia	7	8	7	22
3. Francja	6	7	3	16
4. Chiny	6	4	7	17
5. Holandia	5	1	2	8
6. Włochy	4	2	6	12
7. Rosja	3	7	6	16
8. Niemcy	3	4	4	11
9. Japonia	3	3	1	7
10. Bułgaria	3	1	1	5
11. W. Brytania	2	5	2	9
12. Korea Płd.	2	4	4	10
13. Ukraina	2	3	3	8
14. Kuba	2	1	2	5
15. Rumunia	2	1	1	4
16. Hiszpania	2	0	1	3
17. Turcja	2	0	0	2
18. Słowacja	1	3	1	5
19. Szwajcaria	1	2	1	4
20. Polska	1	1	0	2
21. Węgry	1	1	0	2
22. Czechy	1	0	3	4
23. Kanada	1	0	1	2
24. Szwecja	1	0	1	2
25. Kolumbia	1	0	0	1
26. Chorwacja	1	0	0	1
27. Litwa	1	0	0	1
28. Meksyk	1	0	0	1
29. Brazylia	0	2	1	3
30. Białoruś	0	1	3	4
31. Grecja	0	1	1	2
32. KRL-D	0	1	1	2
33. RPA	0	1	1	2
34. Tajwan	0	1	1	2
35. Jugosławia	0	1	0	1
36. Nigeria	0	1	0	1
37. Urugwaj	0	1	0	1
38. Belgia	0	0	2	2
39. Kostaryka	0	0	2	2
40. Indonezja	0	0	2	2
41. Estonia	0	0	1	1
42. Gruzja	0	0	1	1
43. Indie	0	0	1	1
44. Kirgistan	0	0	1	1
45. Kuwejt	0	0	1	1
46. Łotwa	0	0	1	1
47. Portugalia	0	0	1	1
48. Tajlandia	0	0	1	1

ŚRÓDMIEŚCIE

Powrót EMPiKu



Cyfrowe magnetofony są chlubą Szkoły Języków Obcych EMPiK, która wczoraj rozpoczęła działalność w Krakowie.

str. IV

KROWODRZA

Nadmiar chętnych



Trwają ostatnie prace wykończeniowe w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 31 przy ul. Prusa

str. V

PODGÓRZE

Nie ma interesu



— Chce się nas pozbyć; kiedy nie wyszedł mu numer z eksmisją, postanowił wyłączyć gaz.

str. VI

NOWA HUTA

PraHuta



Pierwsze stanowisko archeologiczne na terenie Nowej Huty założono, gdy zaczął powstawać kombinat. Dziś jest tam ok. 200 takich stanowisk.

str. VII

Profesjonalna Szkoła Biznesu zagrożona

Za polityczne błędy?!

Wczoraj do Profesjonalnej Szkoły Biznesu wpłynęła decyzja Ministerstwa Edukacji Narodowej o nieprzedłużeniu ważności zezwolenia na utworzenie uczelni. — Od 1 października będziemy realizować to, do czego zobowiązują nas umowy cywilno-prawne ze studentami. Nie będziemy jednak przyjmować nowych studentów — mówi rektor PSB Marek Danielewski.

Nieoficjalnie mówi się, że błędne akcje polityczne szkoły, a także niefortunne wypowiedzi kanclerza i zarazem założyciela PSB Jana Spiechowicza na łamach prasy na temat Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Ministerstwa Edukacji były przysłowiowym gwoździem do trumny. Tadeusz Popłonkowski, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego wyjaśnia, że Ministerstwo od kilku lat miało zastrzeżenia do funkcjonowania PSB.

W styczniu 1998 roku Spiechowicz wystąpił do Ministra Edukacji o przedłużenie zezwolenia na prowadzenie działalności szkoły. Pierwsze traciło ważność 15 czerwca. 18 maja kontrola NIK wykazała, że kanclerz nie przekazał na rzecz uczelni zadekla-



Nie wiadomo, co będzie dalej z Profesjonalną Szkołą Biznesu

Fot. Anna KAJTÓCH

rowanych środków finansowych i rzeczowych. Kontrola wykazała również, że nielegalnie prowadzone są ośrodki poza Krakowem. Czesne nie było wpłacane na konto uczelni, w indeksach widniały podpisy osób, które nie były zatrudnione w PSB.

Uczelnia dostała zezwolenie na rok, czyli do końca września 2000 roku. Ministerstwo tym razem dało

Szkole szansę na naprawienie błędów.

Błędów nie naprawiono

Pierwsza decyzja o nieprzedłużeniu licencji dla PSB zapadła 21 czerwca. W praktyce oznacza to, że Szkoła nie może podejmować żadnych nowych akcji, takich jak na przykład rekrutacja studentów.

(Dokończenie na str. V)

VIII Europejskie Dni Dziedzictwa

Wyspiański i Rydlówka

W dniach 23 i 24 września odbędą się pod Wawelem imprezy w ramach VIII Europejskich Dni Dziedzictwa. Ich organizatorem jest Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego. Rozmawiamy o tym z wiceprezesem tej organizacji, dr Barbarą Guzik.

— Jaki jest cel tych imprez? Od kiedy są urządzone?

— Po raz pierwszy z inicjatywy Rady Europy odbyły się w 1984 roku we Francji i przez kilka lat organizowano je tylko w tym kraju. Później patronat nad nimi objęła Komisja Europejska. Od 1991 roku nabrały charakteru ogólnoeuropejskiego. Celem Dni Dziedzictwa jest upowszechnienie i udostępnienie szerokiej publiczności ciekawych i ważnych obiektów zabytkowych mało znanych na co dzień, które często są w ogóle niedostępne do zwiedzania. Chodzi o pokazanie takich zabytków, które budziłyby świadomość wspólnoty kulturowej wielu krajów naszego kontynentu, a przy tym pokazywałyby szczególne wartości tych zabytków dla danego narodu i konieczność ich



Rydlówka — tutaj w najbliższą niedzielę odbędą się imprezy VIII Europejskich Dni Dziedzictwa

Fot. Marian SATELA

ochrony. W Polsce po raz pierwszy Dni w 1991 roku urządziło Towarzystwo Ochrony nad Zabytkami i regionalne Ośrodki Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego oraz wojewódzcy konserwatorzy zabytków. W naszym mieście Dni zapoczątkowano w 1998 roku, a ich głównym organizatorem jest Oddział Krakowski PTTK.

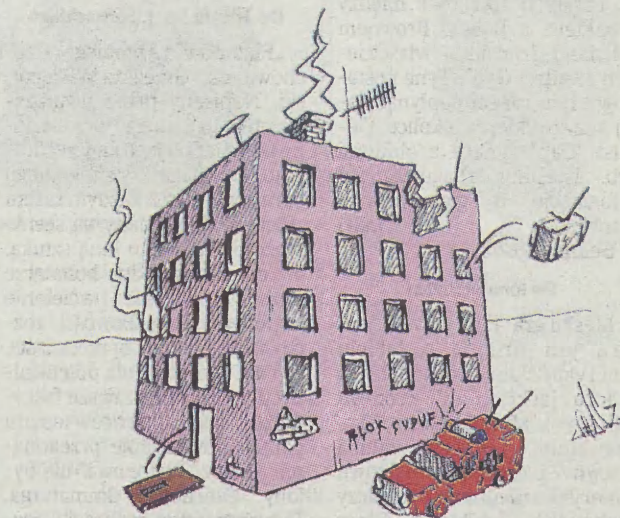
— Jaki był program poprzednich Dni?

— Oto hasła dotychczasowych: w 1998 roku „Twierdza Kraków — świadectwo dziejów i architektury Krakowa”, w 1999 „Rola klasztorów w krzewieniu kultury Europy chrześcijańskiej na ziemiach polskich”.

(Dokończenie na str. V)

Trzynastka na os. Szkolnym

Blok Cudów



Ktoś kiedyś napisał sprayem na ścianie tego budynku: „Blok Cudów”. I tak się na osiedlu Szkolnym przyjęło. Przyjeżdża karetka-erka lub policja na sygnale. Małe zbiegowisko przed bramą wejściową. Mieszkańcy stają przy swoich oknach, żeby zobaczyć, co się stało... — Ach, nic takiego, to tylko do „Bloku Cudów”. Tak, interwencja służb porządkowych i pogotowia w tym budynku stała się dla okolicznych lokatorów czymś zwyczajnym, codziennym.

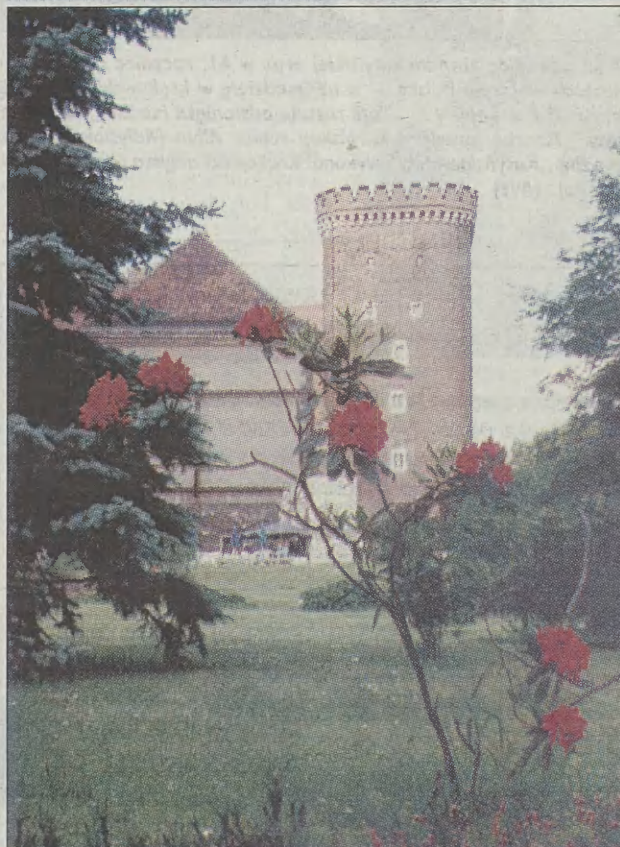
W Bloku nr 13 znajdują się małe, jednopokojowe mieszkanie, wyposażone w łazienko-ubikację, aneks kuchenny i schowek. Początkowo, od połowy lat 50-tych, mieszkali w nich głównie sportowcy, często obcokrajowcy, goście KS Hutnik. Przez długi okres budynek stał pusty lub prawie pusty. Po generalnym remon-

cie, przeprowadzonym na początku lat 90., w bloku zamieszkały między innymi, wysiedlone z innych domów rodziny patologiczne, recydywa, a także ofiary przypadków losowych. Mieszkali tu też pogorzelnicy z tragicznego pożaru na osiedlu Centrum B, który pochłonął dwie osoby, a trzecia została trwale okaleczona.

Na osiedlu Szkolnym mówi się, że mieszkają tu także zwykli ludzie. I im, podobnie jak mieszkańcom sąsiednich bloków, nie dane jest zaznać spokoju. Obecnie budynek jest całkowicie zdewastowany. Ściany klatki schodowej przypominają mury w Sarajewie podczas wojny. Nieustannie ktoś wybija szyby, tak w lokalach jak i na korytarzu. Alkohoolowe libacje trwają praktycznie na okrągło.

(Dokończenie na str. VII)

OKIEM FOTOREPORTERA



Gdy ktoś zdecyduje się szybko wybrać na Wawel — zdąży może obejrzeć jeszcze te piękne róże...

Fot. Jacek KOZIOŁ

EURO TAXI 96 64
zniżka 30%
♦ płatność kartą kredytową
♦ zakupy przesyłki
♦ promocyjny nabór taksówkarzy
zniżka 30%
na okazaniu Gazety Krakowskiej

Z „KRAKOWSKĄ” ZA FRIKO

Do kina Kijów

Gniew oceanu. Zapierające dech w piersiach katastroficzne widowisko Wolfganga Peterse na to ekranizacja prawdziwej historii. Jesienią 1991 r. sześcioposobowa załoga kutra rybackiego „Andrea Gail” z Gloucester w stanie Massachusetts wyruszyła na ostatni tego roku połów. Kapitan statku Billy Tyne (George Clooney) miał za sobą wyjątkowo nieudany sezon. Z tego powodu dochodziło do częstych sprzeczek między rybakiem, a Bobem Brownem (Michael Ironside), właścicielem „Andrea Gail”. Tyne postanowił tym razem popłynąć dalej niż zwykle, w okolice Flemish Cap słynące z obfitości ryb. Niestety, zbagałizował informacje o gigantycznym sztormie... (ART)

Seans o godz. 18

Do kina Atlantic

Męska gra. Film Olivera Stone'a jest historią o futbolu amerykańskim i legendarnym gracz Jacku „Cap” Rooneyu z drużyny Miami Sharks. Kryzys klubu, będącego chlubą Florydy i obiektem podziwu Ameryki niepokoi działaczy klubowych i kibiców. Głosy krytyczne działaczy klubowych skupiają się na trenerze pechowych Sharksów, D'Amato (Al Pacino). Jego problemy zaś zbiegają się z osobistym konfliktem z córką szefa drużyny, Christiną Pagniaci (Cameron Diaz)... (kach)

Seans o godz. 20. 15

Do kina Sztuka

Jak ugryźć 10 milionów. Uczciwy, spokojny, trochę fajtlapowaty dentysta-Amerykanin mieszka w Montrealu ze swą pełną temperamentu żoną. Rezolutna kobietka naj-

chętniej pozbyłaby się małżonka. Pewnego dnia do sąsiedniego domu wprowadza się chicagowski gangster, który pod fałszywym nazwiskiem schronił się tu przed mafią. Żona dentysty nie mogła wyobrazić sobie lepszej okazji, by zrealizować swoje niecie plany. Reżyseruje Jonathan Lynn a grają: Bruce Willis, Mathew Perry i Rosanna Arquette. (ART)

Seans o godz. 19. 15

Do Teatru im. J. Słowackiego

„Platonow” Antoniego Czechowa, reż. Grzegorz Wiśniewski. Napisany przez dwudziestoletniego pisarza i odnaleziony wiele lat po jego śmierci dramat wymaga szczególnego opracowania. Za każdym razem „Platonow” oglądany na scenie może być coraz to inną sztuką. W czechowskim bohaterze można odnaleźć wcielenie współczesnej osobowości, rozchwianej, pełnej sprzeczności, co i dla twórców i dla potencjalnych widzów jest zawsze fascynujące. Wśród znawców tematu panuje powszechne przekonanie, że bez „Platonowa” nie byłoby Czechowa dramaturga. Dotychczasowe realizacje, rozsławione nazwiskami wielkich twórców teatru, jak m.in. Jean Vilar, Giorgio Strehler, Jerzy Jarocki dowodzą, że dramat ten wciąż prowokuje do nowych odczytań. W przedstawieniu występują: Dominika Bednarczyk, Dorota Godzic, Dorota Pomykała, Marta Waldera, Marian Dziędziel, Piotr Grabowski, Maciej Jackowski, Ryszard Jasiński, Grzegorz Łukawski, Jerzy Swiatłoń. Scenografię zaprojektował Maciej Preyer, muzykę skomponował Bolesław Rawski. (MSZ)

Dziś o godz. 19.

ZAPROSZENIA OD GODZ. 12 TEL. 430-44-28



W 60. rocznicę zbrodni katyńskiej oraz w 61. rocznicę najazdu sowieckich wojsk na Polskę — w ub. niedzielę w krakowskim kościele św. Krzyża, w kaplicy św. Zofii została odsłonięta rzeźba „Katyńskie piety”. Rzeźbę poświęcił ks. biskup senior Albin Malysiak. Projekt i rzeźbę „Katyńskie piety” wykonał krakowski artysta prof. Czesław Dźwigaj. (AW)

Fot. Adam WOJNAR

O przydziale miejsca decyduje prezydent

W najstarszym mieście umarłych

Liczy sobie już dwieście lat, ma 42 ha powierzchni, na której mieści się ok. 75 tys. grobów. Rocznie — dane za rok 1999 — odbywa się tutaj 1899 pogrzebów (w całym Krakowie — 5391). Wszystko to o najstarszej nekropolii w Krakowie, o Cmentarzu Rakowickim.

Jest najbardziej nobilitującym i prestiżowym miejscem pochówku. Spoczywają tutaj sławni i znani. Nie warto wymienić kilku nazwisk, by nie pominąć setki innych. Wielu chciałoby pożegnać swoich bliskich właśnie tutaj — na Rakowicach, bo kojarzy się z dawną tradycją, szczególnym klimatem, malowniczym miejscem. Prócz tego wygodna lokalizacja. Jednak są pewne ograniczenia i szczególne zasady pochówków na takich cmentarzach, jak Rakowicki, a także Podgórski.

— Cmentarz Rakowicki jest cmentarzem zamkniętym, ale czynnym. Nie każdy mieszkaniec Krakowa ma szansę być pochowanym tutaj. Istnieją jedynie dwie możliwości uzyskania miejsca na cmentarzu. Pierwsza to posiadanie grobów. Większość grobów w zasadzie na Rakowickim ma swoich dysponentów. Czyli obecne pochówki odbywają się w grobach, które są czyjąś własnością. Najczęściej dysponenti

lub spadkobiercy grobów mają prawo wieczystego posiadania, co pozwala nie prolongować tego prawa przez 20 lat. Jeżeli się nie jest ani dysponentem, ani spadkobiercą grobów, to nie ma takiej możliwości, by się nim dzisiaj stać — mówi Grażyna Paszek-Maciejko, kierowniczka Zarządu Cmentarzy Komunalnych.

Uzyskać miejsce na cmentarzu Rakowickim mogą jeszcze osoby zasłużone dla Krakowa i regionu. W tym przypadku o przydziale miejsca decyduje prezydent miasta z urzędu lub na wniosek stowarzyszeń naukowych, społecznych, kulturalnych oraz organizacji zawodowych.

— W ciągu roku odbywa się ok 6-7 pogrzebów w Alei Zasłużonych cmentarza Rakowickiego. Zagwarantowane miejsce w Alei mają honorowi obywatele naszego miasta, a także osoby odznaczone medalem Cracoviae Merendi, orderem Orła



Kwatery najmłodszych

Fot. Adam WOJNAR

Białego oraz Krzyżem Virtuti Militari. Powiem, że nie wszyscy ci, którzy zasłużyli sobie na spoczynek w Alei Zasłużonych, chcą tam trafić. Tacy wielcy, jak na przykład Tadeusz Kantor czy profesor Ostrowski zrezygnowali z tej nobilitacji na rzecz swoich rodzinnych grobów — mówi Jan Tajster — dyr. ZCK w Krakowie. (ana)

MAŁA KRONIKA

• ŚRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY (Mikołajska 2): zaprasza na wykład dr Tadeusza Ostrowskiego pt. „Zawał serca jako konsekwencja osłabienia więzi społecznych” — 18. Krakowski Stowarzyszenie Osób Dotkniętych Chorobą Parkinsona zaprasza na walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze. Początek zgromadzenia o godz. 17.

• GALERIA SZTUKI „KANONICZA 1” TEATRU ZALEŻNY (Kanonicza 1): zaprasza na przedstawienie pt. „Fragment II” — 19.

• OŚRODEK KULTURY IM. CYPRIANA K. NORWIDA (os. Górali 5): zaprasza na spotkania edukacyjne z filmem (do 22 września godz. 8.30, 10.30) oraz na cykl pt.

„Piękne głosy”, gościem red. Anny Woźniakowskiej jest Piotr Kusiewicz (tenor) oraz Maria Rydzewska (fortepian). Koncert rozpocznie się o godz. 18.30.

• INSTYTUT GOETHEGO (Rynek Gł. 20): zaprasza na prezentację video grupy Projekt-Hügel. Jest to grupa młodych artystów z Niemiec, Polski, Francji, Czech, Rumunii i Węgier. Podczas wieczoru w instytucie zaprezentują nam efekty swojej pracy w dziedzinie sztuki video — 18.

• CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „SOLVAY” (Zakopiańska 62): zaprasza na spektakl Teatru „Montownia” z Warszawy pt. „Szelmostwa Skapena” wg. Moliere — 19.

• KOŚCIÓŁ MATKI BOSKIEJ FATIMSKIEJ (Koman-

dosów 18): zaprasza na koncert Moskiewskiego Chóru Młodzieżowego „Radosć” — 19.

• KOŚCIÓŁ ŚW. JÓZEFA (Rynek Podgórski): zaprasza na Recital Wokalnno-Organowy — 19.15.

• GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ FORMAT (Dietla 53): zaprasza na wernisaż wystawy grafiki komputerowej Zdzisława Beksińskiego — 19.

• ŚRÓDMIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (Dietla 80/82): zaprasza na spotkanie z Julianem Ślusarczykiem (refleksje po podróży po Huculszczyźnie) — 17.

• GALERIA DOMU KULTURY „PODGÓRZE” (Krasickiego 18): zaprasza na spotkanie poświęcone malarce Stefani Kaji Białńskiej — 17.

Z NOTESU
POLICJANTAZwłoki
na przystanku

Ok. 6 rano kierowca autobusu nr 172 poinformował dyżurnego komisariatu Prądnik Czerwony, że na przystanku przy ul. Opolskiej znalazł zwłoki pasażera. Wezwany na miejsce karz stwierdził zgon, na prawdopodobnie z przyczyn naturalnych. Mężczyzna, wyglądający na 60-65 lat, posiadał przy sobie tylko odgięnek renty, wystawiony na Tadeusza W. Policja ustala jego personalia.

Podróbka
i narkotyki?

W trakcie kontroli drogowej samochodu bmw, którym podróżował obywatel Armenii, policjanci znaleźli podróbną polisę ubezpieczeniową OC oraz dwie strzykawki z brunatną cieczą i igłę. Za trzymanego osadzono w areszcie.

Skradzione
samochody

Z ul. Łużyckiej złodziej skradł fiata 126p, wartego 11 tys. zł. Inny fiat 126, tym razem wyceniony na 850 zł, zniknął z ul. Kąpielowej. Volkswagena passata za 11 tys. zł skradziono z os. Na Wzgórzach, poloneza wycenionego na 13 tys. zł z ul. Nadzecznej, a polonez o wartości 4 tys. zł z ul. Wężyka. (Chy)

NA STRAŻY

Stracą koncesję?

Patrol Straży Miejskiej zastrzegł w parku Dominikańskim dwóch nieletnich raczących się piwem. Na pytanie skąd wzięli alkohol, odparli, że kupili im go koleżanka, jak się okazało — tak że nieletnia. Przewiezieni do wskazanego sklepu rozpoznali ekspedientkę, która bez przeszkód sprzedała alkohol ich przyjaciółce. Na stolatków odebrali rodzice, a niesolidna pracownica sklepu oraz właściciel za brak nadzoru będą za swych czyn odpowiadać przed kolegium ds. wykroczeń. W przypadku, gdy kolegium orzeknie winę — strażnicy miejscy skierują do Wydziału Spraw Administracyjnych UMK informację, aby cofną koncesję na sprzedaż alkoholu.

Zawał
na ławce

Mieszkańców os. Kazimierzowskiego zaniepokoił leżący na ławce człowiek. Strażnicy po przybyciu na miejsce zastali mężczyznę, który miał paraliż lewej części ciała i nie reagował na ich słowa. Funkcjonariusze udzielili pierwszej pomocy choremu i wezwali karetkę pogotowia. Lekarz po wstępnym badaniu orzekł, iż mężczyzna jest w stanie przedzawałowym. Pacjenta przetransportowano do szpitala.

100 za puszkę
i anonimowość

100 zł grzywny i zwrot kosztów postępowania orzekło kolegium ds. wykroczeń na wniosek strażników miejscy wobec mężczyzny, który na os. Kombatantów wyrzucił puszkę po piwie na chodnik, a następnie nie chciał okazać strażnikom dokumentów tożsamości. (Chy)

Echo
KrakowaKIEROWNIK DZIAŁU:
Andrzej Skowroński

Redaguje zespół: Marta Borek, Monika Chylaszek, Monika Frenkiel, Anna Górska, Dorota Gryszka, Katarzyna Kachel, Anna Kajtoch, Joanna Kostrz, Jacek Koziol, Piotr Krechel, Agnieszka Muszalska, Małgorzata Nitek, Konrad Pawłowski, Rafał Skrobich, Artur Szklarczyk

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3
tel. 430-44-28, fax 430-44-08

inmed
APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

Kraków, ul. Czapińskiego 3
(dawna ul. Bogalki - przecznica z ul. Lea)
tel. 0-12 / 631-13-80
tel./fax 0-12 / 631-13-81

PROFESJONALNE
ZABEZPIECZANIE
I REGENERACJA

POSADZEK TWARDYCH
Z LASTRIKA, KAMIENIA
NATURALNEGO
I SZTUCZNEGO

TEL. (012) 292-88-42
(012) 292-88-43

KURSY

PRZYGOTOWUJĄCE DO

• EGZAMINÓW WSTĘPNYCH
NA STUDIA

• EGZAMINU MATURALNEGO

• SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

INFORMACJE I ZAPISY:
Kraków, ul. Św. Filipa 25
(przy placu Matejki)
TEL. 422 73 88
od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00

TAXI BARBAKAN
nr 96-61

0602/238-000, 0501/13-9661

JEDŹ TANIEJ

Taxi bagażowe, zakupy na telefon
www.taxi.barbakan.krakow.pl

TAPETY
750 WZORÓW
KASETONY
I GALANTERIA
STYROPIANOWA

BISKO

30-223 KRAKÓW,
ul. Pachoniskiego 5
tel./fax 415-66-53
tel. 415-63-96

Zbig F.U.H. "ZBIG"
KRAKÓW, RYNEK PODGÓRSKI 9
tel./fax 423-64-21

sztyldy-reklamy
komputerowe wycinanie liter
pieczętki
wizytówki, naklejki
zaproszenia, identyfikatory
ulotki, papiery firmowe
followanie
blindowanie

BAOBAB.
SALONY MEBLOWE

ul. Miodowa 10, 13
tel. (012) 422 75 82

ul. Wrocławska 28
tel. (012) 633 63 42

DUŻY WYBÓR MEBLI
ROZSADNE CENY

Gazeta
Krakowska

NOWA OFERTA

Gazety Krakowskiej
ogłoszenia
na telefon

(0-12) 430-44-00
od 10.00-17.00

Najem „Klubu pod Jaszczurami”

Dwa etapy

Spółka „Media 2000”, stowarzyszenie Kultury Akademickiej „Instytut Sztuki” oraz firma „Unerground” zakwalifikowano do drugiego etapu konkursu na najem lokalu klubu „Pod Jaszczurami”. Zwycięzca konkursu zostanie wyłoniony 26 września.

W pierwszym etapie oferty oceniane były według następujących kryteriów:

- program działalności kulturalnej i artystycznej związanej z kulturą studencką wraz z udokumentowaną realizacją takiego programu (35 pkt)
- gwarancja realizacji programu i udokumentowanie źródeł finansowania (35 pkt)
- projekt aranżacji wnętrza wraz ze źródłami finansowania robót aranżacyjnych i remontowych (20 pkt)
- proponowana stawka czynszowa najmu netto za metr kw. powierzchni użytkowej (10 pkt)

W drugim etapie komisja konkursowa przeprowadzi rozmowy z oferentami, po czym wyłoni jednego, z którym podpisana zostanie umowa najmu.

Oferenci będą mogli także podać propozycje uczestnictwa w imprezach organizowanych przez gminę oraz zadeklarować gotowość wspólnego najmu lokalu z innymi uczestnikami drugiego etapu.

Rozstrzygające znaczenie dla ostatecznego wyboru oferty będzie miał wynik II etapu, przy uwzględnieniu liczby punktów uzyskanych w I etapie. (Nit)

Sprostowanie

Komputerowy chochlik zamienił cyferki w naszym wtorkowym tekście opisującym autobusowe zmiany po uruchomieniu linii szybkiego tramwaju. Oczywiście zlikwidowana zostanie linia 194, a nie 184. Za pomyłkę przepraszamy. (K.P.)

SPACERKIEM, SPACERKIEM PRZESZKŁĄCZĄ...

Przestańmy udawać!

Choć znawcy przedmiotu twierdzą, że kandydatów na urząd prezydent RP dzieli wszystko, ja jednak byłbym zadowolony, że jednak nie: oto wszyscy jedogłośnie zapewniają, że jak zostaną wybrani, to dopiero będzie bezpiecznie. I chwala im za to, bo choć gdy o polityce mowa — jestem niewierzący, to jednak bardzo bym chciał, aby wreszcie naprawdę ktoś wziął się za poprawę bezpieczeństwa. Bo problem nie stoi już bynajmniej tak, jak powiedzmy w latach pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych, kiedy to co najwyżej można było dostać po mordzie, jeśli ktoś w stanie wskazującym szlał się po różnych zakazanych rewirach, wybrałszy się w celach „dożynekowych” na słynną berzę. Czasy zmieniły się. Wzięliśmy trochę lekcji od wybitnych ekspertów rosyjskich, którzy praktykowali w Afganistanie, konsultowali nas słynni prawnicy ukraińscy, no i w rezultacie dysponujemy już własną kadrą wysokiej klasy fachowców. Do publicznej wiadomości przedostają się tylko wrywkowe wiadomości o nich, bo sądy pilnie strzegą, by przypadkiem Kraków nie dowiedział się, jak w istocie nazywa się Marchewa, bo biedaczek mógłby się zestresować, gdyby ktoś skojarzył jego zane miano z nieeleganckim określeniem gangster.

Zresztą trudno się oprzeć wrażeniu, że generalnie ktoś czuwa, by jak najwięcej przestępstw było uznawanych za niewinne w sumie wybryki. Wiele robi się przy tym, by zmistyfikować sytuację najbardziej oczywistą. W słynnej sprawie Miśka, który rzucił nożem w Dino Baggio — policja nieustannie utrzymywała, że nie sposób dowiedzieć się, kto to zrobił, aż wreszcie „Tempo” opublikowało zdjęcie „bohatera”, który już ze dwa miesiące wcześniej został sfotografowany jako prowodyr stadionowej zadymy.

To zresztą nader charakterystyczna sprawa — tzw. szalikowcy. Ktoś bardzo się stara, by utrzymywać w społeczeństwie mit, że wszystkie te przerażające rzeczy, które dzieją się na i wokół stadionów piłkarskich to niegrzeczni kibice, działający w myśl psychologicznych prawideł, rządzących tłumem. Tak wypowiadają się rozmaite autorytety, a także przedstawiciele policji. Nie trzeba jednak zbyt głębokich dociekań, żeby stwierdzić namacalnie, że bynajmniej nie chodzi w tym o kibiców. To najprawdziwsze gangi młodzieżowe, które walcząc z sobą terroryzują całe miasto i korzystając z indolencji policji, prokuratury i sądów — panoszą się coraz bardziej, posługując się przy tym klubową symboliką wyłącznie dla szpanu.

Nie wierzę, żeby policja tego nie wiedziała. Nie wierzę, żeby nie wiedzieli o tym prokuratorzy. Czemu więc udają, że nie mamy do czynienia z przestępczością zorganizowaną? Czemu pani rzeczniczka prokuratury unika jak ognia wypowiedzi na ten temat? Czemu policja stara się za wszelką cenę wywołać wrażenie, że idzie wyłącznie o mało istotne sprawy dziejące się w obrębie stadionów?

Mam nadzieję, że wszystkie ten zane instytucje nie czekają, aż młodzi szalikowcy - terroryści dojrzeją i zamiast zajmować się bójkami we własnym gronie — zajmą się nami wszystkimi. A że nie przesadzam — niech dowodem będzie prosty fakt: onie Miśiek, uważany za zwykłego szalikowca — był zarazem członkiem gangu kradnącego samochody. I trzeba tę koincydencję traktować jako regułę, nie wyjątek!

Andrzej SKOWROŃSKI

Szkoła Językowa przy Floriańskiej 13

Powrót EMPIKu

Cyfrowe magnetofony dydaktyczne są chlubą Szkoły Języków Obcych EMPIK, która wczoraj oficjalnie rozpoczęła swą działalność w Krakowie. Zwalniają i przyspieszają na życzenie odtwarzany tekst. Dana jest im też umiejętność powtarzania go dowolną liczbę razy z pamięci, bez cofania taśmy i irytującego słuchaczy „szukania” właściwego fragmentu.

Na początku były kluby Międzynarodowej Prasy i Książki. Rok był 1948, a do salonów pełnych czasopism, biuletynów i książek zachodzili miłośnicy wiedzy, szukający perełek wydawniczych i księgarskich. W latach pięćdziesiątych w ramach klubów zaczęły powstawać pierwsze szkoły języków obcych, które wówczas były jedyną szansą bezpośredniego kontaktu



Magnetofony cyfrowe są chlubą szkoły języków

Fot. Katarzyna KACHEL

z zachodnią literaturą i kulturą. W roku 1991 z istniejących struktur wyłonił się EMPIK, który prócz sklepów oferujących prasę, książki, muzykę, artykuły fotograficzne i multimedialne posiada szeroki wybór perfum.

— I szkoły językowe — zaznacza Anna Jakubczyk, dyrektor szkoły językowej. — Jest ich w całej Polsce 37, uczy się w nich 20 tys. osób.

EMPIK ma w Krakowie spore tradycje. Tu

bowiem jeszcze jako KMPiK nauczał przez kilkadziesiąt lat kolejne pokolenia krakowian w małym lokalu przy Małym Rynku. Od przyszłego sezonu szkoła przeniesie się do byłego Odeonu w Rynku Głównym. Już trwają remonty.

— Konkurencyjne ceny, profesjonalni lektorzy, rabaty oraz słownik Webstera, który szkoła ofiaruje przy zapisach, to niewątpliwie nasze atrybuty. Nie boimy się jednak konkurencji, jesteśmy jedną z najstarszych szkół i mamy na dodatek największą liczbę studentów — zapewnia Marek Warszawski, dyrektor operacyjny sieci EMPIK. (kach)



Szkoła Języków Obcych EMPIK powróciła do Krakowa po kilkunastu latach

Zdjęcia: Katarzyna KACHEL

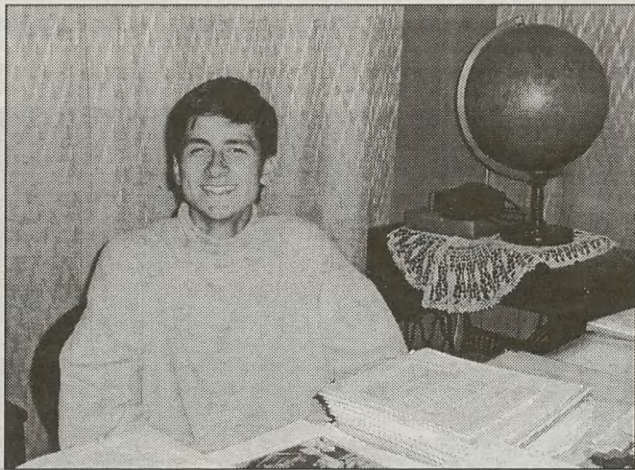
Młodzi zdolni

Zbyszek od kryształów

— Podczas stażu w Uniwersytecie Warszawskim zsyntetyzowałem 6 własnych związków chemicznych — opowiada 18-letni karkowianin. — Trzy okazały się ciekłymi kryształami. To było niesamowite uczucie, gdy patrzyłem na ich strukturę i wiedziałem, że to ja je wymyśliłem, nigdy wcześniej nie istniały, nikt wcześniej ich nie oglądał.

Zbyszek Pianowski uczy się w IV klasie liceum księży pijarów. Mieszka w miłym domu w Mydlnikach, interesuje się muzyką klasyczną, marzy o podróżach. Od swoich rówieśników różni się tylko tym, że współpracuje z najwybitniejszymi w kraju naukowcami w dziedzinie chemii. Specjalizuje się w chemii organicznej, kilkakrotnie udało mu się dokonać syntezy ciekłych kryształów.

— Wszystko zaczęło się w podstawówce — od zamiłowania do domowych eksperymentów — opowiada Zbyszek Pianowski. — Potem wpadło mi w ręce kilka książek opisujących proste doświadczenia. Rodzice stwierdzili, że trzeba te zainteresowania rozwijać. W ten sposób w IV klasie podstawówki trafiłem na kursy z analizy nieorganicznej dla licealistów, które prowadziła doktor Krystyna Łopata z Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ale naprawdę poważnie zająłem się chemią w III klasie liceum. Zaopiekował się mną wtedy docent Janusz Jamrozik, prodziekan w Wydziale Chemii UJ. Pod okiem najpierw dr Bożeny Kawalek, a potem dr hab. Barbary Rys zacząłem przygotowywać się tam do syntezy ciekłych



Fot. Marta PIĘTKA

kryształów. Pracowałem ze studentami III i IV roku, przeprowadzałem jednak własny program.

Praca naukowa 17-letniego wówczas Zbyszka zakończyła się odczytem na Wydziale Chemii najstarszego polskiego uniwersytetu i sesją plakatową — rodzajem wystawy, prezentującej mikroskopowe zdjęcia ciekłych kryształów i zapisy reakcji. Dzięki stypendium Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci prace Zbyszka mogły rozwijać się dalej.

— To organizacja, która skupia ludzi z pasją — tłumaczy młody krakowianin. — Zajmuje się między innymi kontaktowaniem ich z najlepszymi palcówkami naukowymi w Polsce, organizując seje, które w moim przypadku zaowocowały dwoma indywidualnymi stażami badawczymi. Pierwszy odbył się w Uniwersytecie Warszawskim. Właśnie tam uzyskałem moje kryształy.

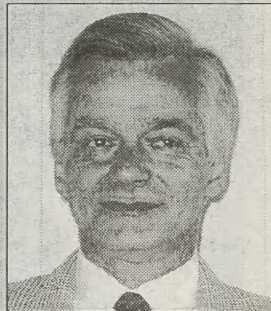
Podczas drugiego stażu, w Polskiej Akademii Nauk, Zbyszek pracował pod kierunkiem sławy już nie tylko polskiej, ale światowej — profesora Mieczysława Mąkoszy. Człowieka, którego imieniem już za jego życia nazywa się reakcje chemiczne.

— Pozytywnie się o mnie wyrażał i mam nadzieję na dalszą współpracę — mówi Zbyszek, którego czeka teraz podjęcie wężej decyzji — wybór studiów. Nie ma wątpliwości, że będzie to chemia. Jako finalista 45. Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej ma otwarte drzwi na wszystkie krajo-we uczelnie. Padło jednak kilka propozycji zagranicznych i Zbyszek się waha.

— Najbardziej chciałbym zostać w Krakowie — mówi młody chemik — ale wiem, że powinienem wybrać taką uczelnię, która daje najlepszą ofertę. Na szczęście mam jeszcze trochę czasu do namysłu. (MP)

■ NASZA SONTA

W Warszawie wprowadzono ograniczenie prędkości poruszania się samochodów w centrum miasta do 50 km na godz. Dosyć powszechne są tendencje do wprowadzenia takiego przepisu także w innych miastach Polski. Co należy sądzić o sensowności zastosowania takiego ograniczenia w Krakowie?

■ Marek Sikora
prezes sieci radiotaxi 919

— Takie ograniczenie ma sens, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo. Z pewnością przyczyniłoby się w Krakowie do mniejszej liczby śmiertelnych wypadków. Wątpliwości nasuwa jednak i tak już trudna sytuacja na drogach, związana ze sporą liczbą aut. Ograniczenie prędkości wpłynąć może na zwiększenie korków.

■ Marian Forma
rzeczoznawca techniki samochodowej i ruchu drogowego PZM

— Zagadnienie jest bardzo skomplikowane. Ograniczenie prędkości z jednej strony może zwiększyć bezpieczeństwo pieszych, z drugiej zaś — zablokować arterie komunikacyjne Krakowa. Moim zdaniem należałoby raczej lepiej egzekwować już obowiązujące przepisy i zakazy.

■ Janusz Kulig
kierowca rajdowy

— Sądząc z dotychczasowego zachowania naszych kierowców, to nie będą się oni przejmować ograniczeniem prędkości do 50 km na godz. tak, jak nie przejmowali się ograniczeniem do 60. Ja jednak byłbym skłonny zaakceptować zmniejszenie dozwolonej prędkości. Nie sądzę, by takie posunięcie zakorkowało miasto. Jeżeli nie zostaną w najbliższym czasie wybudowane wokół Krakowa nowe obwodnice, to i tak będziemy wszyscy poruszać się jego ulicami 20 km na godz. (K.P.)

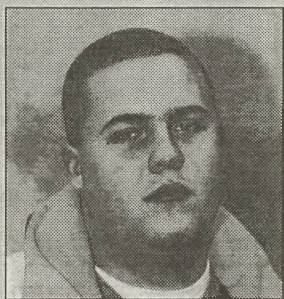
NASZA SONDA Studenckie wakacje

Zapytaliśmy studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak spędzili tego-
roczne wakacje. Okazało się, że pracownicy. Prym wśród sposobów zarabiania pieniędzy wiodły budowy i firmy rodzinne.



■ **Tomasz Tura**
■ student II r. dziennikarstwa i komunikacji społecznej

— Cały lipiec pracowałem w firmie budowlanej. Było tragicznie: wozili nas do pracy polonezem truckiem, po 10 osób na przyczepie. W sierpniu spędziłem ze znajomymi dwa tygodnie w Tatrach, potem spotkany tam Anglik wyciągnął nas na tydzień w Pireneje. Po drodze zakończyłem we Włoszech: najpierw na Świątym Dniu Młodzieży w Rzymie, potem na wczasach nad morzem.



■ **Bartłomiej Mazurkiewicz**
■ student I r. psychologii ogólnej wieczorowej

— Całe wakacje pracowałem w rodzinnej firmie mojej mamy. Nie dostałem się na studia w czerwcu, więc musiałem siedzieć i się uczyć: we wrześniu zdawałem na psychologię wieczorową.



■ **Jacek Biela**
■ student V r. archeologii

— Trochę czasu spędziłem w domu, w Sułkowicach. Pomagałem bratu — buduje dom. Potem spędziłem miesiąc na wykopaliskach koło Dynowa: było bardzo ciekawie, stanowisko obejmowało zabytki z okresu wczesnego średniowiecza. Zrobiliśmy też wycieczki do Sanoka i Jarosławia. Po wykopaliskach znowu pracowałem u brata. Doznałem nawet lekkiej kontuzji: całe szczęście, że budowa już się kończy. Teraz z niecierpliwością oczekuję rozpoczęcia roku akademickiego. (AK)

Zdjęcia Wojciech MIĘTKA

Każdy może mieć Twój indeks

Magister z portierni

Właśnie skończyłeś sesję. Jeszcze tylko czeka na Ciebie kilka bibliotek, akademik, przeprowadzka, kasa kwestury, ogromne kolejki... Uff... Wreszcie zostawiasz indeks w dziekanacie i... sącząc złościsty napój zapominasz, że studiujesz. Wystarczy tylko, że kiedyś przyjdiesz do dziekanatu i wygrzebieś swój dokument ze sterty innych indeksów.

Odbierając w sekretariacie indeks z wpisem na nowy rok akademicki — można bez większych problemów zabrać indeks znajomej, znajomego... Są sekretariaty, w których indeksy leżą w wydzielonych dla każdego rocznika osobno szufladkach. W innych położone są na stolikach w sekretariacie i wówczas student szuka swojej własności wśród innych dokumentów. Jeszcze gdzie indziej grzebie się w pudle na portierni. Rzadko zdarza się, że przy odbiorze indeksu ktoś sprawdzi tożsamość interesanta. Studenci sami wyszukują indeksy i często nikt ich przy tej czynności nie sprawdza. Jest to zjawisko powszechne i od lat praktykowane.

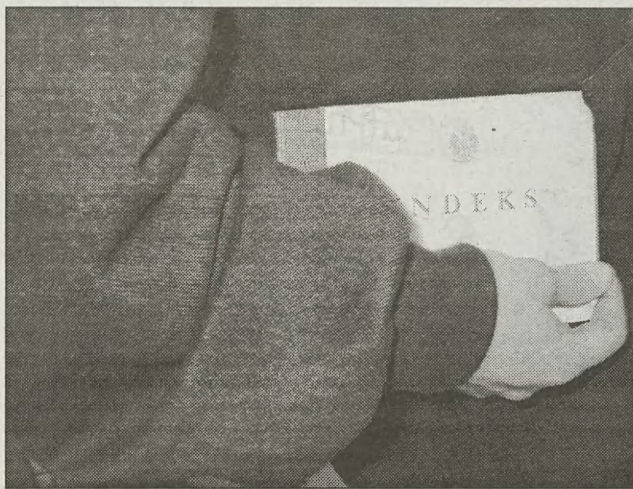
Sytuacja jest wygodna zarówno dla studentów jak i sekretarek.

— Nie wyobrażam sobie, żebym mogła kontrolować każdego z 800 studentów. Chyba trzeba by było zatrudnić dodatkowego pracownika — odpowiada jedna z nich.

— Dla mnie wygodne jest takie rozwiązanie. Wyciągam indeks z szufladki i koniec — mówi Paweł, student Politechniki. — Oszczędzam czas, bo inne sprawy ciągną się niemiłosiernie.

Oczywiście problem nie dotyczy wszystkich uczelnianych sekretariatów. Istnieją też takie, w których kontroluje się zainteresowane osoby. Są to jednak nieliczne wyjątki.

Trudno powiedzieć, ile zdarzyło się przypadków zaginięcia indeksów. Dziekana-ty w tej sprawie milczą. Sekretarki o sposobie wydawania indeksów nie chcą wogóle rozmawiać. Studenci również boją się o tym mówić, zastrzegają anonimowość.



Cudzy indeks można bez problemów wynieść z większości sekretariatów
Fot. Anna KAJTOCH

Niektórzy przypominają sobie, że tu i ówdzie krążyły opowieści o takich incydentach. Ustawa o ochronie danych osobowych coraz częściej jest egzekwowana w krakowskich uczelniach. Wywieszona w gablocie lista przyjętych na pierwszy rok studiów ogranicza się tylko do nazwisk, bez podania uży- skanych na egzaminie punktów. Egzaminatorzy, powołując się właśnie na to prawo, niechętnie wywieszają wyniki egzaminów. Natomiast indeks, który student zostawia w sekretariacie po zakończeniu roku akademickiego, w większości wypadków może zabrać każdy, kto wyglądem choć trochę przypomina przeciętnego człowieka. (Ren)

Niemieccy studenci w Krakowie

Prawnicze dysputy



Polscy i niemieccy studenci na krakowskim Rynku

Fot. z prywatnego archiwum

Od poniedziałku do piątku w Krakowie gości grupa studentów prawa z Saarbrücken. Biorą udział w seminarium „Polskie prawo po 10 latach przemian”.

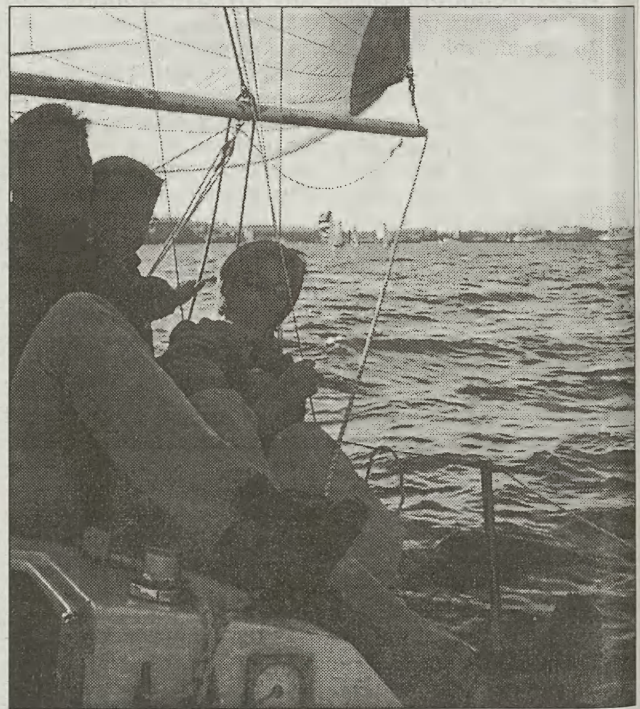
Niemców zaprosili studenci Uniwersytetu działający w Europejskim Stowarzyszeniu Studentów Prawa (ELSA). Program seminarium jest bogaty, obejmuje wykłady i spotkania z pracownikami naukowymi Wydziału Prawa i Administracji UJ oraz zwiedzanie Krakowa, Oświęcimia i Zakopanego.

— Przygotowania do wymiany zaczęły się w lutym —

mówi Rainer Grosshans, student z Saarbrücken. — Program jest dobrze przygotowany, wykłady są dla nas bardzo interesujące, zwłaszcza porównanie polskiego i niemieckiego prawa, wypunktowanie różnic i podobieństw. Uważam, że takie wymiany są korzystne dla obu stron: stosunki polsko-niemieckie ze względu na historię są dość specyficzne. Widzieliśmy Oświęcim, Kazimierz, Płaszów — wszyscy jesteśmy trochę zszokowani. Liczą się też kontakty osobiste z polskimi studentami: teraz więcej o sobie wiemy, zwalczamy uprzedzenia. (AK)

Studenckie regaty

Zerwało nam spinakera



Studenci Politechniki Krakowskiej na „Tensorze”

Fot. Wojciech MIĘTKA

Dwie drużyny z krakowskich uczelni: Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki Krakowskiej brały udział w polskich eliminacjach do Studenckich Mistrzostw Świata w Żeglarskim. Zawody rozgrywano od 12 do 17 września na wodach Zatoki Gdańskiej.

Wyjazd zafundowali studenci rektorzy poszczególnych uczelni. Każda drużyna składała się z czterech osób (w tym obowiązkowo jednej studentki) i dwóch rezerwowych. Rozegrano 10 wyścigów, każdy na trasie długości 4 mil morskich. Żeglarze z AGH zajęli w regatach 6. miejsce.

— Pogoda dopisała — mówi student III roku mechaniki PK, Piotr Zakrzewski. — W pierwszy dzień był mocny wiatr — 4-5 w skali Beauforta, więc płynęło się dobrze. Za to w drugi była cisza i sędziowie trzymali nas 5 godzin przed linią startu. W trzeci dzień natomiast dwie załogi wycofały się z powodu złych warunków atmosferycznych: wiał bardzo silny wiatr, było ostrzeżenie sztormowe. My roztargaliśmy spinakera i nie mogliśmy go potem używać, dlatego spadliśmy na ostatnie miejsce. Mamy nadzieję, że mimo przegranej rektor nie straci w nas wiary i wyśle znowu w przyszłym roku. (AK)

Niestandardowe dni otwarte
23-24 września 2000



Jeśli teraz kupisz Nissana Primę,
dostaniesz gratis
roczne ubezpieczenie
i komplet zimowych opon

Ilość samochodów biorących udział w promocji ograniczona.
Szczegóły promocji u autoryzowanych dealerów Nissan Poland.

standardowe wyposażenie:

KLIMATYZACJA, CZTERY PODUSZKI POWIETRZNE, ABS, EBD, BA,
RADIO, ELEKTRYCZNE SZYBY, WSPOMAGANIE KIEROWNICY,
CENTRALNY ZAMEK, SILNIK NAJNOWSZEJ GENERACJI



Nieograniczone
możliwości

AUTO - CENTRUM TRZEBINIA

32-540 Trzebinia, ul. Długa 125

tel. (0 32) 753-53-53, faks (0 32) 753-52-52

Otwarcie za trzy tygodnie

Nadmiar chętnych

Trwają ostatnie prace wykończeniowe w hali sportowej, która stanie przy Szkole Podstawowej nr 31 przy ul. Prusa. Największym kłopotem jest montaż tablic do kosza, ponieważ odległość boiska od ściany jest większa, niż w przeciętnych salach. Dyrekcja szkoły już dziś, trzy tygodnie przed oficjalnym oddaniem sali do użytku nie może opędzić się od chętnych do skorzystania poza godzinami lekcyjnymi.

Na hali zrobiona już jest podłoga, trybuny oraz zamontowane są krzesła dla 148 osób. Teraz malowane są lamperie. Prace wykończeniowe trzeba wykonać jeszcze na zapleczu — toalety, natryski, szatnie, pokój dla nauczycieli oraz sala do gimnastyki korekcyjnej.

— Kłopot mamy z wyposażeniem — mówi dyr. Elżbieta Błatkiewicz-Kotlarz. — Część mamy, ale taka hala wymaga uzupełnienia starego sprzętu. Trzeba dokupić nowe siatki i kotary, którymi można by było podzielić halę na dwie części.

Już teraz nie brakuje chętnych do korzystania z sali po godzinach lekcyjnych.

— Hala będzie udostępniana dopiero od pierwszego



Uroczyste oddanie hali sportowej do użytku zaplanowano na 14 października
Fot. Monika CHYLASZEK

października — zapowiada dyr. Błatkiewicz. — Teraz staramy się ułożyć harmonogram korzystania z niej, ale już widzę, że chętnych jest nadmiar. Zgłosiły się Uczniowskie Kluby Sportowe, a nawet prywatne osoby. Komuś trzeba będzie odmówić. Ale na pewno znajdzie się czas dla naszych uczniów, absolwentów i ich rodzin.

Uczniowie w tej chwili ćwiczą na sali gimnastycznej, zaadaptowanej ze zwykłych sal

lekcyjnych. Planuje się, że kiedy hala zostanie wykończona, dawna sala gimnastyczna zostanie odremontowana i znów będzie służyć jako lekcyjna.

— Niestety, nie przewidziano środków na remont w tym roku szkolnym, więc najwcześniej będzie można go wykonać podczas przyszłych wakacji — tłumaczy dyr. Błatkiewicz. — Do tej pory sala będzie wykorzystywana przez zerówkę i świetlicę do zajęć ruchowych. (Chyl)

— Jadwiga Karkoszka nie jest symbolistką, choć ją krytycy do tego nurtu niejeden raz przypisują. Nie interesuje ją ukryte znaczenie przedmiotów ani ich tajemnica i magiczna wymowa. Jej świat stworzony jest z konkretów równie namacalnych i oczywistych, jak nasze dostępne zmysłom uniwersum — o twórczości Jagi powiedział Jerzy Madeyski. Prace absolwentki malarstwa, grafiki i rzeźby Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu, na których świat jawi się nieco dziwny choć wymowny, można oglądać w Galerii Stańczyk Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych. — Życie ma sens tylko wtedy, gdy tego, co najważniejsze nikt mi zabrać nie może — powtarza Jaga swe motto — cytata z Anatola Winogradowa (kach)

Fot. Katarzyna KACHEL



VIII Europejskie Dni Dziedzictwa

Wyspiański i Rydlówka

(Dokończenie ze str. I)

— Obecny temat...

— „Stanisław Wyspiański — polskie przesłanie do Europy”. Temat wybrany nie przypadkowo. W tym roku mija bowiem setna rocznica wystawienia na deskach Teatru Słowackiego „Wesela”. Chcemy pokazać postać tego nowatorskiego artysty z przełomu wieków, plastyka i dramaturga, na tle miasta, w którym żył i tworzył. Program imprez, które odbędą się w sobotę i niedzielę, 23 i 24 bm, jest bogaty i bardzo ciekawy. Np. w sobotę zapraszamy na wycieczki po trasach zatytułowanych: „Biografia w kamień wpisana”, „Witraże i polichromie”, „Wyspiański nowator teatralny”, podczas których będzie można zobaczyć wiele ciekawych zabytków (m.in.: muzeum poświęcone artyście przy ul. Kanoniczej, Nowy Gmach Muzeum Narodowego, kościół Franciszkanów, Teatr im. Słowackiego). W oba dni odbędą się sesje wykładowe, ich tematyka: „Wyspiański a teatr w Krakowie”, „Rydlówka —

miejsce dramatu narodowego”. Ponadto w programie przewidziano: rajd gwiazdzysty, konkurs wiedzy o Stanisławie Wyspiańskim, konkurs plastyczny, wspólne ognisko. Na te imprezy — oczywiście, wszystkie bezpłatne — zapraszamy krakowian, starszych i młodszych, szczególnie młodzież szkolną. W sobotę wycieczki i wykłady, w niedzielę od rana wiele imprez w Rydlówce.

PROGRAM IMPREZ SOBOTA, 23 WRZEŚNIA

— Wycieczki, spotkanie z przewodnikiem o godz. 10 przy pomniku Mickiewicza na Rynku Głównym;
— Wykłady, początek godz. 14, Muzeum Historii Teatru, ul. Szpitalna 21,

NIEDZIELA, 24 WRZEŚNIA

Złot gwiazdzysty do Rydlówki (godz. zbiórki i miejsce spotkań z przewodnikiem):
— Tomaszowice — Modlniczka, godz. 9, przystanek autobusowy MPK, Bronowice Nowe;
— Giebułtów — Modlniczka, godz. 8,30, bus, Nowy Kleparz;
— Bolechowice — Tomaszowice, godz. 9, MPK, Bronowice Nowe;

Jeszcze raz wszystkich zapraszamy!

Rozmawiał:
Mieczysław KASPRZYK
x x x

Nad VIII Europejskimi Dniami Dziedzictwa patronat objęli: generalny konserwator zabytków w Polsce oraz prezydent Krakowa, prof. Andrzej Gołaś, zaś redakcja „Gazety Krakowskiej”, Telewizja Kraków i Radio Plus podjęły się opieki medialnej.

— Biały Kościół — Tomaszowice, godz. 7, dworzec główny PKS;
— Zabierzów — Mydlniki, godz. 8, MPK, Bronowice Nowe;
— Zielonki fort — Tonie, godz. 8, dworzec PKP (przy globusie);
— Bielany — Chelm, godz. MPK, Salwator (ul. Senatorska);
— Salwator — Las Wolski, godz. 10, MPK, Salwator, (zgłoszenia drużyn, ul. Westerplatte 5, w godz. 15 - 19, tel.: 422-85-28). Reszta imprez w Rydlówce (ul. Tetmajera 28):
— godz. 14, wykłady,
— godz. 15, konkurs wiedzy o Wyspiańskim, konkurs plastyczny,
— godz. 16, ognisko,
— godz. 17 zakończenie.

Drugi po Okęciu Port w Balicach

Balice znane są oczywiście ze względu na mieszczący się tutaj międzynarodowy port lotniczy. Krakowianie mogą być dumni, bowiem aeroport w Balicach przez kilkadziesiąt lat mocno się trzyma na II miejscu w Polsce. Jeżeli nawet nie planuje się w najbliższym czasie podróży samolotem — i tak warto zobaczyć krakowskie okno na świat. Wystarczy wsiąść do autobusu nr 208 lub 152.

Dzisiaj i wczoraj

Krakowski port nie jest duży. Ogólna powierzchnia lotniska balickiego to 426 ha. Jest to obiekt, który współużytkuje lotnictwo cywilne i wojskowe. Na 24 ha części cywilnej działalność prowadzi spółka Międzynarodowy Port Lotniczy Kraków-Balice Sp. z o.o.

Fachowcy twierdzą, że za kilka lat lotnisko na pewno będzie wyglądało inaczej.

Pierwszy rejsowy samolot wylądował w Balicach 28 lutego 1964 r. Dwa lata później pojawił się budynek dworca pasażerskiego o pow. 620 m kw. Potem uruchomiono radar precyzyjny. Oświetlenie drogi startowej, powiększenie cywilnego terenu lotniska o 6 ha, budowa nowego terminalu międzynarodowego, generalny remont pasu startowego — to tylko niektóre etapy rozwoju lotniska.

Coś dla pasażera

Dzisiejszy dworzec lotniczy zajmuje 5 000 m kw. Dzisiaj dla obsługi ruchu międzynarodowego są 4 ciągi odlotowo-przyłotowe. Częstotwa chlebem, solą i całą gamą smacznych dań ma przyjemność Hawelka. Kawę serwują za 6 zł, herbata i woda mineralna jest tańsza o 2 zł. Goście z zagranicy na pożegnanie mogą rozkoszować się polskimi sernikami, szarlotkami i kremówkami tylko za 4 zł.

Kasa kusi podróżą do Warszawy. Zwłaszcza w soboty i niedziele, bowiem bilety w te dni są tańsze — tylko 139 zł i za 50 min. powita nas stolica. (ana)

REKLAMA

EXPRES TAXI®
96-29
0501 44-96-29
Ze zgłoszenia telefonicznego i abonentu
zniżka!!!
do 35%
Przyjmujemy taksówkarzy do współpracy

Czynne całą dobę
Zakład Usług Pogrzebowych
REQUIEM
ul. Klasztorna 3
tel. 425-83-73
24/h 641-30-71
0502/094-811
■ przewozy z mieszkań
■ duży wybór trumien
■ kompleksowa obsługa
Realizujemy wszystkie zasilki pogrzebowe Konkurencyjne ceny
AS/

Remont mostu na Rudawie

Będzie elegancko



Z mostu na Rudawie znikną metalowe poręcze, a zastąpią je eleganckie murki, obłożone piaskowcem
Fot. Monika CHYLASZEK

Rozpoczął się remont mostu na Rudawie przy ul. Kościuszki. Przewidziano co prawda prace naprawcze i zabezpieczające przed korozją, ale będą one miały przede wszystkim poprawić estetykę mostu. Zamiast poręczy staną eleganckie ozdobne murki, stanowiące całość z niedawno wykonanymi obwałowaniami Rudawy.

Jak oceniają specjaliści — most jest w dobrym stanie, ale stwierdzono drobne pęknięcia, które nie naprawione, mogłyby za jakiś czas spowodować jego degradację.

— Wykonamy roboty naprawcze i zabezpieczymy most przed korozją — zapowiada Grażyna Czop, naczelnik Wydziału Mostów ZDiK. — Ale przede wszystkim zaplanowano upiększenie mostu.

Zlikwidowane zostaną metalowe poręcze, a na ich miej-

scu staną żelbetowe murki, obłożone piaskowcem, takie same jakie powstały niedawno na obwałowaniach Rudawy. Murki będą ozdobione kamiennymi laufkami.

— Inwestycja ta jest związana z podnoszeniem wałów na Rudawie — tłumaczy Grażyna Czop. — Całość, czyli wały Rudawy i murek na moście, zapobiegnie w przypadku powodzi rozlaniu się wody na ulicę Kościuszki.

Prace przy moście nie powinny być uciążliwe ani dla pieszych, ani dla kierowców. Chodniki są w tym miejscu tak szerokie, że nawet po wycięciu części barierki i ogrodzeniu tego miejsca, pieszym zostanie do dyspozycji połowa chodnika. Kierowcy też nie będą mieli powodów do narzekania, ponieważ nie planuje się żadnych robót na jezdni. (Chyl)

KROWODRZA.

Nowa księgarnia na Miasteczku

Zamiast piwa książki

Studenci przebywający w Krakowie w czasie wakacji, ze zdumieniem zauważyli, że remont popularnego pubu „Lysy Jack” wcale nie oznacza przywrócenia go do stanu świetności. Od początku października w pomieszczeniu dawnej tawerny będzie mieściła się... księgarnia.

Tawerna „Lysy Jack” funkcjonowała na Miasteczku przez cztery lata. Jeszcze zanim powstała, ten sam najemca prowadził w pomieszczeniu bar mleczny. Od mleka do piwa, a teraz od piwa do książki. Nie wiadomo, czy to zmiana najemcy lokalu pociągnęła za sobą zmianę działalności.

Faktem jest, że na piwo do „Jacka” przychodzili też mieszkańcy okolicznych osiedli. Niejednokrotnie wpadali tam po treningach ci, którzy ćwiczyli w pobliskim klubie sportowym „Wisła”.

Władze Miasteczka uzasadniają konieczność powstania

księgarni przede wszystkim tym, że komu jak komu, ale studentom książki na pewno są potrzebne. Poza nimi w budynku będzie można kupić materiały biurowe, skrypty akademickie, artykuły papiernicze.

Remont zostanie doprowadzony do tzw. stanu surowego. Zostaną wykonane podstawowe instalacje. Resztę nowy użytkownik będzie zobowiązany zrobić we własnym zakresie. Do niego będzie także należało zagospodarowanie terenu wokół księgarni. Ma być ona gotowa za około dwa tygodnie. (grysz)

Za polityczne błędy?!

(Dokończenie ze str. I)

PSB odwołała się od tej decyzji. Prowadziła jednak rekrutację na nowy rok akademicki. Według Popłonkowskiego — takie zachowanie było nieodpowiedzialne.

— Zgodnie z zaleceniami MEN-u była to ograniczona rekrutacja, czyli nie prowadziliśmy agresywnej kampanii reklamowej — komentuje Danielewski. — W tym czasie złożyliśmy odwołanie od tej decyzji. Formalnie działamy

do końca września. Ale wniosek do NSA sformulujemy natychmiast — zapewnia Danielewski.

Dodaje również, że za późno uruchomiono program naprawczy. — Za pewne błędy ponosimy konsekwencje — mówi.

2700 studentów, którzy rozpoczęli naukę w Szkole prawdy podobnie będzie mogło ją skończyć i uzyskać tytuł licencjata. Co stanie się później ze szkołą — nie wiadomo. (mad)

Stare Podgórze. Właściciel kamienicy kontra lokatorzy z przydziału

Nie ma interesu

— Chce się nas pozbyć; kiedy nie wyszedł mu numer z eksmisją, postanowił wyłączyć gaz — mieszkańcy kamienicy przy ul. Krakusa 17 mają dużo zastrzeżeń do postępowania właściciela budynku. — Niczego nie robimy ze złej woli — broni się administrujący kamienicą w imieniu właściciela Grzegorz Turnau.

Jeszcze dwa lata temu budynek przy Krakusa 17 stanowił własność miasta. Na zasadzie gminnych przydziałów zamieszkiwało w nim kilkanaście osób. W październiku 1998 roku został jednak sprzedany w prywatne ręce.

— Wtedy zaczęły się nasze problemy — mówi Anna Czachor, jedna z lokatorek. — Nowy właściciel na przywitanie postanowił pozbyć się niektórych z nas. Oczywiście to mu się nie udało. Nikt z tujejszych mieszkańców nie zalega przecież z czynszem. Od tej pory jednak musimy z nim walczyć niemal o wszystko: remonty, wywóz śmieci, zabezpieczenie instalacji elektrycznej, czy gazowej.

To właśnie sprawa gazowych przewodów spowodowała eskalację konfliktu.

— Oddelegowany przez właściciela administrator chodził kilka dni temu po mieszkaniach i obwieszczał, że następnego dnia zostaniemy pozbawieni gazu — opowiada inna z lokatorek, Bogumiła Wójtowicz.



Z sufitów tynk sypie nam się na głowę — mówi Bogumiła Wójtowicz

Fot. Konrad PAWŁOWSKI

miła Wójtowicz. — Nagle okazało się, że przewody są nieszczerne. To jakaś bzdura. Chce nam odciąć gaz, żebyśmy stąd uciekli.

Nie jest żadną tajemnicą, że najniższe kondygnacje budynku zamienione są w lokale o charakterze usługowym.

— Na pewno właścicielowi lepiej się to opłaca — wtrąca kolejna mieszkanka, Władysława Dorawa. — Dziwne jednak, że stać go na wyremontowanie i przerobienie parteru na sklep, a pozwala, żeby nam na górze tynk sypał się na głowy. Na brudną klatkę schodową nie da się patrzeć. Dziury w podłodze natomiast są takie, że nogi można sobie połać. No i ten gaz... Przecież jak wszyscy przerzucimy się na elektryczność, to wysłużoną instalację diabli wezmą.

Zdaniem administratora, za brudne ściany odpowiedzialni są... sami mieszkańcy.

— Kilkanaście miesięcy temu odmalowaliśmy klatkę — mówi Grzegorz Turnau. — Zwłaszcza dzieci, szukające ujęcia dla swych malarskich talentów sprawiły, że znów jest tam brudno. Właściciel zaś nie ma interesu w tym, żeby wyrzucić pieniądze na przyjemności lokatorów z przydziału. Co do instalacji gazowej przy Krakusa 17, to naprawdę była nieszczęśliwa. Kontrola wykazała, że zagraża bezpieczeństwu mieszkających tu ludzi. Jedyne wyjście wydawało się odłączenie gazu. Na szczęście przewody w końcu udało się zabezpieczyć bez interwencji gazowni.

Administrator uważa, że w jego działaniach nie można dopatrzeć się odrobiny złej woli... (K.P.)

Poradnia Leczenia Bólu Przewlekłego

Wyleczyć niekonwencjonalnie



Podczas zabiegu krioterapii pacjent nie czuje zimna. Ciągłe schładzanie tego samego miejsca może po kilku minutach doprowadzić do odmrożenia.

Fot. Dorota GRYSZKA

Przy ul. gen. Kutrzeby 4 w Przychodni Stare Podgórze mieści się jedyna w Podgórzu Poradnia Leczenia Bólu Przewlekłego. Mogą tu uzyskać pomoc wszyscy pacjenci, którzy posiadają skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu, lub od specjalisty.

Dr Henryk Nowacki, kierownik przychodni i Poradni Leczenia Bólu Przewlekłego, przyjmuje mnie w pokoju zabiegowym. W drugim leżą dwie starsze panie. Obie mają ponakłuwane igłami plecy.

— Akupunktura jest jedną z metod, jaką tutaj stosujemy — informuje dr Nowacki.

Wykonywane są też zabiegi krioterapii, czyli schładzania chorych części ciała, elektrostymulacje — leczenie prądem, najczęściej przechodzącym przez igły do akupunktury, laseroterapia, blokady okołostawowe i blokady nerwów obwodowych, czyli podawanie leków uśmierzających ból miejscowo.

Zabiegi stosuje się seriami po ok. 10- 15. Następnie, po przerwie, powraca się do nich.

Po ok. 10 minutach pacjentki ubierają się i wychodzą. Pojawiają się następne. Jedna z nich zostaje poddana krioterapii.

— Para wydobywająca się z urządzenia ma temp. — 160 st. C. Działając kilka minut w jedno miejsce można je po prostu odmrozić — wyjaśnia mój rozmówca.

— Ja już bardzo długo do pana doktora chodzę i coraz lepiej się czuję — jedna z pacjentek bez obaw odsłania kolana i przesuwają je pod strumień azotu. — To pomaga — twierdzi.

Wszystkie niekonwencjonalne metody są dla chorych całkowicie bezpieczne. Nie mają skutków ubocznych. Pomagają, gdy farmakologia za-

wodzi, lub nie może być stosowana. — Dotyczy to wrzodów i cierpiących na inne choroby żołądka — mówi pan doktor.

Tylko pacjenci z rozrusznikiem serca nie powinni być poddawani elektrostymulacji. Poza tym, mogą się tu leczyć wszyscy. Chociaż podczas mojej wizyty na zabiegi stały się wyłącznie starsze panie, pan doktor zapewnia, że młodych nie brakuje. — Zwykle leczą migreny. Po serii 10 — 15 zabiegów czują się lepiej. To bardzo wdzięczna choroba do leczenia — uśmiecha się — mija po nakłuwaniu igłami.

Akupunkturą leczy się też małe dzieci, moczące się w nocy. Jest stosowana wspomagająco przy zarostowym zapaleniu tętnic kończyn dolnych, zwanym przez pacjentów „chorobą oglądaczy wystaw” i astmie.

Osoby w średnim wieku i starsze przychodzą tu z bólami kręgosłupa, zmianami zwyrodnieniowymi stawów, reumatyzmem, chorobami korzeni nerwowych, nerwów obwodowych, nerwobólami. — Najtrudniejsze do leczenia są neuralgie popółpaśców — mówi dr Nowacki. — Tęgo bólu nie da się całkowicie zlikwidować. Można go stłumić, zaleczyć. Nieleczony doprowadza pacjentów nawet do samobójstwa.

Chorzy trafiają do poradni z gabinetów, gdzie zawiody konwencjonalne metody leczenia. Mogą tu liczyć na pomoc. Do ich dyspozycji są też reumatolog i neurolog.

— Kiedyś nie mogłam chodzić z bólu. Trochę pomogły leki homeopatyczne. Teraz czuję się lepiej. A do igieł na twarzy można się przyzwyczaić. Tylko na początku trochę szczypie — dodaje pacjentka dr Nowackiego. (grysz)

Szlakiem krakowskich fortów...

Fort zmarnowanej szansy

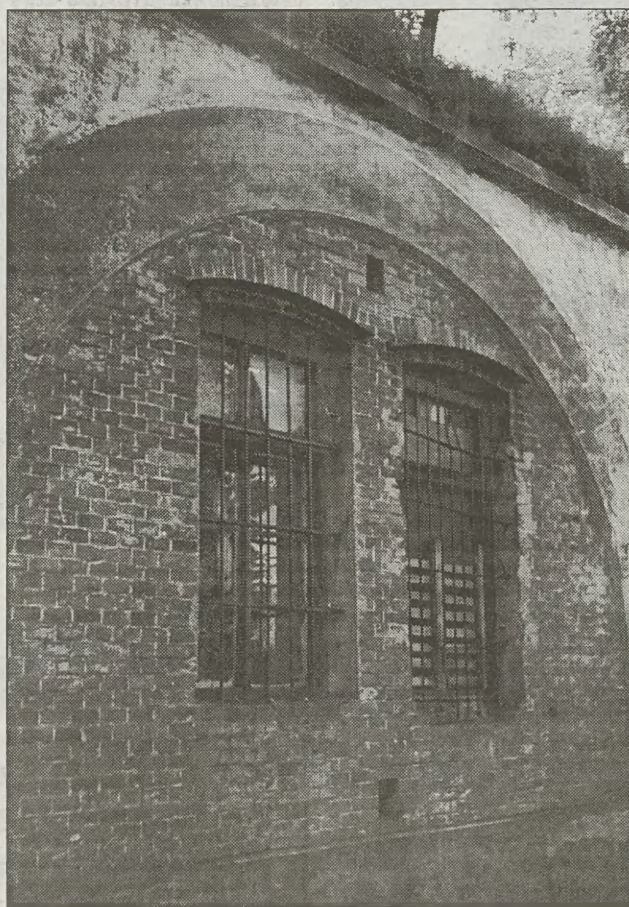
„Rajsko” to największy i najlepiej zachowany z krakowskich fortów. Oryginalne w nim są nawet okna i drzwi. Rzadkością są zachowane do dziś kopuły obserwacyjne. Chociaż fort jest idealny do adaptacji na hotel z pięknym widokiem na Kraków, od dłuższego czasu nie znalazł się nikt, kto chciałby zainwestować i uratować zabytkowy obiekt.

Fort 51, wybudowany w latach 1881-1884, jest jednym z najstarszych w Twierdzy Kraków. I jednocześnie największym. Składa się z potężnego budynku koszarowego z kilkudziesięcioma pomieszczeniami. W schronie głównym mieszczą się dwie sale po 220 m kw. każda. „Rajsko” jako jeden z nielicznych fortów ma bojową przeszłość. W grudniu 1914 r., wraz z przyległymi obiektami obronnymi, brał udział w wal-

kach przeciw rosyjskiej 3 armii generała Dimitriewa.

— Do dzisiaj zachowała się oryginalna stolarka, kraty w oknach, a nawet pancerne kopuły obserwacyjne — opowiada Jan Janczykowski, kierownik Oddziału Ochrony Zabytków UM. — Nawet na drzwiach widać jeszcze czarno-żółte pasy. Fort „Rajsko” chyba dlatego tak dobrze się zachował, że jest na uboczu. A poza tym — po wojnie był wykorzystywany na magazyny, więc zawsze jakiś portier go pilnował. Chociaż wtajemniczeni i tak wiedzieli, jak się dostać do fortu. Wystarczyła dobra latarka i znajomość przejścia podziemnego. Sam w ten sposób wchodziłem na teren fortu. Nawet nie wiem, czy dzisiaj to przejście jeszcze istnieje...

„Rajsko” od kilku już lat czeka na kogoś, kto chciałby zainwestować.



W forcie do dzisiaj są oryginalne okna i kraty

Zdjęcia archiwum

— Jest to idealny obiekt na hotel, przede wszystkim ze względu na powierzchnię — przekonuje Jan Janczykowski.

— Dla turystów z pewnością atrakcją byłyby pokoje w dawnych koszarach z pięknym widokiem na cały Kraków, ponieważ fort stoi na wzgórzu. Stan zachowania fortu powinien być z kolei

atrakcyjny dla inwestora, ponieważ nie wymaga kosztownych prac konserwatorskich. „Rajsko” stoi na dużej działce, gdzie można byłoby dobudować jeszcze inne budynki, np. zaplecze gastronomiczne. Szkoda, że coś takiego nie ma. Moim zdaniem jest to fort nie wykorzystanej szansy. (Chyl)



Prawdopodobną rzadkością jest zachowana w forcie 51 „Rajsko” obserwacyjna kopuła pancerna



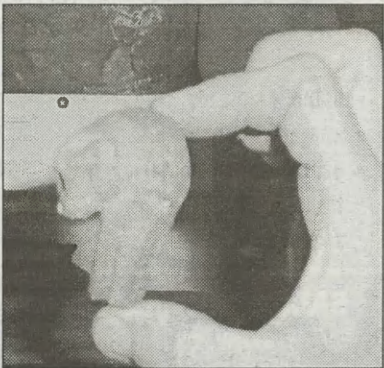
Kierowcy przejeżdżający dziś przez ul. Kalwaryjską powinni zachować szczególną ostrożność na wysokości ul. Słiskiej. Wciąż widać tam efekty pracy robotników układających pod jezdnią nowe przewody światłowodowe.

Fot. Konrad PAWŁOWSKI

Śladem naszych przodków

PraHuta

Pierwsze stanowiska archeologiczne na terenie Nowej Huty założono, gdy zaczął powstawać kombinat. Podczas budowy dróg i kolei okazało się, że w wykopach znajduje się mnóstwo śladów osadnictwa ludzkiego. Żeby nie dopuścić do zniszczenia tego wszystkiego — powołano do życia nowohucki oddział Muzeum Archeologicznego. Dziś na terenie dzielnicy znajduje się ok. 200 stanowisk archeologicznych.



Ta męska głowa stanowi znalezisko na skalę europejską

Fot. Monika FRENKIEL

Jak mówi Małgorzata Kaczanowska, kierownik oddziału, pierwsze ślady człowieka na tym terenie pochodzą sprzed 17 — 18 tys. lat.

— Było to obozowisko łowców mamutów. Grupa myśliwych upolowała młodego osobnika i poćwiartowała go na miejscu. Części nadające się do transportu zostały zabrane, a resztę, na przykład głowę, zostawiono. Przy okazji zostało zagubionych kilka narzędzi.

Intensywne ślady zasiedlenia na tym terenie pochodzą z czasów, gdy człowiek przeszedł na tzw. gospodarkę wytwórczą — czyli jakieś 4,5 tys. lat p. n. e. Osiedlano się w bliskości rzeki, ze względu na dogodność komunikacyjne. Teren ten był atrakcyjny także dzięki żyzności gleby i bliskości Wieliczki, czyli złóż soli.

Skąd się wzięli osadnicy i kim byli? Jak mówi Małgorzata Kaczanowska — pierwsi rolnicy przybyli z południa i nie znamy ich etnicznej przynależności. Na przełomie er na pewno mieszkali tu Celtowie (Gallowie), lud tajemniczy, na wysokim poziomie rozwoju, o skomplikowanym systemie wierzeń i systemie społecznym. Choć Celtowie budowali wielkie grody i ich ślady znajdziemy w całej Europie aż do Azji, nie stworzyli

swojego państwa, stapiając się z innymi kulturami.

Poza Celtami na naszym terenie znajdują się ślady innych ludów o wysokim stopniu rozwoju (posługujących się kołem garncarskim czy piecami wypalowymi), jednak trudno je zidentyfikować. Pierwsze pozostałości osadnictwa słowiańskiego znaleziono w Mogile. Jednak najbardziej interesującym odkryciem ostatnich lat jest chata w Wyciążu.

— Był tam cały dom, który się spalił ze wszystkim w środku. Pochodzi z ok. 625 roku n. e. — mówi Małgorzata Kaczanowska.

Pracownicy Muzeum tropią ślady przeszłości, kontrolując wszelkie prace ziemne w dzielnicy. Starają się prowadzić badania na tych terenach, na których znajdują się ślady przeszłości, ale są niszczone. Pomocą służy im technika — wiele tych miejsc odnajduje się przy pomocy zdjęć lotniczych.

— Dzięki temu wytypowaliśmy stanowisko w Cle — dodaje Małgorzata Kaczanowska.

To, co wykopują archeologowie, można zobaczyć w Muzeum na os. Zielonym. Najczęściej jest to ceramika, ale także zabytki metalowe, takie jak broń czy części strojów. (fren)

Blok Cudów

(Dokończenie ze str. I)

Jednak częściej, dłużej i intensywniej, około połowy każdego miesiąca. Wtedy to znaczna część lokatorów udaje się po pieniądze do opieki społecznej, co umożliwia finansowanie późniejszych hucznych imprez. I właśnie wtedy z okien słychać równocześnie: — Ty s..., ty ch..., ja cię z..., jak i: — Mamo, proszę cię, przestań! Tato, nie bij go, bo go zabijesz!

Wtedy też, znacznie częściej niż zwykle, wylatują z okien różnorakie przedmioty. A spis ich jest bardzo urozmaicony. Zwykle są to butelki po skonsumowanym już alkoholu, kawałki jedzenia. Czasem elementy garderoby niektórych mieszkańców, takie jak majtki, skarpetki, spódnice, spodnie, a nawet kurtki i płaszcze. Ubrania wyrzucane przez okno, lądują często na pobliskich drzewach i pozostają tam czasem przez kilka miesięcy. Ktoś kiedyś wyrzucił nawet swoje lekarstwa, które następnie, po godzinie, zbierał z ulicy. Inny lokator uznał, że sprzęt Hi-Fi nie będzie już w gospodarstwie potrzebny. Od czasu do czasu przechodnie muszą wykazywać się refleksem sto-

sując unik przed lecącym z drugiego lub trzeciego piętra krzesłem, fotelem, czy (tylko raz...) telewizorem. Pewnego razu jeden z miejscowych chłopców przechodząc nieopodal „Blok Cudów”, prawie został trafiony rzuconą z drugiego piętra doniczką. Roztraskała się tuż pod jego stopami. Spojrzał zaskoczony w miejsce skąd wyleciał „pocisk”, ale usłyszał tylko: — No i jak chodzisz, ch...! Zdarzyło się także wypadnięcie z okna młodej dziewczyny, choć do dzisiaj nie wiadomo, czy aby na pewno nikt jej nie pomógł. Scena zadości, dziewczyna dowiedziała się, że jej chłopak jest już z inną... Efekt — połamane kości, pęknięte płuco, żyła w szpitalu jeszcze tylko dwie godziny.

W „Blok Cudów” mieszka wiele rodzin z małymi dziećmi. Głodne maluchy często szukają jedzenia w śmietniku. W sąsiedztwie jest restauracja z pizzerią, więc zawsze coś znajdują. Parę tygodni temu, podczas próby interwencji, młody policjant został poważnie zraniony brzytwą. Sprawczynią okazała się pijana lokatorka. Ach, nic takiego, to tylko w „Blok Cudów”... (CELSUS)

Os. Handlowe.

Inauguracja roku sportowego

Ślubowanie i zawody

— Ja, uczeń klasy sportowej, świadom swoich praw i obowiązków, ślubuję, że będę sumiennie pracować na zajęciach lekcyjnych i treningach, oraz będę godnie reprezentować barwy Szkoły i Klubu na arenach sportowych — tak brzmiały słowa przysięgi, jaką złożyła młodzież klas czwartych sportowych i pierwszych gimnazjalnych w Zespole Szkół Sportowych nr 91 w Nowej Hucie.

19 września odbyła się już 27. inauguracja roku sportowego w tej szkole. Inauguracja wyjątkowa, bo zbiegła się w czasie z 27. Igrzyskami Olimpijskimi. Młodzi sportowcy wysłuchali przemówienia Waldemara Gramka, dyrektora do spraw sportowych. Historię patrona szkoły odczytali ich koledzy z klas gimnazjalnych. Do klas czwartych sportowych przyjęto 84 uczniów, a do gimnazjum 40.

Mistrzostwa w biegach przełajowych

Po apelu — przy Nowohuckim Centrum Kultury odbyły się Otwarte Mistrzostwa Szkoły w Biegach Przełajowych. Mimo zimna publiczność dopisała: licznie przybyli rodzice, trenerzy i absolwenci szkoły. Zawody przebiegały w prawdziwie sportowej atmosferze. Młodzi uczestnicy traktowali bieg jak najbardziej serio. Stojąc przy mecie, zwróciłem uwagę na zawodnika, wyjątkowo uważnie przyglądającemu się rywalizacji młodszycy kolegów i koleżanek. Na jego twarzy malowało się skupienie i napięcie. Kilka chwil później ów chłopak, Krzysiek Duda wbiegał już na metę, zdobywając tytuł Mistrza Szkoły. W grupie dziewcząt tytuł ten wspaniałym stylu wywalczyła uczennica pierwszej klasy gimnazjum, Kasia Janecka. Zwycięzcy wszystkich biegów stanęli na podium, a dyrektor Gramek wręczył im medale i prezenty.

Szkola z flagą

Nad medalistami powiała flaga Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Pani Edwarta Zapart, trenerka klas o profilu lekkoatletycznym, wyjaśnia mi, że Szkoła jest zrzeszona w Klubie Olimpijczyków, co daje jej prawo do korzystania z flagi na swoich imprezach. Zespół Szkół Sportowych nr 91 jest jedną tego typu placówką w Krakowie. Młodzież kształci się w klasach o profilu lekkoatletycznym i piłki ręcznej. Pani Zapart pokazuje mi nagrody i puchary zdobyte przez Szkołę i działający na jej terenie Szkolny Klub Sportowy „Kusy”. Widać wśród nich m. in. Prestiżowy Puchar Lajkonika zdobyty przez sekcję piłki ręcznej. Szkoła jest także faworytem w Międzynarodowym Mityngu Lekkoatletycznym - Krak.

Wychodząc z budynku natknąłem się na tablice rekordów Szkoły. Przy biegu na sześćdziesiątkę wynik 7,2 sek. i nazwisko najsłynniejszego absolwenta: Marcin Urbaś. Kto wie, może na zawodach spotkałem jego następców? (buk)

HTS. Jubileusz Społecznej Inspekcji Pracy

Żeby było bezpieczniej

Społeczna Inspekcja Pracy w HTS istnieje już od 50 lat. Zajmuje się bezpieczeństwem i warunkami pracy robotników. Choć jest instytucją podlegającą związkowi zawodowemu — działa na rzecz wszystkich pracowników HTS, niezależnie od ich związkowej przynależności. Ścisłe współpracuje też z Państwową Inspekcją Pracy w Krakowie. Wczoraj SIP obchodził swój jubileusz.

Jak podkreślał podczas uroczystości Tadeusz Flis, dyrektor Państwowej Inspekcji Pracy, celem wszelkich inspektoratów pracy, nie tylko społecznych — jest działalność na rzecz pracowników. Zwłaszcza w takich przedsiębiorstwach jak HTS, gdzie w tej chwili przebiega restrukturyzacja. Dlatego tak ważne jest współdziałanie SIP, związków pracowniczych i dyrekcji zakładu.

Hutniczy SIP liczy sobie w tym momencie 115 inspektorów — na stu pracowników przypada jeden. W tym roku, jak podczas spotkania poinformował lider SIP, Roman



Tadeusz Flis z Państwowej Inspekcji Pracy pogratulował skutecznej działalności liderowi SIP, Romanowi Rogale

Fot. Monika FRENKIEL

Rogala, zanotowano 302 zlecenia i 658 uwag na temat bezpieczeństwa i higieny pracy. O tym, jaka jest skuteczność SIP — świadczy stosunkowo niska — w porównaniu z innymi dużymi zakładami pracy — ilość skarg pracowniczych, zgłaszanych do Państwowej Inspekcji Pracy. Pozytywnie bezpieczeństwo pracy w Hucie ocenił również

podczas spotkania dyrektor Piotr Janeczek.

— Obowiązkiem pracodawcy jest zapewnienie bezpieczeństwa pracy — mówił Piotr Janeczek. — W tej firmie nie będzie to pustym słowem. Społeczna Inspekcja Pracy działa nie tylko w interesie pracowników, ale i pracodawcy, a efekty tej pracy widać po rezultatach przeglądów. (fren)

„Biała sobota” w Centrum Medycznym Nowa Huta

Za darmo do lekarza

Można przyjść do specjalisty, zbadać pracę serca i zmierzyć ciśnienie, zapisać się na badania mammograficzne, zaszczepić przeciw grypie, wylosować bezpłatne badania czy zabiegi. A wszystko w najbliższą sobotę i za darmo. Centrum Medyczne Nowa Huta organizuje bowiem kolejną „białą” sobotę, by zachęcić mieszkańców do dbania o zdrowie.

23 września od godz. 9 do 13 otwarte będą, nie tylko dla mieszkańców Krakowa, gabinety lekarskie w Centrum Medycznym przy ul. Ujastek 3. Chętni mogą skorzystać z porad specjalistów: chirurga, neurologa, reumatologa, dermatologa, psychiatry, okulisty i laryngologa. Tego dnia czynne będą też gabinety rehabilitacyjne, laboratoria diagnostyczne, rtg oraz pracownia tomografii i rezonansu magnetycznego. Każdy, kto przyjdzie do CM, może również zbadać pracę serca (badanie ekg), zmierzyć ciśnienie krwi i tętno, zasięgnąć też porad dotyczących właściwego

odżywiania i dostać wzory gotowych diet.

— Choć znamy zagrożenia, jakie niosą za sobą choroby cywilizacyjne, to wciąż zbyt małą wagę przywiązujemy do profilaktyki. A przecież wielu schorzeniem można zapobiec lub przynajmniej zminimalizować przyczyny, bo często trudno leczyć później skutki. Dlatego zwłaszcza w ramach organizowanych przez nas „białych” sobót, kładziemy olbrzymi nacisk właśnie na profilaktykę. Stąd też ci, którzy do nas przyjdą, mają okazję nie tylko do wizyty lekarskiej, ale i do wysłuchania krótkich pogadań o tym, jak np. zapobiegać nadciśnieniu,

nadwadze, nerwicom. Chcemy też zaprezentować nowoczesny sprzęt medyczny i diagnostyczny — mówi Krystyna Jurowska, dyr. ZOZ CM.

W ramach profilaktyki chorób nowotworowych Centrum Medyczne podpisało z Małopolską Regionalną Kasą Chorych kontrakt na bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku 54-59 lat oraz badania urologiczne dla mężczyzn w wieku 50-69 lat. Wczesne wykrycie raka piersi u kobiet i gruczołu krokowego u mężczyzn to szansa wyleczenia. W tę sobotę można będzie się na te badania zapisać. Kto chce uniknąć grypy, może się zaszczepić. Za darmo robią to pracownicy firm, które wykupiły ubezpieczenie w CM, pozostali zapłacą 25 zł. Każdy z pacjentów może także wylosować dodatkowe bezpłatne badania i zabiegi w CM. (ec)

Rocznica księstwa

Msza ze sztandarem



W kościele pw. Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich odprowadzona została msza św. dziękczynna w rocznicę utworzenia Wielkiego Księstwa Krakowskiego Związku Monarchistów „Cracovia”. Licznie zebrani monarchiści pod własną chorągwią oraz sympatycy ruchu i mieszkańcy okolicznych osiedli uczestniczyli w nabożeństwie, celebrowanym przez proboszcza parafii ks. Jana Głoda, duszpasterza organizacji. Podczas spotkania na plebanii — Ryszard hrabia Bochenek-Dobrowolski opowiadał o prawie miesięcznym pobycie na Ukrainie, gdzie gościł na zaproszenie Oresta I, króla Ukrainy i Rusi. Odczytano też list gratulacyjny, przesłany z okazji I rocznicy działalności przez Artura Górskiego, prezesa Klubu Zachowawczo-Monarchistycznego. (mas)

Fot. Marian SATA

REMEDIUM
OŚRODEK REHABILITACJI
KARDIOLOGICZNEJ

* po zawale serca, w chorobie wieńcowej,
po zabiegach kardiologicznych,
* w chorobie nadciśnieniowej
- LECZENIE NADWAGI -
PORADY LEKARZY SPECJALISTÓW
WIELE DZIAŁA: EKG, ECHO,
EKG wysiłkowe

Kraków, ul. Wróblewskiego 4
tel.: (0-12) 632-73-01

**KREDYTY
GOTÓWKOWE**

Gotówka w 24 godziny
0% pierwszej wpłaty
Do 3000 zł
bez poręczyciela.

Kraków, ul. Felicjanek 27
tel. 292-00-53
Kaków, os. Jagiellońskie 19,
tel. 641-43-60.

**Obiciówka
10 zł/m²**

Podłogi sosnowe
i egzotyczne.
Drzwi, okna, schody
— wykonawstwo.

F-ma MODRZEW
ul. Powstańców 62
tel. (012) 413-91-87
0607 068 555

IGLOPLAST

OFERUJE:

- Okna i drzwi:
z klejki sosnowej
z klejki machoniowej
z PCV i aluminium
- Z drewna sosnowego
klejonego 3-warstwowo
- Montaż okien i drzwi
- Parapety wewnętrzne
- Parapety zewnętrzne

Wielkie Drogi 173
tel./fax (0-12) 270-67-53

"ELEKTRO-REM" S.C.
P.P.H.U.

KRAKÓW, OS. HUTNICZE 7
tel./fax 644-70-88, 644-38-12
TEL. KOM. (0602) 64-63-08
WWW.ELEKTRO-REM.TRANSFER.PL

- kable, przewody, słupy
- aparatura elektryczna
- osprzęt elektroinstalacyjny
- transformatory
- źródła światła

**HURTOWA
I DETALICZNA
SPRZEDAŻ
ARTYKUŁÓW
ELEKTRYCZNYCH**

PCV
drewno **OKNA**
naprawa
krycie **DACHY**
remonty wnętrz

(0-12) 429-55-42;
0501/168-440, Kraków,
Chodkiewicza 17

**AUTOMATYKA
BRAM**

**! DWUSKRZYDŁOWE,
PRZESUWNE
! GARAŻOWE**

TEL./FAX 276-47-47;
TEL. 0606/810-590/1

OPONY

CONTINENTAL, PIRELLI
UNIROYAL i inne

Posezonowa wyprzedaż
opon osobowych

Kraków, al. 29 Listopada 214,
tel. 415-86-55, w godz. 8-18.

SALON NOWOCZESNEGO OŚWIECZENIA
Kaków, os. Hutnicze 7

AGA LIGHT **Plexiform**
SOLUCJONII IN LUCE

NOWOCZESNE OŚWIECZENIE

- projektowanie
- oprawy świetlówkowe
- systemy świetlne

TRADYCYJNE OŚWIECZENIE

- lampy, żyrandole
- kinkiety, plafonier

kompletowanie dostaw i dowóz

JUNKERS
GAZOWE KOTŁY C.O.
ELEKTRONARZĘDZIA

Kraków, ul. Kawior 3,
tel. 637-84-08,
tel./fax 637-90-04
Zapraszamy
pon. — pt. 9-17, sob. 9-13

PANELE

- podłogi
- elewacje PCV - siding
- panele ściennne MDF i PCV

okna PCV (przedstawicielstwo)

MAT-BUD
raty tel. 278-15-14
transport Wieliczka
ul. Gdowska 8

AUTOMEDAN

FILTRON
Autoryzowany Dealer

- paski klinowe
- paski rozrządu
- filtry FIAAM
- klocki i szczęki hamulcowe
- świece zapłonowe
- tarcze
- amortyzatory
- oleje, płyny, akcesoria

QUICK BRAKE

31-315 Kraków, ul. Radzikowskiego 79 (obok stacji BP)
tel./fax (012) 637-68-77, tel. (012) 638-20-70

**Krakowskie Przedsiębiorstwo
Górnico-Geologiczne**
30-133 Kraków, ul. J. Lea 213,
tel./fax (0-12) 637-01-05, centr. 637-00-33

przyjmie zlecenia na wykonanie:

- prac wiertniczo-dokumentacyjnych: hydrogeologicznych, geotechnicznych i surowcowych,
- laboratoryjnych badań wyrobów ceramicznych okresowych i na znak bezpieczeństwa (certyfikat akredytacji nr L64/1/96),
- robót brukarskich.

Husqvarna

PROMOCJA
PILARKI 346XP (3,4 KM)
OD 18.09-21.10

1799 - 1559 zł

F.H. „BÓBR” ul. LWOWSKA 23, 30-551 KRAKÓW
TEL. 0602-22-04-72 FAX (012) 632-43-97

PARTNER **Jonsered** **Flymo** **McCULLOCH**

FIRMA BUDOWLANA „MIGDAŁ”

Rzozów 375 k.Skawiny, tel./fax 275-70-08
tel. kom. 0602/264-316 — Marek Migdał - właściciel
e-mail: info@migdal.krakow.pl, www.migdal.krakow.pl

**DOCIEPLENIA DOMÓW
JEDNORODZINNYCH**

Tynki mineralne, akrylowe, silikonowe.

Autoryzowany wykonawca.

*** SOLIDNIE**
*** FACHOWO**
*** NIEDROGO**

**P.W.
METAL**

tel./fax 430 67 74
tel./fax 430 11 65
KRAKÓW
★ UL. BOŻEGO CIAŁA 10 ★ UL. JÓZEFA 11

Oferuje w ciągłej sprzedaży:

- elektronarzędzia
- materiały złączne
- elektrody, zamki, kłódki
- narzędzia ręczne
- galanterię metalową

ZAPRASZAMY

Możliwość dostawy własnym transportem • Dla stałych odbiorców korzystne terminy płatności • Kompletacja dostaw pod zamówienie • Możliwość negocjacji cen

PANELE Wojcik nr2
FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

- ŚCIENNE
- PODŁOGOWE
- PCV
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE MONTAŻOWE
- AKCESORIA PANELOWE

ZAPEWNIAMY:

- TRANSPORT ZAKUPIONYCH TOWARÓW
- MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN
- SPRZEDAŻ RATALNĄ
- PROFESJONALNY MONTAŻ

PROMOCJA!
**Listwy wykończeniowe
w cenach hurtowych**

ul. K. Makuszyńskiego 22a, 31-752 Kraków
tel./fax 644-76-37, kom. 0606/327-143

PAMO-PLAST S.C.
Producent
OKIEN I DRZWI
PCV I ALUMINIUM

Biurowie: 31-102 Kraków, ul. Tartowska 13
(przecznica ul. Zwierzynieckiej), tel./fax (012) 292-68-64
http://www.pamoplast.otd.pl e-mail: pamoplast.kr@inetia.pl

W standardzie oferujemy:

- ☐ Szyba termofloat k=1,1
- ☐ Wzmocnione okucia obwiedniowe najnowszej generacji

AUTO PILOT firmy WINKHAUS
(III stopień zabezpieczenia przed włamaniem)

- Mikrowentylacja
- Blokada obrotu klamki
- Centralne zamknięcie

- Pomiar i transport gratis
- Demontaż + montaż 10% wartości okna
- Nietypowe okna prostokątne bez dopłaty
- Gwarancja 10 lat

Okno 150x150 — cena brutto 770 zł

PROMOCJE, RATY, RABATY!

SEMBET

Marian Szczerba
30-394 KRAKÓW
ul. Skolnicka 254a,
tel./fax (0-12) 262 10 18

WYTWÓRNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH "SEMBET" poleca:

**STROPY ZESPOLONE
PSKJ, 2K, FILIGRAN**

DANE TECHNICZNE:
Rozpiętość w osiach podpór: do 9m
Szer. płyty: do 2,4 m
Wys. całkowita stropu: 18 - 24 cm
Obciążenie użytkowe: do 10 kN/m²

STROPY TERIVA

Strop żelbetowy belkowy - pustakowy

DANE TECHNICZNE:
Rozpiętość belek: 2,4 - 7,8 m
Wys. całkowita stropu: 24 - 34 cm
Obciążenie całkowite do 11,5 kN/m²
Obciążenie użytkowe do 5,0 kN/m²

PUSTAKI SZALUNKOWE
eliminujące deskowanie ścian

25 x 50 x 23 40 x 50 x 23

kompletna oferta na stronie www.sembet.com.pl, e-mail sembet@sembet.com.pl

HYDROTREST S.A. Kraków, ul. Tyniecka 18
www.hydrotrest.com.pl

prowdzi działalność deweloperską
OSIEDLA MIESZKANIOWEGO KWIECISTA — ZAMIEJSKA

**Informuje, że posiada jeszcze do sprzedaży
budowane w technologii tradycyjnej:**

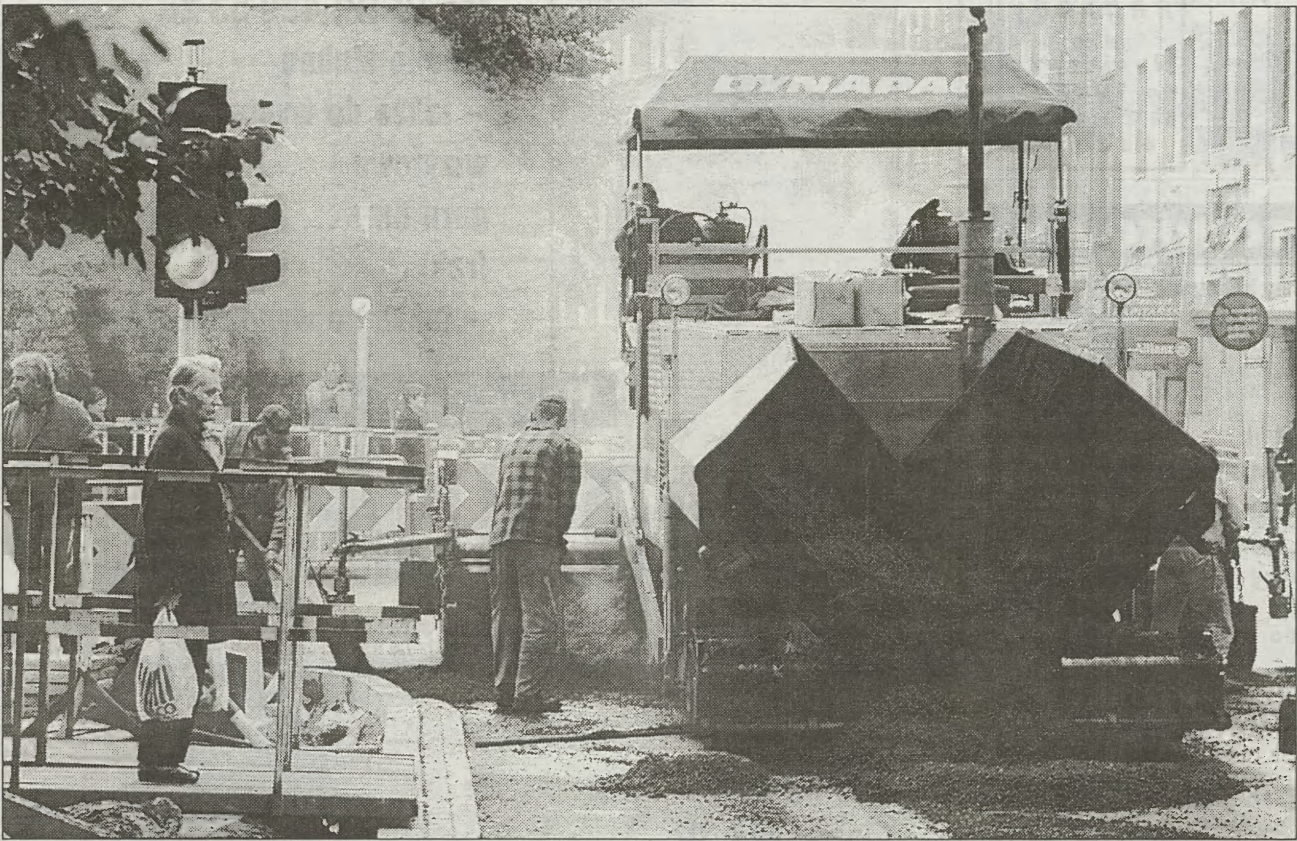
- * domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej o pow. 135-141 m² z garażem i działką ok. 3,5 a
- * mieszkania w budynku wielorodzinnym o pow. 45-72 m² z pełnym opomiarowaniem mediów i możliwością zakupu garażu w budynku
- * na życzenie klienta wykonawstwo „pod klucz”
- * możliwość: wykorzystania premii gwarancyjnej i ulgi podatkowej wykończenia mieszkania na każdą kieszeń adaptacji mieszkań na parterze dla osób niepełnosprawnych

INFORMACJA I PROSPEKT:

- * Deweloper, siedziba firmy: ul. Tyniecka 18, tel. 261-49-40 i 261-49-41
- * Kierownictwo kontraktu przy placu budowy — ul. Kwiecista

Zakończenie realizacji: GRUDZIEŃ 2000

REMONTY, KORKI, OBJAZDY



Roboty drogowe na wysokości ul. Montelupich wciąż utrudniają przejazd al. Słowackiego

Fot. Jacek KOZIOL

Kłopoty na wiaduktach

Trwa odnawianie nawierzchni na wiadukcie biegnącym nad al. Armii Krajowej. Zamknięto tu jedną nitkę ulicy. Kierowcy muszą korzystać z jednego, z przeciwnych pasów. Utrudnienia komunikacyjne w Bronowicach potrwają do końca października.

Grzegórzecka otwarta

Od kilku dni swobodnie jeździmy już Grzegórzecką (tramwaje wróciły na tę ulicę już dwa tygodnie temu). Przejeżdżający tędy kierowcy muszą się jednak przyzwyczaić do kilku zmian, w porównaniu z okresem sprzed remontu. Przede wszystkim

o kilkadziesiąt metrów w stronę Hali Targowej został przeniesiony lewoskręt w ul. Wielopole. Przebudowano także skrzyżowanie z ul. Daszyńskiego, a tory odjeżdżni oddzielono betonowymi separatorami.

Utrudnienia

- Trwa pierwszy etap renowacji torowiska na rondzie Czyżyńskim. Wciąż nieprzejezdna jest al. Pokoju (między Dąbkiem, a rondem Czyżyńskim). Objazd od ronda do placu Centralnego poprowadzono Bieńczyką i Andersa. Prace zakończą się pod koniec października.
- Do 30 listopada wyłączony z ruchu będzie fragment ulicy Skotnickiej (między wieżą ciśnieniową a pętlą autobusową). Trwają tam roboty kanalizacyjne.

- Trwają roboty drogowe na al. Słowackiego. Do końca września, między ul. Kamieną a Śląską będzie ona znacznie zwężona. Kierowcom pozostawiono do dyspozycji po dwa pasy w każdym kierunku. Okazuje się, że to nie wystarczy. Korki, które powstają w tym miejscu, ciągną się do skrzyżowania al. 29 Listopada i Opolskiej.
- Uważniej niż dotychczas muszą kierowcy od wczoraj poruszać się ulicą Kalwaryjską. Na nitce prowadzącej w stronę ronda Matecznego rozłożyli swój sprzęt robotnicy, instalujący telefoniczne kable.
- Jak już informowaliśmy, przed tygodniem nastąpił odbiór techniczny torowiska na Wadowickiej. Oznacza to koniec utrudnień komunikacyjnych między rondem Matecznego a Borkiem Fałęckim.

W minioną sobotę na Wadowicką ruszyły tramwaje. Oddane do eksploatacji zostało też skrzyżowanie Zakopiańskiej, Brożka i Tischnera.

Nowe ulice

- Do listopada potrwają roboty przy budowie ul. Józefa Marcika — drogi, wchodzącej w skład węzła komunikacyjnego Carrefoura. Nowowbudowana ulica połączy wewnętrzny system komunikacyjny hipermarketu z ul. Jugowicką. W przyszłości będzie można tędy objechać Górę Borkowską.
- Trwa także budowa ulicy Lubomirskiego, łączącej Rondo Mogiłskie z Dworcem Głównym. Będzie to pierwszy element Galicyjsko-Kotlarskiego ciągu komunikacyjnego. Zakończenie prac przewidywane jest na 2003r. (K.P.)

GORĄCY TELEFON 430-44-28

Tor przeszkód na Kijowskiej

Anonimowa mieszkanka ulicy Kijowskiej alarmowała w sprawie samochodów, stojących zbyt blisko budynków, oraz mocno już zniszczonego chodnika z niebezpiecznie wystającą w okolicy bloku nr 62 pokrywą hydranta. — Jest to szczególnie problem dla mieszkańców na tej ulicy osób niewidomych — mówi. — Poza tym w ogóle nie można przejść chodnikiem. Na ulicy Kijowskiej strażnicy miejscy nie spotkali się jednak z tarasującymi przejściami samochodami. Odnosnie chodnika — w Zarządzie Dróg i Komunikacji dowiedzieliśmy się, że interwencja nie jest niestety możliwa, gdyż odpowiedzialna za to osoba, pan Wieczorek, wyjechał w teren. Kontakt z panem Wieczorkiem możliwy jest dziś pod tel. 637-25-19.

W dalszym ciągu uszkodzona skrzynka

Wczoraj mieszkanka ul. Stachewicza prosiła o interwencję w sprawie niezabezpieczonej skrzynki telekomunikacji, która znajduje się w piwnicy domu. — Jestem na emeryturze, nie stać mnie na

placenie co miesiąc rachunków po 90 — 100 zł. A przecież ja prawie nigdzie nie dzwonię — skarży się. — Mój mąż nawet raz przyłapał jednego, co się podłączył do tej skrzynki — mówi. Zaniepokojona prosiła o ponowną próbę interwencji monterów telekomunikacji, którzy poprzedniego dnia odeszli z kwitkiem. Jak powiedzieli, żaden z mieszkańców nie otworzył im wtedy drzwi. Wczoraj ponownie pojawili się na miejscu i ponownie nie zostali wpuszczeni. Proponujemy, by zainteresowani, dla uniknięcia nieporozumień, skontaktowali się z odpowiedzialnymi za rejon monterami. Telefony: 638-17-17 lub 636-17-17.

Nie ma przystanku

Mieszkanka ulicy Cegielnianej zasygnalizowała problem braku przystanku komunikacji miejskiej na Zakopiance w okolicy jej miejsca zamieszkania. Wcześniej przystanek był, ale podczas trwających właśnie remontów, został przeniesiony w inne, znacznie oddalone miejsce. — Urzędy myślą o sprawnej komunikacji samochodów — żali się nasza Czytelniczka — ale kto pomyśli o nas, ludziach!? — MPK ma

podobno służyć ludziom — dodaje. — Specjalna komisja decydująca o podobnych sprawach, zbiera się jedynie okazjonalnie. W jej skład wchodzi specjaliści od inżynierii ruchu i MPK — mówi Filomena Serwin, rzecznik prasowy MPK. Problem pojawił się, ponieważ nie można zlokalizować przystanku na stromym odcinku drogi. W wydziale realizacji inwestycji Zarządu Dróg i Komunikacji Miejskiej dowiedzieliśmy się, że remont trwa, a za lokalizację przystanków komunikacji miejskiej odpowiedzialne jest MPK.

Nieporozumienie w Zakładzie Gazowniczym

Pan Władysław Jezierski przeczytał na tablicy informacyjnej w rozdzielni gazu Nowa

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowo, masz sprawę dla reportera — zazwyczaj.

Przy gorącym telefonie 430-44-28, dziś od godz. 10 do 15, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Anna GÓRSKA



MA-DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
CARISOLV - ŻEL, LASER, NARKOZA
CZYNNE
PON - PT 9-20 SOB 9-15
RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.
tel. 0-12 269 13 35

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNE, PUNKTOWE
ŚW. GERTRUDY 8
pn.-pt. 8-19, sob. 9-14.
Tel. (0-12) 421-92-72
• CENY NAJNIŻSZE
• WYNIKI NATYCHMIAST

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE
SOPHIA
Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

LASEROWE USUWANIE ZBĘDNIEGO OWŁOSIENIA NA STAŁE
najnowocześniejszym w świecie laserem diodowym
SZYBKIE • BEZPIECZNE BEZBOLESNE
KRAKÓW, pl. SIKORSKIEGO 11
Tel. (012) 292-74-65
KATOWICE, al. KORFANTEGO 70/7
Tel. (032) 201-02-65

MEDICINA
Kraków, ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78
...
ul. Barska 12 (Dębники)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłaki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroscopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE)
TEL. 411-13-78

• Psycholog — codziennie — gabinet i wizytomowe tel. (0-12) 413-16-30, 0501-455227

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
CARISOLVGEL
USUWANIE PRÓCHNICY BEZ WIERCENIA
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

USG GABINET LÉKARSKI
Diagnostyki Ultrasonograficznej
Kraków, ul. Szwedzka 27
pełny zakres badań USG
(0-12) 267-69-66

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
Medicina®
KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.—czw. 9-18, pt. 10-17
• konsultacje specjalistyczne
• gastroscopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
• badania biochemiczne

czynne codz. 7.30 - 15.30
ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.
ul. Rakowicka 41, 412-40-60
ul. Rakowicka 35 a, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26
Dyżur całodobowy przewozy z mieszkań również w soboty i święta pod nr. telefonu:
(0-12) 411-45-02 lub 04
Batowice, ul. Reduty 1
kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.
REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż

SIDING

Boazeria PCV,
kamień elewacyjny,
blacha aluminiowa

os. Piastów 61 tel. 647-04-33
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)

JRP
WŁASNY IMPORT
HURT-DETAL

FLIZY

Kraków, ul. J. Conrada 55,
tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro),
Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97

Zapraszamy pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 9-15

1000 m²
ekspozycji

dla Klientów
nagrody
m.in.
Wycieczka
do TUNEZJI
na 2 tygodnie
dla 2 osób

PRACOWNIA OPTYCZNA

ul. Sławkowska 2
tel. 422-61-46

Zapraszamy pon-pt
10-18, sob. 11-14.

KREDYT GOTÓWKOWY

dla pracowników sfery budżetowej
spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

oraz PRACOWNIKÓW EMERYTÓW I RENCISTÓW
MON, MSWiA, MS I ZUS
do kwoty 4000 zł BEZ PORĘCZYTELI

MINIMUM FORMALNOŚCI

TRICITY S.C. KRAKÓW, UL. MONTELUPICH 3, TEL. (0-12) 292-19-26, 292-19-27

Dywany wykładziny

Duży wybór, niskie ceny
Raty Faktury VAT.

Zaprasza sklep F.H. „OLA”
Staniątki 603
(0-12) 281-89-74
(dawny sklep meblowy).

Materiały tapicerskie i skóry
Dodatki tapicerskie
Montaż i sprzedaż szyb do busów

FIRMA AB

Polecamy usługi w zakresie:

- ♦ TAPICERKA SAMOCHODOWA
- ♦ ADAPTACJA BLASZAKÓW NA BUSY
- ♦ SIEDZENIA WYSOKIEJ JAKOŚCI
- ♦ TAPICERKA MEBLOWA
- ♦ RENOWACJA ANTYKÓW
- ♦ WYSTRÓJ WNĘTRZ I LOKALI

Kraków, ul. Natansona 26, tel./fax 415-34-04, tel. 415-21-11

MINICENTRUM MOTORYZACYJNE
ŻMUJDZKA 23, tel.(0-12)411-62-56

Blacharstwo, lakiernictwo
tuning, mechanika

- szybkie naprawy
- analizy spalin
- remonty kapitalne

Krótkie terminy!
Niskie ceny!
Współpracujemy
z agencją ratingową „Best”.

AMORTYZATORY

HAMULCE ZAWIESZENIA SPRZĘGŁA
SACHS SERWIS, K-ÓW, AL. BORA KOMOROWSKIEGO 15A,
TEL. 413-04-37

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNY KOMPUTEROWY
TEST AMORTYZATORÓW
ORAZ DIAGNOSTYKĘ PODWOZIA.

Ekkehard®

Kraków, ul. Łobzowska 2
tel./fax (0-12) 422-39-34, 422-77-75, 422-36-81

MEBLE:

- biurowe
- szkolne
- hotelowe
- sosnowe
- audytoryjne
- konferencyjne
- wypoczynkowe

Stoliki komputerowe

Amerykanki
wym. 120x87x87
pow.spania 188x107

Łóżka sosnowe

Fotele obrotowe

Tapczany
wym. 195x97x72, pow.spania 195x145

MADONNA

Salon Kraków,
Rynek Gł. 12,
tel. (0-12) 429-53-28
Suknie ślubne
– także do wypożyczenia
wizytowe
garnitury
fraki
– także do wypożyczenia

Herve Paris Isabel de Mestre

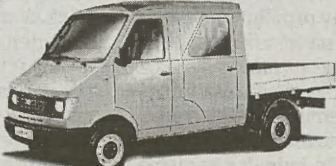
Margaret Emani Englert

Salon Kraków,
Floriańska 39,
tel. (0-12) 422-24-00
suknie ślubne
suknie wizytowe

Salony czynne
pn.-pt. 10-19, sob. 10-15

DAEWOO motozbyt

KREDYT NA 100% WARTOŚCI SAMOCHODU

	
Matiz-rata 366 zł	Tico-rata 291 zł
	
Lanos-rata 438 zł	Polonez-rata 301 zł
	
Nubira-rata 689 zł	Lublin-rata 573 zł

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
BRZESKO-JASIEŃ, UL. KLONOWA 1
TEL. (0-14) 686-77-01, 686-77-07

AUTORYZOWANA HURTOWNIA CZĘŚCI
UL. PANA TADEUSZA 4
TEL. (0-12) 423-64-31

Skupujemy wszystkie samochody
płacąc gotówką 20% więcej od ceny giełdowej.

**Najsympatyczniejszy dealer
Daewoo zaprasza.**

PUH motozbyt
Kraków, ul. Dauna 110,
tel. (0-12) 655-46-12, 655-46-38
Otwarte 7 dni w tygodniu.

Informator

czwartek 21 września 2000 r.

- **Policja 997**
- **Straż Pożarna 998**
- **Pogotowie Ratunkowe 999**
- **Pogotowie Gazowe 992**
- **Straż Miejska 986**

W RAZIE CHOROBY

☛ **INFORMACJA** służby zdr. 422-05-11

☛ **DYŻURY SZPITALI**
• chirurgii dziecięcej (Wielicka 265, tel. 658-20-11), chir. ogólnej, chir. urazowej (Kopernika 21, tel. 421-37-43), laryng. (os. Na Skarpie 66, tel. 644-01-44), urolog. (Grzegorzewska 18, tel. 421-08-30) okulistyczny (Kopernika 38, tel. 421-42-30).

☛ **DYŻURNE POGOTOWIA**
• **KRAKÓW** Łazarza 14 - 999, zachorowania przew. - 422-29-99, cent. tel. - 422-36-00
Podstacje: • Bołce - 285-59-99; 285-50-89 • Rynek Podgórski 2 - 656-59-99 • Krowodrza (Piastowska 32) - 633-39-99 • Skawina (Niepodległości 12) - dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44 • Wieliczka (ks. Goliana 6) - 278-12-89 • Jerzmanowice - 389-50-99 • Skoła - 389-19-99 • Prokocim (Teligi 8) - 658-59-99 • Łobzów (Piastowska 32) - 633-39-99 • Nowa Huta (Sieraszkowskiego 69) - 644-49-99.

DYŻURNE APTEKI

☛ **KRAKÓW** • Mogiła 21 - 411-01-26, Długa 88 (8-23) - 633-42-90, Dunajewskiego 2 (8-21) - 422-65-04, Sarego 5 - 423-20-80, os. Kazimierzowskie 30 - 648-59-57 (8-22), Centrum A bl. 3 - 644-17-36, os. Górali 6 - 644-85-86, Galla 26 - 636-73-65, Jaremy 5 - 636-41-508, Kalwaryjska 94 - 656-18-50, Malborska 94 - 656-06-24

☛ **SKAWINA** - Ogrody 101

☛ **KRZESZOWICE** - Legionów Polskich 30

☛ **MYŚLENICE** - Rynek 10

☛ **PROSZOWICE** - Królewska 84

☛ **WIELICZKA** - Piłsudskiego 75

W DEPRESJI

☛ **TELEFONY ZAUFANIA**
☛ **KRAKÓW** • Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej - Strzelecka 9 (pn.-pt. 15-20) • "Porwrot z U" Poradnia Społeczno-Profilaktyczna (dla rodziców narkomanów) Bobrowskiego 10 (pn.-pt. 17-18, tel. 412-77-22) • Centrum Pomocy Ofiarom Przepięstw i Patologii Społecznych - Dominikańska 3/26, tel. 429-55-25 (11.30-19.30) • Os. Interwencji Kryzysowej - Radziwiłłowska 8a (tel. 421-92-82 czynny całą dobę) • ogólny - 413-71-33 (pn.-pt. od 16 do 21) dla alkoholików i ich rodzin - 425-57-50 (codz. non stop) • dla kobiet - 422-47-50 (pn., śr. 10-13, czw. 16-19, pt. 20-24) • dla kobiet w ciąży - 623-73-04 (pon. 10-12, śr. i czw. 18-20) • młodzieżowy - 988 (codz. 14-19 bez niedziel i świąt) • dla narkomanów - 430-61-46 (pn.-pt. 9-18) • Poradnictwo HIV/AIDS (Stow. Jest Jeden Świat) - 430-61-35 (pn. i pt. 17-21) • dla chorych wenerycznie - 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.) • dla kobiet po amputacji piersi - 422-99-00 w. 235 (pn.-pt. 10-12.30) • dla uzależnionych od jedzenia - 423-20-58 (wt.-czw. 20.30-22.30) • tel. zauf. Wydz. Kryminalnego Komendy Miejskiej - 615-22-22

CHORE ZWIERZĘ

☛ Pomoc chorym zwierzętom - 429-74-72 (non stop), 429-92-41 • Pog.Wet. całodobowe - Beskidzka 4c, tel. 655-55-33, (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) • Pog. i lecznica całodobowa - Centralna 41, tel. 643-53-08 • Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki - pomoc całodobowa • Łużycka 55, tel. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wiz. dom. po 20. • Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (non-stop) • Lecznicza i wizyty domowe Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn.-pt. 10-14.30).

PORADY — Kraków

☛ **STOW. POMOCY KONSUMENTOM I WIERZYTELIOM** - ul. Kopernika 6, tel. 422-04-66 w. 34

☛ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA** ul. Basztowa 5, tel.: 429-65-69, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17).

SŁUŻBY

☛ **KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI**
☛ **KRAKÓW** (Mogiła 109) - anoni-mowy tel. dotyczący przestępstw popełnionych i planowanych 0-800-300-997; 0800-120-226; 615-22-22

☛ **ŻANDARMERIA WOJSKOWA**
☛ **KRAKÓW** - 613-40-61 (całodobowy)

☛ **STRAŻ MIEJSKA** - 986

• Śródmieście - tel. 411-00-45 • Krowodrza - tel. 636-02-99 (6-22) • N. Huta - tel. 644-17-81 (6-22) • Prokocim - tel. 658-47-86 (6-22) • Woła Duchacka - tel. 655-51-08 (całą dobę)

SKALA OCEN: koniecznie *** warto ** ewentualnie *				
Kino	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
Apollo św. Tomasz 11a tel. 421-89-50 Stereo, Ekran perełkowy	Ostra jazda	USA (15)	16.00	11 zł
	Jak ugryźć 10 milionów	USA (15)	18.00	13 zł
	Gladiator	USA (15)	20.00	
ARS: Sztuka Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Digital	Folwark zwierzęcy	USA/ang. (b.o.)	9.45	11 zł
	Księżniczka Mononoke	jap. (12)	15.40	13 zł
	Ostra jazda	USA (15)	11.30	11 zł
	Jak ugryźć 10 milionów	USA (15)	13.45	11 zł
			17.30	
			21.10	
ARS: Sztuka Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Digital	The Flintstones	USA (b.o.)	13.00	11 zł
	Aneks Sztuki	USA (15)	14.45	11 zł
	Folwark zwierzęcy	USA/ang. (b.o.)	16.50	13 zł
ARS: Sztuka Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Digital	Księżniczka Mononoke	jap. (12)	18.30	13 zł
	Jak ugryźć 10 milionów	USA (15)	20.45	13 zł
ARS: Sztuka Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Digital	Mission Impossible 2	USA (15)	13.45	13 zł
	Gladiator	USA (15)	18.45	16 zł
			13.45	13 zł
Atlantic Stradom 15 tel. 422-15-44 Dolby Stereo SR	Fantazja 2000	USA (b.o.)	14.00	10 zł
	Męska gra	USA (15)	15.30	10 zł
			20.15	
	Życie jako śmiertelna pol. (15)		18.15	10 zł
	choroba przenoszona drogą płciową			
Kijów Kraśnińskiego 44 tel. 422-30-93 Dolby Digital Surround EX, klimatyzacja	Życie jako śmiertelna pol. (15)		9.00	13 zł
	choroba przenoszona drogą płciową		20.30	
	Gniew oceanu	USA (15)	15.30	17 zł
Mikro Lea tel. 634-28-97 Dolby Stereo A	Koniec przemocy	USA/niem (15)	16.00	10 zł
	O mały głos	USA (15)	18.15	
	Lisbon story	nierm/part. (15)	20.00	
Świt os. Teatraine 10 tel. 644-27-72 Dolby Pro Logic Duża sala Mała sala	Ja, Irena i ja	USA (15)	16.00	
	Mission Impossible 2	USA (15)	18.15	
			20.30	
Pasaż Rynek Gł. 9 tel. 422-77-13	Wielka niedźwiedzica	USA (10)	seanse dla szkół	
			16.15	
			18.00	
Pod Baranami Rynek Gł. 27 tel. 423-07-68 Dolby Stereo SR klimatyzacja	Ja, Irena i ja	USA (15)	20.15	14 zł
	Matrix	USA (15)	13.45	
	Trzeci cud	USA (15)	16.00	
Sfinks os. Górali tel. 643-46-98	Szósty zmysł	USA (15)	18.00	10 zł
	Informator	USA (15)	20.00	
Uciecha Starowiślna 16 tel. 422-00-77 Dolby Stereo SR	Pan Tadeusz	pol. (12)	11.00	14 zł
	Tamta strona	USA (15)	13.45	12 ulg.
	The Million Dollar Hotel	USA (15)	15.45	
Wanda św. Gertrudy 5 tel. 422-14-55 Dolby Stereo SR	Prosta historia	USA (15)	18.00	
	Wierność	fr. (15)	20.00	
Tęcza Praska 52 tel. 266-90-80	Wspaniały Joe	USA (15)	17.00	
	Existenz	kan/ang. (15)	17.00	10 zł
	To ja złodziej	pol. (15)	19.00	
PARADOX Krowoderska 8 tel. 430-00-25	Ja, Irena i ja	USA (15)	18.15	14 zł
	Człowiek widmo	USA (15)	10.30	14 zł
			16.00	
WRZOS Zamojskiego 50 tel. 656-10-50	Duże zwierzę	pol. (15)	11.00	14 zł
			12.30	12 ulg.
			14.00	
Tęcza Praska 52 tel. 266-90-80	Seanse szkolne - zgłoszenia na telefon		16.00	
			17.30	
			19.00	
PARADOX Krowoderska 8 tel. 430-00-25	Opetanie Klub 54	USA (15)	18.00	10 zł
		USA (15)	19.45	
WRZOS Zamojskiego 50 tel. 656-10-50	Pitch Black	USA (15)	16.30	
	Historie miłosne	pol. (15)	18.00	
	Wszystko o mojej matce	hiszp. (18)	20.00	

Gniew oceanu

- katastroficzny
- USA
- reż. Wolfgang Petersen
- wyk. G. Clooney, M. Wahlberg



Jesienią 1991 roku załoga kutra „Andrea Gail” wyruszyła na ostatni tego roku połów. Kapitan statku postanowił wypłynąć dalej niż zwykle, choć wiedział o nadciągającym sztormie. Niestety zaryzykował. Szwał ma rekordowe rozmiary! Teraz załoga będzie musiała stoczyć walkę z żywiołem o swoje życie...

■ Kijów, Świt **

Duże zwierzę

- obyczajowy
- Polska
- reż. Jerzy Stuhr
- wyk. J. Stuhr, A. Dymna



Pewnego dnia pod dom Zygmunta Sawickiego przychodzi... wielbłąd. I zostaje na dłużej. Pracownik banku w małej górskiej miejscowości i jego żona zaczynają mieć nieprzyjemności z powodu zwierzęcia...

Filmowy traktat o nietolerancji powstał według zagubionego scenariusza Krzysztofa Kieślowskiego.

■ Wanda **

Gladiator

- kostiumowy
- USA
- reż. Ridley Scott
- wyk. R. Crowe, J. Phoenix



Zapierające dech w piersiach widowisko! Po skrytobójczej śmierci cesarza Marka Aureliusza, wielki generał Maximus musi uciekać przed następcą tronu Kommodusem, zazdrośnym o władzę i autorytet wodza. Wygnanie czeka los gladiatora. Odtąd żyje z myślą o zemście. Aż dochodzi do konfrontacji wrógów...

■ Reduta, Apollo ***

Prosta historia

- obyczajowy
- USA
- reż. David Lynch
- wyk. R. Farnsworth, S. Spacek



Pogodny, zuplenie inny od poprzednich fokań reżysera „Zagubionej autostrady” film drogi o radości życia i przebaczeniu. Stary farmer postanawia odwiedzić chorego brata, z którym nie rozmawiał od 10 lat. Wyrusza w podróż do miejscowości odległej o 300 mil. Jego środkiem lokomocji jest traktor z przyczepą.

■ Pod Baranami ***

Wielka niedźwiedzica

- przygodowy
- Kanada, Wlk. Brytania
- reż. Stewart Ratliff
- wyk. B. Brown, R. Harris



Dziadek opowiada wnukom najbardziej dramatyczną historię swego życia. Podczas polowania, jako dziecko, towarzyszył ojcu w polowaniu w Grizzly Falls. Na ich obóz napadła niedźwiedzica i porwała śmiertelnie przerażonego malca. Nie zrobiła mu jednak krzywdy ale przyniosła mu jedzenie i opiekowała się nim.

■ Świt **

O mały głos

- psychologiczno-obyczajowy
- Wielka Brytania
- reż. Mark Herman
- wyk. B. Blethyn, E. McGregor



Matka i córka żyją samotnie pod jednym dachem. Dziewczyna zamyka się w swoim pokoju i godzinami słucha Judy Garland, Marleny Dietrich i Shirley Bassey czy Marilyn Monroe z ulubionych płyt jej zmarłego ojca. A że ma niezwykły talent naśladowczy, rozpoczyna karierę od występów w lokalnym klubie

■ Mikro **

Wszystko o mojej matce

- obyczajowy
- Hiszpania
- reż. Pedro Almodovar
- wyk. C. Roth, M. Paredes



Samotna matka wychowuje syna. W dniu jego 17. urodzin zabiera go na przedstawienie „Tramwaj zwany pożądaniem”. Po spektaklu chłopak próbuje zdobyć autograf od znakomitej aktorki Humy Rojo. Biegnie w deszczu za taksówką, którą odjeżdża gwiazda. Wpada jednak pod samochód...

■ Wrzos ***

Jak ugryźć 10 milionów

- komedia sensacyjna
- USA
- reż. Jonathan Lynn
- wyk. B. Willis, M. Perry



Naszym zdaniem przebrój lata! Uczciwy, spokojny, trochę fajtapowaty dentysta, Amerykanin mieszkający w Montrealu z obłudną i zrzedliwą żoną. Najchętniej pozbyłby się ona męża. Pewnego dnia do domu obok wprowadza się gangster z Chicago. Zamiast przyjąć zlecenie od furia, przestępca... zaprzyjaźnia się z dentystą.

■ Apollo, Sztuka, Aneks ***

Informator

- sensacyjny
- USA
- reż. Michael Mann
- wyk. R. Crowe, Al Pacino



To zdarzyło się naprawdę. Naukowiec, pracownik koncernu tytoniowego zostaje zwolniony z pracy. Jakis czas później udziela wywiadu telewizyjnego, w którym oskarża swych byłych pracodawców, iż mieszają tytoni z substancją chemiczną szkodliwą dla zdrowia. Producenti papierosów podejmują akcję odwetową.

■ Pasaż ***

Fantazja 2000

- animowany
- USA
- reż. Pixote Hunt, Hendel Butoy, Eric Goldber i inni



75-minutowa produkcja ze studia Walta Disneya, kontynuacja wielkiego przeboju sprzed lat. Zbiór krótkich nowelek ilustrujących najświeższe utwory muzyki klasycznej, w tym: V Symfonia Beethovena, „Błękitną rapsodię” Gershwina, II koncert fortepianowy Szostakiewicza czy „Ognistego ptaka” Strawińskiego...

■ Atlantic ***

Wierność

- psychologiczno-obyczajowy
- Francja
- reż. Andrzej Żuławski
- wyk. S. Marceau, P. Gregory



Akcja filmu realizowanego na podstawie powieści „Księżna de Cleves” Madame de la Fayette rozgrywa się pod koniec XX wieku. Kanadyjska fotograficzka poznaje pracownika upadającego wydawnictwa i zostaje jego żoną. Niedługo potem zakochuje się w fotografe, ale robi wszystko, by... nie zdradzić swego męża.

■ Pod Baranami **

To ja, złodziej

- sensacyjny
- Polska
- reż. Jacek Bromski
- wyk. J. Gajos, D. Olbrychski



Jajo to zaniedbany chłopak z rozbitą rodziną. Wzorem życiowego sukcesu jest dla niego łach złodzieja samochodów w elitarnym gangu Maksa. Nie chce słuchać ostrzeżeń właściciela warsztatu samochodowego, w którym pracuje. Chcąc zdobyć uznanie Maksa, Jajo kradnie jaguara, narażając się gangsterowi.

■ Sfinks *

TEATRY

☛ **SŁOWACKIEGO**
☛ **DUŻA SCENA** (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Platonow - 19.
☛ **GROTESKA** (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): Szelmostwa Lisa Witalisa - 9, 11, 15.
☛ **STARY**
☛ **DUŻA SCENA** (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Twórcy obrazów - 19.15.
☛ **MAŁA SCENA** (Sławkowska 14): Tysiąc kilometrów świata - 19.30.
☛ **LUDOWY**
☛ **DUŻA SCENA** (os. Teatraine 34, tel. 644-27-66): Macbeth - 18.
☛ **BAGATELA** (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Tajemniczy ogród - 10., 13.
☛ **OPERETKA** (Lubicz 5a, tel. 422-78-07): Księżniczka czardasza - 19.

WAWEL

☛ **KOMNATY KRÓLEWSKIE** (pn. niecz., wt., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 15, śr. wstęp wolny). Bilety 12 i 7 zł ulg.
☛ **DRUGIE PIĘTRO ZACHODNIEGO SKRZYDŁA ZAMKU** (wej. schodami Senatorskimi, pn. niecz., wt. 9.30-16, śr. 9.30-15, czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15): Bona Sforza Królowa Polski Księżna Bari (do 19.11 br.). Bilety 4 i 2 zł ulg.
☛ **SZTUKA WSCHODU** (pn. niecz., wt., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, śr. wstęp wolny). Bilety 12 i 7 zł ulg.
☛ **WAWEL ZAGINIONY** (pn. niecz., wt., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, śr. wstęp wolny). Bilety 6 i 4 zł ulg.
☛ **SKARBIEC KORONNY** (pn. niecz., wt., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, śr. wstęp wolny). Bilety: 10 i 6 zł ulg.
☛ **ZBROJOWNIA** (pn. niecz., wt., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, śr. wstęp wolny). Bilety: 10 i 6 zł ulg.
☛ **KATEDRA** (pn.-sb. 9-17, nd. 12-15-17)

MUZEJA

☛ **NARODOWE**
☛ **GMACH GŁÓWNY** (wyst. dostępne dla osób niepełnosprawnych) (ol. 3 Maja 1, tel. 634-33-77): (wt. 10-15.30, śr. 10-18, czw.-nd. 10-15.3

Wycigi Samochodowe w Poznaniu

Przedostatnie spotkanie

W miniony weekend na podpoznańskim torze w Przeźmierowie odbyła się szósta runda Wycigowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Tym razem były to międzynarodowe zawody, wobec czego oprócz polskich zawodników, zaprezentowali się także reprezentanci Czech i Słowacji. Nasi kierowcy okazali się jednak bardzo niegościnni i dominowali w każdej klasie.



Pech Tomasza Mikołajczyka — w trakcie obowiązkowego treningu zepsuła się skrzynia biegów. Próby reanimacji nie powiodły się i zawodnik nie wystartował w pozostałych gonitwach. Fot.: Marek WICHER

Poznańska impreza miała wyjaśnić kwestię tytułów w kilku klasyfikacjach. Już po piątej rundzie wiadomym było, iż najlepszym kierowcą pucharu Alfę Romeo okazał się poznaniak, Artur Czyż. Na swoim obiekcie Czyż wygry-

wając w wyścigu głównym potwierdził, że tytuł trafił w dobre ręce.

Spośród krakowskich kierowców startujących na alfach, najlepsze miejsce, szesnaste w łącznej punktacji, wywalczył Piotr Kaźmierczak.

Wyniki 6 rundy WSPM

Alfa romeo (sprint/ wyścig główny/ łączna pozycja): Rafał Podolski 15/16/19, Piotr Kaźmierczak 17/14/16, Tomasz Mikołajczyk - awaria skrzyni biegów na treningu oficjalnym.

Po 6 rundach: Podolski 11, Kaźmierczak 18, Mikołajczyk 22.

A-1000 M+M: Michał Szerla 2. Po 6 rundach 5.

F3-24 mm: Robert Podolski 2.

E-1300: Janusz Jania 2.

Trzy oczka niżej uplasował się Rafał Podolski. Tomasz Mikołajczyk zaliczył tylko trening oficjalny, a później czerwona alfa odmówiła współpracy.

W pucharze M+M na doskonałej drugiej pozycji finiszował Michał Szerla. W ogólnej klasyfikacji zajmuje piąte miejsce. Robert Podolski zakończył rywalizację w klasie aut jednomiejscowych F3/24 mm na drugim miejscu. Podobną pozycję wywalczył Janusz Jania tyle, że w klasie E-1300.

Siódma i zarazem ostatnia runda odbędzie się w dniach od 7 do 8 października 2000 roku, na torze Moto Raj w Miedzianej Górze koło Kielc.

Marek WICHER

Liga oldbojów

Znów grają

Po przerwie spowodowanej obradami Rady Trenerów wznowili swoje rozgrywki oldboje. Nie grał lider tabeli w I lidze, Cracovia, ale prze-waga „pasów” jest na tyle duża, że nie wpłynęło to na zmiany w klasyfikacji.

A oto wyniki: Borek Kraków — Gościbia Sulkowice 3:3 (1:0), Hutnik Kraków — Halniak Maków Podhalański 2:2 (1:1), Clepardia Kraków — Garbarnia Kraków 1:1 (1:0), Zwierzyniecki — Cracovia mecz przełożony, W jedynym spotkaniu X kolejki: Halniak Maków Podhalański — Zwierzyniecki Kraków 1:0 (0:0)

1. Cracovia -	10	26	28:10
2. Gościbia	11	20	18:9
3. Halniak	12	16	18:15
4. Garbarnia	11	15	18:19
5. Hutnik	11	14	20:21
6. Clepardia	11	12	14:17
7. Zwierzyniecki	11	9	10:21
8. Borek	11	6	17:31

(bk)

Kadeci pod koszem

Z szacunkiem

Janusz Seweryn był niegdyś świetnym koszykarzem, reprezentantem Polski. Największe sukcesy odnosił w barwach Wisły. Teraz zajmuje się m.in. szkoleniem młodzieży.

Z jego inicjatywy zorganizowano koszykarski turniej kadetów. Grano w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 130 na osiedlu Oświecenia. Wygrał Uczniowski Klub Sportowy 27 z Katowic przed Cracovią I, Skawą Wadowice, AZS Katowice i Cracovią II. Najlepszym koszykarzem zawodów wybrano Dawida Piserewicza z UKS 27, a tzw. piątkę gwiazd utworzyli: Daniel Magdziarz (AZS), Marek Kubsch (UKS 27), Jarosław Wacław (Skawa), Przemysław Horwat (Cracovia II) i Jakub Tąta (Cracovia I).

Najlepsi uhonorowani zostali pucharami i upominkami ufundowanymi przez prezesa autonomicznej sekcji koszykówki Cracovii, Janusza Winnickiego oraz rodziców młodych zawodników „pasów”. Warto zaznaczyć, że turniej stał na dobrym poziomie, a zawodnicy — obok niezłej próby umiejętności technicznych i taktycznych — zaprezentowali grę ambitną, ale z poszanowaniem zasad fair play.

(bk)

(wb)

Liga piątek

Kiedy przegra Baustal?

I liga

Znakomicie wiedzie się mistrzowi i liderowi rozgrywek — Baustalowi. Gromi jednego przeciwnika po drugim. Tym razem nie miał litości dla Budostalu. Wygrały też inne zespoły z czołówki, ale mają sporą stratę do przodownika.

Wyniki czternastej kolejki: Budostal 3 SA — Baustal 2:18, Al Capone — Dzikie Węże 3:5, Kraksport — Bielany 2:3, Ol-sza II - Wolanka 4:0, Tabakiera — Best 1:5, Orbit — Smakosze 4:4, pauzował Kigen SC.

1. Baustal	14	42	145:32
2. Best	14	36	89:52
3. Dzikie Węże	14	33	87:40
4. Smakosze	14	26	58:59
5. Al Capone	14	25	67:51
6. Wolanka	14	24	59:64
7. Orbit	14	21	56:78
8. Kraksport	14	16	80:70
9. Bielany	14	15	77:91
10. Ol-sza II	14	9	48:96
11. Tabakiera	14	7	52:92
12. Budostal	14	7	42:86
13. Kigen SC	14	3	31:82

II liga

Wyniki siedemnastej kolejki: 10,5 Bielany — Risgraf 2:8, Slavic — Wola Batorska 2:4, Stolformat — Ruch 2:6, Bagry — Cracovia 5:14, Hydrotehrm — Żarłacz 4:3, 3 X — Mix Electronics 6:0, Apollo — Bad Boys 16:0, Nomi — OCE11:3.

1. Hydrotherm	17	44	108:47
2. Slavic	17	39	103:64
3. Cracovia	17	35	106:48
4. Apollo	17	34	90:57
5. Ruch	17	34	65:51
6. Wola	17	32	62:42
7. Risgraf	17	32	63:55
8. Nomi	17	29	72:56
9. Żarłacz	17	27	60:47
10. Mix El.	17	23	48:52
11. Stolformat	17	16	49:65
12. Bagry	17	12	46:90
13. 3 X	17	12	32:81
14. OCE	17	12	40:90
15. 10,5 Bielany	17	11	44:94
12. Bad Boys	17	6	39:95

(Żuk)

Cyklofrajda

W Kielcach — Karczyński

Informowaliśmy o dobrych występach krakowian podczas wyścigu MTB jaki odbył się na górze Tekleograf w Kielcach.

Była to kolejna eliminacja cyklu zawodów — „Cyklofrajda”. Kolarze Cracovii-Construction zajęli czołowe miejsca, ale lepszy od nich był Marcin Karczyński z RMF FM BP Visco, a nie jak podaliśmy Robert Banach. Karczyński wyprzedził bowiem reprezentującego Piechowice Banacha, a kolarze Cracovii-Construction: Maciej Moląg i Adam Czuba

zajęli trzecie i czwarte miejsce.

W uzupełnieniu informacji kolarskich podajemy, że wyścig o mistrzostwo Rudy Śląskiej wygrała Anna Szafrańc z RMF FM BP Visco, a jej klubowa koleżanka Anna Cieślarska nieznacznie przegrała walkę o drugą lokatę i uplasowała się na trzecim miejscu.

(Żuk)

W sobotę na stadionie Hutnika

Derby z kibicami

Już w najbliższą sobotę o godz. 16 na stadionie Hutnika dojdzie do bardzo ciekawej konfrontacji lidera i wicelidera małopolskiej III ligi. W derbowym spotkaniu zagrają piłkarze Hutnika i Cracovii.



Miejmy nadzieję, że w sobotę na stadionie Hutnika będą tylko sportowe emocje Fot.: Jacek KOZIOL

Biorąc pod uwagę zajścia do jakich ostatnimi czasami dochodziło w Krakowie działacze Hutnika zastanawiali się, czy nie rozgrywać tego meczu bez udziału publiczności. Ostatecznie po podjęciu po podjęciu szeregu kroków w uzgodnieniu z policją zdecydowano, że kibice na mecz wejdą.

Hutnik apeluje do kibiców obu drużyn o kulturalne zachowanie, o postawę godną sympatyka sportu. Służby porządkowe będą zdecydowanie reagować na próby zakłócenia spokoju, a wszystkie sektory będą monitorowane. Na ulicach prowadzących do stadionu należy liczyć się z ograniczeniem ruchu, a pojazdy będą parkować tylko na wyznaczonych parkingach. Wypada wyrazić nadzieję, że tym razem wygra sport i w sobotę przy Ptaszyckiego będziemy emocjonować się tylko boiskowymi wydarzeniami.

(bk)

ma zatem co dziwić się, że inne wydarzenia sportowe zeszły w cień.

Nie ma co się dziwić? Hm... Nieźle pamiętam Olimpiadę np. w Melbourne. Bezspornie budziła wielkie zainteresowanie, ale przecież nie wypchnęła rozgrywek krajowych z głównego kręgu zainteresowań kibicowskich, tak jak stało się to teraz. Rzecz jasna — wszystkiemu winna telewizja. To ona kreuje i utrwała porządek czasu wolnego, ustalając nieodwołalną hierarchię ważności spraw w naszym programie dnia. To dlatego nawet ci, których normalnie sport słabo przyciąga — dziś ślepią w telewizor do późna w noc. Nazajutrz wprawdzie senni, ale za to na bieżąco — mogą z ferworem wystartować w swym miejscu pracy do dyskusji na olimpijskie tematy.

To zjawisko pokazuje, jak ważna dla sportu jest telewizja. Zarazem pośrednio dowodzi, jakie głupstwo palnął PZPN od-dając prawa transmisyjne z meczów ligowych telewizji elitarniej. Kasa PZPN a i klubów wzbogaciła się, ale wielką stratę poniósł futbol i niech pan Boniek się nie dziwi, jeżeli na podwórkach będą teraz chłopcy przybierać pseudonimy np. lekkoatletów, a nie piłkarzy, a po latach okaże się, że roczniki dzisiejszych ośmno czy dziesięciolatków są w polskiej piłce dziwnie mało wydajne.

Mamy więc Olimpiady w telewizorze po pachy. Komu nie odpowiada telewizja publiczna — może włączyć sobie Euro-sport, gdzie też „lecą” transmisje z polskim komentarzem. Dostatek wieści nie przekłada się jednak na różowy nastrój. Wiadomo oczywiście z jakich powodów. Sukcesów jakby przymało. Bardzo dobrze, że odkuła się wreszcie Renata Mauer, świetnie, że srebro wywalczyli kajakarze górscy, ale to wszystko nie sprostuje rozbudzonemu apetytom. Ilek bowiem przed wyjazdem polskiej ekipy na antypody ubito piany na temat stojących przed nami sukcesów. Sam prezes Stanisław Stefan parokrotnie w telewizji prawil, iż czeka nas przynajmniej powtórka z Atlanty. Na razie jednak — cieniutko!

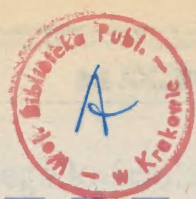
Wiem, wiem, to dopiero początek i karta może się jeszcze zdecydowanie odwrócić. Myślę jednak sobie, że znacznie dla wszystkich byłoby lepiej, gdyby przed masową widownią zaprezentowano więcej pokory, a rogi pokazano przeciwnikom. Co jeszcze — daj Boże — może się stać i w co całkiem po cichu, nie bełtając w głowach sąsiadom — mocno wierzę. I z olimpijskim spokojem udaję się przed telewizor, by zobaczyć wreszcie polski dzień w Sydney!

Andrzej SKOWROŃSKI

SZKOŁA
KRAKOWSKAZ olimpijskim
spokojem

Rzecz dziwna: rozgrywki pierwszoligowe w najpopularniejszej dyscyplinie sportowej toczą się, Wisła gra w nich coraz lepiej, ale temat ten wraz z całą ligą jakby wypadł z centrum zainteresowania zwolenników sportu.

Wszystko zdominowała Olimpiada. Mecz za meczem, zawody po zawodach — karuzela w Sydney nabrała rozpędu. Nie



Jak ci się żyje?

Rozalia POZNAŃSKA,
fryzjerka



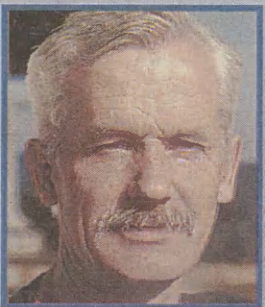
Od siedemnastu lat mieszkam w Sieprawiu, prowadzę zakład fryzjerski. Mąż pracuje jako kierowca w składzie budowlanym. Syn kształci się w zawodzie fryzjera, co jest dziedziczną przypadłością w naszej rodzinie. Córka jest uczennicą I klasy myślenickiego liceum. Żyje mi się nieźle. Mieszkanie na wsi ma swoje plusy i minusy. Staram się doceniać plusy.

Maria KYRC,
emerytka

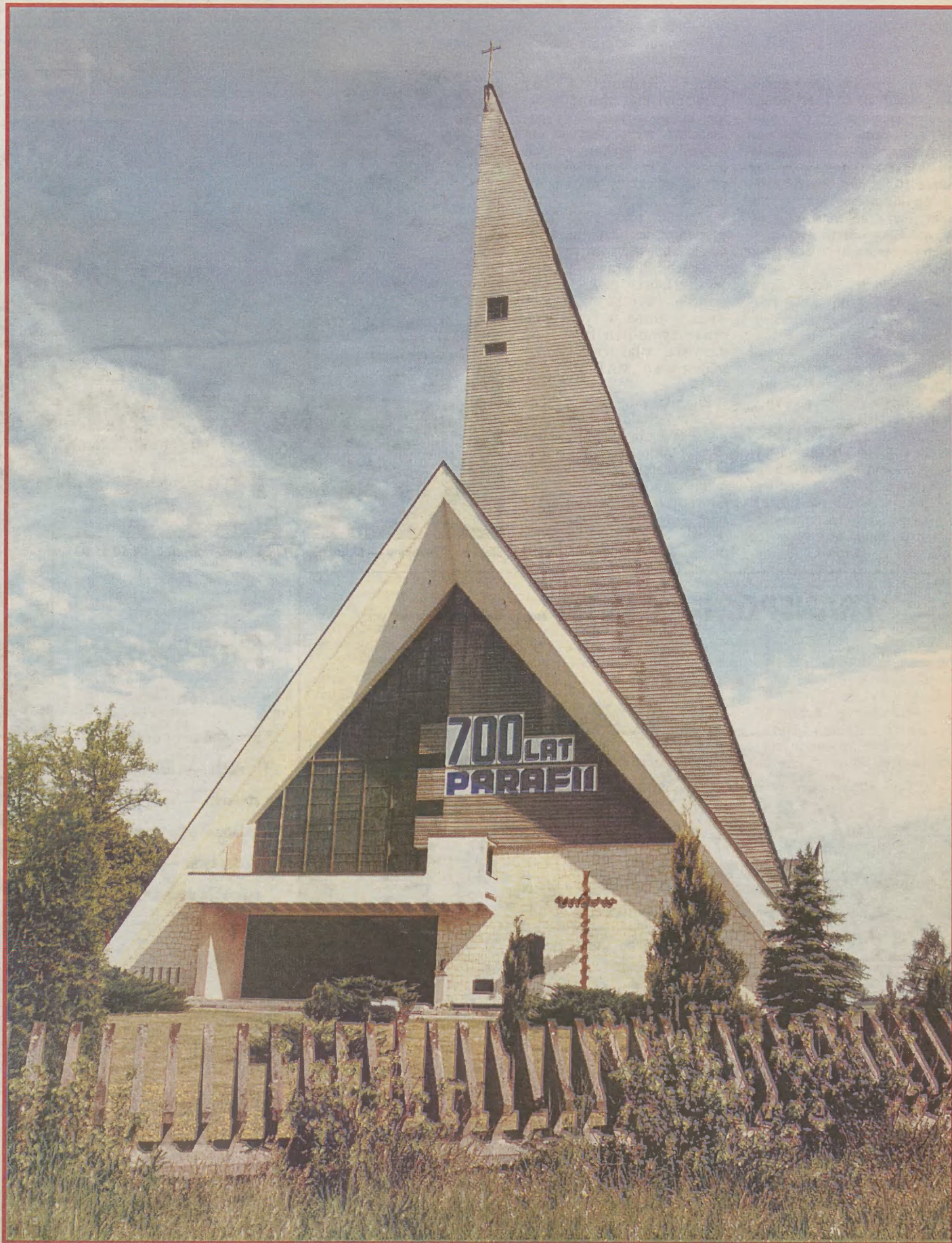


Mieszkam w Łyczance od pięćdziesięciu lat. Byłam inicjatorką budowy tu-tejszej szkoły, gdzie przez trzydzieści lat pracowałam jako nauczycielka. Od 1979 roku jestem na emeryturze i opiekuję się wnukami, których mam pięcioro. Emerytura jest co prawda niewielka, ale mnie wystarcza. Cierpię na różne drobne dolegliwości, lecz nie narzekam. Bo póki jeszcze mogę się krzątać, cieszę się z życia.

Jan SUDER,
z wykształcenia ekonomista, rencista



Urodziłem się i większość życia przeżyłem w Sieprawiu. Mimo odpowiedniego wykształcenia i stażu pracy nie mogę liczyć na zatrudnienie, ze względu na stan zdrowia i wiek. Żyje mi się ciężko, ale z optymizmem, dystansem i poczuciem humoru patrzę na świat. Najwięcej radości dostarczają mi poranne widoki z okien mojego domu.



Wspomnienia, wspomnienia...

Kiedy jako dwudziestolatek rozpocząłem pracę nauczyciela w szkole podstawowej w Sieprawiu, nie przypuszczałem, że moje losy tak się potoczą. Nie mogłem też wiedzieć, że te pięć przeżytych tam lat będą tak pracowicie wypełnione i owocne dla dalszego życia.

Do pracy w Sieprawiu namówiła mnie koleżanka ze studiów, Sieprawianka, Maryla Wielgusówna. Przekonywała, że jest tam duża, niedawno wybudowana tysiąclatka i liczna grupa młodych nauczycieli.

Poza obiegowymi anegdotami o bogactwie miejscowych rzemieślników nic o Sieprawiu nie wiedziałem.

Jedyna asfaltowa droga w tej okolicy prowadziła od Świątyni w kierunku Krakowa. Wszystkie, jak i biegnąca przez środek Sieprawia, były dziurawe. Asfalt położono dopiero na początku lat siedemdziesiątych.

W wakacje poprzedzające mój przyjazd do Sieprawia, w 1968 r., spłonął kościół pw. św. Michała, zwany już wtedy starym kościołem, ale szkoła była rzeczywiście świeżutka i duża.

Pewnie przepracowałbym jako belfer do końca życia, gdyby nie przypadek. Muszę tu wspomnieć mojego ówczesnego szefa, dyrektora szkoły Józefa Bugaja. Na pytanie jak go oceniam, zawsze odpowiadam, że bardzo dobrze. Chociażby dlatego, że po pierwszym roku pracy zgodził się na to, bym mógł dalej studiować, a po prawie pięciu pomógł mi rozstać się ze szkołą. Kontynuując zaocznie studia polonistyczne, poznałem Janusza Grzywacza, z którym po ponad rocznych rozmowach powołaliśmy do życia zespół Laboratorium.

Studia, praca w szkole, próby i pierwsze sukcesy zespołu zaczęły się nakładać. Dodatkowo, wraz z grupą rówieśników w pierwszym roku mojego pobytu w Sieprawiu, utworzyliśmy rodzaj kabaretu, teatrzyku poezji, z którym wędrowaliśmy po okolicznych klubo-kawiarniach. Pamiętacie to jeszcze koleżanki i koledzy?

Próby, prace nad scenografią, przygotowywanie oprawy muzycznej i te podróże „na pacy” rozklekotanego żuka. To wszystko było możliwe, bo w miejscowych zakładach pracy zatrudnieni

byli młodzi ludzie, którzy pragnęli poza pracą jeszcze coś robić. Pamiętam entuzjazm, z jakim podchodzili do naszych artystycznych pasji.

Nie wiem jakim byłem nauczycielem. Wiem, że w pierwszym okresie zajęcie to wciągnęło mnie na całego. Stało się to za przyczyną niewiele ode mnie starszej koleżanki, Krystyny Braś. To ona uświadomiła mi, że praca nauczyciela to sprawa śmiertelnie poważna. Swoim przykładem pociągali też starsi nauczyciele, że wspomnę panią Marię Hejto. Ludzie, których

wtedy poznałem, zasługują na specjalne wspomnienie. Z niektórymi kontakt trwa do dzisiaj.

Pierwsze lata po przeprowadzce do Krakowa były bardzo intensywne i pracowite. Do Sieprawia zaglądałem przypadkowo. Później bywałem częściej. Ostatnio zaglądałem tam coraz chętniej. W czasie tych wizyt z przyjemnością obserwowałem zmiany na lepsze i z przykrością dowiadywałem się o ubywaniu spośród żyjących bliskich mi osób z dawnych lat.

Mieczysław GÓRKA

MAT-BUD
CYGAN

F.P.H. Mat-Bud Cygan

Od fundamentów po dach

Firma Produkcyjno-Handlowa „MAT-BUD CYGAN” datuje swoje powstanie od roku 1978. Początkowo, jako rzemieślniczy punkt usługowy murarsko-tynkarski przez okres 10 lat, wykonywał usługi ogólnobudowlane, z czasem wyspecjalizował się w wykończeniach wewnętrznych i elewacyjnych zewnętrznych.

Już w tych czasach firma zatrudniała kilkunastu pracowników.

W latach 1986 — 1990, kiedy w naszym kraju nastąpił zastój w budownictwie mieszkaniowym, właściciel zmuszony trudną sytuacją wyjeżdża do Austrii.

Okres od 3 do 4 lat przebywania w Austrii to czas obserwacji, zdobywania nowych doświadczeń. — Tam nauczyłem się jak dużo można zmienić w technologii termicznych izolacji i ociepleń budynków, co udało się częściowo wykorzy-

zakres działalności firmy i stworzył magazyn materiałów budowlanych, który początkowo wykorzystywał dla potrzeb wykonywanych usług, a z czasem przekształcił się w składy materiałów budowlanych.

I tak w roku 1995 firma dysponowała już trzema składowymi budowlanymi w Dobczycach, Sieprawiu i Gaju. W Czechówce powstaje wytwórnia wyrobów betonowych, a firma w tym czasie produkcyjno-handlowa od nazwiska właściciela przyjmuje nazwę „MAT-BUD CYGAN”.

Produkowane są tu wykończenia ogrodów, balkonów, dróg, brzegów. Składy materiałów budowlanych są dziś dobrze zaopatrzone. Jest tu pełen wybór materiałów budowlanych, około 3500 asortymentu potrzebnego do budowy „od fundamentu aż po dach”.



Siepraw-Kawęczyny — Skład materiałów budowlanych 0604 50 65 92

TRANSPORT — GRATIS

(przy zakupie powyżej 1500 zł do 10 km)



Czechówka 160 — Baza firmy, produkcja, tel./fax 274 65 92

stać na naszym rynku budowlanym — mówi Józef Cygan.

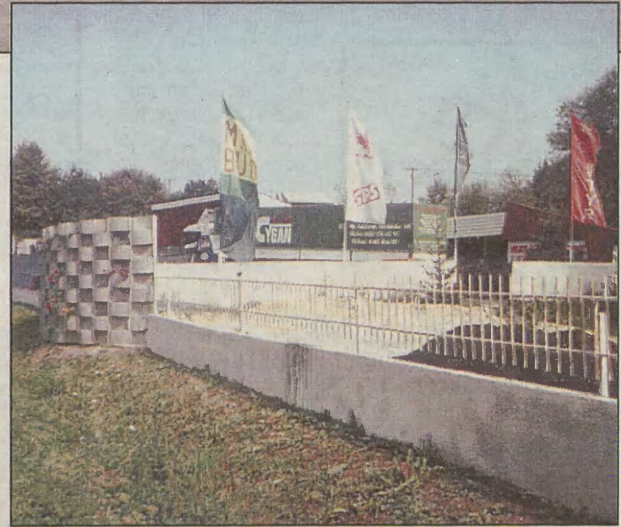
W 1991 roku wzbogacony doświadczeniem poszerzył

Firma handluje również opałem i dysponuje własnym transportem. Obecnie zatrudnia ponad 20 pracowników.

Współpracuje także z wieloma firmami na naszym rynku w ramach wymiany produktów.

Polecamy:

- kompleksowe docieplenia
- izolacje — ceramika
- stolarka — społwa
- galanterię betonową
- suchy tynk — folie
- pokrycia dachów
- opał, itp.
- tarcica
- stal
- wapno
- transport



Siepraw-Kawęczyny — Skład materiałów budowlanych



Dobczyce, ul. Mostowa 20 — Skład materiałów budowlanych, tel. 271 33 81



Gaj 141 — Skład materiałów budowlanych, tel. 270 11 34

Państwo Mirosława i Józef Cyganowie w swoim otoczeniu są znani z tego, że dostrzegają najbardziej potrzebujących i chętnie udzielają im pomocy, zarówno finansowej, jak rzeczowej.

— Wiele udało się zrobić we wsi — wspomina Józef Cygan. — Dzięki życzliwości dobrych ludzi, wspólnie z mieszkańcami działałem w komitetach społecznych przy budowie sieci wodociągowej, gazociągowej oraz telefonicznej — dodaje pan Józef.

Ale nie tylko w tych komitetach działał pan Cygan.

Czynnie działa również w życiu sportowym, kulturalnym i oświatowym wsi. W razie potrzeby angażuje się w sprawy szkolne. Pracował w radzie parafialnej, a ostatnio jako radny powiatowy swoim działaniem wspomaga swoją wieś i gminę.

(kolumna sponsorowana)

Sentyment do starego kościoła

Ratunek po trzydziestu latach

Nie wiadomo dokładnie, kiedy powstał pierwszy kościółek pod wezwaniem świętego Marcina w Sieprawiu. Prawdopodobnie został zbudowany na przełomie XIII i XIV wieku z drewna modrzewiowego. Pierwsze wzmianki o istnieniu parafii i proboszczu Miłostawie pochodzą z 1325 roku. Gdy zbudowano nowy, murywany kościół pod wezwaniem św. Michała, kościółek św. Marcina przebudowano, wykorzystując pozyskany materiał do budowy mniejszego kościółka-kapliczki, który istnieje do tej pory.

Nowy kościół — przez historyków sztuki określany jako idealny przykład tzw. architektury bezstylowej — stanął w 1620 roku. Była to budowla dwuczłonowa, wzniesiona z kamienia łamanego, tynkowana, oszkarpowana, z półkolistymi łukami tęczowymi, kryta stropem. Bardzo podobny kościół z około 1616 roku istniał kiedyś w Sułkowicach. Prawdopodobnie budował je ten sam zespół murarski.

Większą wartość niż sam budynek kościoła pod wezwaniem św. Michała, którego urok polegał raczej na starości niż formie, stanowiło wyposażenie wnętrza. Znajdowały się tam zabytkowa chrzcielnica i tryptykowy ołtarz. W lecie 1968 roku najprawdopodobniej zwanie w instalacji elektrycznej spowodowało pożar, który doszczętnie strawił świątynię. Wtedy istniał już w stanie su-



Odbudowa

fot.: Józef Chorobik

rowym nowy kościół. Jego budowę rozpoczęto w 1958 roku, gdyż stary był zbyt mały i do budowy nowego, większego przymierzano się już przed wojną. Zgromadzono nawet materiały budowlane, które w czasie okupacji uległy zniszczeniu. Po wojnie trzeba było wykonać nowe plany, gdyż okazało się, że te przedwojenne zaginęły. Władze utrudniały zamierzenia para-

fian. Polecono przygotować trzy projekty nowo powstającej budowli; wybrano i zaakceptowano najdroższy, licząc na to, że budowa upadnie. Utrudniano kupno materiałów, wstrzymano nawet na trzy lata prace pod pozorem niezgodności jakiegoś szczegółu z planem. Tymczasem zgliszcząca starego kościoła niszczała. Nie było pieniędzy na odbudowę. Ponieważ tuż przed pożarem wykonano prace remontowe i zakupiono nowe organy,

nie starczyło już funduszy na odpowiedniej wysokości ubezpieczenie. Wobec tego faktu początkowe podejrzenia państwowej komisji o celowe podpalenie kościoła przez parafian, chcących wyłudzić ubezpieczenie na dokończenie budowy nowego kościoła, okazały się absurdalne. Ostatecznie uznano, że powodem pożaru było zwanie w niesprawnej

instalacji elektrycznej. Zwraćano się o pomoc w odbudowie do konserwatora zabytków, który odmawiał, twierdząc, że budynek nie przedstawia dużej wartości jako zabytek i odbudowa jest nieopłacalna. Ludzie czuli jednak duży sentyment do starego kościoła. Dzięki ich inicjatywie i działaniom obecnego proboszcza sieprawskiej parafii, księdza Kluski, dwa lata temu rozpoczęto finansowaną ze składek parafian odbudowę kościoła. Niebagatelną rolę odegrał przy tym Józef Chorobik, z zamiłowania fotograf, siepravianin mieszkający obecnie w Świątyniach. Od lat utrwała ważne wydarzenia w dziejach Sieprawy. Dzięki fotografiom z jego archiwum możliwe było w miarę wierne odtworzenie dawnego wyglądu kościoła. Niektóre spośród tych zdjęć publikujemy obok.

Zakończenie odbudowy, zależy od funduszy, wszyscy mają nadzieję, że nastąpi to za rok. Planuje się skromne odrestaurowanie wnętrza ko-



Kościółek św. Marcina

fot.: Mieczysław Górka

ścioła, polegające przede wszystkim na otynkowaniu, niestety bez wykonania kopii wspomnianej chrzcielnicy i ołtarza, ze względu na brak odpowiednich źródeł historyczno-architektonicznych.

Mieczysław GÓRKA



Kościół św. Michała przed pożarem

fot.: Józef Chorobik

Carpatia S.C.



Firma została założona przez trzech byłych pracowników spółdzielni Karpaty w Sieprawiu — Krzysztofa Kowalczyka, Michała Przeczka i Stanisława Sudera. W latach dziewięćdziesiątych skorzystali z możliwości rozpoczęcia własnej, niezależnej działalności. Postanowili pozostać w branży szczotkarskiej, ponieważ nabyli w spółdzielni wiedzę i doświadczenie. Stwierdzili, że będą robić to samo co w Karpatach, czyli zaopatrywać rzemieślników w niezbędne im materiały, tyle że na większą skalę. Sprzyjała też okolica — Siepraw to zagłębie w dziedzinie produkcji szczotek i pędzli. Powstała hurtownia surowców szczotkarskich Carpatia. Na początku zaopatrywała się tylko w Polsce w niewielkie ilości materiałów.

Z czasem nawiązano kontakty handlowe z największymi dostawcami w Europie. Carpatia kupowała od nich świńską szczecinę sprowadzoną z Chin, służącą do wyrobu pędzli. Chiny są światowym potentatem jeśli chodzi o produkcję tego surowca i ma on bardzo dobrą jakość, ze względu na korzystne warunki klimatyczne, pozwalające na hodowlę specjalnej odmiany świń. Polska szczecina produkowana jeszcze do roku 1990 nie spełniała wymogów stawianych przez producentów pędzli, była po prostu



zbyt krótka. Poza tym surowcem, który jest głównym, podstawowym przedmiotem obrotu, firma handluje także klejami i utwar-



dzaczami do nich. Importowane są włókna szczotkarskie z tworzywa sztucznego do produkcji szczotek, zmiotek i wyposażenia myjni samochodowych. Głównymi klientami Carpatii są lokalni odbiorcy z terenów Sieprawy i okolic, ich zamówienia znacznie przewyższają ilością zakupy dokonywane przez wytwórców z pozostałych części kraju. Mimo rozmaitych trudności region ten produkuje najwięcej szczotek w Polsce.

Carpatia stara się nie pozostawać obojętna na losy ludzi wymagających wsparcia. Regularnie dokonuje wpłat na konto Fundacji Dzieciom Pokrzywdzonym Losowo. Sponsrowała sport w Sieprawiu, szpital w Myślenicach, okazjonalnie wspiera szkołę.

Carpatia
Hurtownia Surowców Szczotkarskich
Łyczanka 92, 32-447 Siepraw,
tel./fax (0-12) 274-62-00

M.G.

(tekst sponsorowany)



Aktywni ludzie, piękne położenie, czyste środowisko

Rozmowa z Tadeuszem Pitalą, wójtem gminy Siepraw

— W jakim stanie zastał Pan na początku lat dziewięćdziesiątych gminę?

— Gmina była w 1990 r. skromnie wyposażona w in-

frastukturę. Rodzący się samorząd zastał rozpoczętą budowę sieci gazyfikacyjnej, stosunkowo dobrą sieć dróg, chociaż drogi gminne były w znacznym procencie drogami żwirowymi. Jednocześnie baza szkolna wymagała pilnej modernizacji. Najważniejsze, że w tym momencie byli ludzie, zaangażowani, chętni do działania.

— Jakie są największe atuty gminy?

— Na szczególne podkreślenie zasługuje aktywność i przedsiębiorczość mieszkańców i związana z tym duża liczba podmiotów gospodarczych: 75 na 1000 mieszkańców — to jeden z najwyższych wskaźników w województwie, bliskość Krakowa — ok. 15 km, nowe sieci: wodociągowa, gazowa, telekomunikacyjna, rozpoczęta budowa sieci kanalizacyjnej

oraz dobrze rozwinięta sieć dróg, atrakcyjne ukształtowanie terenu i czyste środowisko.

— W wydany w 1996 r. folderze możemy przeczytać, że gmina Siepraw ma najlepsze drogi w Polsce. Trudno to potwierdzić w roku 2000....

— Przez teren gminy przebiega około 80 km dróg asfaltowych, w tym 40 km to drogi gminne. Jest to bardzo dużo, jeżeli brać pod uwagę powierzchnię gminy. Stan nawierzchni dróg gminnych jest zadowalający i nadal powiększamy sieć dróg lokalnych.

Niestety w związku ze zmniejszonymi przez powiat nakładami na odtwarzanie nawierzchni dróg powiatowych, ich stan uległ w ostatnim czasie znacznemu pogorszeniu. Staramy się pomóc i w ostatnich latach gmina często angażowała własne środki na wykonanie chociażby dokumentacji nawierzchni dróg nie będących w jej zarządzie.

— Trzy kadencje sprawowania urzędu to długi okres. Co udało się w tym czasie kierowanemu przez Pana samorządowi zrobić dla mieszkańców gminy?

— Moim zdaniem — a także obserwatorów z zewnątrz — udało nam się bardzo wiele,

ale na pewno nie wszystko. Powstała nowoczesna infrastruktura: gazociąg, wodociąg, telefony, rozpoczęto budowę kanalizacji, zbudowano nową szkołę i unowocześniono starą wymieniając kotłownię, dach, stolarkę okienną, modernizując sanitariaty, w Zakliczynie powstała sala

— W tym roku gmina Siepraw obchodzi 700-lecie powstania parafii. To okazja do wielu uroczystości. Jak świętujecie?

— W maju przedstawiciele parafii Siepraw wspólnie z gminą odbyli pielgrzymkę do Rzymu. Pielgrzymi dostąpili zaszczytu uczestniczenia

pod budowę nowego kościoła wspomnian również ówczesnego proboszcza, księdza prałata Jana Przytockiego, który wybudował świątynię.

We wrześniu odbyła się uroczysta sesja Rady Gminy poświęcona jubileuszowi 700-lecia Sieprawia, w której wzięli udział Jego Eminencja kardynał Franciszek Macharski, przedstawiciele Zarządu Województwa, kurator oświaty, władze powiatu, przedstawiciele instytucji i gmin współpracujących z gminą Siepraw, księży wywodzący się z naszej parafii oraz radni z ostatnich trzech kadencji.

— Jak widzi Pan przyszłość gminy?

— To uzależnione jest od rozwoju przedsiębiorczości, ale przede wszystkim od młodzieży i jej zaangażowania w sprawy gminy. Trzeba zrobić wszystko, aby ją dobrze do tego przygotować i uaktywnić. Wszyscy powinniśmy dążyć do tego, aby gmina Siepraw stała się atrakcyjnym miejscem zamieszkania, pracy i wypoczynku w czystym środowisku.

— Dziękuję za rozmowę.

Mieczysław GÓRKA

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Sieprawskiej

Pielegnowanie tradycji

Zgromadzenie obrazów Stanisława Pyrdka nie odbyło się bez problemów. Jak zdobyć eksponaty? Czy uda się zebrać tyle, aby wystawa się odbyła? Informację o planowanej ekspozycji i prośbę o przynoszenie prac ogłosili księża na niedzielnych mszach. Pierwsze prace zaczęli przynosić członkowie rodziny malarza, następnie mieszkańcy Sieprawia, którzy byli obdarowywani przez autora. Samo przygotowanie ekspozycji przebiegło już bez problemów. Pozostało zorganizować dyżury w sali widowiskowej Spółdzielni Rzemieślniczej Karpac.



Spotkanie inauguracyjne

fol.: Stanisław Dyrda

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Sieprawskiej powstało dzięki inicjatywie kilku mieszkańców Sieprawia, związanych między innymi z firmą Dan-Wawex. Pierwsze, inauguracyjne spotkanie odbyło się w budynku należącym do spółki. Spośród około piętnastu osób zainteresowanych działalnością w stowarzyszeniu wyłoniono wiosną 1999 roku komitet założycielski. W jego skład weszli: Sta-

nisław Dyrda, Bożena Głęb, Stanisław Konarski, Anna Plachta i Wiesław Wielgus.

Dzięki ich wysiłkom 3 listopada 1999 roku sąd okręgowy zarejestrował stowarzyszenie. Niedługo potem wybrano zarząd, w składzie: Wiesław Wielgus — prezes oraz Anna Plachta i Stanisław Konarski — członkowie zarządu. Obecnie do Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Sieprawskiej należy trzydzieści osób. Wywo-

dzą się z różnych środowisk. Są wśród nich rolnicy, handlowcy, biznesmeni, pracownicy okolicznych firm, rzemieślnicy. Działalność stowarzyszenia cieszy się poparciem władz samorządowych i kościelnych, bo należą do niego i proboszczowie tutejszych parafii (Sieprawia i Zakliczyna), i wójt gminy Tadeusz Pitala.

Wśród statutowych celów znajdujemy między innymi takie jak: promocja miejscowości leżących na terenie gminy Siepraw, utrwalanie historii, opieka nad miejscowymi zabytkami (która będzie polegać na przykład na odnawianiu przydrożnych krzyży i kapliczek), a także organizowanie imprez kulturalnych i prezentacja dorobku lokalnych artystów. Stowarzyszenie wydaje gazetę „Z czterech stron gminy”. Dochody z jej sprzedaży, podobnie jak składki członkowskie, przeznaczone są na finansowanie działalności statutowej stowarzyszenia. Wystawę prac Stanisława Pyrdka w ciągu pierwszych dwóch tygodni obejrzało ponad osiemset osób. Stowarzyszenie pomagało w organizacji uroczystości patriotycznych z okazji święta Konstytucji 3 maja.

Na jubileuszową sesję Rady Gminy przygotowało w miejscowej Szkole Podstawowej wystawę fotograficzną o dawnym i współczesnym Siepra-

wiu. Można na niej zobaczyć stare zdjęcia sąsiadujące z nowymi fotografiami tych samych miejsc. Część wystawy poświęcona jest tutejszym kościołom i kapliczkom,

może szczególnie oszałamiające. Trzeba jednak pamiętać, że działa ono dopiero ponad rok, korzystając ze skromnych środków finansowych. Każdy z członków jest

z umiarem, nie narzucać się, aby nie zrazić ludzi do jego działalności. Najbliższe plany to organizowanie kolejnych wystaw prac lokalnych twórców, przygotowanie w paź-



Wystawa obrazów Stanisława Pyrdka

fol.: Józef Chorobik

a także pobytowi w Sieprawiu Karola Wojtyły. Po uroczystościach rocznicowych ekspozycja przeniesiona zostanie do budynku „Karpac”.

Dotychczasowe dokonania Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Sieprawskiej nie są

w mniejszym lub większym stopniu pochłonięty obowiązkami zawodowymi i dla organizacji poświęca swój wolny czas, którego w dzisiejszych czasach jest ciągle za mało.

Stowarzyszenie kieruje się ponadto zasadą, by działać

dzienniku konkursu plastycznego i wiedzy o aniołach, w ramach imprez festiwalowych w powiecie myślenickim. Rozważana jest także możliwość zorganizowania zabawy na sylwestra 2000.

Mieczysław GÓRKA

Gmina Siepraw 700 lat historii

Gmina Siepraw bierze swą nazwę od Sieprawia — miejscowości, w której mieści się siedziba Urzędu Gminy. Jest to nazwa posiadająca bardzo starą etymologię. W dokumentach pisanych pojawia się ona po raz pierwszy w roku 1300. Tak więc udokumentowana historia Sieprawia ma już 700 lat. Niemym świadkiem tej historii jest kościół pw. św. Marcina w Sieprawiu, wznoszący się w dolinie Sieprawki na intrygującym sztucznym wzniesieniu.



Siepraw – siedziba Urzędu Gminy

Położenie geograficzne

Gmina Siepraw położona jest na Pogórzu Wielickim, a konkretnie w jego części zwanej Garbami Sieprawia. Charakterystyczne dla tej części Pogórza Wielickiego są liczne wypukłe i szerokie wzniesienia, których stoki porożcinane są głęboko wciętymi dolinkami i parowami. Poszczególne wzniesienia oddzielone są od siebie biegnącymi w różnych kierunkach szerszymi dolinami (najwyższe wzniesienie w gminie sięga 375 m n.p.m., zaś najniższy punkt leży na wysokości 251 m n.p.m.). Tworzy to krajobraz bardzo malowniczy i urozmaicony, o bogatej i różnorodnej rzeźbie. Takie ukształtowanie po-

mniej zaś mająca około 500 mieszkańców Łyczanka. Na terenie gminy funkcjonują dwie parafie rzymskokatolickie: w Sieprawiu — obejmująca również Łyczankę oraz leżące poza gminą Olszowice — i w Zakliczynie, obejmująca także Czechówkę oraz nie objęte granicami gminy Stojowice.

Z historii

Gmina Siepraw leży na terenach objętych bardzo starym osadnictwem, sięgającym jeszcze czasów wíslańskich. Świadczyć o tym zachowane na terenie gminy do końca XIX wieku cmentarzyska kurhanowe. Jednak pierwsze pisane wzmianki z tego terenu pochodzą z XIII wieku. W począt-



wierzchni sprawia jednak, że wsie gminy nie tworzą na ogół zwartej zabudowy, lecz większość zabudowań rozproszona jest pojedynczo lub w grupach na poszczególnych „garbach” i ich stokach.

Informacje ogólne

Administracyjnie gmina Siepraw należy do powiatu myślenickiego, a wraz z nim do województwa małopolskiego. Gmina zajmuje powierzchnię 3192 hektarów, a zamieszkuje ją około 7.300 mieszkańców.

Należą do niej cztery wsie: Siepraw, Łyczanka, Czechówka i Zakliczyn. Największą wsią jest liczący prawie 4.000 mieszkańców Siepraw, naj-

Zabytki i inne miejsca warte obejrzenia

Na terenie gminy Siepraw znajduje się kilka zabytkowych obiektów wysokiej klasy.

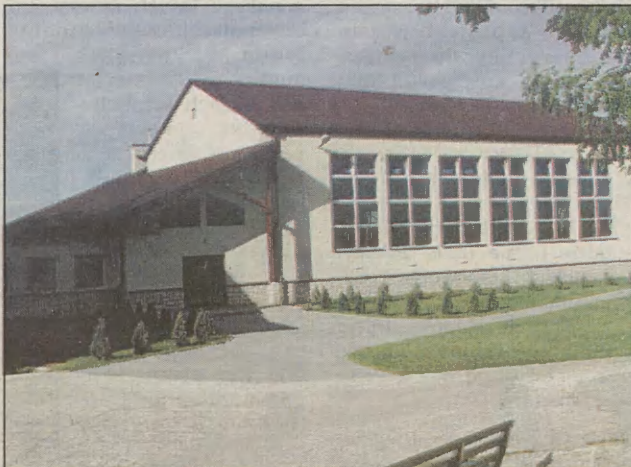
W Sieprawiu:

- * kościół pw. św. Marcina, przebudowany w XVIII w. ze starszej XIII-wiecznej świątyni;
- * kamienne płyty nagrobne z XVI i XVII wieku,
- * ruina kościoła pw. św. Michała Archanioła, zbudowanego w 1620 roku, spalonego w 1968 roku;
- * chrzcielnica kamienna z XVII wieku — miejsce chrztu błogosławionej Anieli Salawy,



Zakliczyn – kościół parafialny

- * kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła, zbudowany w latach 60. i 70. XX wieku;
- * kaplica z relikwiami i obrazem błogosławionej Anieli Salawy,
- * łaskami słynący obraz Matki Bożej Sieprawskiej z XVI wieku,
- * trzy kaplice z XIX wieku,
- * studzienka błogosławionej Anieli Salawy — miejsce związane z jej dzieciństwem,
- * cmentarze parafialne:
- * kolumna z 1712 roku,
- * kamienne nagrobki z przełomu XIX i XX wieku,
- * grób rodziców błogosławionej Anieli Salawy,
- * skala „Kopytko”



Zakliczyn – nowo oddana sala gimnastyczna

W Zakliczynie:

- * kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych z 1773 roku;
- * gotycki krucyfiks z XV wieku,

- * łaskami słynący obraz Matki Bożej Zakliczyńskiej,
 - * wspaniałe rokokowe wyposażenie wnętrza,
 - * dwór z XIX wieku — dawne gniazdo rodzinne rodu Jordanów,
 - * cmentarz parafialny;
 - * kamienne nagrobki z przełomu XIX i XX wieku,
- W Łyczance:**
- * kaplica na terenie dawnego zespołu dworskiego z obrazem Matki Bożej Pocieszenia.
- Na terenie całej gminy znaleźć można dużą liczbę kapliczek słupowych z XVIII, XIX i XX wieku, stare chałupy i zagrody (najstarsza z 1850 roku).

Komunikacja

Gmina Siepraw położona jest w miejscu umożliwiającym łatwe i szybkie połączenie z Krakowem, Wieliczką, Dobczycami i Myślenicami. Odległość do każdego z tych miast wynosi około 15 km. Teren gminy Siepraw objęty jest gęstą siecią dróg o nawierzchni asfaltowej, co umożliwia wygodny dojazd do większości przysiółków. Transport zbiorowy realizowany jest przez komunikację autobusową, kursującą z Krakowa, z Myślenic oraz z Dobczyc. Ponadto funkcjonują prywatne linie autobusowe z Myślenic i ze Świątnik Górnych.



Siepraw – kościół parafialny

1. niebieski szlak Świątnickich Ślusarzy prowadzący z Krakowa Swoszowice do Myślenic;
2. czarny szlak Garbów Sieprawia prowadzący z Sieprawia do Lasu Bronaczowa pod Mogilanami;
3. nieznakowany szlak turystyczny prowadzący z Dobczyc do Sieprawia (przez Zakliczyn).

Kultura

Od 1945 roku istnieje w gminie Siepraw Biblioteka Publiczna, której księgozbiory liczą około 18.000 woluminów. Regularnie odwiedza bibliotekę ponad 700 czytelników. Przy bibliotece działa Kółko Plastyczne zrzeszające młodych miłośników sztuki.



Siepraw – szkoła podstawowa

Okolice gminy

W bezpośrednim sąsiedztwie gminy Siepraw położone są miejscowości o wybitnych walorach turystycznych, takie jak:

- * Wieliczka — miasto słynące ze znajdującej się tutaj średniowiecznej kopalni soli,
- * Dobczyce — miasto położone nad Zalewem Dobczyckim, z sięgającymi średniowiecznymi zabytkami,
- * Myślenice — miasto stanowiące duży ośrodek turystyczny położony na styku Pogórza i Beskidów,
- * Świątniki Górne — miasto znane z sięgających XVI wieku tradycji rzemiosł metalowych.

Szlaki turystyczne

Przez teren gminy przebiegają następujące szlaki turystyczne:

Expres

Klucz kluczowi nierówny

32-447 Siepraw, tel. (0-12) 274-63-65, www.expres.pl



Rozmowa z Wojciechem Kowalczykiem, właścicielem firmy Expres, producentem kluczy do zamków drzwiowych.

— Jakie były pocztówki firmy?

— Zakład istnieje ponad dwadzieścia lat. Wszystko zaczęło się w 1978 roku. Trudno było wtedy dostać zezwolenie na prowadzenie jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Musiałem się dużo nachodzić do różnych urzędów. Początkowo dostałem próbne zezwolenie na dwa lata, a po uzyskaniu uprawnień mistrzowskich zezwolenie stałe.

— Jak ma Pan wykształcenie?

— Skończyłem szkołę zawodową w Świątnikach, a następnie Technikum Mechaniczne w Krakowie. Mój ojciec miał zakład ślusarski w domu. Będąc małym chłopcem oberwowałem tak zwanych „narzędziowców”, ludzi przychodzących, by zrobić różne przyrządy. Podpatrywałem ciekawe rozwiązania, bardzo mnie to interesowało i próbowałem ich naśladować. Jak się później okazało — bardzo mi się to przydało. Dwadzieścia lat temu nie były dostępne takie urządzenia jak teraz. Wszystko musiałem zrobić sobie sam i dosyć łatwo mi to przychodziło, dzięki tej mojej dużej ciekawości do majsterkowania. Zanim zająłem się kluczami pomagałem ojcu w produkcji karniszy, konkretnie robiłem do nich osłony. Za zarobione pienią-

siad, którego nazywałem wujkiem Staszkiem. Polubiłem to. Miałem dużą satysfakcję, zarówno finansową, jak i osobistą. Działalność się rozkręciła — i w tej chwili jestem jednym z dwóch dystrybutorów włoskiej firmy Silca, która specjalizuje się w wytwarzaniu kluczy i całego sprzętu z tym związanego.

— Czyli także zamków?

— Nie, produkcja zamków to zupełnie coś innego. Ja nigdy nie wykonywałem zamków, poza krótkim okresem na samym początku, kiedy robiłem zamki meblowe. Aby produkować klucze konieczne jest wieloletnie doświadczenie. Nie wystarczy kapitał, trzeba wiedzieć: z jakiego materiału, jakich użyć frezy, jakich parametrów, jakiego chłodziwa. Wydaje się to proste, ale w rzeczywistości jest skomplikowanym procesem technologicznym, gdyż aby być konkurencyjnym należy produkować dobrze i tanio.

Produkcją zamków zajmują się firmy, z którymi współpracuję.

Ja potrafię fachowo wykonywać klucze, ale zamki robiłbym o wiele gorzej. Odwrotnie jest z moimi kooperantami — produkują zamki, a nie potrafią dobrze robić kluczy. Najliczniej występującym w tej chwili jest klucz typu Yale, płaski, frezowany wzdłużnie. Służy on do otwierania tak zwanych zamków na wkładkę. Były one montowane masowo

duszką. Robiłem wielkie ilości kluczy do wkładek. Teraz jest podobnie, tylko że wytwarzam je dla moich kooperantów. Współpracuję z firmą z drugiego końca Polski, z Kowala koło Włocławka. Prowadzę sprzedaż produkowanych przez nich wkładek w południowej Polsce, a oni sprzedają moje klucze w północnej części kraju.

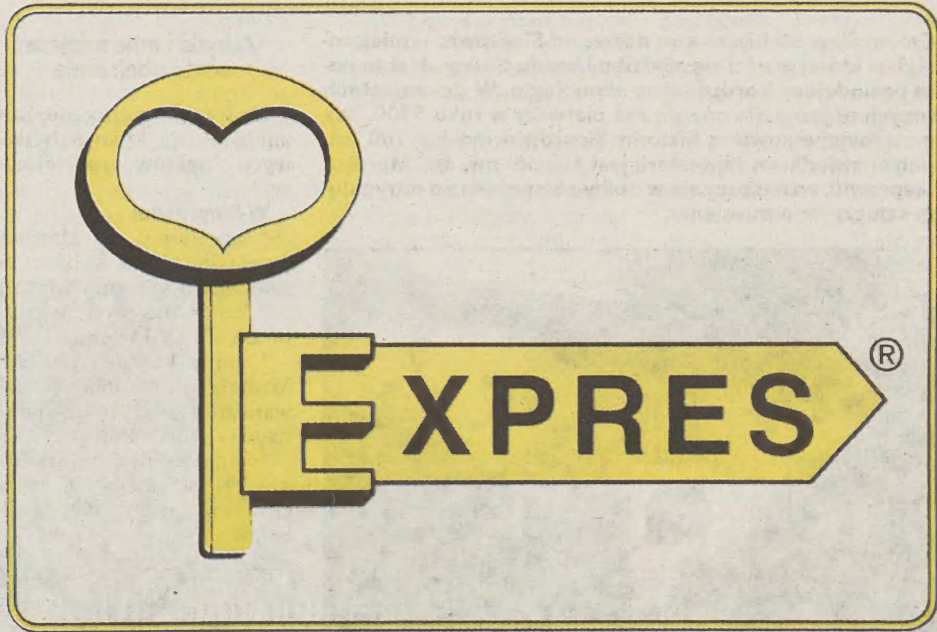
— To współpraca, a wspominał Pan również o konkurencji. Czy podobnie jak w innych branżach zagrażają nam silne koncerny z zagranicy?

— Spośród europejskich wytwórców najpoważniejszymi moimi rywalami są Włosi. Mają kilkusetletnią tradycję, a ostatnio połączyli swoje siły z amerykańskim potentatem w tej dziedzinie i razem tworzą najmocniejszą w świecie grupę. Trzy lata temu chcieli opanować produkcję kluczy w Polsce. Moje produkty ustępowały wtedy estetyką tym włoskim. Stałem przed wyborem: albo zakupię odpowiednie urządzenia i będę wytwarzał towar, który spodoba się kontrahentom, albo odpadnę i zostanę tylko handlowcem, nie producentem. Postanowiłem sprostać wymaganiom rynku, gdyż bardzo polubiłem produkcję kluczy. Kupiłem we Włoszech maszynę, pozwalającą robić różne reklamowe wydruki na kluczach. Są to m.in.

zabytki — kościół Mariacki, gdańska fontanna Neptuna, ratusz w Tarnowie, ratusz we Wrocławiu. Ten pomysł pozwolił mi odzyskać rynek zbytu. Zaprojektowałem także i zleciłem do wykonania drugą kosztowną maszynę, która bardzo dobrze współpracowała z tą pierwszą. Był to przełomowy moment w historii firmy.

— W większości miejsc, gdzie ludzie robią zakupy, takich jak hipermarkety, domy handlowe i przy dużych skupiskach sklepów istnieją punkty dorabiania kluczy. Czy korzystają one z Pana produktów?

— Oczywiście. Branża, w której działam jest dosyć elitarna. Wystarczy powiedzieć, że wszystkie tego typu punkty w Polsce zaopatrują w zasadzie trzej dostawcy: ja, mój współpracownik z Warszawy i pewna firma z Wrocławia.



— Produkuje Pan klucze do zamków drzwiowych, czyli także do samochodów.

— Do drzwi samochodowych i do stacyjek, ale tylko do modeli popularnych w naszym kraju, to znaczy

ponieważ aby coś robić tanio i w dużych ilościach konieczne jest zastosowanie maszyn. Może to być zaskakujące, ale moja firma, wykazująca się pokaznym obrotem i dużą produkcją, zatrudnia jedynie dziesięciu pracowników. Nie musiała by zatrudniać o wiele więcej, by podwoić albo nawet potroić produkcję, gdyby tylko był wystarczający popyt. Dawniej największy problem był ze zdobyciem materiałów, nie ze sprzedażą. Teraz jest odwrotnie: są surowce, można kupić jakie się tylko zapragnie maszyny, ale najtrudniej jest znaleźć zbyty.

— Czy w takim razie zatrudnia Pan jakiegoś specjalistę w dziedzinie sprzedaży?

— To ja staram się być tym specjalistą. Osobiście zajmuję się marketingiem, dbam o estetykę wyrobów, jestem zaopatrzeniowcem i dostawcą.

— W jaki sposób dociera Pan do potencjalnych odbiorców i kooperantów?

— Bardzo pomaga mi w tym nowoczesne medium, jakim jest Internet. Dzięki niemu mogę zawsze być na bieżąco ze światowymi nowinkami w branży kluczowej. Od dwóch lat istnieją internetowe strony Expresu. Było wiele przypadków, kiedy ludzie chcący zająć się tego typu biznesem docierali do naszych stron, a później przyjeżdżali do nas (na jed-

nej z nich umieściliśmy mapkę dojazdu do firmy). Polecam każdemu, kto pragnie sprawnie funkcjonować na rynku, aby zadbał o obecność swojej firmy w Internecie.

— Jaki jest kierunek rozwoju firmy Expres?

— Mówiliśmy wcześniej o kooperacji. W niej widzę przyszłość. Współpraca daje obopólne zyski — inne firmy mogą podjąć wykonywanie wkładek, zamków lub używać moich kluczy do własnej produkcji, a ja mogę maksymalnie wykorzystać urządzenia, które posiadam. Bardzo zależy mi na firmach, które nawiążą ze mną współpracę, bo widzę, że to ma sens. Jeśli pracujemy w grupie, jesteśmy silniejsi i coraz bardziej się specjalizujemy. Proszę popatrzeć chociażby na proces produkcji samochodów na Zachodzie. Nie powstają one w jednym zakładzie, tysiące wyspecjalizowanych kooperantów pracuje na finalny efekt. Tak samo musi być w przyszłości u nas. Współpraca daje nam szansę przetrwania po wejściu do Unii Europejskiej. Wejdziemy na głębokie wody, gdzie trzeba umieć pływać i trzeba będzie mieć dużą, silną łódź, która nie zatoni. Na niej będzie można pokonać fale i sztormy, które prawdopodobnie nas czekają.

M.G.

(kolumna sponsorowana)



dze mogłem sobie kupić samochód — malucha, który znacznie rozszerzył moje możliwości.

— Dlaczego zajął się Pan kluczami?

— Pomysł na produkcję kluczy podsunął mi mój są-

Polonezów i całej rodziny Fiatów. Każde oprzyrządowanie jest bardzo drogie, więc nie produkuję zbyt dużej ilości takich kluczy. Do tego potrzebne są i ogromne fundusze i duży rynek zbytu. Od kilku lat w kluczach samochodowych wykorzystywana jest elektronika. Są to tak zwane immobilizery, elektroniczne elementy ukryte wewnątrz plastikowej główki klucza, wysyłające do samochodowego komputera odpowiedni kod. Bez użycia takiego klucza nie jest możliwe uruchomienie auta. Prowadzę również sprzedaż i serwis tego typu urządzeń.

— Ile osób zatrudnia firma Expres?

— Produkcja jest w dużym stopniu zautomatyzowana,





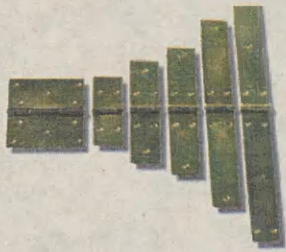
Spełnione marzenia

• KĄTOWNIKI Z PRZETŁOCZENIEM



Zakład powstał w lecie 1986 roku. Marek Kyrć pracował wcześniej przez osiem lat w Zawodowej Straży Pożarnej. Od najmłodszych lat marzył o tym, żeby mieć własną firmę i być niezależnym, wolnym człowiekiem.

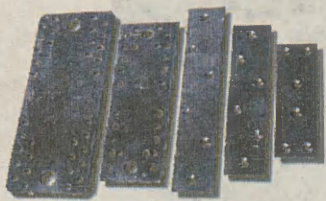
• OKUCIA BUDOWLANE



Skończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Świątnikach, a następnie Technikum Mechaniczne w Krakowie. Jego żona, Maria, jest absolwentką Liceum Ekonomicznego i prowadzi księgowość firmy, a doświadczenie zawodowe zdobywała pracując przez kilka lat w Ośrodku Biatlonowym w Kirach.

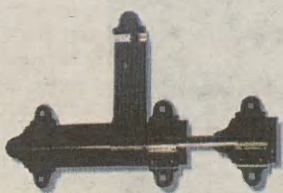
— Początki działalności przypadły na ciężkie czasy. Szalała inflacja, trudno było o surowce i maszyny. Dzięki wyteżonej i systematycznej pracy udało nam się jednak przetrwać i, jak to się mówi, rozkręcić interes — wspomina Marek Kyrć.

• ŁĄCZNIKI PŁASKIE



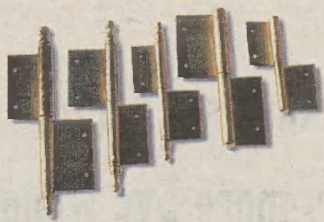
Zaczynał od wytwarzania prostych artykułów, takich jak podkładki pod śruby i okucia budowlane, nie wymagających użycia drogich i trudno dostępnych maszyn. Teraz rdzeniem produkcji firmy Mark są kątowniki i złącza ciesielskie, oku-

• ZASUWA DRZWIOWA POZIOMA



cia budowlane i akcesoria meblowe. Kątowniki i złącza budowlane przeznaczone są do szybkiego łączenia konstrukcji drewnianych. Wydatnie ułatwiają montaż konstrukcji szkieletowych, więźb dachowych oraz mniejszych konstrukcji z drewna. Du-

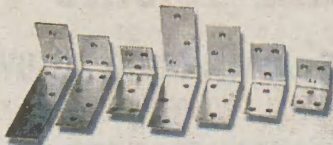
• OKUCIA BUDOWLANE



ża ich różnorodność umożliwia dopasowanie do każdego połączenia. Kątowniki i złącza wykonywane są z blachy stalowej ocynkowanej.

Każdego roku przybywa nowy asortyment. Zainteresowanie niektórymi wyrobami zmniejsza się i w ich miejsce trzeba wprowadzać ciągle nowe propozycje. Naj-

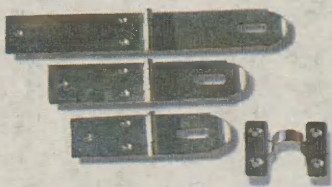
• ZŁĄCZA BUDOWLANE



większą konkurencją dla polskich wytwórców w tej branży są sprowadzane przez firmy zachodnie towary masowo produkowane na Dalekim Wschodzie — w Chinach, Tajwanie.

— Na przestrzeni ostatnich piętnastu lat znacznie poprawiła się jakość artykułów wyrabianych przez rodzimych rzemieślni-

• WRZECIĄDZE BUDOWLANE

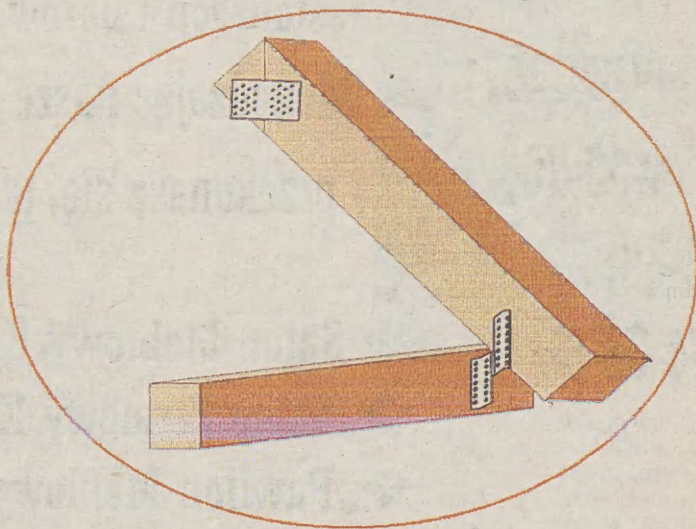
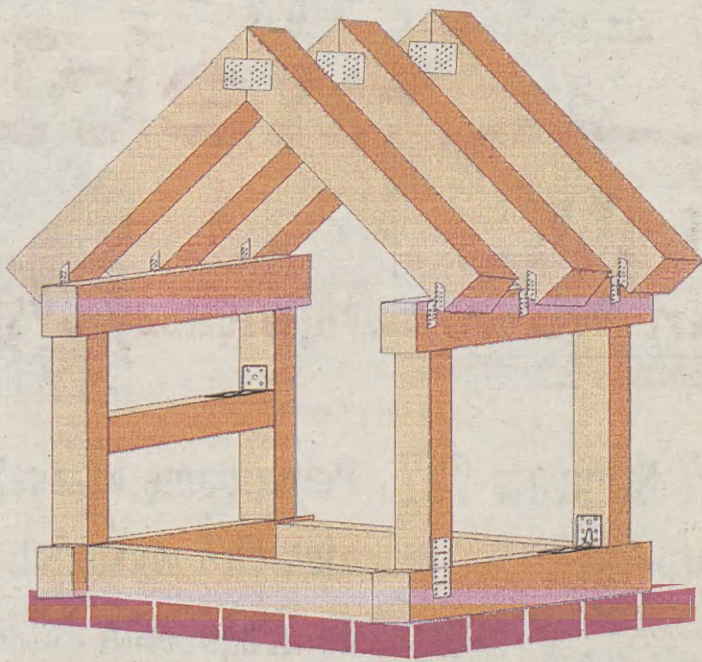


ków. Gdyby łatwiej było uzyskać ulgi inwestycyjne byłoby jeszcze lepiej. Można by wówczas kupić nowocześniejsze, bardziej precyzyjne maszyny. Zmniejszają one liczbę potrzebnych pracowników, a co za tym idzie i cenę. Produkt staje się bardziej konkurencyjny, co może mieć ogromne znaczenie w przypadku naszego wejścia do Unii Europejskiej — rozważa Marek Kyrć.

Z czasem, między innymi dzięki możliwościom leasingowym, firma dorobiła się

ŁĄCZNIKI DO DREWNA

- PROSTY I SZYBKI MONTAŻ
- OSZCZĘDNOŚĆ CZASU I MATERIAŁU
- USZTYWNIENIE KONSTRUKCJI



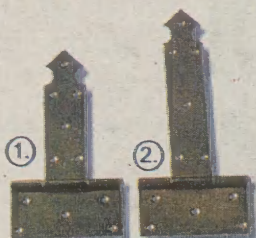
kolejno czterech samochodów transportowych. Miało to niebagatelne znaczenie dla rozwoju przedsiębiorstwa, gdyż obecnie tylko 35-40% produktów sprzedaje się na

• NAROŻNIKI OKIENNE • NAROŻNIKI OKIENNE ŁUCIOWE



miejscu, a pozostałą część trzeba dostarczyć odbiorcom w całym kraju. Szczególnie dobrze układa się współpraca z klientami z terenów tak zwanej ściany wschodniej, ale nie tylko. Zakład handluje też systematycz-

• ZAWIASY OKIENNICOWE



nie z firmami z innych rejonów Polski, na przykład z Leszna i Szczecina. Do niedawna

• OKUCIA MEBLOWE



właściciel osobiście transportował towar, natomiast teraz zatrudnia dwóch kierowców. Łącznie w Zakładzie Produkcyjno-

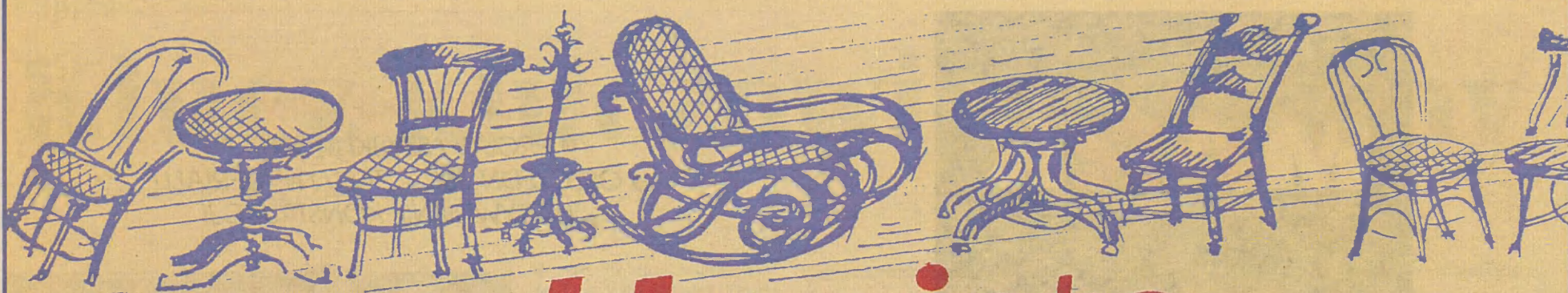
• WRZECIĄDZE GARAŻOWE KRYTE



Handlowym Marka i Marii Kyrćów pracuje dziesięć osób.

Zakład Produkcyjno-Handlowy
Marek i Maria Kyrć
32-447 Siepraw, Łyczanka 17
tel. (0-12) 270-45-18

M.G.
(kolumna sponsorowana)



meble gięte

ROK ZAŁ 1990



Największy dystrybutor mebli giętych w Polsce południowej

Oferujemy:

32-447 Siepraw 777

Sekretariat:

tel. 274-60-88

Dział sprzedaży:

tel. 274-62-70,

274-62-69,

fax 274-62-68

Pełną gamę krzeseł gładkich i tapicerowanych, stołów, niskich i wysokich taboretów...

do urządzenia domów i wyposażenia hoteli, kawiarni, restauracji i barów

Odwiedzając nasze sklepy spotkasz się z miłą i fachową obsługą i przekonasz się, jak przyjemny może być wybór!

Zapraszamy

- ❖ Salon Meblowy Kraków, ul. Skawińska 7, tel. 430-52-07
- ❖ Sklep Firmowy Kraków, ul. Warszawska 9, tel. 431-20-48
- ❖ Pawilon Meblowy Siepraw, tel. 274-60-87

UWAGA! ZAKŁADY MEBLARSKIE

Powyższe wyroby dostępne również w stanie surowym



Dziesięciolecie Dan-Wawexu



Firma powstała przez przypadek. Można powiedzieć, że kontynuuje rodzinne tradycje, bo i obchodzący w tym roku 90. urodziny dziadek Franciszek, i ojciec Stanisława Dyrdy, byli stolarzami, a on skończył Technikum Przemysłu Drzewnego ze specjalnością meblarską w Kalwarii Zebrzydowskiej, w której później przez rok był nauczycielem i gdzie poznał przyszłą żonę Danutę, z którą razem prowadzą Dan-Wawex.

Zanim ostatecznie osiadł w rodzinnym Sieprawiu, studiował, pomagał ojcu w warsztacie, założył rodzinę. Pod koniec lat osiemdziesiątych pracował w Spółdzielni Karpaty jako zaopatrzeniowiec. Historia własnej firmy rozpoczęła się od pew-

nak interes się rozkręcał. Kiedy urodził mu się syn, a żona była jeszcze w szpitalu, nadeszło potwierdzenie zakupu krzeseł z GS-u w Tokarni i zamówienie na następne dostawy. Te dwie dobre wiadomości szczęśliwie splotły się z sobą. Coś wresz-

nich piekarnię, którą po wojnie odkupił GS, by później sprzedać Spółdzielni Inwalidów Raba z Myślenic. Produkowano tam sztuczne choinki. Dan-Wawex dzierżawił część magazynu i placu. Hurtownia mebli giętych rozrastała się i w pewnym momencie firma Stanisława Dyrdy zajmowała większą niż S.I. Raba część placu manewrowego i wiat magazynowych. W wyniku wygrania przetargu odkupiło dawne włości rodzinne od Spółdzielni Inwalidów. Po dziesięciu latach funkcjonowania firma posiada własną bazę transportową, zakład produkcyjny i nowe pomieszczenia biurowe, prowadzi handel detaliczny w Krakowie (Salon Mebli Giętych przy ul. Skałwińskiej 7, sklep przy ul. Warszawskiej 9) oraz pawilon w Sieprawiu. Zatrudnia ponad sześćdziesiąt osób. Wszyscy są mieszkańcami Sieprawa i okolic.

— Staramy się dobierać pracowników miejscowych, gdyż kieruje nami zarówno lokalny patriotyzm — chcemy dać pracę „swoim” — jak i zaufanie do ludzi, których rodziny znamy, utrzymujemy z nimi sąsiedzkie kon-

rzystając ze zdobytego u nas doświadczenia i wykształcenia zakładają własne, konkurencyjne firmy. Organizujemy także bezpłatne wyjazdy do Krakowa, do kin, teatru, czy na inne imprezy kulturalne, jak np. związane z Bractwem Kurkowym, lub uroczystości religijne w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Stanisław Dyrda, tak jak jego ojciec Czesław, działa aktywnie w krakowskim Bractwie Kurkowym. — Tata jest w Bractwie od blisko dwudziestu lat. Często brałem udział w ich imprezach, lecz początkowo podchodziłem do tego nieufnie i bez zaangażowania. Z czasem dojrzałem i zrozumiałem, że Bractwo Kurkowe to nie tylko pokazywanie się i paradowanie w barwnych kontuszach, ale przede wszystkim dawanie świadectwa patriotyzmu, wyznawania tradycyjnych wartości narodowych. Gdy sobie to uświadomiłem, bardzo zapragnąłem tam być. Zaraziłem tą ideą mojego najlepszego koleżkę, Tadeusza Rysia z Izdebnika, właściciela firmy Meble Kuchenne Ryś i razem wstąpiliśmy do Bractwa. W roku 1998 wystrzelałem tytuł króla okręgu krakowskiego, a w latach 1999/2000 pełniłem funkcję marszałka przy królu milenijnym. W tym roku zorganizowałem pielgrzymkę braci kurkowych do Ziemi Świętej, gdzie braliśmy udział w słynnej procesji Niedzieli Palmowej z Bet Fage do Jerozolimy. Nasza obecność nie uszła uwagi patriarchy Jerozolimy, Michała Sabbaha. Mielśmy tego dowód, gdy podczas niedawnej wizyty patriarchy Jerozolimy w Krakowie, w trakcie spotkania w Komisariacie Ziemi Świętej nawiązał z nami serdeczną rozmowę, wspominając nasz udział

we jest głównym dobroczyńcą Domu Przyjaciół w Schronisku dla Niepełnosprawnych Fundacji im. Brata Alberta w Radwanowicach. Dan-Wawex przekazał na wyposażenie nowego wybudowanego budynku krzesła i stoły o wartości 37.000 zł. Firma wspierała także Państwową Straż Pożarną i Zespół Opieki Zdrowotnej w Myślenicach, ofiarowując krzesła za tysiąc złotych dla każdej z tych instytucji. Po katastrofalnej powodzi w 1997 roku firma także wspomoła meblami S.I. „Odra” w Opolu (7.500 zł) i S.I. „Rameta” w Raciborzu (6.000 zł). Takie przykłady można by mnożyć...

Stanisław Dyrda był jednym z założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Sieprawskiej. — Ten pomysł od dawna chodził mi po głowie. Nakłaniałem do jego realizacji wójta Sieprawa i inne osoby. Pierwszym sukcesem stowarzyszenia było zorganizowanie wystawy obrazów pana Pyrdka. Teraz przygotowujemy się do uroczystości siedemsetlecia Sieprawa. Na razie jesteśmy grupką zapaleńców z niewielkimi środkami finansowymi, ale mam nadzieję, że nasza działalność nabierze większego rozmachu i zrobimy wiele dobrego dla społeczeństwa.

W tym roku firma obchodzi dziesięciolecie istnienia. — Pamiętamy o przeszłości i pilnie obserwujemy co się dzieje wokół nas w branży meblarskiej. Przyszłość widzimy w dalszej współpracy z Fabryką Mebli Giętych S.A. w Jasienicy oraz w rozszerzeniu współpracy w handlu i kooperacji z Zakładami Mebli Giętych FAMEG S.A. w Radomsku. W najbliższym czasie nie przewidujemy zwolnień pracowniczych lub spadku zamówień.

Meble gięte w dalszym ciągu zachwycają swoją lekkością, delikatnością, wytrzymałością i kunsztownym wykonaniem — i nadal znajdują swoich wielbicieli. Naszym jedynym żartowaniem jest to, że są tak trwałe — i gdy ktoś już raz kupi je u nas, to tracimy go z oczu na najbliższe dwadzieścia lat — żartuje Stanisław Dyrda.

M.G.



Statuetka na 10-lecie firmy



Trzy pokolenia Dyrdów na placu św. Piotra



Spotkanie z patriarchą Jerozolimy

nego zadania. Polecono mi zakupić meble do powstającego w spółdzielni Klubu Rzemieślnika. — Wówczas uświadomiłem sobie, że mam kontakty ze szkoły meblarskiej. Moi szkolni koledzy pracowali w fabrykach, a wtedy na rynku nie było żadnych mebli, wszystko trzeba było zalać po znajomości. Poprosiłem o pomoc koleżankę z Fabryki Mebli Giętych w Jasienicy i kupiłem krzesła nie tylko dla klubu; sprowadziłem cały kontener. Szybko rozniosła się wieść, że mogę w tej branży wiele zalać i pojawiły się następne zamówienia. Wpadłem na pomysł, aby stworzyć firmę handlującą tym reglamentowanym wtedy towarem — wspomina Stanisław Dyrda.

Jednoosobową firmę założył 1 marca 1990 roku, bez kapitału, ale z pomysłem, kontaktami i niesamowitym entuzjazmem. — Robiłem wszystko, byłem prezesem, księgowym, zaopatrzeniowcem, kierowcą, musiałem wypożyczać samochód, bo własnego nie miałem. Początki były bardzo ciężkie. W kwietniu '90 roku firma miała zerowy obrót. W początkowym stadium reformy Balcerowicza meble w sklepach były tańsze niż te, które Dyrda skupował z fabryk. Powoli jed-

cie drgnęło w interesach. — Spowodowało to powstanie nazwy firmy „Dan-Wawex”, która pochodzi właśnie od imion mojej żony Danuty i syna Wawrzyńca — wyjaśnia pan Stanisław. Pojawiała się po narodzinach syna, ale była nam tak naprawdę potrzebna dopiero po roku. Wtedy wynajmowaliśmy już lokal w moim dawnym miejscu pracy, Spółdzielni Karpaty. Tam mieliśmy punkt sprzedaży, firma zatrudniała pięć osób i posiadała trzy samochody dostawcze. Dan-Wawex zawsze kierował się trzema zasadami — mianowicie, że wynagrodzenie dla pracowników to rzecz święta, tak jak płacenie podatków oraz terminowe regulowanie wszystkich płatności (opłaty ZUS i inne). — Wiedziałem, że nie mając środków jestem skazany na współpracę z bankami. Staralem się być sumienny i nigdy nie spóźniałem się ze spłatą rat.

Obecna siedziba Dan-Wawexu stoi na gruntach kupionych przed drugą wojną światową przez dziadka pana Stanisława, Franciszka Bętkowskiego, który wybudował tam dom, stojący do dziś. Zmuszony był jednak sprzedać część gruntów, gdyż nie chciał popaść w dług. Zbudowano na



Wawrzyńiec Dyrda u Ojca Świętego

takty i możemy liczyć na dobrą współpracę. Chcemy, aby nasi pracownicy godziwie zarabiali i chyba nam się to udaje, gdyż nikt nie utyskuje na place. Dajemy im możliwość rozwijania kwalifikacji, organizujemy szkolenia. Są tacy, którzy odeszli z Dan Wawexu i ko-

w tamtych uroczystościach. Bardzo cenimy sobie doroczne listopadowe wyjazdy Bractwa Kurkowego do Watykanu na imieniny Ojca Świętego.

Aktywność społeczna Stanisława Dyrdy polega przede wszystkim na niesieniu pomocy charytatywnej. Krakowskie Bractwo Kurko-



Na procesji w Ziemi Świętej

700 lat parafii

Pod opieką błogosławionej

Siepraw jest starą osadą targową położoną na tzw. węgierskim szlaku handlowym. Istniejąca tu parafia jest jedną z najstarszych w krakowskiej archidiecezji. Zachowane dokumenty pozwalają wnioskować, że parafia istnieje już od XIII w. Najstarsze wzmianki odnajdujemy w dokumencie Monumenta Poloniae Vaticana z lat 1207-1334.



Proboszcz parafii w Sieprawiu Piotr Kluska

Siepraw już wówczas miał kościół parafialny, choć nie ma pewności czy była to pierwsza świątynia. Być może początek przysłemu kościołowi parafialnemu dała kaplica dworska lub przydrożna.

W Liber Beneficiorum z XV w. Jan Długosz przedstawia parafię jako dobrze zorganizowaną placówkę duszpasterską, która ma „uposażoną dostatnio drewnianą świątynię pw. św. Marcina, mającą swego duszpasterza”. Długosz w tym dziele wylicza sześć wiosek przynależnych do niej: Siepraw, Krzyszkowice,

Olszowice, Zawada, Kawęcin i Łyczanka.

W 700-letniej parafii, na przestrzeni wieków były aż trzy kościoły, istniejące do dziś, a będące niegdyś parafialnymi.

Najstarszy jest drewniany pw. św. Marcina, zlokalizowany nad Sieprawką przy drodze na szlaku z Kawętin do Wieliczki. Dochował się do naszych czasów, ale w zmienionej formie. Po wojnie został odrestaurowany przez proboszcza ks. Jana Przytocińskiego, który w 1951 r. dokonał jego konsekracji.

Na początku XVII w. — ze względu na stałe zagrożenie wylewami, szczupłość miejsca — podjęto się budowy bardziej trwałej, bo murywanej świątyni pw. św. Michała Archanioła. Budowę rozpoczął proboszcz ks. Stanisław Dąbrowski, natomiast fundatorem został prawdopodobnie Stanisław Jordan z Zakliczyna, krakowski podkomorzy. To w tym kościele, w 1881 r. ochrzczona została Aniela Salawa. Niestety, pożar w 1986 r. doszczętnie strawił całe wnętrze kościoła, w tym m.in. odrestaurowany rokokowy ołtarz.

Wzrost liczby wiernych spowodował konieczność wybudowania nowej świątyni. Budowę obecnego kościoła pw. św. Michała Archanioła rozpoczęto w 1959 r., dzięki staraniom ówczesnego proboszcza ks. Jana Przytocińskiego. Kamień węgielny poświęcił 26 czerwca 1960 r. bp Karol Wojtyła. Budowa —



Po mszy św. swoją barwną zawartość prezentowały odpustowe kramy wokół kościoła

mimo okazałego udziału parafian — szła wolno. Była

trudna i kosztowna. Zakończono ją w 1995 r., a ks. kard.

Franciszek Macharski dokonał konsekracji.

W kościele tym powstała zaprojektowana przez prof. Czesława Dźwigaję kaplica zawierająca relikwie błogosławionej Anieli Salawy i jej obraz.

Po 30 latach parafianie i czciciele błogosławionej postanowili odbudować strawną pożarem świątynię, gdzie beatyfikowana przez Jana Pawła II 13 sierpnia 1991 r. w Krakowie Aniela Salawa przyjęła chrzest i modliła się w okresie dzieciństwa.

Beatyfikacja bł. Anieli pogłębiła religijność mieszkańców gminy i nie tylko, bowiem do miejsca urodzenia błogosławionej i jej chrztu przybywać zaczęli licznie pielgrzymi z całej Polski.

(AW)

fot.: Adam Wojnar



9.09.2000 r. JE ks. bp senior Albin Małysiak poświęcił obraz Serca Chrystusa będący pamiątką 700-lecia parafii w Sieprawiu



KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY

Oddział w Sieprawiu

poleca pełną obsługę osób fizycznych, rolników oraz podmiotów gospodarczych m.in.:

- szeroka oferta kredytowa na dogodnych warunkach pomaga w finansowaniu każdej inwestycji,
- wysokie oprocentowanie lokat pozwala osiągać znaczne zyski z zdeponowanych wolnych środków,
- rachunki bankowe i oszczędnościowo-rozliczeniowe umożliwiają korzystne, bezpieczne i szybkie rozliczenia pieniężne.
- sprzedaż biletów lotniczych także na kredyt ułatwia podróże

Zapraszamy również do:
Placówki Macierzystej
w Krakowie na Rynek Kleparski 8,
tel.: 4286 211, 4286 213, 4286 214
oraz do 39 placówek bankowych
rozmieszczonych w województwach:
- Małopolskim,
- Świętokrzyskim,
- Podkarpackim

Zainwestuj dobrze swoje oszczędności

Korzystnie Bezpiecznie Szybko



Kapliczka z 1864 roku przy strażnicy w Łyczance

Dwupiętrowa, z krzyżem na szczycie. Napis fundacyjny głosi: Jędrzej i Marijana Dutkowie — Fundatorowie proszą o westchnienie do Boga. Na fundamencie znajduje się data 1864 i dopisek: m. J. Perz 1968. Jest to podpis malarza, który odnawiał tę figurę.

„...tam, gdzie kończy się władza dobrych duchów, opiekunów gromady, tam, gdzie grzebano samobójców i nieślubne, a wcześniej zmarłe dzieci, tam, gdzie tonęli nieostrożni, gdzie zaczyna się władza złych duchów świata niewiedzy, w mroku ledwo rozświetlonym przez naukę, stoi figura przydrożna, kapliczka, boża męka.

I właśnie temu, rzadko dostrzeganemu dziełu artysty? rzemieślnika? przeważnie anonimowemu, chciałbym poświęcić swoją pracę... by trochę bliżej przyjrzeć się tej, tak wrośniętej w polski pejzaż, że aż nie zauważanej „Bożej męce na rozdrożu...”

Marcin Prokop, wstęp do książki „Sieprawskie kapliczki”
Mieczysław GÓRKA

Zdjęcie z wystawy fotografii Andrzeja Bujasa i Wacława Lejdy „Sieprawskie kapliczki”

LZS Karpaty

Sportowa duma Sieprawia

Pierwsze lata powojenne to okres masowego pędu młodych ludzi do uprawiania sportu. Podobnie jak w wielu wsiach Polski, także w Sieprawiu grupa entuzjastów stworzyła Ludowy Zespół Sportowy. W 1948 roku powstała drużyna piłkarska, która karierę rozpoczynała od powiatowej klasy C w podokręgu Myślenice.

Przez długie lata grała w klasie C lub B, nie mogąc przebić się wyżej. Pod koniec lat siedemdziesiątych klub

chodząca z tak małej miejscowości, w 1994 roku zadebiutowała w rozgrywkach III ligi małopolskiej. Sukcesy sporto-

nik jak na tej wielkości miejscowości. Tym bardziej że dwa lata temu nastąpiła reorganizacja III ligi. Zmniejszyła się o połowę liczba grup — zamiast ośmiu są cztery. Karpaty miałyby duże kłopoty z finansowaniem dojazdów. Oprócz pierwszej, czwartoligowej drużyny, LZS Karpaty Siepraw prowadzi dwie drużyny trampkarzy i drużynę juniorów. Klub szuka sponsorów wśród instytucji i miejscowych firm. Gdyby było do dyspozycji więcej środków finansowych, potrzebnych na



Od nich się zaczęło... Drużyna LZS Karpaty Siepraw, która w 1987 roku po raz pierwszy wywalczyła awans do krakowskiej ligi okręgowej

pokrycie kosztów dojazdu, a przede wszystkim na reorganizację kadry i dokupienie zawodników, drużyna mogła-

Największą bolączką jest w tej chwili wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży. Szkoła w Sieprawiu posiada jedną salę



Drużyna piłkarska, przełom lat 40. i 50.

foto.: Józef Chorobik

przejął nazwę Karpaty od miejscowej spółdzielni rzemieślniczej. W czerwcu 1985 r. udało się wywalczyć pierwszy w historii awans do krakowskiej A klasy. Prawdziwe sukcesy klubu rozpoczęły się w 1990 roku, kiedy drużyna awansowała po raz drugi do krakowskiej ligi okręgowej. Zapoczątkowało to marsz w górę tabeli.

— Mielismy wtedy dobrych zawodników, był korzystny wokół piłki klimat — wspomina Adam Krawczyk, ówczesny prezes, działający w klubie od połowy lat osiemdziesiątych, jeden z głównych twórców sukcesów drużyny, a obecnie prezes honorowy LZS Karpaty Siepraw. Drużyna stopniowo awansowała. Jako pierwsza w Polsce po-

we pociągnęły za sobą skutki ekonomiczne. Po każdym awansie klub dostawał większe środki finansowe od władz piłkarskich. Pozwoliło to na wykonanie wielu prac związanych z infrastrukturą. Ogrodzono boisko, wykonano remont płyty, zbudowano trybunę, budynek z zapleczem socjalnym i drogę dojazdową. Było to konieczne, by spełnić wymagania PZPN dotyczące trzecioligowych drużyn. Obecnie LZS Karpaty posiada obiekt będący dumą działaczy sportowych i mieszkańców gminy. Jeszcze w tym roku ruszyć budowa krytej trybuny z plastikowymi siedzeniami dla ośmiuset osób.

Po trzech sezonach walki w III lidze drużyna spadła do IV ligi. Jest to i tak dobry wy-



Radość z awansu



Ostatni mecz w IV lidze

by pokusić się o awans do wyższej klasy rozgrywek.

Warto wspomnieć, że w gminie Siepraw istnieje poza klubem Karpaty także założona niedawno drużyna Jordan Sum z Zakliczyna. Młody klub wywalczył już awans do klasy B. W zeszłym roku utworzono przy nim drużynę juniorów.

gimnastyczną i nie zawsze wystarcza ona dla wszystkich uczniów. Jest za mało obiektów sportowych, żeby można było na tym poziomie wyczynu jakiś osiągnąć LZS Karpaty mieć dopływ zdrowej, wysportowanej młodzieży. Te braki trzeba nadrobić niestety już na boisku.

Mieczysław GÓRKA

Tradycje rzemieślnicze

Szczotkarskie zagłębie

Na pytanie dlaczego w Sieprawiu zaczęto robić szczotki i pędzle nikt już nie jest w stanie odpowiedzieć. Prawdopodobnie ktoś z sieprawian przywiózł ten pomysł po odbyciu służby w armii austriackiej. Jeśli to nieprawda, wdzięczni będziemy za wskazanie źródła, które pozwoli to wyjaśnić.

Tradycje rzemieślnicze sięgają w Sieprawiu czasów sprzed drugiej wojny światowej. Wtedy już było tu kilku wytwórców szczotek, noszących swe wyroby na własnych plecach do Krakowa. Rozwój rzemiosła nastąpił jednak — co może się wydawać paradoksem — w trudnych czasach okupacji.

Bieda zmusiła ludzi do szukania zarobku. Szczotki wyrabiano z ogólnie dostępnych materiałów — z brzozy i pierza. W produkcji uczestniczyły również małe dzieci. Zaczęły się formować zręby rodzinnych zakładów. Interes kwitnął dobrze. Krają legendy o bogactwie sieprawian po wojnie. Jeden z krakowskich taksówkarzy, poznany kiedyś

przypadkowo, opowiadał mi, że z Krakowa do Sieprawia niektórzy jeździli trzema takówkami: w pierwszej jechał gość, w drugiej kapelusz, a w trzecim samochodzie teczka.

Władzy ludowej przestało się podobać to co się działo w Sieprawiu i — aby zahamować rozwój prywatnej przedsiębiorczości — jej przedstawiciele robili trudności przy wydawaniu koncesji na działalność indywidualnym rzemieślnikom. Według nich było w Sieprawiu zbyt wielu szczotkarzy. Ludzie musieli sobie jakoś radzić. Wielu wyjechało w Opolskie, Rzeszowskie, nawet w Gdańskie — osiedliło się tam gdzie przyjmowano ich z otwartymi ra-

mionami i kontynuowało pracę.

Kilka lat po wojnie założono Spółdzielnię Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Domych, przemianowaną później

spółdzielnia. Mogli poświęcić się nie tylko produkcji, ale także pracy na roli. Byli to w przeważającej większości szczotkarze, ale nie brakowało także ślusarzy, czy wytwórców drob-



na Spółdzielnię Pracy Wytwórczości Różnej „Sieprawianka”. Chałupnicy nie musieli się troszczyć o zaopatrzenie w surowce i zbyt dla swoich wyrobów. Załatwiała to za nich

nych elementów metalowych. Spółdzielnia prosperowała doskonale. Uczestniczyła w Międzynarodowych Targach Poznańskich. Zajmowała się szukaniami materiałów i zbytu dla

wyrobów swoich członków. O ile ze zbytem nie było problemu, o tyle zdobycie surowców było czasami nie lada wyzwaniem dla spółdzielczych zaopatrzeniowców. Były kłopoty również z odpowiednimi maszynami, koniecznymi na przykład do produkcji artykułów metalowych. Dzięki pracy chałupniczej wielu mieszkańców Sieprawia otrzymuje dzisiaj renty i emerytury. Przez kilkanaście lat działała w Sieprawiu Spółdzielnia Inwalidów „Raba” z Myślenic, która również zatrudniała chałupników.

W 1973 roku utworzono Spółdzielnię Rzemieślniczą „Karpaty”, która również świetnie sobie radziła. Po 1989 roku to się zmieniło. Skończyły się problemy ze zdobyciem surowców, natomiast kłopotem stało się znalezienie zbytu.

Większość państwowych spółdzielni rzemieślniczych i spółdzielni inwalidów nie

wytrzymała reguły wolnorynkowej konkurencji i stopniowo upadła. W podobnej trudnej sytuacji znalazła się Spółdzielnia Rzemieślnicza „Karpaty”. Trwają dyskusje nad tym co dalej z „Karpatami”. Pojawiły się nawet propozycje, aby postąpić podobnie jak z innymi spółdzielniami — rozwiązać. Ale własnością spółdzielni są grunty, na których stoją jej budynki, co stwarza możliwości rozwoju chociażby w innej branży.

Dużą nadzieję na poprawę sytuacji rzemieślnicy pokładają w planowanym uchwaleniu nowej ustawy o rzemiośle. Mieszkańcy gminy są przedsiębiorczy, kupili samochody, wynajmują kierowców i jeżdżą po całym kraju ze swoimi wyrobami: od sklepu do sklepu, od hurtowni do hurtowni — i w ten sposób jakoś zarabiają na życie. Wiele zależy od jednoci środowiska rzemieślniczego.

Mieczysław GÓRKA

Skład Materiałów Budowlanych SUMER

Kraków, ul. Myślenicka 131



Stanisław Sumera pracował w budownictwie ponad dwadzieścia pięć lat. Zaczynał jako osiemnastoletni chłopak. Pracował w charakterze murarza, cieśli, zbrojarza. Nauczył się wykonywać wszystkie prace budowlane. Zdobyl ogromne doświadczenie w tej branży. Jako samodzielny przedsiębiorca najpierw prowadził firmę betoniar-ską w Zakliczynie. Po ośmiu latach zajął się transportem samochodowym. Za zaoszczędzone pieniądze zakupił ciągnik i później pierwszy samochód ciężarowy marki Jelcz. Przejechał tysiące kilometrów. Po pięciu latach dokupił dwa następne Jelcze. Mimo że były to lata osiemdziesiąte, interes transportowy kręcił się nieźle. Jedynym problemem na początku tej działalności było uzyskanie na nią koncesji oraz części zamiennych do samochodów. Pracy nie brakowało i gdyby miał więcej samochodów, mógłby je wszystkie wykorzystać. Sukcesywnie wymieniał stary tabor transportowy na nowoczesne ciężarówki marki Scania.

Na początku lat dziewięćdziesiątych firma zajęła się handlem węglem. Skład materiałów budowlanych powstał po zakupieniu w 1994 roku wcześniej



dzierżawionego placu w Krakowie Swoszowicach przy ul. Myślenickiej 131. Firma posiada bogatą ofertę materiałów budowlanych. Można tu kupić m.in.: cement, wapno, stal zbrojeniową, materiały izolacyjne i ociepleniowe, płyty gipsowe, stolarkę budowlaną, piasek, żwir, węgiel, koks oraz inne materiały budowlane i wykończeniowe. Głównymi odbiorcami składu budowlanego firmy Sumer są rozmaite firmy z Krakowa i mieszkańcy wielu okolicznych miejscowości.

Firma Handlowo-Transportowa Sumer jest typowym przedsiębiorstwem rodzinnym. Oprócz właściciela pracują tu jego dwie cór-

ki, dwaj synowie, zięć i synowa.

Poza pracą zawodową Stanisław Sumera pasjonuje się piłką nożną. Jest prezesem B-klasowego klubu Jordan Sum Zakliczyn.

— Drużyna trenowana przez Józefa Panusia po dwóch latach rozgrywek w klasie C wywalczyła po raz pierwszy awans do B klasy. Uważam, że po trzech latach osiągnęli bardzo dużo. Wszystkim chłopakom za ten sukces bardzo dziękuję. Trudno powiedzieć jaki wynik osiągniemy w tym sezonie, gdyż jest to pierwszy rok drużyny w wyższej klasie rozgrywek. Moim marzeniem jest utrzymanie się drużyny w B klasie i zajęcie jak naj-



lepszej pozycji w tabeli — mówi Stanisław Sumera.

W skład klubu wchodzi 15-osobowy zarząd. Niektórzy

bu środki finansowe niezbędne do jego utrzymania. To właśnie dzięki nim powstała w tym roku drużyna juniorów, której trenerem jest Józef Kiszka, a kierownikiem Andrzej Ptasinski. — To oni podjęli

zawodnicy robią to społecznie.

Piłka nożna to nie jedyna sfera społecznej aktywności Stanisława Sumery. Ludzie jego pokroju są zwykle zaangażowani w ważniejsze przedsię-



członkowie zarządu wspierają drużynę własną pracą. Dbają o utrzymanie boiska i zajmują się sprawami organizacyjnymi. Inni, wśród nich Stanisław Sumera, łożą na potrzeby klubu

się trudu wychowania i szkolenia tej drużyny, za co im z serca dziękuję — dodaje Stanisław Sumera. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszyscy działacze zarządu klubu i oczywiście

wzięcia na terenie gminy. Nie zabrakło go więc w różnych komitetach organizacyjnych inicjujących ważne dla gminy prace.

M.G.



To oni wywalczyli awans do klasy B

(kolumna sponsorowana)



Ugruntowana pozycja na rynku szczotkarskim

Zakład o profilu ślusarskim powstał w 1976 r. w Rzeszotarach. W 1981 r. został przeniesiony do Sieprawia. Od tej pory zaczęto produkować szczotki, pędzle i kłódki. W 1993 r. przyznano firmie status Zakładu Pracy Chronionej. W 1998 r. została zakończona rozbudowa i modernizacja zakładu. Obecnie zatrudnionych jest 100 osób w tym 56 niepełnosprawnych. Zakład „CRAWTICO” stał się największym i najnowocześniejszym zakładem w kraju wytwarzającym szczotki i pędze.

Jego zalety to:

- wysoka jakość stosowanych surowców
- nowoczesna technologia

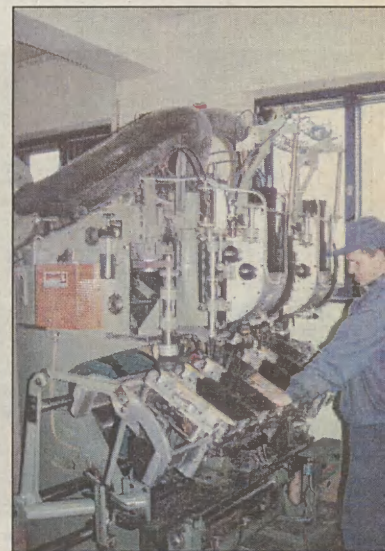
- szeroki asortyment
- bezpośredni kontakt z klientem oraz bezpłatny transport zamówionych towarów.

Oferta firmy obejmuje: szczotki do zamykania, szczotki do budownictwa (pędzle tapetowe, nakrapiacze, smołowe, ławkowe), szczotki do czyszczenia rdzy, wycieraczki drewniano-szczotkowe i wiele innych oraz pędzle (okrągłe, płaskie, kaloryferowe, półangielskie, angielskie). Ze względu na dobrą jakość naszych wyrobów oraz konkurencyjne ceny mamy na rynku szczotkarskim ugruntowaną pozycję i rosnącą ilość odbiorców.

Dorabiamy nietypowe szczotki do maszyn wszystkich typów.



Zakład Produkcyjno-Handlowy CRAWTICO
32-447 Siepraw 744
tel./fax 274-60-69



HURTOWNIA ŁOŻYSK TOCZNYCH I PASÓW KLINOWYCH

ANDRZEJ FOLWARSKI

32-447 Siepraw,
Łyczanka 119,
tel./fax (0-12) 270-46-81

- DYSTRYBUTOR PASÓW KLINOWYCH Z SANOKA
- BEZPOŚREDNI IMPORTER ŁOŻYSK Z ROSJI



**Ponadto
proponujemy:**

łożyska toczne do sprzętu rolniczego,
samochodów osobowych, ciężarowych
i łożyska przemysłowe



Zakład Produkcyjno-Handlowy MARKO

Firma MARKO powstała 1981 r. W pierwszych latach działalności zajmowała się produkcją kłodek, zamków, grzejników. Zmiany na rynku spowodowały przebranżowienie. Od 1989 r. firma zajmuje się produkcją elementów stolarki budowlanej (zasuwnice do okien, kotwy montażowe do okien PVC wszystkie typy, zaczepy, łączniki, itp.). Głównymi odbiorcami są zakłady produkujące okna na terenie całej Polski. Z wieloma firmami współpracuje od wielu lat i mimo zmian gospodarczych stosunki handlowe układają się pomyślnie. Świadczy to o tym, że produkowany asortyment jest dobrej jakości i w przystępnej cenie. Firma zatrudnia 14 pracowników. Zakład jest w trakcie modernizacji, a jeszcze w bieżącym roku będą oddane do użytku nowe pomieszczenia socjalne. Firma sukcesywnie dąży do nawiązywania współpracy z nowymi odbiorcami, wprowadza do produkcji nowy asortyment i przede wszystkim dba o dobrą jakość.

Zakład Produkcyjno-Handlowy MARKO
32-447 Siepraw 775, tel. (0-12) 274-63-59

(tekst sponsorowany)



Błogosławiona Aniela Salawa

Żyła tak jak chciał Bóg

— Nie każda parafia może się poszczycić tym, że jej parafianka została wyniesiona na ołtarze — powiedział do wiernych, zebranych w kościele parafialnym w Sieprawiu podczas uroczystości odpustowych ku czci bł. Anieli Salawy, ks. bp. senior Albin Małysiak.

9 listopada 1881 r. w Sieprawiu przyszła na świat Aniela Salawa, w bardzo religijnej rodzinie. To właśnie rodzice, ojciec Bartłomiej i matka Ewa z d. Bochenek, zaszczytali córkę miłością do Boga.

Mając 16 lat, za przykładem starszej siostry przybyła do Krakowa w 1897 r., gdzie przez dwadzieścia lat pracowała jako służąca. Śmierć sio-

stry Teresy, która była dla niej wzorem, bardzo nią wstrząsnęła. Za radą spowiednika złożyła ślub, aby służyć Chrystusowi w czystości. W 1900 r. wstąpiła do Stowarzyszenia Świętej Zyty, założonego przez oo. jezuitów w celu niesieniu pomocy służącym oraz do III Zakonu św. Franciszka przy kościele oo. Franciszkanów, aby według

ich zasad lepiej służyć Bogu i bliźnim.

Dzięki pracy nad sobą, częstym spowiedziom i codziennej komunii, Aniela czyniła coraz większe postępy w życiu duchowym. Znajdowała czas na stosowną lekturę, nabożeństwa do Męki Pańskiej i do Najświętszej Maryi Panny.

Jako służąca odznaczała się wielką dokładnością. Mimo zmęczenia — po skończonej pracy — zawsze znajdowała czas na modlitwę. Będąc służącą znosić musiała krzywdy i upokorzenia. Przyjmowanie tych cierpień przychodziło jej łatwiej, gdy zatapiała się w rozmyślności Męki Pańskiej. Znajdowała czas i pomagała podobnym jak ona dziewczynom przyjeżdżającym do Krakowa w poszukiwaniu pracy. Nieraz dzieliła się nawet swoim mieszkaniem i zarobkami z bardziej potrzebującymi.

W czasie I wojny światowej wolny czas poświęcała opiece nad rannymi i chorymi. Za jej życzliwość i troskę kontuzjowani żołnierze nazywali ją naszą świętą panią.

Ostatnie lata przeżyła w pokoju, w suterynie, przy ul. Radziwiłłowskiej w Krakowie, w samotności dźwigając swoje cierpienie.



Obraz bł. Anieli Salawy w sieprawskiej kaplicy

Na kilka miesięcy przed śmiercią pisała w Dzienniku: „Rozważywszy swoje życie, zdaje mi się, że jestem tu, gdzie mnie Pan Bóg od młodości wołał, bo jak tylko dobrze poznałam świat, czułam szalony pociąg do cierpienia i ubóstwa. I tak w duszy czułam zawsze od dziecka, że tylko będąc w najwięcej poniżonym stanie odpowiem Łasce Bożej... I dlatego obrałam dobrowolnie stan służącej, być służącą, wzgardziwszy wszelkim szczęściem, które mi się nastroczało, że w tym stanie tak upokarzającym odpowiem żądaniu Bożemu”.

Umarła 12 marca 1922 r. W 1949 r. szczątki Anieli Salawy zostały przeniesione z cmentarza Rakowickiego do krypty bazyliki oo. Franciszkanów w Krakowie. Proces beatyfikacyjny został rozpoczęty w 1948 r., natomiast w 1987 r. wydano w Rzymie dekret o heroicznosci cnót Anieli Salawy.

Przed bazyliką Mariacką Jan Paweł II beatyfikował Anielę Salawę, mówiąc m.in.: „Ta córka ludu polskiego urodzona w niedalekim Sieprawiu, znaczną część swego życia związała z Krakowem. To miasto było środowiskiem jej pracy, jej cierpienia, jej dojrzwiania w świętości...”

(AW)

fot.: Adam WOJNAR



Ogólny widok na kaplicę bł. Anieli Salawy w kościele parafialnym pw. św. Michała Archanioła

Hurtownia Armatury Rymax



Firma istnieje od 1990 r. Od momentu powstania zajmuje się dystrybucją wyrobów z branży instalacyjno-sanitarnej i grzewczej, preferując głównie sprzedaż hurtową, niemniej jednak prowadzi także sprzedaż detaliczną. W swej bogatej ofercie posiada między innymi kompleksowe wyposażenie łazienek poparte szeroką gamą baterii głównie importowanych z Włoch, a także ceramikę łazienkową podstawowych krajowych producentów.

W dziedzinie techniki grzewczej oferta handlowa firmy zawiera:

- * grzejniki aluminiowe
- * grzejniki stalowo-platewne
- * armaturę grzejnika
- * kotły CO i CWU
- * armaturę kotła
- * pompy CO
- * instalacje miedziane
- * plastikowe rury do instalacji wodnych i ogrzewania (EKO-PLASTIK)

Firma prowadzi szeroko rozwiniętą współpracę z miejscowymi instalatorami, co gwarantuje szybkie i sprawne działanie na rynku sprzedaży detalicznej. Z roku na rok RYMAX poszerza swoje rynki zbytu, jest przedstawicielem znanych w kraju producentów i wielu dużych importerów armatury, a bezpośrednio współpracą z producentami pozwala stosować korzystne ceny sprzedaży.

Firma powstała jako spółka rodzinna, a jej założyciele: Ryszard Wojtyca i bracia Marek i Andrzej Chorobik od urodzenia mieszkają w Sieprawiu. Jako siedzibę firmy obrali budynek byłego domu towarowego w Zakliczynie. Tutejsi mieszkańcy mogli zaobserwować jak z małego, rodzinnego przedsięwzięcia powstaje duża, licząca się na krajowych i zagranicznych rynkach firma.

W chwili obecnej znajduje tu pracę 18 osób, a po drogach całego kraju poruszają się samo-

chody należące do firmy RYMAX, jednocześnie będące ich reklamą i wizytówką. Dynamiczny rozwój firmy pozwolił na otwarcie hurtowni w Bilgoraju i Ludźmierzu oraz sklepów firmowych w Mszanie Dolnej i w Nowym Targu.

Właściciele firmy nie zapominają również o działalności charytatywnej — od lat wspierają finansowo fundację „Dziecięce Marzenia”. Swoje zamiłowania do motoryzacji realizują sponsorując załogę rajdową kuzynów Dytko.

Także na własnym terenie dbają o rozwój sportu, sponsorując miejscowy klub sportowy KARPATY Siepraw.

Zapraszamy do nas odbiorców hurtowych i detalicznych — jesteśmy do Waszej dyspozycji.

(tekst sponsorowany)



Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowe Rymax s.c.

32-406 Zakliczyn k. Myślenic

tel (0-12) 274-67-44, tel./fax 274-65-25



Metalplast



Dzieje firmy sięgają roku 1988. Początkowo był to niewielki zakład produkcyjny w Sieprawiu, zatrudniający kilku pracowników. Wytwarzano w nim okucia budowlane. Są to wszystkie elementy stosowane do zamknięcia okien, drzwi, zabezpieczenia domu czy mieszkania: klódki, zamki, wkładki do zamków.

W początkach lat dziewięćdziesiątych Metalplast musiał powoli dostosować się do zmieniających się wymogów rynku. Stopniowo firma zmieniała swój charakter i 1 stycznia 1991 przekwalifikowała się z działalności produkcyjnej na handlową. Doświadczenia zdobyte w produkcji znacznie pomogły w zajmowaniu się sprzedażą tych samych artykułów. Znając się na rzeczy i dysponując fachową wiedzą można z czystym sumieniem polecać okucia o wysokiej jakości przy atrakcyjnej cenie, i nie mieć na składzie takich, które nie spełniają wymogów jakościowych, cenowych i estetycznych.

Metalplast jest od tamtego momentu przedstawicielem handlowym wiodących producentów krajowych, takich jak Metalplast Leszno, Gerda Warszawa, Fana Poznań, Metalplast Częstochowa i wielu mniejszych zakładów państwowych i prywatnych rzemieślników. W Metalplastcie zaopatrują się różni klienci, detaliczni i hurtowi, jednak firma nastawiona jest głównie na współpracę handlową ze sklepami, hurtowniami, producentami stolarki drewnianej lub aluminiowej. Dzięki ponaddziesięcioletniej działalności i dużej aktywności firma jest znana w Polsce. Poza siedzibą w Sieprawiu i Krakowie przedsiębiorstwo posiada sieć oddziałów na terenie całego kraju: w Łodzi, Cieszynie, Gliwicach, Dąbrowie Górniczej, Lublinie, Łomży i Gdańsku. Niekiedy klient nie ma jednak możliwości

osobistego odbioru towarów. Wtedy firma służy własnymi środkami transportu, dowożąc zamówione produkty na wskazane miejsce. Dla części odbiorców taki układ jest wygodniejszy i regularnie stosowany. Metalplast nawiązuje cały czas nowe kontakty z dostawcami, korzystając między innymi z reklam w gazetach i w czasopiśmie regionalnych i ogólnopolskich. Firma poszukuje także partnerów za granicą, ponieważ nie wszystkie krajowe wyroby spełniają oczekiwania szczególnie wymagających odbiorców. Niektórzy poszukują tanich okuć, inni zainteresowani są lepszymi, bardziej ekskluzywnymi, a co za tym idzie droższymi produktami. Dla nich trzeba niejednokrotnie sprowadzać wyroby z zagranicy. Poza importem z Zachodu Metalplast zajmuje się eksportem towarów do Europy Wschodniej, do Czech, Słowacji, ale głównie na Ukrainę. Tamtejsi przedsiębiorcy wykazują się rosnącą aktywnością na polskim rynku. Coraz częściej się pojawiają, szukają kontaktów, które stają się stopniowo bardziej zażyłe. Współpraca układa się bardzo dobrze. Obecnie sytuacja Metalplastu jest stabilna. Zatrudnia około 35 osób na terenie całego kraju.

M.G.

(kolumna sponsorowana)

TÜV CERT ISO 9001



Metalplast LOB S.A.

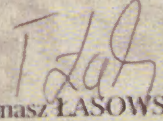
CERTYFIKAT

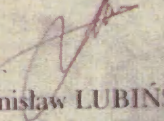
Niniejszym zaświadcza się, że firma

ZPUH Metalplast S.C.
ul. Zakopiańska 307
30-435 Kraków

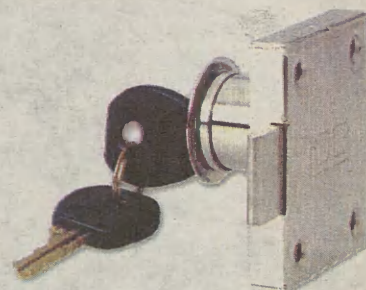
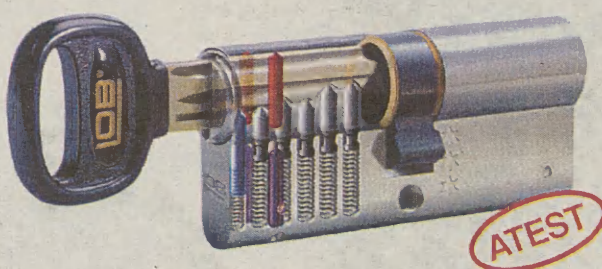
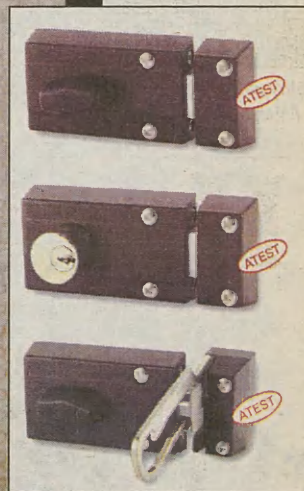
jest autoryzowanym dystrybutorem

Metalplast LOB S.A.


Tomasz ŁASOWSKI
DYREKTOR HANDLOWY


Stanisław LUBIŃSKI
DYREKTOR SPÓŁKI

Leszno, 25 VIII 1998



Z.P.U.H. Metalplast s.c.
32-447 Siepraw 683
tel. (0-12) 274-60-90
magazyn Kraków
ul. Zakopiańska 307
tel./fax (0-12) 264-93-54

**Hurtownia Artykułów Metalowych
zaprasza do nowej siedziby**

w Sieprawiu nr 1126

obok szkoły podstawowej

**Jesteśmy do Państwa dyspozycji
w dni robocze od 8.00 do 17.00
w soboty od 8.00 do 14.00**

